





Święta Maryo, Módl się za
nami!

WIANEK

NA BOŻEŃSTW

KU CZCI NAJSWIĘTSZÉJ

Maryi Panny

I

ŚWIĘTYCH BOŻYCH

oraz

Spiewnik kościelny

NA CAŁY ROK,

przejrzał i poprawił

Ks. Walenty Rimel.

Za pozwoleniem Zwierzchności Duchownej.

W św. Annie.

(Set. Annaberg Pr.-Oberschlesien)

NAKŁADEM FR. GIELNIK.

1894.



9112 5

243

„Zbiory Śląskie“

Akcja Nr 35 | 76 | 51.

IMPRIMATUR.

Vratislaviae, die 17. Februarii 1883.

Hermannus Gleich,

Episc. Mallensis et Vicarius Gen.

Tablica świąt ruchomych.

Rok Pański.	Litera Wiedziel.	Popiel.	Wielka- noc.	Zielone Świątki.	Boże Ciało.	Advent.
1890	e	19 Lut.	6 Kw.	25 Maja	25 Czer.	30 List.
1891	d	11 Lut.	29 Mar.	17 Maja	28 Maja	29 List.
1892	c b	2 Mar.	17 Kw.	5 Czer.	16 Czer.	27 List.
1893	A	15 Lut.	2 Kw.	21 Maja	1 Czer.	3 Gru.
1894	g	7 Lut.	25 Mar.	13 Maja	24 Maja	2 Gru.
1895	f	27 Lut.	14 Kw.	2 Czer.	13 Czer.	1 Gru.
1896	e d	18 Lut.	5 Kw.	24 Maja	4 Czer.	29 List.
1897	c	3 Mar.	18 Kw.	6 Czer.	17 Czer.	28 List.
1898	b	23 Mar.	10 Kw.	29 Maja	9 Czer.	27 List.
1899	A	15 Lut.	2 Kw.	21 Maja	1 Czer.	3 Gru.
1900	g	28 Lut.	15 Kw.	1 Czer.	14 Czer.	2 Gru.
1901	f	20 Lut.	7 Kw.	26 Maja	6 Czer.	1 Gru.
1902	e	12 Lut.	30 Mar.	18 Maja	29 Maja	30 List.
1903	d	25 Lut.	12 Kw.	31 Maja	11 Czer.	29 List.
1904	c b	17 Lut.	3 Kw.	22 Maja	3 Czer.	27 List.
1905	A	8 Mar.	23 Kw.	11 Czer.	22 Czer.	3 Gru.
1906	g	28 Lut.	12 Kw.	3 Czer.	14 Czer.	2 Gru.
1907	f	13 Lut.	31 Mar.	19 Maja	30 Maja	1 Gru.
1908	e d	4 Mar.	19 Kw.	7 Czer.	18 Czer.	29 List.
1909	c	24 Lut.	11 Kw.	30 Maja	10 Czer.	28 List.

SPIS I PORZĄDEK

świąt i postów ustanowionych przez Kościół św.

W STYCZNIU.

- 1 A Nowe Lato.
- 2 b Makarego op.
- 3 c Daniela Męcz.
- 4 d Tytusa Bisk.
- 5 e Telesfora m.
- 6 f Trzech Króli.
- 7 g Juliana męcz.
- 8 A Apolinarego bisk.
- 9 b Marcyanny p.
- 10 c Wilhelma bisk.
- 11 d Palemona op.
- 12 e Arkadyusza m.
- 13 f Hilaryusza bisk.
- 14 g Szczęsnego k.
- 15 A Pawła 1-go pust.
- 16 b Marcella pap.
- 17 c Antoniego op.
- 18 d Bryski p. i m.
- 19 e Ferdynanda.
- 20 f Fabiana Sebast.
- 21 g Agnieszki pan.
- 22 A Wincentego m.
- 23 b Emerycyanny.
- 24 c Tymoteusza b.
- 25 d Nawróc. ś. Pawła.
- 26 e Polikarpa męcz.
- 27 f Jana Złotoustego.
- 28 g Karola Wielk.
- 29 A Franciszka Sal.
- 30 b Martyny pan.
- 31 c Marcelii wd.

W niedzielę drugą po
Trzech Królach Najśw.
Imienia Jezus.

W LUTYM.

- 1 d Ignacego bisk.
- 2 e Gromn. NMP.
- 3 f Błażeja bisk.
- 4 g Andrzeja K. B.
- 5 A Agaty panny.
- 6 b Doroty p.
- 7 c Romulda op.
- 8 d Jana z Mathy.
- 9 e Apolonii panny.
- 10 f Scholastyki p.
- 11 g Eufrozyny panny.
- 12 A Gaudencyusza.
- 13 b Juliana męcz.
- 14 c Walentego k.
- 15 d Faustyna męcz.
- 16 e Julianny pan.
- 17 f Polikarpa bisk.
- 18 g Symeona bisk.
- 19 A Gabiana k. i m.
- 20 b Eleuterego b.
- 21 c Eleonory p.
- 22 d Stolicy św. Piotra.
- 23 e Marty p. i m.
- 24 f Macieja ap.
- 25 g Serapiona p.
- 26 A Nestora bisk.
- 27 b Aleksandra m.
- 28 c Theofila m.

W przestępnym roku
Luty ma dni 29. świę-
tego Macieja bywa wte-
dy 25. Lutego.

W MARCU.

- 1 d Albina bisk.
- 2 e Symplicyusza.
- 3 f Kunegundy p.
- 4 g Kazimierza k.
- 5 A Adryana m.
- 6 b Marcyana m.
- 7 c Tomasza z Ak.
- 8 d Jana Bożego.
- 9 e Franciszki wd.
- 10 f 40 Męczennik.
- 11 g Konstantyna w.
- 12 A Grzegorza p.
- 13 b Krystyny pan.
- 14 c Mechttyldy kr.
- 15 d Longina żołn.
- 16 e Cyryaka dyak.
- 17 f Gertrudy p.
- 18 g Narcysa bisk.
- 19 A Józefa Ob. P. M.
- 20 b Patrycyusza bisk.
- 21 c Benedykta Op.
- 22 d Pawła bisk.
- 23 e Fromencysza.
- 24 f Symeona chl.
- 25 g Zwiast. NMP.
- 26 A Kasyana męcz.
- 27 b Aleksandra m.
- 28 c Syxtusa pap.
- 29 d Eustazyusza.
- 30 e Kwiryna m.
- 31 f Balbiny panny.

W KWIETNIU.

- 1 g Wincentego b.
- 2 A Atanazego b.
- 3 b Ryszarda bisk.
- 4 c Ambrożego b.
- 5 d Wincentego F.
- 6 e Syxta papieża.
- 7 f Saturnina bisk.
- 8 g Dyonizego b.
- 9 A Demetryusza.
- 10 b Ezechiela pr.
- 11 c Leona papieża.
- 12 d Konstantego b.
- 13 e Hermenegilda.
- 14 f Tyburcyusza i
Waleryana m.
- 15 g Anastazyi m.
- 16 A Lamberta m.
- 17 b Fortunata m.
- 18 c Apoloniusza b.
- 19 d Hermogenesa.
- 20 e Teodora męcz.
- 21 f Anzelma bisk.
- 22 g Sotera i Maja m.
- 23 A Wojciecha bisk.
- 24 b Jerzego męcz.
- 25 c Marka Ewang.
- 26 d Kleta i Marcel.
- 27 e Theofila bisk.
- 28 f Witalisa męcz.
- 29 g Piotra męcz.
- 30 A Katarzyny Sen.

W piątek po Niedzieli
V. postu Matki Boskiej
Bolesnej.

W MAJU.

- 1 b Filipa i Jakóba Apostołów.
- 2 c Atanazego b.
- 3 d Znal. św. Krzyża.
- 4 e Floryana i Moniki.
- 5 f Piusa Papieża.
- 6 g Jana w oleju.
- 7 A Domicilii pan.
- 8 b Stanisława b.
- 9 c Grzegorza teol.
- 10 d Izydora oracza.
- 11 e Mamerta bisk.
- 12 f Pankracego m
- 13 g Jana milcząc.
- 14 A Bonifacyusza.
- 15 b Symplicyusza.
- 16 c Jana Nepom.
- 17 d Paschalisa m.
- 18 e Feliksa kapuc.
- 19 f Iwona kapł.
- 20 g Bernarda Sen.
- 21 A Donata męcz.
- 22 b Julii panny.
- 23 c Dozyderyusza.
- 24 d Joanny wdow.
- 25 e Urbana pap.
- 26 f Filipa Neryusz.
- 27 g Magdaleny d. P.
- 28 A Lucyusza m.
- 29 b Teodozyi m.
- 30 c Feliksa pap.
- 31 d Petroneli p.

W CZERWCU.

- 1 e Juwencyusza.
- 2 f Erazma męcz.
- 3 g Pauli p. i męcz.
- 4 A Opatą bisk.
- 5 b Marcyana m.
- 6 c Norberta m.
- 7 d Roberta op.
- 8 e Medarda bisk.
- 9 f Prymusa i Fel.
- 10 g Małgorzaty kr.
- 11 A Barnaby ap.
- 12 b Bazylida i C.
- 13 c Antoniego z P.
- 14 d Bazylego bisk.
- 15 e Wita i Modesta.
- 16 f Benona bisk.
- 17 g Awita kap.
- 18 A Marka i Marcylina.
- 19 b Gerwaz i Prot.
- 20 c Florentyny p.
- 21 d Alojzego Gon.
- 22 e Paulina bisk.
- 23 f Agrypiny p.
- 24 g Narodz. ś. Jana.
- 25 A Galikana i Febronii.
- 26 b Jana Pawła.
- 27 c Władysława k.
- 28 d Leona pap.
- 29 e Piotra i Pawła apost.
- 30 f Wspomnienie św. Pawła.

W niedzielę pierwszą
Czerwca Serca Najśw.
Panny Maryi.

W piątek po oktawie
Bożego Ciała, Serca Pa-
na Jezusa.

W LIPCU.

- 1 g Arona staroz.
- 2 A Nawiedzenie
N. Maryi P.
- 3 b Heliodora bisk.
- 4 c Józefa Kal.
- 5 d Cyrylii Panny.
- 6 e Izajasza pror.
- 7 f Apoloniusza bisk.
- 8 g Elżbiety kr
- 9 A Cyryla bisk.
- 10 b Siedmiu br. śp.
- 11 c Piusa pap.
- 12 d Gwalberta op.
- 13 e Małgorzaty p.
- 14 f Bonawentury.
- 15 g Rozesłanie śś.
Apostolów.
- 16 A Szkaplerza
N. P. Maryi.
- 17 b Alek ego w.
- 18 c Maryny pan.
- 19 d Arsyniusza p.
- 20 e Eliasza pror.
- 21 f Praksydy pan.
- 22 g Maryi Mgđ.
- 23 A Liboryusza.
- 24 b Krystyny p.
- 25 c Jakóba ap.
- 26 d Anny M. P. M.
- 27 e Pantaleona m.
- 28 f Nazaryusza
- 29 g Marty panny.
- 30 A Abdona i Sen.
- 31 b Ignacego wyz.

W niedz. po oktaw.
śś. Piotra i P. A. Bl.
Jana z Dukli Zakon.
Bernardynów. W. N.
III. N. Odkup. W. N.
po dn. 24. Lipca Kun.
P. Królowej Polskiej.

W SIERPNIU.

- 1 e Piotra w okow.
- 2 d P. Maryi Aniel.
- 3 e Znalezienie św.
Szczepana.
- 4 f Dominika św.
- 5 g P. Maryi śnież.
- 6 A Przem. Pańskie.
- 7 b Kajetana w.
- 8 c Cyryaka w.
- 9 d Romana m
- 10 e Wawrzyńca m.
- 11 f Zuzanny p.
- 12 g Klary panny.
- 13 A Hipolita i Kras.
- 14 b Euzebiusza W.
- 15 c Wniebowz. N.P.M.
- 16 d Rocha wyz.
- 17 e Jacka wyz.
- 18 f Bronisławy.
- 19 g Marcyana w.
- 20 A Bernarda op.
- 21 b Cyryaki wd.
- 22 c Symforyna m.
- 23 d Zacheusza b.
- 24 e Bartłomieja ap.
- 25 f Ludwika król. fr.
- 26 g Róży panny.
- 27 A Cezareusza b.
- 28 b Augustyna b.
- 29 c Ścięcie św. Jana.
- 30 d Szczęsnego m.
- 31 e Rejmunda w.

W krajach polsk. ob-
chodzą św. Jacka w
Niedz. po Wniebowzięciu
N. P. M. W Niedz. zaś po
Oktawie Wnieb. św. Joa-
chima Ojca NMP. pod ty-
tułem pocieszenia Najśw.
Maryi Panny.

W WRZEŚNIU.

- 1 f Idziego op.
- 2 g Stefana kr.
- 3 A Bazylisy p.
- 4 b Rosalii panny.
- 5 c Wiktoryna m.
- 6 d Zacharyasza p.
- 7 e Reginy p. Wig.
- 8 f Nar. N. M. P.
- 9 g Georgoniusza m.
- 10 A Mikołaja z Tol.
- 11 b Prota i Jacka m.
- 12 c Maxymiliana b.
- 13 d Aureliusza b.
- 14 e Podwyż. św Krz.
- 15 f Nikodema m.
- 16 g Korneliusza.
- 17 A Odebr. 6 blizn.
 św. Franciszka.
- 18 b Tomasz z Wil.
- 19 c Konstancyi m
- 20 d Zuzanny m.
- 21 e Mateusza p.
- 22 f Maur. i towar.
- 23 g Tekli panny.
- 24 A Gerarda bisk.
- 25 b Kleofsa m.
- 26 c Cypryana i J.
- 27 d Przen. św. Stan.
- 28 e Wacława kr.
- 29 f Michała arch.
- 30 g Heronima dok.

W Niedz. 1. Wrz w
niekt. Dyecez. An. Str.
W Nied. po Nar, M. B.
Imienia jęj. W Nied. 3.
Wrz. Siedmiu boleści N.
P. (w Dyc. Wrocł 16.
Wrz. W. po Mateuszu
Ap. Bł. Władys. z Giel.
w zak. Bernard.)

W PAŹDZIERNIKU.

- 1 A Remigiusza b.
- 2 b ŚŚ. Anioł. Stróż.
- 3 c Kandyda m.
- 4 d Franciszka w.
- 5 e Heliodora b.
- 6 f Brunona wyz.
- 7 g Marka pap.
- 8 A Brygidy wd.
- 9 b Dyonizjusza.
- 10 c Franciszka.
- 11 d Germana bisk.
- 12 e Maxymiliana b.
- 13 f Edwarda kr.
- 14 g Kalixta pan.
- 15 A Jadwigi i T.
- 16 b Gallusa op.
- 17 c Wiktoryna b.
- 18 d Łukasza ew.
- 19 e Piotra z Alk.
- 20 f Felicyana b.
- 21 g Urszuli p. i tow.
- 22 A Korduli p. i m.
- 23 b Jana Kapistr.
- 24 c Rafała Arch.
- 25 d Kryspina i Kr.
- 26 e Ewarysta pap.
- 27 f Florencjusza.
- 28 g Szymona i Ta-
 deusza ap.
- 29 A Narcyza bis.
- 30 b Marcela ryc.
- 31 c Wolfganga W.

W Niedz. 1 Paź. Ma-
cierzyństwa N. P. Maryi
i Bł. Winc. Kadł. B.
K. r. 1223. W N. III.
Paź. Czystości N. P. M.
W Niedziel. IV. Jana
Kantego Dokt. Akad.
Kraków r. 1475.

W LISTOPADZIE.

- 1 d Wszystkich ŚŚ.
- 2 e Dzień Zadusz.
- 3 f Huberta bisk.
- 4 g Karola Borom.
- 5 A Emeryka kr.
- 6 b Leonarda wyz.
- 7 c Engelberta m.
- 8 d 4 Koronatów.
- 9 e Teodora m.
- 10 f Nimfy p.
- 11 g Marcina bisk
- 12 A 5 braci Polak.
- 13 b Dydaka wyz.
- 14 c Serapiona m.
- 15 d Leopolda wyz.
- 16 e Edmunda bisk.
- 17 f Grzegorza cud.
- 18 g Poświęcenie k.
- 19 A Elżbiety wd.
- 20 b Symplicyusza.
- 21 c Ofiarowanie
N. Maryi P.
- 22 d Cecylii panny.
- 23 e Klemensa pap.
- 24 f Chryzogona m.
- 25 g Katarzyny p.
- 26 A Konrada bisk.
- 27 b Barlaama.
- 28 c Mansueta m.
- 29 d Saturnina m.
- 30 e Andrzeja ap.

W GRUDNIU.

- 1 f Eligiusza bisk.
- 2 g Balbiny p.
- 3 A Franciszka Ks.
- 4 b Barbary p.
- 5 c Sabby opata.
- 6 d Mikołaja Lis.
- 7 e Ambrożego b.
- 8 f Niepok. Pocz.
N. P. Maryi.
- 9 g Waleryi panny.
- 10 A Najśw. M. P.
Loretańskiej.
- 11 b Damaza pap.
- 12 c Senezyusza m.
- 13 d Łucyi panny.
- 14 e Jana od krz.
- 15 f Euzebiusza b.
- 16 g Albiny panny.
- 17 A Łazarza bisk.
- 18 b Germana bisk.
- 19 c Nemezyusza b.
- 20 d Zenona żołn.
- 21 e Tomasza ap.
- 22 f Demetryusza.
- 23 g Wiktoryi p.
- 24 A Adama i Ewy.
Wigilia.
- 25 b Boże Narodz.
- 26 c Szczepana I.
męczennika.
- 27 d Jana Ewang.
- 28 e Młodzianków.
- 29 f Tomasza b.
- 30 g Eustachiusza.
- 31 A Sylwestra p.

W Niedzielę po dniu
2. Listopada Opieki N.
Pan. Maryi. W Niedz.
po dniu 13. Listopada
Stanisława Kostki Soc.
Jezu.

MODLITWA

dla

*uproszenia sobie skupienia ducha i oddalenia
wszelkich myśli, mogących umysł odwieść od
Boga.*

Zamknij serce moje, najśłodszy Jezu! w więzieniu Twojem słodkiem, żeby się nie błakało po bezdrożach i aby się nie zajmowało znikomemi marnościami świata tego. Zwiąż błakające się myśli moje, aby nie uciekały od Ciebie, najdroższego Boga mojego; żebyś na Ciebie zawsze pamiętał, a Twoją obecnością przejęty, w świętej bojaźni Twojej i godnem uszanowania majestatu Twego, wiernie Ci służył, i w prawdziwej miłości teraz Cię chwalać, na życie wieczne u Ciebie sobie zasłużył. Amen.

NABOŻEŃSTWO CODZIENNE.

*Obudzwszy się, uczyni znak krzyża św.,
mówiąc:*

w Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † A.

Niech będzie pochwalona Przenajświętsza i Nierozdzielna Trójca: teraz i zawsze przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Modlitwa przy wstawaniu.

Powstaję, o mój Boże! z posłania tego, na którym mógłbym był zasnąć na zawsze, gdyby nie Twoje miłosierdzie. Zmiłujże się nademną jeszcze, a nie daj mi dzisiaj i nigdy zasypiać w grzechu; a w ów dzień ostateczny, racz mnie wzbudzić z umarłymi w Twój łasce na żywot wieczny.

Modlitwa przy ubieraniu się.

Okrywam tem odzieniem nagość ciała mojego, okryjże i Ty, o dobry Panie! miłosierdziem Twojem przed sprawiedliwością Twoją sprosność grzechów moich. Przyoblókłeś na chrzcie świętym duszę moję sukienką niewinności, nie dopuszczajże, abym mniej dbał o nią, niżeli o szatę jaką, pokrywającą ciało moje. O mizerne ciało moje, o którego odzienie tak się troskliwie, a podobno i zbytecznie staram, w niedługim czasie będziesz okryte ziemią i rozsypiesz się w proch, z którego cię ręka Boga mego utworzyła. Lecz o Boże! gdy je znowu w całości przywrócisz duszy mojej, racz je wtedy przyodziać szatą nieśmiertelności.

Modlitwa przy umywaniu.

O Zbawicielu mój! Chryste Jezu! któryś ostatniej kropli Krwi Twojej wylać nie żałował dla obmycia z grzechów sprośności duszy mojej, obmyj mnie jeszcze z mojej nieprawości, a od grzechu mojego oczyść mię. A że mnie bezemnie usprawiedliwić i zbawić niechcesz, niechajże Krew Twoja przenaświętsza poświęci łzy oczu moich, abym niemi tyle przynajmniej razy oczyszczał zmazaną duszę, ile razy obmywam wodą ciało moje. Amen.

Teraz uklękawszy zmów modlitwy poranne.

1. Najprzód staw się w obecności Boga, i podziękuj Mu za wszystkie dobrodziejstwa, a osobliwie nocy przeszłej odebrane.

Panie Boże wszechmogący! wierzę mocno żeś jest wszędzie obecnym, a osobliwie na tem miejscu; oddaję Ci pokłon i miłuję Cię nadewszystko; dziękuję Ci, żeś mnie stworzył, żeś mnie Krwią Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa odkupił, a tej nocy od grzechu i wszelkiego nieszczęścia zachować raczył.

2. Ofiaruj Panu Bogu myśli, słowa i uczynki całego dnia, aby Mu się podobać, a dla ciebie zastugą stać się mogły.

Ofiaruję Ci Panie Boże! wszystkie myśli, słowa i uczynki moje, i nic nie chcę dnia dzisiejszego przedsiębrać takiego, coby nie było na chwałę Twoją i dla zbawienia mojego.

3. Proś Boga o łaskę chronienia się wszelkiego grzechu.

Wiesz dobrze, o Boże mój! że bez Ciebie nic nie mogę uczynić godnego chwały wiecznej; wiesz dobrze, że potrzebuję łaski Twojej świętej, abym dnia dzisiejszego Majestatu Twego nie obraził; dla tego gorąco o nią proszę, abym się strzegł grzechów wszelkich, a ćwiczył się w cnotach chrześcijańskich, we wszystkim pełniąc wolę Twoją przenajświętszą.

4. Polec się Maryi Pannie.

O przenajświętsza Panno Boga Rodzicielko, Maryo Opiekunko moja! biorę Cię dnia dzisiejszego za Panią, za Matkę i Obronicielkę moję; polecam Ci ciało moje, duszę moję, życie moje, śmierć moję, wieczność moję i wszystko co mam, prosząc, abyś mnie niegodnego za sługę przyjąć raczyła i to mi sprawiła, abym był wiernem kochanego Syna Twego służebnikiem. Amen.

5. Poleć się świętemu Aniołowi Stróżowi.

Aniele Boży, Strózu mój! racz mnie z Opatrzności Boskiej Tobie poleconego dnia dzisiejszego strzedz, bronić i do żywota wiecznego doprowadzić. Amen.

MODLITWA.

Panie Boże wszechmogący! któryś nas zachował téj nocy! daj nam, błagamy, przeżyć dzień dzisiejszy pod opieką łaski Twojej przenajświętszej, w posłuszeństwie ku rozkazom i naukom Twoim; abyśmy się nie skłonili do żadnego grzechu, ale we wszystkim Twoję świętą wolę wypełniali. Wszystkie myśli nasze, wszystkie uczynki nasze, niech dziś i zawsze na cześć i chwałę Twoję obrócone będą; przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Boże nieskończonej dobroci! błagam Cię pokornie: racz to sprawić łaską Twoją, abym ten dzień tak przepędził, żebym się, gdy przyjdzie noc dzisiejsza, i ostatnia przy śmierci, za wielkość występków moich nie wstydził i nie lękał, lecz za cnoty i dobre uczynki Tobie najmiłościwшему Ojcu dziękował. Amen.

Polecenie się Boskiej Opatrzności.

Co mnie dzisiaj czeka, o Boże mój! nie wiem. To jedno wiem, iż mnie nie spotka, czego Ty od wieków nie przewidywałś. Dosyć mi na tem, Panie mój; dosyć mi jest na tem. Uwielbiam wyroki Twoje przedwieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca dla miłości Twojej. Chcę wszystko, czego Ty chcesz, przyjmuję wszystko, co dajesz; a wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z Ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię Boże! w Imię Jego przenajświętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o cierpliwość i uległość we wszystkim czego chcesz, lub co na mnie dopuścisz. Niech najsprawiedliwsza, najświętsza i najśłodsza wola Boga mojego stanie się i wypełni we wszystkim; niech będzie uwielbiana i na wieki wychwalana. Amen.

**Modlitwa do Świętego lub Świętej, których
uczczeniu dzień poświęcony.**

Chwałę, wielbię i błogosławię Cię,
• święty N.! ze wszystkiej mocy duszy
mojej, raduję się dla chwały, która z nie-
przebranej dobroci Boga, przez zasługi

Jezusa Chrystusa, na Ciebie spłynęła. Wspomnij, o Święty na ono wesele obfite, którego używasz od czasu, gdy przez Aniołów na odebranie zapłaty przed obliczem Boskiem stanąłeś, wspomnij na onę godność i chwałę, kiedy od Pana otrzymałeś koronę, i przeczysta dusza Twoja na stolicę światłości wywyższoną została. Dla tych i innych łask na Ciebie zlanych, czczę, chwale, i błogosławie niepojętą dobroć Boga, że Cię tak przyjął obdarzył i zbogacił. Polecam duszę moję Twym świętym modlitwom, błagając i żebrząc, abyś mi dzisiaj, i w dzień śmierci mojej uprosił miłosierdzie Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela, któremu służysz w niebie. Amen.

Uwaga. Tu się może dodać Litanie np. do Imienia Jezus.

Modlitwy codzienne.

**Modlitwa rano, w południe i wieczór,
gdy dzwonią na pacierze.**

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha świętego.

Zdrowaś Marya i t. d.

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.

Zdrowaś Marya i t. d.

A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.

Zdrowaś Marya i t. d.

MODLITWA.

Łaskę Twoję, Panie, racz wlać w serca nasze, aby którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem wcielenie Syna Twego, poznali, przez mękę i krzyż Jego, do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Wczasie wielkanocnym zamiast Aniół Pański mówi się Antyfona.

Królowo niebieska wesel się, Alleluja.
Bo ten, któregoś była godna nosić. Allel.
Zmartwychwstał, jak powiedział. Alleluja.
Módl się za nami do Boga. Alleluja.

MODLITWA.

Boże! któryś przez zmartwychwstanie Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, spraw prosimy Cię, abyśmy za przyczyną Matki jego najświętszej, Maryi Panny, wiecznego żywota radość otrzymać mogli. Przez tegoż Pana naszego. Amen.

Modlitwa przed wizerunkiem ukrzyżowanego Zbawiciela.

O Jezu mój najśłodczy, Boże nieba i ziemi, któryś dla zbawienia naszego, najstraszliwszą mękę i śmierć na krzyżu ponieść raczył, racz niedopuszczyć tego, abym kiedy-

kolwiek patrzył nieczule, bez żalu i wdzięczności na tę pamiątkę świętej śmierci Twojej. Bądź o Jezu, w sercu mojem, w ustach moich, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa przed zaczęciem pracy.

Boże! Ojcie nasz! racz błogosławić pracom Twych dzieci, abyśmy je wszystkie od Ciebie zaczynali, przez Ciebie kończyli, i wszystkie odbywali na chwałę Twoją, i pożytek dusz naszych. Amen.

Modlitwa po skończonej pracy.

Boże! Ojcie nasz! niech Cię chwali praca moja, i spoczynek mój po niej; niech Cię zawsze chwali dusza moja. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa przed jedzeniem.

Przeżegnaj i pobłogosław Panie! nas i te dary, które z Twojej szczodroblewości pożywać mamy: abyśmy Cię za wszystko chwalili, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Am.

Ojcie nasz i t. d.

Modlitwa po jedzeniu.

Dziękujemy Ci Boże! Ojcie najłaskawszy! za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, i za pokarm nam udzielony. Bądź błogosławiony w darach i wszystkich dziełach Twoich. Amen.

A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boskie, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Ojcie nasz i t. d.

Polecenie Sie Józefowi świętemu.

Józefie święty ze snu obudzony od anioła mówiącego: wstań i weźmij dzieciątko i matkę Jego, sprowadź do mnie Aniołów świętych, którzyby mnie wzбудzili i wspomagali naprzeciw ciemnościom szatańskim; abym powstał z mojej ospałości i wziął z tobą dzieciątko Jezus i matkę jego, i żebym z ich i twemi zasługami wszystkie myśli moje, słowa, uczynki dnia tego i całego życia mego zjednoczył i od wszelkiego złego się zachował. Sprawże, żebym szczerze w tem się pomnażał, w czem Bóg mój chce. Ty wzięj sobie dzieciątko Jezus, matkę jego i ciebie za przewodników i opiekunów dnia tego, życia mego, śmierci mojej i wszystkich spraw moich, żebyście je ofiarowali najwyższej chwale i miłości Trójcy przenaświętszej teraz i w godzinie zejścia mego. Amen.



Nabożeństwo przygodne.

MODLITWA

**do Najświętszej Panny Maryi w teraź-
niejszych potrzebach naszych.**

(Tłómaczenie z włoskiego.)

Pokornie upadamy do nóg Twoich o
niebieska Pani! — która piękną i bez zma-
zy jesteś, najświętsza Maryo! Ty od po-
częcia swego przez osobliwą łaskę Bożą
uwolniona byłaś od grzechu pierworodne-
go. Ty odebrałaś obfitość łask Boskich. Ty
przewyższasz cnotami i zasługami wszyst-
kimi wspaniałymi a nawet i chodzącymi
skłon. Dla tejże nieopowiedzianej czystości i
Twojej tak wysokiej godności, przez którą
Ty Panno i zarazem Matką Bożą
jesteś; nakłoń się łaskawie do politowa-
nia nad nędzą naszą. Z tronu nieskoń-
czonej wspaniałości, na którym Ty zasia-
dasz Królowa Anielska i Królowo całego
plemienia ludzkiego! — rzuć łaska-
we oko na nas, którzyśmy pełni zaufa-
nia, Ciebie o skuteczną opiekę błagamy,
Ty, któraś nie tylko Matką Jezusową
lecz też miłości pełną Matką naszego
życiem naszym, słodyczą naszą, ufnością

Twego, które najświętszą duszę Twoją ogarnęło na górze Oliwnej modlącego się, przez onę bojaźń, która na Ciało Twoje najświętsze padła, kiedyś mówił: *Smutna jest dusza moja aż do śmierci; aby w ów straszny termin zejścia mego z tego świata, kiedy się dusza moja z ciałem rozłączać będzie, kiedy strapione serce moje bojaźni zdejmą, a zmysły moje i duszę moją różne trwogi otoczą, strasznych się sądów Twoich nie lękała. Przybądź, o! przybądź natenczas miłosierny Jezu, na ratunek konającej i z tym się światem rozłączającej; a jako Anioł Pański przybył od Boga Ojca ciesząc Cię, tak też dobry Jezu, zeszlij mi Anioła św. Stróża mego, aby był obecny przy wejściu duszy mojej z ciała mego, i jak najbardziej ratował mnie, i bronił od nieprzyjaciół zbawienia mego.*

Wszystkie natenczas najłaskawszy Jezu zmysły moje, tak wewnętrzne jak i powierzchowne, przeciwko pokusom i dusznemu nieprzyjacielowi oświeć, i umocnij Twoją skuteczną łaską, i dotąd nie dopuszczaj duszy mej z ciała wychodzić, aż wprzód przez Twoje miłosierdzie pojednam się z Tobą, a zasługami Twe-

mi przyozdobiona i doskonała miłością Twoją zapalona, wedle upodobania Twego, Tobie przyjemną, zejść z tego świata na wieczność szczęśliwą. Amen.

WESTCHNIENIE

do Matki Boskiej o dobrą śmierć.

O Maryo najłaskawsza, ratuj mnie! Twoje miłosierne oczy obróć na mnie. Dla miłości Syna Twego, zjednaj mi śmierć szczęśliwą; dla gorzkiej męki Jego uproś mi dobre skonanie. Przez boleści, któreś miała przy męce i śmierci Syna Twego, miej litość nad grzeszną duszą moją w godzinę śmierci.

Niech miłość Twoja zapali serce moje, niech dobroć Twoja zjednoczy duszę moją z Jezusem; niech miłosierdzie Twoje zjedna mi łaskawego Jezusa. Ty wiesz, Marya najświętsza, że po Bogu największą w Tobie zawsze miałem nadzieję, niechże w godzinę śmierci Twojej doznam opieki; niech za Twojem miłosierdziem i przyczyną, będę usprawiedliwiony i zbawiony. Bądź mi Matko miłościwą; wszak Ty jesteś sług Twoich obrońcą i pomocą. Proszę Cię przez tę miłość, którą Cię Syn Twój ukochał, i którą Go

Ty kochasz, abyś od téj godziny, aż do ostatniego momentu życia mego, niewypuszczała mnie z macierzyńskiej Twojej opieki. Racz być przy mnie, gdy dusza rozdzielać się będzie od ciała. Niedaj przystępu do mnie duchowi złośliwemu, na duszę moją czuwającemu. Niechaj dusza moja przy obronie Twojej bezpiecznie z ciała wychodzi, i na oglądanie Stwórcy swego będzie zaprowadzona. Przemów za mną łaskawe słowa do Syna Twego, że ja Twój sługa niegodny, a zlituje się nademną; przemów, żeś Ty matką moją litościwą, a Syn Twój będzie mi miłościw. Amen.

Modlitwa św. Bernarda.

Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Pamiętaj, o najdobrotliwsza Panno Maryo, że od wieków niesłyszano, ażeby kto uciekając się do Ciebie, Twój pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczonym. Tą nadzieją ożywiony, uciekam się do Ciebie, o Maryo! Panno nad Pannami i Matko Jezusa Chrystusa! przystępuję do Ciebie, biegnę do Ciebie, stawam przed Tobą jako grzeszny człowiek drżąc i

wzdychając. O Pani świata! nie racz gardzić mojemimi prośbami, o Matko słowa przedwiecznego! racz wysłuchać mnie nędznego, który do Ciebie z tego padłołu płaczu o pomoc wołam. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci o łaskawa! o litościwa! o słodka Panno Maryo!

Przez Twoje święte Panieństwo i niepokalane poczęcie o Najświętsza Maryo Panno! oczyść serce, ciało i duszę moją. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

LITANIA

do najśw. Panny nieustającej pomocy.

Panie, zmiłuj się nad nami!
Chryste, zmiłuj się nad nami!
Panie, zmiłuj się nad nami!
Chryste, usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże, Zmiłuj się nad nami!
Święta Maryo, Módl się za nami!
Święta Boża Rodzicielko, Módl się za nami.
Najświętsza Panno bez grzechu pierwородnego poczęta, Módl się za nami!

O Matko, Źródło nieustającej pomocy,
Módl się za nami!

My grzeszni do Ciebie wołamy, Wysłuchaj
nas, Panie!

Abyśmy Boga, najwyższe Dobro, z całego
serca miłowali, Wspomagaj nas, o Marya!

Abyśmy Jezusa, twego Boskiego Syna,
we wszystkim naśladowali,

Abyśmy ku tobie, najświętsza Panno,
czystą i gorącą miłością pałali,

Abyśmy grzech, jako największe złe,
całym sercem nienawidzili,

Abyśmy często na śmierć, sąd, niebo i
piekło pamiętali,

Abyśmy święte Sakramenta często i go-
dnie przyjmowali,

Abyśmy wszelkich okazji do grzechu
unikali,

Abyśmy nigdy codziennęj modlitwy nie
zaniedbali,

Abyśmy osobliwie w pokuszeniach do
modlitwy się uciekali,

Abyśmy nieprzyjaciołom naszym urazy
z serca darowali i dla wszystkich
życzliwością pałali,

Abyśmy poprawy żywota naszego z dnia
na dzień nie odkładali,

Abyśmy wszelkimi siłami nad wykorze-
nieniem naszych złych nałogów praco-
wali,

Abyśmy w łasce i bojaźni Bożej żyli i
umierali,

We wszystkich ciałai duszy potrzebach,

Wspomagaj nas, o Marya.

W chorobie i cierpieniach,
W nędzy ubóstwie,
W prześladowaniu i opuszczeniu,
W krzyżach i wszelkim utrapieniu,
W czasie wojny i zaraźliwej choroby,
W czasie pokus ducha piekielnego,
W pokuszeniach świata zdradliwego,
W walce z namiętnościami cielesnymi,
W niebezpieczeństwie utracenia cnoty
i czystości,
W każdym niebezpieczeństwie upadku
do grzechu,
Kiedy ostatnia życia zbliży się godzina,
Kiedy na śmiertelnej nas położą pościeli,
Kiedy pamięć blizkiej śmierci bojaźnią
i strachem napawać nas będzie,
Kiedy w ostatniej godzinie duchy pie-
kielne napastować nas będą,
Kiedy kapłan Boży rozgrzeszenie i
ostatnich błogosławieństw udzielać
nam będzie,
Kiedy pokrewni i przyjaciele nad łóżem
śmiertelném płacząc, za nas modlić
się będą,
Kiedy oczy się zaćmią i serce stygnąć
będzie,
Kiedy duszę w ręce Stwórcy oddamy,
Kiedy dusza nasza stanie przed spra-
wiedliwym Sędzią,
Kiedy ostateczny wyrok będzie miał
zapaść,
Kiedy w płomieniach czyścąc cierpieć i
za obliczem Boskiem tęsknić będziemy,

Wspomagaj nas, o Marya.

Baranku Boży, który gładzisz grzesny świata,
Zachowaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
W. Módl się za nami, święta Boża Rodzi-
cielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Cyrystusowych.

Módlmy się.

O Boże, któryś nam Matkę Twego
jednorodzonego Syna za źródło nieusta-
jącej pomocy chrześcian na ziemi prze-
znaczyć raczył, użyż nam téj łaski,
abyśmy, którzy we wszystkich potrze-
bach duszy i ciała z ufnością do niej
się uciekamy, przez ję opiekę i przy-
czynę ocaleni, do wiecznego oglądania
Twego majestatu w niebie dopuszczonymi
być mogli przez Pana naszego Jezusa
Chrystusa. Amen.



Modlitwy wieczorne.

1) Staw się w obliczu Boga i podziękuj Mu za wszystkie dobrodziejstwa.

Panie Boże wszechmogący! wierzę mocno, żeś jest obecny tu i na każdym miejscu, a osobliwym sposobem Chryste Jezu, w najświętszym Sakramencie utajony; kłaniam się Tobie i miłuję Cię nade wszystko, wyznawając, żeś jest moim najwyższym Panem i Dobrodziejem. Dziękuję Ci, żeś mnie stworzył, żeś mnie odkupił, żeś mnie łaską chrztu świętego obdarzył, żeś mnie zachował do teraźniejszego czasu i od potępienia wiecznego do tej godziny bronił; jako też i za to, żeś mnie dnia dzisiejszego pokarmem tak doczesnym jak duchownym opatrzyć raczył.

2) Proś Boga o poznanie grzechów abyś się nimi brzydził.

Panie Boże światłości duszy mojej! bez Ciebie nic nie mogę do zbawienia duszy mojej służącego uczynić; oświeć rozum mój i wspomóż pamięć moją, abym mógł poznać, czem Cię dnia dzisiejszego

obraziłem, abym za grzechy moje serdecznie żałował prawdziwie za nie po-
kutował.

3) *Przypomnij sobie wszystkie grzechy, którymi dziś (myślą, mową, uczynkiem i opuszczeniem dobrego) Boga obraziłeś i wzbudź za nie żal serdeczny.*

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne dobro moje! żałuję serdecznie, żem Cię Boga mojego obraził. Brzydzą się wszystkimi grzechami moimi dla miłości Twojej; mam stateczną wolę i postanowienie mocne, więcej nigdy nie grzeszyć za pomocą łaski Twojej świętej, o którą Cię usilnie błagam.

4) *Proś abyś był w takim stanie w jakim chcesz być w godzinę śmierci.*

Wiem dobrze, o Boże mój! iż mi przyjdzie kiedykolwiek umrzeć, a może nawet niezadługo: o jak miła rzecz człowiekowi natenczas będzie, pamiętać na to, że Tobie póki zdrowie służyło, dobrze i wiernie służył; póki tedy żyć będę, chcę Ci zawsze wiernie służyć, abym szczęśliwie umarł i Ciebie Boga i Stwórciela mojego w chwale niebieskiej na wieki wieków oglądał. Wspomóż mnie

tylko, o Boże! i utwierdź łaską Twoją te moje chęci i pragnienia. Amen.

5) *Poleć się w opiekę Najświętszej Maryi Panny.*

O przenajświętsza Panno, Boga Rodzicielko, Maryo, Opiekunko moja! biorę Cię nocy dzisiejszej i przez całe życie za Panią, za Matkę i Obronicielkę moję. Polecam Ci duszę moję, ciało moje, życie moje, śmierć moję, wieczność moją; a proszę, abyś mnie niegodnego do miłosierdzia swego przyjąć, i to mi uprosić raczyła, abym wiernym kochanego Syna Twego sługą został i przez Niego doszedł do chwały wiecznej. Amen.

6) *Poleć się świętemu Aniołowi Stróżowi.*

Aniele Boży, strózu mój! mnie tobie z opatrności Boskiej poleconego, racz nocy dzisiejszej strzedz, rządzić, bronić i do żywota wiecznego doprowadzić. Amen.

Hymn kościelny wieczorny.

Gdy już słońce na zachodzie,
Znów Cię Stwórco jak przy wschodzie,
Prosim byś nas strzegł i bronił,
A od doli złej zasłonił;
Precz oddalił snu marzenia,

I lubieżne wykroczenia,
Abyśmy noc bez ciała zmazy,
Przespali bez Twój obrazy,
Ojcze święty! o to prosim.
Gdy Ci Zbawcy Imię głosim,
Z Duchem Świętym: z Twój opieki
Nie wypuszczaj nas na wieki.
W. Strzeż nas Panie, jako źrenicę oka
Twego,
O. Pod cieniem skrzydeł Twoich zachowaj nas.
W. Racz miły Panie téj nocy,
O. Zachować nas od grzechu,
W. Zmiłuj się nad nami Panie,
O. Zmiłuj się nad nami.
W. Niech nad nami będzie miłosierdzie
Twoje.
O. Jakośmy mieli nadzieję w Tobie.
W. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Nawiedź, prosimy, Panie! to mieszkanie, a wszystkie zasadzki nieprzyjacielskie oddal od niego; Aniołowie Twoi święci niech w nim przebywają, którzyby

nas strzegli w pokoju; a błogosławieństwo Twoje niech zawsze będzie z nami.

W Imię Ojca i Syna † i Ducha św.
Amen.

Modlitwa polecających się w opiekę Boga.

Oddajemy się w opiekę Twoję, Boże wszechmogący abyś nas zachował tej nocy od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała. Tyś obroną naszą; bo Twojej ręce podlega wszystko, a bez Twojej woli nic się stać nie może na ziemi, która jest podnóżkiem Twoim; a nawet i włos z głowy nie spadnie temu, który się oddał świętej Twojej opiece.

Ofiarowanie snu.

Ofiaruję Tobie, Panie Boże! spoczynek, na który mi udać się pozwalasz: spraw abym przezeń nie lenistwu i rozkoszy ciała dogadzał, lecz znalazł sił pokrzepienie ku służeniu Tobie i przez miłość Twą bliźniemu, jeśli mi jeszcze obudzić się rozkażesz. Racz mnie bronić w nadchodzącej nocy od wszelakich nieprzyjaciół; czuwaj nad duszą moją i nad ciałem mojem. Polecam się obronie, opiece i przyczynie Waszej! Najświętsza Maryo

Panno, święty Janie Chrzcicielu, S. Józefie, Ś. Aniele stróżu, Patronowie moi i wszyscy Święci. Przez wszystkie zasługi Wasze błogosławie Boga najwyższego w Trójcy jedynego, któremu oddanie najgłębszej czci i dzięków, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie ostatniem mojem słowem, ostatniem mojem uczuciem, ostatnią moją myślą, dnia tego zawsze i przy śmierci. Amen.

Modlitwa przy rozbieraniu się.

O Zbawicielu, Chryste Jezu! przez owe Twojego świętego ciała okrutnie zranionego, z przywrzałych do niego sukien niemiłosiernie odzieranie, proszę Cię o łaskawą i skuteczną pomoc, abym zdejmując codziennie z ciała mego odzienie, mógł też wyzuć się jak najprędzej ze złych nałagów moich, zrzucić z siebie brzemięna wszelkich grzechów, a zwłókłszy z siebie starego człowieka, w nowości życia Tobie do śmierci służyć.

Modlitwa przy udawaniu się na spoczynek.

Z serdecznym, dla samej miłości Twojej, o Boże! za wszystkie grzechy moje, żalem, z obrzydzeniem ich, i z szczerą

wola niewracania się do nich, idę na to posłanie, jak na śmiertelne mary; z których jeżelibym już więcej nie miał powstać, ani się obudzić, w statecznej wierze, w mocnej nadziei i w serdecznej ku Tobie, Boże mój i ku bliźniemu miłości pragnę zostawać, i w ręce Twoje polecam ducha mego.

Antyfona kościelna, czyli westchnienie do Boga przy zasypianiu.

Zbaw nas Panie czuwających, strzeż nas zasypiających, ażebyśmy czuwaliby z Chrystusem, i odpoczywali w pokoju.

Uwaga. Po przebudzeniu się jak się tylko przeżegnasz, westchnij zawsze do Boga, nim wstaniesz i mów: „Dajcie mi o Boże łaskę abym Cię mógł tak kochać, jak Cię w niebie Święci miłują.“

Drugie nabożeństwo wieczorne

(krótsze).

W uczuciu najgłębszej wdzięczności stawam przed Tobą, o Boże! przy końcu dnia tego. Ty mnie utrzymywałeś i wzmacniałeś we wszystkich moich pracach i zatrudnieniach: Ty mnie zachowywałeś wśród niebezpieczeństw, i pozwoliłeś używać wiele dobrego. O jakże jest sprawa

wiedliwa, o Panie! abym Ci dzięki złożył za wszystko!

Lecz przepędziłemże ten dzień całkowicie podług Twój woli świętej, nie obraziłemże Cię żadnym grzechem?

Rachunek sumienia w wieczór.

Jakże się zachowałem dnia dzisiejszego? nie bawiłemże się dobrowolnie jaką złą myślą? oddalałemże ją natychmiast? przeciężałem złą pożądliwość w sobie! nie posądzałem bliźniego? nie miałem ku komu nienawiści, czy się nie gniewałem? czy w gniewie nie zmartwiłem kogo? lub źle o nim nie mówiłem? czy komu nie dałem okazji do grzechu mową lub uczynkiem? wznosiłem myśl moję do Boga? Jakże się zachowałem względem moich przełożonych? byłem pilnym w mojej robocie, kontenta i nikomu się nie naprzykrzającym? jakże się zachowałem względem podwładnych i rówieśniczek? żyłemże w pokoju, zgodzie i jedności.

Wyznam o Boże, że znów dnia dzisiejszego wiele błędów popełniłem i obraziłem Ciebie. Żałuję z całego serca za wszystkie wiadome i niewiadome przewinienia, któremi Cię obraziłem. O jakże przez to niewdzięcznego okazałem się za tyle dobrodziejstw, któremi mnie o Boże codziennie obsypujesz! Już odtąd starać

się pragnę, abym Cię nigdy żadnym ciężkim nie obraził grzechem, wspomóż mnie tylko łaską Twoją.

Oddaję się Tobie o Boże! w opiekę téj nocy. Ty sam czuwaj nademną, aby mnie nic złego nie spotkało. Oddal od nas łaskawie wszelkie niebezpieczeństwa duszy i ciała, i spraw, abym na wielbienie Ciebie mógł się znów obudzić. Amen.

Uwaga. Następuje pacierz, Litania.

Druga modlitwa wieczorna.

Wielki Boże! dziękuję Ci z całego serca, za to wszystko dobre, którego mi udzieliłeś w ciągu dnia całego za pokarm i napój, za zdrowie i siły, za Twoje święte natchnienia i pociechy, za Twoją obronę i opiekę, i za wszystkie inne łaski, których liczba i wielkość przechodzi pojęcie moje. Dziękuję Ci za to przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego.

Obym sobie mógł bez wyrzutów sumienia przypominać dzień dzisiejszy! obym przed Tobą, najświętszy Boże! otwarcie mógł się oświadczyć: że nie mam przyczyny żałować postępków moich! ale na-

cóżby mi się przydało ukrywać je przed Tobą, który skrytości serca przenikasz? Chcę więc, najłaskawszy Ojcze! wyznać przed Tobą nieprawości moje, to jest: że w wielu rzeczach wykroczyłem a Ciebie próżnemi myślami, nieprzystojnemi słowy, uczynkami niegodziwemi i opuszczeniem wiele dobrego, obraziłem. Żałuję za to serdecznie i postanawiam za pomocą łaski Twojej świętej poprawić się. Odpuść mi wszystkie tak moje własne jak cudze grzechy wiadome i niewiadome jako i ja odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili.

Otóż znowu na tém świecie zakończyłem pielgrzymkę dnia jednego! o jeden dzień zbliżyłem się do celu! Jeżeliby dzień dzisiejszy miał być ostatnim dniem życia mojego, jeżelibym już ostatni raz miał odprawić tę moją wieczorną modlitwę, o Boże najlitościwszy, zmiłujże się nademną, a spraw łaskawie, aby śmierć, która tak łatwo spotkać mnie może znalazłszy mnie przysposobionego i gotowego, przeprowadziła mnie do żywota wiecznie szczęśliwego, który zgotowałeś kochającym Ciebie. Amen.

MODLITWA

przy najśw. ofierze Mszy św.

Przed zaczęciem.

Panie Jezu Chryste, czyste światło ludzkich myśli i prawdo wieczna! Uspokój, proszę, zbyt obłąkane serce moje, abym tu przed obliczmem majestatu Twego podczas tej świętej ofiary Mszy świętej mógł z nabożeństwem i uczciwością być przytomnym i prawdziwy pożytek sobie i innym uzyskać; a mianowicie, abym miłość Twoją niepojętą, którą Cię za nas grzesznych na śmierć wydała, wdzięcznym umysłem rozpamiętywać mógł. Amen.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha świętego. † Amen.

Ufając w wielkości miłosierdzia Twego wszedłem do domu Twego, abym Cię wielbił w kościele Twoim świętym w bojaźni. Przyjmij mnie według przyrzecze-

nia Twego, a będę żył, i nie omylę się na oczekiwaniu mojem.

Niech wnijdzie modlitwa moja przed oblicze Twoje; nakłoń ucha Twego na prośbę moję!

N a K o n f i t e o r.

Zgrzeszyłem, Panie Jezu, przed obliczem Majestatu Twego myślą, mową i uczynkiem. Za co serdecznie żałuję i wyznawam: (*Uderz się w piersi*) moja wina, moja wina, moja ciężka wina! Ale iż tak żałować nie mogę, jakby przynależało, przetoż proszę sobie na pomoc najświętszą Pannę Maryję Matkę Twoją i wszystkich Świętych, aby mi uprosili dar najświętszej Twojej miłości, żebyś zranił serce moje boleścią skruczyć doskonalej, abym ono, łzami gorzkiemi oblawszy się, z Tobą złączywszy się wspólnie z Twojemi zasługami, które nam kapłan wyraża przy tej Ofierze świętej, na przebłaganie gniewu twego mógł ofiarować.

N a K y r i e e l e j s o n.

Zmiłuj się Panie; żał mi bowiem teraz tego, żem się kiedy Ciebie, (grzech po-

pełniając) z Piotrem zapierał, a żem zaś z nim razem takiego uczynku nie opłakiwał.

Na Gloria in excelsis.

Badź pochwalon, Panie Boże, na wysokościach! Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, uwielbiamy Cię! Dziękujemy Tobie, że z nieograniczonego miłosierdzia, przez zasługi Syna Twego jednorodzonego, naszego Zbawiciela, Chrystusa Pana, darów swojej łaski nam udzielając, nas wygnańców za Syny przyjmujesz i do dziedzictwa wiecznej ojczyzny przypuszczasz. Sprawże tedy, prosimy Cię, nieprzebrane dobroci, abyśmy godną cześć i podziękowanie Tobie oddając, na one w niebie z Aniołami przed Majestatem Twoim pokłony i uwielbienie Cię tu zarabiali.

Na Kolektę.

Wszechmogący wieczny Boże, prosimy Cię pokornie, racz wejrzeć z Majestatu Twego, na zgromadzenie nasze i kościoła Twego modlitwy, za nas wszystkich przez kapłana tego uczynione. Racz je askawie wysłuchać, a cokolwiek do na-

szego zbawienia i żywota należy, tego wszystkiego ku chwale Twojej racz nam udzielić. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

N a E p i s t o łą.

Najłaskawszy Boże Ojczy wszelakiego miłosierdzia i Boże wszelakiej pociechy, który z Twojej dobroci nie przestajesz, nauką prorocką do poznawania chwały najświętszego Twojego Imienia nas upominać; spraw, pro-imy Cię, w sercach Twoich wiernych, abyśmy naukę tak wielce zbawienną z takim, jak potrzeba, uszanowaniem wykonywali na chwałę Imienia Twego, a w naśladowaniu Zbawiciela swego się pomnażali. Amen.

N a E w a n g e l i ą.

Panie Jezu Chryste, któryś sam przez się i Apostoły Twoje Ewangelią świętą opowiadać i niewiernych prawdziwą wiarą raczyłeś oświecać; otwórz myśli nasze, abyśmy też i my świętą Ewangelią, to jest wieczne i wesołe naszego odkupienia poselstwo z weselem i podziękowaniem przyjmowali, a w prawdziwej wierze, miłości światłością zapaleni, zawsze mocno stali.

N a C r e d o.

Stwórco świata, Ojczy nasz łaskawy, prosimy Cię przez Jezusa, Syna Twego, Pana naszego, ratuj nas i dopomóż nam, abyśmy wszyscy w prawdziwym wyznaniu Twój świętej wiary i w wykonaniu jej trwając, po krótkim żywota naszego biegu z wszystkimi Świętymi Twoimi koronę sprawiedliwości od Ciebie, niezłomnego Króla i Sędziego sprawiedliwego, otrzymali.

P r z y O f f e r t o r i u m.

O Jezu mój ukochany! Gdy uznawam dobroć i miłość Twoją, że Ty, będąc w Bóstwie niepojęty, stawiasz się pod postaciami nikczemnymi dla zbawienia duszy mej; serdecznie boleję na niewdzięczność moją, iż ja za tak wielkie dobrodziejstwo Twoje ani najmniejszej wdzięczności z serca mego wycisnąć niemogę, abym Ci ją tu, przy tej ofierze świętej mógł wspólnie ofiarować. A gdyżem tak nieszczęśliwy, przetoż Cię proszę, przyjmij tę wolę moją, i złącz ją z zadosyćuczynieniem i zasługami Twojemi, aby chwała moja Bogu Ojcu, Tobie i Duchowi św. przyjemna być mogła. Amen.

Na Offertorium.

Wierzimy w Ciebie, Panie Jezu, i błagamy Cię przez tę ofiarę naszą którą przez ręce kapłańskie tu i po wszystkim świecie ofiarujemy. Składamy Ci tę ofiarę nie tylko na pamiątkę nieporównanej nigdy miłości Twojej lecz i na zadosyćuczynienie za grzechy nasze, na odwdzięczenie za dobrodziejstwa Twoje i na uproszenie tego, co nam pożyteczne. Tyś nas bowiem tak nauczył; Twoje to postanowienie, że przez Ciebie Ojcu hołd oddawamy i ofiarę czyniemy, aby żywi Twojej łaski, umarli wiecznego odpoczynku, ci za których się ta ofiara odprawuje, miłosierdzia i żywota wiecznego dostąpili.

. P r z e d P r e f a c y ą .

Zwróć, Boże Ojcze, prosimy Cię, my niegodni, oczy Twoje na prace i zasługi, Syna Twojego jednorodzonego, a wysłuchaj modlitwy nasze dla niego! Wejrzyj na Ręce Jego srogo rozciągnięte i Krwią niewinną zbroczone i odpuść nam wszystko, cokolwiek ręce nasze bezbożnego uczyniły. O-bacz i Bok Jego okrutnie żelazem ostrym zraniony, a zapomnij wszystko, ezémkol-

wiek serca nasze przeciwko Tobie zgrzeszyły. Spójrzij i na Nogi Jego gwoźdźmi niełitościwie przebite, i racz nam wszystkie nieprawości i winy, któreśmy zmysłami naszemi z Twoją obrazą popełnili, odpuścić: a racz nas, już nie dla nas, ale dla Syna Twego kochanego do Królestwa niebieskiego domieścić, które On dla nas Krwią Swoją przenaajdroższą zakupił. Amen.

P o d c z a s P r e f a c y i.

O zaprawdę, słuszna i godna rzecz, Boże Ojczy wszechmogący, Ciebie wielbić błogosławić i Tobie teraz i na wieki dziękować, żeś dla nas grzesznych raczył Syna swego najmilszego tu na ten świat mizerny zesłać aby na krzyżu za nas umarł i gorszym nad Barrabasz od żydów był poczytany; — Syn Twój, który w chwale i Majestacie Tobie równy, którego wspólnie z Tobą wszystkie chóry niebieskie wychwalają i któremu nieprzestannym głosem śpiewają: Święty, święty, święty, Pan Bóg zastępów; pełne są niebiosy i ziemia chwały Jego-

Po Prefacyi, kiedy dzwonia.

Niechże zabrzmi, Panie Jezu, prosimy Cię, w sercach naszych głos łaski Twojej świętej, abyśmy zawsze pomnieć mogli i z serdecznym żalem rozmyślać gorzką mękę i zbytnią miłość Twoją żeś Ty nie tylko za nas umrzeć i nam siebie samego w tym Sakramencie najświętszym za prawdziwy chleb żywota zostawić raczył: lecz żeś aby z nami wiecznie do skończenia wieków mieszkać, tę ofiarę czystą przez ręce kapłańskie ofiarować postanowił. Amen.

Przed Podniesieniem.

Któż, o jedyny miłośniku dusz ludzkich, lepiej nad Cię potrafi miłość swoją wyrazić? Ty nie tylko, wzięwszy na się ludzkie ciało, z miłości za nas umarłeś, ale nadto zostając od nas grzechami codziennie krzyżowany, stajesz się nam tak łaskawym, że bez przestanku z krzyża na nas wołasz: Pójdźcie do mnie wszyscy grzesznicy, a ja was Krwią Swoją obmyję. Przystępuję tedy w duchu na głos Twój, o najdobrotliwszy Odkupicielu mój, do Ciebie, którego w wierze jawnie widomego i obecnego pozdrawiam.

Przy podniesieniu Ciała Pańskiego.

Święty, święty, święty, Pan Bóg Zastępów! Witaj zbawienie świata, przedwieczne Boga Ojca Słowo, Ofiaro prawdziwa, żywe Ciało, Bóstwo zupełne i żywocie wieczny! Ty jesteś Pan mój i Bóg mój, którego ja tu z duszą i ciałem obecnego wielbię, chwałę i pokornie wyznawam. Bądź mi Wybawicielem we wszystkich sprawach przeciwnych, póki żyć będę; przybądź do mnie umierającego abym Cię mógł królującego w chwale wiecznej obaczyć. Amen.

Przy podniesieniu Krwi Pańskiej.

Witaj przenajszlachetniejsza Krwi, z Boku Zbawiciela mojego wytoczona, na obmycie nowych i starych występków naszych! Raczże obmyć i oczyścić wszystkie zmazy grzechów moich, a poświęć mnie dla Siebie, zachowaj mnie dla Królestwa Twego, gdzie królujesz na wieki wieczne. Amen.

Po Podniesieniu.

Roskoszy najczystsza dusz ludzkich
Panie Jezu Chryste, dla mnie i dla wszy-
stkich na krzyżu pięcią znaków, jako
pięcią zapisów miłości naznaczony, wy-
ryj, proszę, na sercu mojem tak słod-
ką miłość Ran Twoich, aby nigdy nie-
pamięcią zmazana byź nie mogła. O je-
dyne zbawienie moje, dajże mi to, abym
się w Tobie zamiłował, jak najbardziej mo-
gę, boś Ty mię tak umiłował, iż daś duszę
Twoją dla mnie, abym przez śmierć i Rany
Twoje żyć mógł na wieki w Tobie. Amen.

Na Memento.

Boże, który nie śmierci, ale pokuty pragniesz grzeszników, obacz, prosimy Cię, lud Twój uciekający się upokorzonem sercem do najłaskawszej opieki Syna Twego, i racz wysłuchać modlitwy naszej dla uczciwości nabożnej, którą tu pamiątkę niewinnej męki Jego obchodzimy, abyś od nas oddalił gniewu Twego plagi, głód, wojnę i powietrze, i abyś pasterzów, rodziców i dobrodziejów naszych cnotami świętymi, zmarłych zaś wiecznym pokojem obdarzyć raczył. Amen.

Przed Pater noster.

Usłysz, prosimy, Cię, Boże Ojcze, prośbę tę, której nas Syn Twój najmilszy nauczył. Inaczéj albowiem nie śmielibyśmy Ciebie mianować Ojcem, ponieważ byliśmy synami zatracenia.

Mów Ojcze nasz itd.

Zbaw nas, prosimy Cię, od wszystkich złych przypadków, terażniejszych i przyszłych, i za przyczyną przenaichwalebniejszej Matki Syna Twego, i wszystkich Świętych daj nam za dni nasze pokój, abyśmy za pomocą Twoją bez grzechu spokojnie Ciebie, Boga naszego, wielbić i chwalić mogli. Amen.

Podczas Agnus Dei.

Iżaliś Ty, Panie Jezu, Boże i Stwórco mój dla mnie gotów z miłości umrzeć, jakoś przedtem na krzyżu umarł, abym ja, który przez grzech umarły jestem, ożywionym został! O dobroci, iżaliż tego godzien jestem będąc błotem i stworzeniem Rąk Twoich? Ja, który tej miłości Twojej tak wielkiej nigdy nabożnie nie uważam? Lecz, że wola Twoja św. jest,

że nad to chcesz jeszcze i odpoczywać duchownie w grobie serca mego, przetoć niechaj się stanie według woli Twojej świętej! Za co niechaj Ci będzie cześć i chwała na wieki! Najprzód jednak użyć mi łaski Twojej świętej abym ja obumarł dla Ciebie wszystkim rzeczom doczesnym i żebyś Ty mógł wiecznie we mnie żyć i mieszkać. Amen.

Gdy Kapłan komunikuje.

Oto grób zeszpecony i dom ni ochędożony, serce moje do którego Ty idziesz, czystości niepokalana. Idziesz jako Król możny do więzienia zasmrodzonego! Cóż Ci się we mnie upodobało, Jezu mój? Dusza moja, wiesz że w grzechach jako w błocie leży ukalana; ciało moje, kawałziemi do złości zbyt skłonne. Przetóż, kochany Oblubieńcze mój, dosyć mi się stanie gdy tylko rzekniesz słowem, a będziesz światło w ciemnościach serca mego. Amen.

Po Komunii św.

Raczże, kochany Jezu mój w sercu mojem dzień miłości rozświecić, aby dusza moja wzrokiem wiary mogła Ciebie zawsze przytomnego widzieć z Tobą się cieszyć i dla Ciebie samego grzechów się wystrzegać. A.

Przy Kollektach.

Rozmnoż i utwierdź Panie Jezu! dobra żądzę w mnie, aby Ciebie jako chcę mógł mieć za jeden znak na sercu mojem, przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom, tak dusznym jako i cielesnym, bo gdziekolwiek się obrócę mam nadzieję, gdy Ty zemną będziesz, iż nieprzyjaciele moi stronić odemnie muszą. Który żyjesz i królujesz teraz i na wieki wieków. A.

Przy Benedykcyi.

Przeżegnaj † nas i racz nas błogosławić Ojcowskim afektem Panie Boże nasz i niechaj nas błogosławi twoja łaskawość, abyśmy Ciebie zawsze początkiem i dokonowaniem widzieli i uznawali. Amen.

Ewangelia św. Jana.

Na początku było Słowo a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo, to było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzką, a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł

na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie byłci on światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości. Była prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. Na świecie był, i świat przezeń stworzony jest, a świat go nie poznał. Do swej własności przyszedł, a swoi go nie przyjęli; lecz którzykolwiek go przyjęli dał im moc stać się synami Bożemi, tym którzy wierzą w Imię jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę jego chwałę jako jednorodzonego od Ojca pełnego łaski i prawdy.

MODLITWA

po Mszy św. do Pana Jezusa.

Oniewypowiedziana dobroci Jezusa najłaskawszy! jakże ja mam za to Tobie godnie podziękować, żeś Ty raczył mnie tak długo cierpliwie znosić przed Obliczem twojem takiego, który z Tobą pragnę na wieki w niebieskich rozkoszach królować? a ja teraz przez mały czas na

rozmyślaniu gorzkiej męki Twojej w nabożeństwie bez uprzykrzenia wytrwać nie mogłem. Więc, iż dzięki moja mała, i niczem jest w oczach twoich, choćbym się wszystek w języki przemienił, przetóż Ci ofiaruję tę terazniejszą ofiarę uczynioną przez ręce kapłańskie, z najwdzięczniejszą; Tobie byź dzięki i chwałę rozumiejąc: gdyż Ty sam one postanowiłeś, abysmy to na pamiątkę twoję czynili. Ta, niechaj mi będzie zasłona za grzechy moje, abyś ich we mnie według sprawiedliwości nieznawał, oczom zaś moim był zwierciadłem przezroczystem, abym się nauczył, jako się mam w cnotach świętych, ćwiczyć.

MODLITWA

po Mszy św. do Najśw. Maryi Panny.

O Matko najlaskawsza Panno Maryja! wiem, iż żal i ból zranił serce twoje, gdyś patrzała na mękę syna twego kochanego, ale nie mniej rozumiem, zraniła serce twoje moja niewdzięczność. Żem tak nikczemnie przy tej Ofierze świętej przetrwał gdzie mi było potrzeba z płaczem moję niegodność a syna twego dobroć uważać, czego żem nie

uczynił, żałuję serdecznie i dla tego upadam do nóg twoich świętych przepraszając, abyś mi się Matką miłosierdzia pokazała, a mnie jako synowi winę odpuściwszy, u syna twego łaskę wyjednać i onego ubłagać raczyła; aby mi to nie było na zatracenie na sądzie jego poczytano, cobym ja sobie i innym zbawiennego bydz rozumiał. Amen.

MODLITWA II.

PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.

Z pisma św. Franciszka Zalezyasza.

Najświętsza Boska i najwyższa ofiara Tajemnica Mszy św., mówi św. Franciszek Salezy — jest słońcem wszelkiego nabożeństwa duchownego, punktem środkowym religii Chrześcijańskiej, duszą pobożności, tajemnicą niewysławioną zamykającą w sobie przepaść Boskiej miłości, przez którą Bóg rzeczywiście istotnie z nami się łączy i łaski swoje i dary na nas zlewa, modlitwa, która w połączeniu z tą Boską ofiarą się czyni, ma taką moc, iż dusza przeto obfitość Boskich łask przyjmuje. Z najwyższem przeto uczuciem pokory staw się w obecności Boskiej i mów:

N a I n t r o i t.

Wierzę o Boże mój! iż we Mszy św. Bóg człowiek, Pan nasz Jezus Chrystus,

mękę i śmierć swoją na krzyżu na zadosyćuczynienie za grzechy nasze Ci ofiaruje. Niegodzien jestem być jój przytomnym. Daj mi łaskę abym z taką pokorą i skruczą za grzechy moje podczas téj ofiary był przyjęty jaką bym miał, gdybym z Maryą Magdaleną pod krzyżem umierającego Zbawiciela się znajdował.

Najłaskawszy Zbawicielu mój! oto jam zgrzeszył, a Tyś za mnie na karę skazany; ja zasłużyłem na śmierć, a Tyś umarł za mnie najboleśniejszą śmiercią na krzyżu. Z pokorą i żalem biję się w piersi. Za wszystkie grzechy moje żałuję serdecznie, jedynie w miłości ku Tobie. Zmiłuj się nademną o Jezu najśłodszy! i przez gorzką mękę i śmierć Twoją udziel mi odpuszczenie grzechów i łaskę do pobożnego i cnotliwego życia potrzebną. Chętnie znośić będę dolegliwości tego życia i drogą pokuty i cierpienia za Tobą postępować, aby moją ku Tobie miłość i wierność okazać, i stać się dziedzicem chwały Twojej.

N a G l o r i a .

Chwała bądź Bogu na wysokości, na ziemi pokój ludziom dobrej woli! Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię,

wysławiamy Cię, dzięki Tobie czynimy dla wielkości chwały Twojej, Boże w Trójcy świętej jedyny! za niezasłużoną łaskę stworzenia, odkupienia i poświęcenia. Zmiłuj się nad nami o Jezu! i przyjm mile cześć, którą Ci oddajemy, Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! nagródź przez Twe nieskończone zasługi, co niedostaje naszej słabości. Przed Tobą jako przed najwyższym i najświętszym Panem i Bogiem niech się wszystkie zginają kolana: niebieskie, ziemskie i podziemne.

Podczas modlitw kapłana.

Prosimy Cię o Panie! wysłuchaj litościwie modły Twojego kościoła świętego. Udziel przez zasługi Jezusa i przyczynę Jego Najświętszej Matki, ucieczki grzeszników i wstawienie się wszystkich Św. odpuszczenia grzechów wszystkim żyjącym i umarłym. Nawróć wszystkich grzeszników, utwierdź mię i wszystkich, co Ciebie kochają, w łasce poświęcającej; błogosław, utrzymuj i rozmnażaj bractwo nasze ze wszystkimi jego przełożonymi, naprowadź obłąkanych do połączenia się i pojednania z Twoim kościołem, błogosław pasterzom kościoła i księżętom ziem-

skim abyśmy Ci służyli w pokoju, i oglądać Cię niegdyś, Twoje zamiłowanie wysławiać i na wieki uwielbiać Cię mogli. Amen.

Na Epistolę.

O jakże kary godzien jestem o Panie kiedy przyrzekłszy na chrzcie św. według nauki Apostołów żyć, Ciebie nadewszystko kochać, grzechu się strzedz, tego jednak nie zachowałem.

Oświeć i utwierdź mnie, abym nauki i upomnienia Apostołów miał zawsze w sercu i przed oczyma, i według wzoru we wszystkich pokusach wiernie Ci służył i onych naśladował, w pokorze, łagodności, miłości, trzeźwości, czystości i innych wszystkich cnotach. Amen.

Na Ewangelią.

O Jezu mój! Tyś z nieba zstąpił, abyś nas Twem słowem i przykładem nauczył co wierzyć, spodziewać się i czynić mamy, aby zbawienie otrzymać, mocno postanowiony jestem Ciebie naśladować. Spraw, o Zbawicielu mój, ażeby serce moje oziębłe miłością ku Tobie się zapaliło, a słaba wola moja z Twoją naj-

świętszą we wszystkim złączona była: abym nie nie chciał innego, jedno co Ty chcesz i aby odtąd wola Twoja św. wszystkie moje myśli, żądze słowa i czynności zajęła zupełnie ufam, że mi nie odmówisz Twojej pomocy, abym wykonał to moje przedsięwzięcie, które teraz przed Tobą ponawiam. Gotów jestem przyjąć wszystko i wytrzymać, cokolwiek Tobie będzie się podobało na mnie zesłać, ażebym tym sposobem lepiej się Tobie podobał. A.

Na Credo.

Wierzę o Boże mój! żeś mię do wiecznej szczęśliwości stworzył, i żeś Syna Twojego dla mojego odkupienia zesłał. dziękuję Ci za to i proszę, niedopusć, ab m za tyle dobrodziejstw i dowodów Twojej ku mnie miłości miał zostać niewdzięcznym i Ciebie dobrowolnie grzechami obrażał. Udziel mi gorącej ku Tobie miłości i statecznej wierności w zachowaniu przykazań Twoich. Wyrwij z serca mojego wszelką skłonność i upodobanie do grzechów nawet najmniejszych, wszelkie żądze Tobie przeciwne, wszelkie myśli do Ciebie się nie odnoszące. Spraw, abym z Tobą zamilował ubóstwo, cier-

pienia i prześladowania dla Imienia Twego; abym z Tobą tak ściśle połączonym był zawsze, iżby nic mnie od Ciebie oderwać nie mogło. Amen.

Podczas ofiarowania.

Ojcze najświętszy o jakże wielkiem złem jest grzech, za który Syn Twój tak srogie męki ponosić musiał, aby Twój sprawiedliwości zadosyć się stało. Lecz oraz jak wielka jest miłość Twoja ku nam, iż Syna Twego jednorodzonego dla naszego odkupienia na świat posłałeś, abyśmy nie zginęli, ufność naszą położymy w zadosyć uczynieniu Jego, i z miłości ku Tobie i ku Niemu prawa Twoje święte zachowamy. Dodaj mi do tego łaski Twojej świętej przez zasługi męki Jego i śmierci bolesnej na krzyżu, i odpuść grzechy moje, ażeby moje ku Tobie odemnie należne modły i dziękczynienia Tobie przyjemnemi były.

Wejrzyj litościwie na ofiarę błagalną Syna Twego, którą w tym celu wraz z kapłanem pod osobami chleba i wina przynoszę w téjże myśli, w jakiej Pan nasz Jezus Chrystus tę najświętszą Ofiarę sprawował, i jeszcze po dziś dzień i aż

do skończenia świata przez ręce kapłanów sprawuje. Przyjmij one najlaskawszy Ojcze! za mnie, za moich przyjaciół i krewnych, za wszystkich braci i siostry bractwa naszego, za wszystkich żywych i umarłych na odpuszczenie grzechów naszych, i wyjednanie wszelkich potrzebnych łask i darów zbawiennych.

Na zawdzięczenie ofiaruję Ci siebie samego z ciałem i z duszą, odnawiając wszystkie przy chrzcie świętem uczynione obietnice miłowania Ciebie nadewszystko, i poświęcenie sił wszystkich ciała i duszy ku zachowaniu przykazań Twoich. Z miłości ku Tobie wyrzekam się wszelkiej skłonności do każdego by najmniejszego grzechu, do próżnych i niebezpiecznych uciech. Niech się dzieje wola Twoja ze mną w czasie i w wieczności. Za pomocą łaski Twojej, chcę, wśród prześladowań i ucisków wiernie Cię naśladować.

Od ofiarowania aż do Podniesienia.

Niebieski Ojcze! nadeszła chwila, w której Syn Twój jednorodzony, Pan i Zbawiciel nasz, na ten tu ołtarz zstąpić ma, ażeby chleb i wino w Przenajświętsze swe Ciało i Krew swoją przemienił.

Oddal wszystkie myśli niepotrzebne z serca mego i użycz łaski, abym cześć należną Mu oddać, Ciebie Boga w Trójcy jednego za tę nieogarnioną miłość godnie wychwalać mógł. Po trzykroć Świętym jesteś, byłeś i będziesz! Chwała Ci Bogu Ojcu, Bogu Synowie i Bogu Duchowi św. od wszystkich stworzeń na wieki! Poświęć i oczyść wszystkie nasze myśli, żądze i uczynki, aby Ci przyjemnemi były. Błagam miłosierdzia Twojego, za najwyższego Pasterza naszego N. za całe Bractwo nasze, a mianowicie za N. N. na koniec za wszystkich książąt rzymskich, za krewnych i przyjaciół, aby wszyscy doznali pomocy Twój, łaski i pocieszenia Twojego i od wszelkich niebezpieczeństw i przygód na ciełe i na duszy przez zasługi Jezusa Chrystusa uwolnieni byli.

Ażeby zaś ta moja prośba tem przyjemniejszą Ci była, łączę ją z przyczyną błogosławionej Panny Maryi i wstawieniem się wszystkich Apostołów, Męczenników wszystkich Świętych. Wysłuchaj łaskawie, i za nami modły ich, abyśmy niegdyś w królestwie Twojem z niemi Cię współ chwalić i uwielbiać mogli.

Przy podniesieniu Hostyi św.

O Jezu mój! oddaję Ci pokłon i cześć jako prawdziwie przytomnemu pod osobami chleba i wina i proszę Cię, odmień też moje zupełne w światowości zanurzone serce w gorącą ku Tobie miłość, abym Tobie samemu żył i z miłości ku Tobie wszystkiemu obumierał coby miłość moja ku Tobie osłabiać mogło.

Przy podniesieniu kielicha.

Najświętsza krwi Zbawiciela mojego! oddaję Ci pokłon i błagam, oczyść mnie od wszystkich grzechów i wyraż pamięć męki i śmierci Twojej na krzyżu tak głęboko w sercu mojem, abym Cię nigdy odtąd dobrowolnie żadnym grzechem nie obraził.

Po Podniesieniu.

Ojcze miłosierdzia i Boże wszelakię pociech! przyjm łaskawie Ofiarę Syna swojego na odpuszczenie grzechów naszych i udzielenie nam łaski poświęcającej, bez której niemożemy nic dobrego czynić. Ciało moje zawsze jeszcze sprzeciwia się duchowi; zmysły szukają tylko przyjemności i ubiegają się za doczesnościami. Dopomóż mi o Panie łaską Twoją,

aby duch mój panował nad pożądaniami ciała i dostąpił onego pokoju, który przyobiecałeś tym co Ciebie miłują, a który stanowi największe szczęście na ziemi. Użycz mi wewnętrznego pokoju, abym światu i sobie obumarł zupełnie i strasznych mąk czyscowych uszedł. Wyzwól z nich o Panie! przez najświętszą ofiarę Jezusową dusze zmarłych naszych braci i siostr w Chrystusie, a mianowicie N. N. jako też dusze moich krewnych, przyjaciół, dobrodziejów i wszystkich tam zatrzymanych. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podczas Pater Noster.

Ojcze niebieski, użycz nam wszystkim Twój łaski, abyśmy dla czci najświętszego Imienia Twojego przez doskonałe poznawanie nauki wiary, przez nadzieję mocną i zachowanie przykazań Twoich nieba dostąpili. Daj nam wszystkim łaski i dary dla duszy i ciała jakich potrzebujemy. Napelnij nasze i wszystkich ludzi serca duchem trzeźwości i uczciwości a szczególnie serca grzeszników nałogowych i nieprzyjaciół trzeźwości. Odpuść nam wszystkie grzechy na-

sze, daj serce skłonne do zgody i oddal od nas wszelkie pokusy do złego! jeżeli zaś pożyteczne i zbawienne są dla nas, wzmocnij i utwierdź nas, abyśmy przez nie i utrapienia świata tego, nie byli do grzechu przywiedzeni.

Od Komunii aż do końca Mszy.

Najukochańszy Jezu jak wielce litościwego Arcykapłana mamy w Tobie, który nie tylko wszystkie nasze pokusy, uciśki i słabości poznajesz, ale przez Komunią św. z nami też wspólnie wojujesz i zwyciężasz; Ty albowiem Przenajświętszy Sakrament Ołtarza nie tylko jako ofiarę do pojednania naszego, ale też jako pokarm dusz naszych ustanowiłeś na oświecenie naszego rozumu, na wzmocnienie woli naszej i rozpalenie serca naszego miłością ku Tobie.

O Jezu mój! ponieważ Cię z kapłanem w komunii najświętszej przyjąć nie mogę, przeto Cię proszę, daj mi przez tę żądzę moją łaski rzeczywistej komunii. Dusza moja tęskni za Tobą. Jakkolwiek niegodzien jestem spełnij jej pragnienia. Usposób mnie do przyjęcia łask Twoich przez odpuszczenie grzechów moich i poświęcenie wewnętrzne. Niech za pomocą,

łaski komunii świętej wszystkie moje żądze ku Tobie samemu obrócone będą, aby serce moje przez doczesne starania nie było odwrócone od Ciebie. Przez modlitwy i błogosławieństwo kapłańskie posil mnie i wszystkich, za których winie nem się modlić, pomnażając w nas miłość ku Tobie, abyśmy złe pożądliwości, miłość własną w nas poskramiać i zwyciężyć mogli. Daj nam łaskę, abyśmy ciałem tylko żyli na ziemi, duchem zaś i wolą bez ustanku byli przy Tobie, dopóki nas nie weźmiesz do siebie, gdzie bez ustanku ze wszystkimi Aniołami i Świętymi Cię chwalić i uwielbiać będziemy. Amen.

Podczas błogosławieństwa.

Niech nas błogosławi † Bóg Ojciec, niech nas strzeże † Bóg Syn, niech nas oświeca † Duch święty. Niech nas pokrzepia moc krwawej męki i śmierci Jezusa Chrystusa i za przyczyną wszystkich Świętych zachowa nas od grzechu i wszego złego. Amen.

Ofiarowanie po Mszy św.

Dobrotliwy i miłosierny Boże! ofiaruję Ci tę Mszę św. i wszystkie Msze św.

które dzisiaj po całym świecie się odprawiają i którym z największym nabożstwem i gorącością ducha przytomnym być pragnę. Mam nadzieję że dla obcowania Świętych, które wyznaje, stanę się uczestnikiem łask z tych świętych ofiar tak obficie wypływających, Te wszystkie Msze święte ofiaruję Ci na znak mojej wdzięczności powinnej i nie ustającej ku Tobie miłości i proszę Cię przez krzyż i męką przez krew i śmierć Chrystusową abyś mi wszystkię moje niedbałości odpuścić, tę krwawą ofiarę z rąk ukrzyżowanego Jezusa przyjął i ku mojemu, jak nie mniej wszystkich ludzi zbawieniu obrócić raczył

Błogosławieństwo domowe.

które od starszych w rodzinie po Mszy św.
mówić się może.

Wejrzyj o Zbawicielu nasz Chryste Jezu; z tronu miłosierdzia Twojego na tę rodzinę naszą za którą gorzką śmierć podjąłeś! naznacz ją krwią Twoją, umocnij krzyżem Twojem, zamknij w ranach Twoich; zachowaj od wszelkiego złego; napełnij błogosławieństwem Twojem, utwierdź i utrzymuj w łasce Twojej. Amen.

Sakrament pokuty św.

MODLITWY DO SPOWIEDZI ŚW.

Wezwanie Ducha św.

Wszechmogący i miłosierny Boże! dziękuję nieskończonej dobroci Twojej, żeś mię w grzechach moich ciężkich z tego świata nie zabrał, aleś mi użyczył czasu do pokuty. Przez tęż samą dobroć, proszę Cię pokornie, racz mi dopomódz w tej sprawie, którą przedsięwiorę. Chcę się usprawiedliwić z grzechów moich przez sakramentalną spowiedź, ale że to dzieło przechodzi moję możność, Twojej pomocy Boskiej wzywam. Oświeć, Panie! światłem swoim niebieskim rozum mój, iżbym poznał wszystkie moje grzechy. Wspomóż pamięć moję, iżbym przypomniał sobie wszelkie wykroczenia moje. Wzbudź w sercu mojem żal, żebym one w skrusze prawdziwej obżałował i z głęboką pokorą przed namiestnikiem Twoim wyznał. Duchu Najśw.! przybądź mi na pomoc, gdy sumienie moje wielością grzechów obciążone roztrząsać będę; niechże rozpoznawam je teraz tak dokładnie; jak one poznam w godzinę śmierci mojej. Amen.

MODLITWA

do Najświętszej Panny Maryi.

O niepokalanie poczęta Marya Panno, prawdziwa Matko Zbawiciela mego! Jedyna po Bogu nadziejo i osobliwsza Opiekunko wszystkich grzeszników utrapionych. Oto, ja nędzny, bez łaski Syna Twego będąc, którą utraciłem przez ciężkie grzechy moje, upadam ze skruszonym i upokorzonym sercem do nóg Twoich świętych, prosząc Cię pokornie, racz przyjąć sprawę moją, do Syna Twego, któremu ja grzechami memi obraziłem i przyczyniłem się za mną. Wyjednaj mi wielmożną przyczyną Twoją serdeczny żal i skruchę za wszystkie grzechy moje, wierne wyspowiadanie się i godne dosyć uczynienie. Uproś mi głęboką pokorę, mocne przedsięwzięcie i prawdziwą wytrwałość w dobrem. O najśłodsza Matko miłosierdzia, racz mię smutnego z miłości Twojej macierzyńskiej pocieszyć, a opuszczonego wygnańca do serca twego przytulić i wyjednać mi łaskę odpuszczenia i wytrwania u najmilszego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

RACHUNEK SUMIENIA

podług przykazań Boskich i kościelnych.

Pierwsze przykazanie.

„Jam jest Pan Bóg twój, nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.“

Czy z przeszłych spowiedzi moich nie była która świętokradzką? Czy miałem prawdziwy żal i skruchę za grzechy? Czy dobrowolnie nie zataiłem ze wstydu lub bojaźni jakiego grzechu? Czy wypełniłem wiernie pokutę od spowiednika naznaczoną? Czy się poprawiłem od czasu mej ostatniej spowiedzi?

Czy wszystko wierzyłem, co Kościół święty do wierzenia podaje? Czy wątpiłem o którym artykule? Czy myślałem, albo nawet mówiłem, że to jest jedno: być katolikiem lub innej religii? Czy się wyśmiewałem z Duchownych; z postów, ze spowiedzi, i z innych świętych obrządków kościoła, lub rzeczy świętych? Czym się kiedy nie wstydził mojej wiary? naprzykład; bojąc się w przytomności drugih przeżegnać się; ukłęknać, gdy kapłan przenajświętszy Sakrament niósł do chorego! — wziąć wody święconej; na głos dzwonu rano, w południe i na wieczór mówić „Anioł Pański?“ Czy w piątki i inne dni postne nie jadałem mięsa? Czy w dni wielkiego postu, w suche dni i we wigilie tylko raz na dzień, do sytości jadałem? Czy swoich dzieci i służących nie przywiódłem do złamania postu? Czy nie żartowałem i

wyśmiewałem się ze świętobliwości osób pobożnych, lub nawet nie prześladowałem ich? Czy nie używałem zabobonnych modlitw i środków dla dowiedzenia się przyszłości, uleczenia chorób, nabycia pieniędzy? Czy sobie dałem kłaść karty? Czy wierzyłem we sny, udawałem się do wrózków, aby mi je tłómaczyli, lub wyjawili rzecz ukradzoną, lub zgubioną? Czy nie opuściłem modlitwy, rano, we wieczór, przed i po jedzeniu? Czy każdego dnia zaraz wstawszy uczyniłem dobrą intencją, ofiarując Panu Bogu moje myśli, słowa, uczynki i cierpienia? Czy myślę też częściej podczas mej pracy o Bogu? Czym w utra-pieniach i przeciwnościach narzekał, bluźnił, nazywając Boga niesprawiedliwym, że o mnie zapomniał, że mi pomocy dać nie chce? Czy nie wątpiłem kiedy o miłosierdziu Bożem, że mi już Bóg nie opuści? Czy nie grzeszyłem zuchwale na miłosierdzie Boże, myśląc: Pan Bóg jest dobry, choć więc grzeszę, toć się mogę spowiadać? Czy nie umyślnie trwałem w grzechu, odwlekając spowiedź świętą!

D r u g i e p r z y k a z a n i e.

„Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno!“

Czy też bez potrzeby i uszanowania niewzywałem Imion Boga, Jezusa Chrystusa, Najśw. Maryi Panny, świętych Pańskich? Czy nie wzywałem do klątwy, lub złorzeczeń świętych rzeczy jak na przykład Sakramentu, krzyża i t. d.? Czy w gniewie nie kłałem

albo bluźniłem? Czy nie wykonałem fałszywej przysięgi? Czy z tej fałszywej przysięgi nie nastąpiła nadto jaka szkoda dla bliźniego? Czy namówiłem kogo do fałszywej przysięgi? Czy nie ślubowałem czego Bogu a nie spełniłem albo spełnienie zbyt długo bez przyczyny odwlokłem?

Trzecie przykazanie.

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.“

Czy słuchałem zawsze w niedziele i święta Mszy świętej i kazania z należytem nabożeństwem? Czy nie grzeszyłem w kościele przez nieprzystojne zachowanie się, przez dobrowolne roztargnienie, przez występne myśli i spojrzenia, przez niepotrzebne szeptańia i śmiechy? Czy umyślnie nie przychodziłem do kościoła późno, a wychodziłem przed skończeniem nabożeństwa? Czy starałem się oto, aby domownicy moi niedziele i święta należycie święcili? Czy w dni święte bez gwałtownej potrzeby nie czyniłem robót, lub służących do robienia nie przymuszałem? Czy właśnie te dni święte nie przepędzałem na tańcach i innych niegodziwych zabawach? Czy w czasie nabożeństwa przed — lub popołudniowego nie siedziałem w szynkowni, zamiast pojsść do kościoła?

Czwarte przykazanie.

„Czcij Ojca twego i Matkę twoją, aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na świecie!“

a) Pytania dla dzieci.

Czy byłem zawsze moim rodzicom posłuszny? Czy nie życzyłem im nic złego, albo śmierci, lub też nie przeklinałem ich? Czy im nie odpowiadałem grubo i nie szemrałem, gdy mi co zrobić rozkazywali? Czy nawet ręki na nich nie podniosłem? Czy z rodzeństwem, to jest: z braćmi i siostrami żyłem w zgodzie, jedności i miłości? Czy też ich nie przezywałem, biłem, przeklinałem? Czy moich rodziców nie obgadałem? Czym się z nich nie wyśmiewałem, nie szydziłem, lub nimi nie gardziłem? Czy się nie wstydzilem. ich ubóstwa i niskiego stanu? Czy im czego pokryjomu nie wziąłem! Czy ich do gniewu nie pobudzałem? Czy ich wspierałem na starość w potrzebie i niedostatku? Czy wierne dopełniłem ich woli ostatniej? Czy zmarłych rodziców nie obmawiałem? Czy za nich się modliłem? Czy te wszystkie powyższe powinności zachowałem także względem mojego ojczyma, macochy, opiekunów, nauczycieli, urzędników i wszystkich przełożonych, tak duchownych i świeckich!

a) Pytanie dla rodziców i przełożonych.

Czy dzieci moje miałem zawsze pod opieką? Czy starałem się o ich wyżywienie i wychowanie? Czy codziennie przyzwyczajałem ich do modlitwy rannej, południowej i wieczornej, chodzenia do kościoła i częstego odprawiania spowiedzi? Czym je posyłałem re-

gularnie do szkoły, przyzwyczajając do pracy, do rannego stawania? Czy nie pozwalałem im chodzić do karczmy do szynkowni i we złe towarzystwa? Czy ich nie przeklinałem i za ostro karałem? Czy nie pozwalałem im, szczególnie dziewczętom wybiegać wieczorem, bez dozoru chodzić na tańce? Czy nie przywiódłem jakiego dziecka do grzechu, przez bluźnierstwa, mowy nieczyste, niegodziwe sprawy? Czy pod moim dachem nie cierpiałem bezwstydných osób i cudzołożników? Czy byłem także troskliwy o zbawienie służących i poddanych? Czy zawsze byłem pewny, że służący nocują w domu? Czy uczęszczają do kościoła, świętych Sakramentów? Czy służących nie przywiódłem do jakiego niewstydliviego grzechu? Czy im nie wyrządziłem jakiej krzywdy na jadle, mycie, lub w chorobie?

Piąte przykazanie.

„Nie zabijaj!“

Czy nie byłem przyczyną czyjejś śmierci lub choroby przez pobicie lub skaleczenie? Czy nie pobudzałem, nie radziłem, nie dopomagałem bić lub ranić? Czy nie skracałem sobie lub drugim życia, albowiem nie szkodził na zdrowiu przez pijaństwo, nieczystość, zbytni gniew, prześladowanie, kłótnie itp.? Czy nie zachęcałem, czy nie przymuszałem drugich do zbytecznego picia? Wiele razy sam się upiłem? Czy nie karmiłem w sercu nienawiści, dla której nawet mówić z nie-

przyjacielem nie chciałem? Czy nie byłem zawziętym lub mściwym? Czy się nie wzbra-
niałem od pojednania, gdy mnie kto prze-
praszał? Czy nie szkodziłem moim bliźnim na
duszy, dając zgorszenie, pobudzając do złego
przez sprosne mowy, szkaradne śpiewy, nie-
piękne żarty, bezwstydną przykłady i nie-
przystojne ubiory? Czy się nie cieszyłem z
nieszczęścia mojego bliźniego lub nie smu-
ciłem się z jego szczęścia?

Szóste i dziewiąte przykazanie.

„Nie cudzołóż!“

„Nie pożądaj żony bliźniego twego!“

Czy nie bawiłem się dobrowolnie myśla-
mi i uczynkami, których bym się przed innymi
wstydzić musiał? Czy przypatrywałem się z
upodobaniem niepięknym rzeczom? Czy się
ubierałem zawsze skromnie przystojnie i bez
zgorszenia drugich? Czy nie mówiłem co nie-
czystego lub nie śpiewałem szpetnych pieśni
albo się im nie przysłuchiwałem? Czy się
nie dopuściłem jakiej cielesnej nieczystości?
cudzołóstwa? grzechu Sódmskiego?

Siódme i dziesiąte przykazanie.

„Nie kradnij?“

„Nie pożądaj żadnej rzeczy bliźnie-
go twego!“

Czy nie zazdrościłem innym szczęścia
lub majątku? Czy nie ukradłem co? Czy nie
wziąłem rzeczy poświęconej, albo z miejsca

świętego? Czy we zbożu, na polu, łąkach, w lesie, w ogrodzie nie zrobiłem szkody? Czy kupując lub sprzedawając nie oszukałem kogo w mierze? w wadze? w towarach? w rachunku? Czy nie kupowałem od ludzi zużożonych na półdarmo z ich szkodą? Czy zapytany o prawdziwą wartość rzeczy sprzedanej jak na przykład konia lub krowy itd. szczerze wyznałem albowież podstępnie tałem? Czy nie zatrzymałem służącym i robotnikowi zapłaty, albo im niesłusznie i bez litości wytrącałem z zarobku? Czy rzecz ukradzoną, pożyczaną, znaną oddałem właścicielowi? Czy wiernie oddawałem dziesięciny i inne podatki kościelne i krajowe? Czy nie przechowywałem kradzionych rzeczy, albo od złodzieji czego nie kupowałem? Czy nie robiłem lekkomyślnie długów, wiedząc, że nie mam nic z kąd zapłacić? Czy komu nie przeszkadzałem do zarobku i do nabycia służby? Czy nie brałem niesprawiedliwych procentów? Czy stosownie według możliwości dawałem jałmużnę ubogim? Czy nie prowadziłem niesprawiedliwego procesu albo do niego nie radziłem, lub dopomagałem? Czy wynagradzałem krzywdy poczynione?

Ósme przykazanie.

„Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu!“

Czy nie przysięgałem fałszywie w sądzie, na nieprawdę lub rzecz niepewną? Czy nie kłamałem kiedy i wiele razy? Czy komu

przez kłamstwo szkodę zrobiłem? Czy nie odkrywałem lekkomyślnie, lub ze złości cudzych błędów przed tymi, przed którymi nie należało? Czy bez dowodów nie miałem kogo w podejrzeniu? Czy nie zwałem winy mojej na drugiego niewinnego? Czy w towarzystwach nie obmawiałem kogo, znieważałem, bądź kapłana, bądź innego człowieka? Czy potwarz i obmowę odwołałem, sławę wziętą wróciłem? Czy słysząc obmówców zgańłem i obroniłem sławy bliźniego?

Jakie grzechy popełniałem najczęściej?

Tylko po tak szczerem i dokładnem rachowaniu się z sumieniem można odprawić zupełną i dobrą spowiedź.

Żal i skrucha za grzechy.

O Boże mój! o jakże ja błądziłem! O jakże często grzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i niewypełnieniem obowiązków moich! Nieszczęśliwy ja grzesznik, który niebo i ziemię obraziłem! Dokąd się teraz udam? Dokąd się obrócę! Do kogo ucieknę? Któż się nademną zlituje? Ku niebu nie śmiem podnieść ócz, bo ciężko przeciw niemu zgrzeszyłem; na ziemi nie znajduję dla mnie schronienia, bo jej byłem zgorzeniem. Cóż więc uczynię? Mamże rozpaczać? Nie. Miłosierny jest Bóg, litujący

się nad pokutującym grzesznikiem. Do niego więc udam się i w skrusze serca wyznam złość moją.

Najukochańszy Ojcze! z głęboka pokorą wyznaję że dla grzechów moich zasłużyłem na to, abyś mię na zawsze odrzucił od oblicza Twego; ufam jednak dobroci serca Twego Ojcowskiego, że się zlitujesz nademną, darujesz mi moje występki i przyjmiesz mię jako marnotrawnego do łaski Twój. Nie pamiętaj, Panie! nieprawości moich, ale według wielkości miłosierdzia Twego zmiłuj się nademną. Oto mię masz korzącego się Tobie! Tu mię karz, tu mię siecz, tu nie przepuszczaj, abyś na wieki przepuścił. Żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje; a żałuję nie dla tego, żem na męki piekielne lub czyścowe zasłużył; ani dla tego, żem przez grzechy utracił prawo do nieba, ale jedynie dla tego, że Ciebie, Boga mego, najwyższe dobro moje, któregom kochać winien, obraził. Już odtąd czynię szczere przedsięwzięcie. więcej Ciebie nie obrażać. Odpuść, Panie! pokutującemu, skruszonemu i upokorzonemu, który, lubo nie jestem godzien łaski Twojej uciekam się jednak do mi-

łosierdzia Twego, mam nadzieję, że dostąpię odpuszczenia grzechów moich, chcę się spowiadać, abym przez Sakrament pokuty, oczyściwszy się ze wszystkich sprośności grzechowych, w tym życiu mógł Ciebie, Boga, mego. czystem sercem oglądać i chwalić na wieki w niebie. Amen.

Akt mocnego przedsięwzięcia.

O Boże mój! Ty widzisz i znasz serce moje. Ty wiesz, jak mocno żałuję za popełnione grzechy moje i jak się nimi brzydzę; aleć ufny w miłosierdzie i przyrzeczenie Twoje mam nadzieję, że mi je odpuścisz. Ach, Panie, Ty wiesz najlepiej jak szczerze i mocno postanowiłem, poprawić życie moje, jak szczerze pragnę być Ci posłusznym, zachowywać wszystkie przykazania Twoje i wiernie służyć Ci przez resztę życia mojego. Ach! Boże mój! ufam w łasce Twojej że mnie już nie odłączyć od Ciebie nie potrafi ani uwieść do grzechu, do przeniewierzenia się Tobie. Pragnę unikać każdego grzechu, szczególnie czuwać będę nad sercem mojem, abym znów nie upadł w grzech, którym tak często Ciebie obrażałem. Strzedz się będę i wszystkiej okazji do grzechu,

Chcę walczyć i zwyciężyć moje złe skłonności, zastarzałe złe nałogi starać się będę oddalić od siebie, wszelką wyrządzoną krzywdę, ile sił mi stanie, przyrzekam Ci, Boże! że się starać będę nagrodzić i naprawić. Wszelkich zaś środków do dobrego chwytając się i używając będę. Wspomóż tylko, o Boże! słabość moję, utwierdź i wzmocnij we mnie te chęci moje, dopomóż uskutecznić a przebaczyć, i odpuść mi grzechy moje, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Akt Wiary.

Boże mój! wierzę, że jesteś; wierzę z całego serca w to wszystko, coś objawił; mianowicie wierzę, że tylko jesteś jeden Bóg, który dobre uczynki nadgradzasz, a za złe karzesz; że jesteś jeden w Bóstwie, a trojaki w Osobach. Wierzę, że Syn Boży przyjął na siebie ludzką naturę, a przez swoje cierpienia i śmierć odkupił nas. Wierzę, że dusza ludzka jest śmiertelna, i że łaska Boska do otrzymania zbawienia jest koniecznie potrzebna. Wierzę, że i ciało moje w dzień ostateczny z prochów wstanie i złączy się z duszą na wieki. To wszystko dla

tego wierzę, żeś to sam powiedział, który jesteś nieomylną mądrością i prawdą. W tej wierze za łaską Twoją chce żyć i umrzeć. Umacniaj mnie tylko o Panie! w tej wierze. Amen.

Akt Nadziei.

Mam nadzieję o Boże! że mnie przyjmiesz do siebie, i tego wszystkiego użyjesz, co mi potrzeba, bo jesteś wierny w obietnicach swoich, wszechmocny i miłosierny. Mam nadzieję w zasługach Syna Twojego Jezusa Chrystusa; w Imię Jego proszę Cię o łaskę i wieczne zbawienie. Amen.

Akt Miłości.

Miłuję Cię o Boże mój! a miłuję z całego serca, bo ty mnie od wieków umiłowalesz. Miłuję Cię z całej duszy, bo mnie na swój obraz stworzyłeś, i najdroższą krwią Syna swego odkupiłeś. Miłuję Cię i pragnę miłować ze wszystkich sił moich, bo Ty jesteś najwspanialszym dobrem. O gdybym Cię mógł tak miłować, jak Cię wszystkie stworzenia miłować powinny, jak Cię już święci w niebie miłują! Spraw to, o Panie! abym przy po-

mocy łaski Twojej, miłował Cię do ostatniego tchu życia a przez to stał się godnym miłować Cię z wybranymi Twoimi na wieki. O Boże mój! dla miłości Twojej miłuję i bliźniego jak siebie. Daruj mi grzechy moje tak, jak ja przebaczam tym, co mnie obrazili: i jak szczerze także proszę o darowanie tym wszystkim, których obraziłem lub zgorszyłem.

MODLITWA

do Najświętszej Panny Maryi przedspowiedzią.

Niepokalana i zawsze Panno Marya! wszystkiego świata zdrowie i pociecho prawdziwa, która nikim nie gardzisz; oto ja nędzny grzesznik upadam do nóg Twoich świętych i proszę Cię pokornie: racz się za mną przyczynić do Syna Twego najukochańszego, aby mnie do łaski swojej, którą przez grzechy utraciłem, przyjął i wszelkie nieprawości moje, które na świętej spowiedzi chcę wyznać, litościwie mi odpuścił. Doznało tylu grzeszników Twojej pomocy, nie odmawiajże i mnie, w tej zwłaszcza godzinie gdy mię widzisz wyznawającego swoje winę i nawracającego się do Boga. Pamiętaj,

o Matko miłosierdzia! że to szczególniej jest Tobie od Syna twego polecono, abyś grzeszników ratowała, winnych z Bogiem jednała i błądzących na drogę zbawienia naprowadzała. Nie pogardzaj, proszę, mną dla obrzydliwości grzechów moich, weź mnie pod swoją opiekę, wyjednaj mi odpuszczenie grzechów i spraw to mocną Twoją przyczyną abym usprawiedliwiony przez Sakrament pokuty, takie odtąd prowadził życie, iżbym w dzień ostateczny znalazł miłosierdzie u sędziego Boga, Syna Twego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

*Gdy przystępujesz do spowiedzi świętej,
ukłęknij i mów powszechną
spowiedź.*

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha świętego † A.

„Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy świętej jedynemu, najświętszej Pannie Maryi, wszystkim Świętym i tobie ojcie duchowny żem od ostatniej spowiedzi, która się . . . : odbyła, następujące grzechy popełnił.“ Teraz należy powiadać grzechy.

Po skończonej spowiedzi mów:

„Za te i za wszystkie inne grzechy moje, które Bogu są wiadome, żałuję z całego

serca, zem nimi Boga, najwyższe dobro moje, obraził; obiecuję się za pomocą Bożą poprawić i więcej nie grzeszyć. Proszę ojca duchownego o zbawienną naukę, o pokutę i rozgrzeszenie kapłańskie.

MODLITWA

po spowiedzi świętej.

Cześć, chwała i dzięki Tobie Boże dobrotliwy i miłosierny! Nie wzgardziłeś żalosnem wyznaniem mojem; lecz przyjąłeś mię znowu miłością ojcowską i odpuściłeś mi wszystkie grzechy moje przez Sakrament pokuty.

O jakże mi teraz błogo na sercu! gdy ciężki kamień został z niego zdjęty! Jakąż pociechą przejęta dusza moja, gdy wszystkie grzechy w żalu i płaczu złożyłem z mego sumienia przez spowiedź sakramentalną! Gdy spowiednik mocą i Imieniem Jezusa Chrystusa tak czule mnie jego dzieckiem nazwał; z taką pociechą zapewnił: że Bóg mój żal, moje jęki, moje postanowienie poprawy, moję spowiedź mile przyjął i przez rozgrzeszenie kapłańskie wszystkie grzechy przebaczył, odpuścił, z księgi zatracenia wymazał, i przyjął mię do łaski jako dziecko swoje!

O jakże Ci, o Boże! potrafię złożyć
dzięki za tę dobroć, którą dziś nademną
okazać raczyłeś! Ach, Panie! nie mam
słów, usta moje we wielkiej miłości za-
milkły, płakać jedynie zdołam: przyjmij-
że te łzy łaskawie, które miłość i wdzię-
czność z oczów moich wyciska! Teraz, ach
teraz, o Boże! znów śmiem ułaskawione
dziecko Twoje, wznieść oczy moje do Cie-
bie, i ze łzami radości przemówić Najłaska-
wszy Ojcze! otom znów oczyszczony i unie-
winniony przez zasługi Jezusa Chrystusa,
którego zesłałeś na odkup nasz!

Wielbij duszo moja Pana! i wszyst-
ko co we mnie jest, wielbił Imię Jego!
Wielbij Pana a nie zapomnij o miłosier-
dziu, jakie okazał nad tobą Ten, który
ci grzechy odpuścił, ułomności przebaczył,
od zguby uratował, i łaską obdarzył.
Przyjmij, o Boże łaskawie moje jęki i
westchnienia, przez Syna Twego Jezusa
Chrystusa. Amen.



Najświętszy Sakrament

CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ.

Modlitwa przed Komunią.

św. Tomasza z Akwinu.

Wszechmogący wieczny Boże, oto, zbliżam się do przenajświętszych tajemnic jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego! Jezusa Chrystusa; przystępuję do nich jako chory do lekarza, jako splugawiony do źródła czystości, jako ślepy do światła przedwiecznej jasności, jako ubogi i nędzny do Pana nieba i ziemi. Błagam Cię Panie, abyś przez nieskończoną szczodroblivość Twoję łaskawie niemoce moje uleczył nieczystą szpetność obmył, ślepotę moją oświecił, ubóstwo moje wzbogacił nagość pokrył, abym zdolny był, chleb aniołów, Króla nad królami i Pana nad panami przyjąć z doskonałym uszanowaniem i pokorą, skrucą i prawdziwą serca czystością. Zrządź łaskawie, abym nie tylko przyjął tajemnicę ciała i Krwi Pańskiej, lecz razem całą siłę i pełność tej tajemnicy. Użyj mi miło-

sierny Boże, abym ciało jednorodzonego Syna Twego, wzięte z Maryi Panny, w taki sposób przyjął. abym przez to wcielił się w duchowne ciało Jego i stał się godnym być członki jego poczytanym. O najłaskawszy Ojcze! daj mi wiecznie wpatrywać się bez zasłony w oblicze ukochanego Syna Twego, którego w téj pielgrzymce mojej, pod zasłoną chleba, teraz gotów przyjąć jestem, który z Tobą i Duchem świętym żyje i króluje teraz i na wieki wieków. Amen.

AKT, WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI,
przez św. Alfonsa Liguori.

Akt Wiary.

Gotój się duszo moja, abyś przyjęła Jezusa; przysposób najprzód serce swoje przez wiarę. Rzeknij do niego; Zbawicielu i Odkupicielu mój, więc nie zadługo sam przyjdiesz do mnie. O utajony, od tylu ludzi niepoznany Boże, wierzę w Ciebie, pokłon Tobie oddaję w tym przenajświętszym Sakramencie, jako Panu i Zbawicielowi memu, Ty przychodzisz do mnie abyś mię łaskami ubogacił i zupełnie się ze mną złączył. O jak wiel-

ka powinna być ufność moja w to miłościwe przyjście Twoje.

Akt Nadziei.

Rozprzestrzeń serce twoje, duszo moja! Jezus mocny jest, napełnić je wszystkimi dobrami. Kocha cię niepojętą tkliwością; przeto spodziewaj się wszystkiego od Pana Twojego, który powodowany miłością albo raczej cały w miłość przemieniony, do ciebie przychodzi. Najśłodszy Jezu, nadziejo moja! w miłosierdziu Twojem całą pokładam ufność; racz dnia dzisiejszego oddać się mnie: racz w nikczemnem sercu mojem zapalić święty ogień miłości, abym odtąd po wszystkie dni żywota mego nic nie chciał i nie żądał, tylko co się Tobie podoba.

Akt Miłości.

Prawdziwy i jedyny miłośniku duszy mojej, Boże i Zbawicielu, coś więcej mógł uczynić abyś odemnie był kochany? Nie dosyć Ci było, Panie duszy mojej, umrzeć za mnie, ale jeszcze Tyś ten święty Sakrament postanowił abyś serce Twoje ze sercem tak nędznego i niewdzięcznego człowieka jakim ja jestem, połączyć mógł.

O miłości nieograniczona, Bóg się chce oddać cały na pokarm duszy mojej! Przeto miłuję Cię z całego serca, miłuję Cię nadewszystko; obym mógł sprawić, żeby Cię wszyscy ludzie tak miłowali, jakiejs Ty godzien miłości. Połączam nędzne serce moje ze świętymi Serafiny, z przenajświętszą Maryą Panną, ze zakrwawionem Sercem Twojem. Miłuję Cię źródło dobroci, z całą czułością i gorącością z jaką Cię miłowali Święci wszyscy. Miłuję Cię jedynie dla tego, iż godzien jesteś, abyś w niebie i na ziemi nadewszystko był kochany.

A k t P o k o r y.

Idziesz, duszo moja! abyś się przenajświętszem ciałem Jezusa Chrystusa posiliła. Jestżeś tego godna? — Boże mój! cóżem ja jest, a co Ty? Uznaję najwyższy Majestat Twój, a oraz nikczemność i nędzę moją; rumienię się i wstydzę, stanąć przed Tobą; radbym z uszanowania oddalić się; jednak gdy się od Ciebie życia mego, oddalę, gdzież pójdę? dokąd się udam? co ze mnie będzie? Nie, Boże i Panie mój! chcę się do Ciebie przybliżyć, głęboko w prawdzie upokorzony

i dla grzechów moich zarumieniony, lecz pełen ufności w miłosierdzie Twoje przychodzę, aby Cię do serca mego przyjać.

A k t S k r u c h y.

O Boże duszy mojej! jakże mi żal, żem Cię dotąd nie kochał, żem dla dogodzenia przewrotnym pożądlivościom moim, nieskończoną dobroć Twoją po tylekroć obraził i zasmucił. Nienawidzę wszystkie śmiertelne i powszednie grzechy; brzydzę się niemi, ponieważ Ciebie nieskończoną dobroć, obrażyły. Spodziewam się, o mój Boże! żeś mi już odpuścił; wszakże, jeźliby tak nie było, pokornie Cię błagam o mój Boże! odpuść mi pierwěj, niż Cię przyjmę i obmyj duszę moję, w której chcesz mieszkać, w przenajdroższej krwi Jezusa Chrystusa.

A k t P r a g n i e n i a.

Duszo moja: przybliża się szczęśliwa chwila, w której Jezus w tobie mieszkanie uczynić ma, Król nieba, Bóg, Zbawiciel, rzeczywiście do ciebie przychodzi. Gotuj się przyjać Go z czułością i mów: Przyjdź, Jezu! przyjdź do serca,

które tęskni do Ciebie, wszak niż się Ty mnie dasz, ja się Tobie oddawam. Oto! nędzne serce moje, racz je łaskawie przyjąć i posiaść. Najświętsza Panno i Matko moja, Maryo! zbliżam się do ołtarza, abym ulubionego Syna Twego przyjął; o litości! podaj mi Go dzisiaj, jakoś Go niegdyś pastuszkom i mędrcom ze wschodu podała, powiedz Mu, żem jest z pomiędzy sług twoich, a On spojrzy na mnie dla tego okiem miłościwym i złączy się ze mną daleko ściślej. Amen.

Kiedy kapłan pokazuje Najśw.

Sakrament mówiąc:

Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata.

Mów trzy razy z nim bijąc się w piersi:

Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowo, a będzie zbawiona dusza moja. Amen.

Przy samej Komunii zaś mów:

Ciało Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego. Amen.

Po Komunii świętej.

MODLITWA

świętego Tomasza z Akwinu.

Składam Ci dzięki, Ojcze wszechmogący, wieczny Boże żeś mnie grzesznika, bez żadnej zasługi, ale tylko z łaski miłosierdzia posilić raczył, drogiem ciałem i krwią Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa i proszę Cię, aby ta Komunia święta nie była dla mnie występkiem kary godnym, ale błogim wyjednaniem przebaczenia. Niech mi będzie zbroją wiary i tarczą dobrej woli; niech będzie zniszczeniem grzechów moich, pomnożeniem miłości, pokory, cierpliwości, posłuszeństwa i wszystkich cnót; od napaści nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych mocną obroną; z Tobą trwałem połączeniem i życia mego szczęśliwym dokonaniem. Błagam Cię, abyś mnie grzesznika zaprowadzić raczył do onej niewypowiedzianej wieczerzy, gdzie Ty ze Synem i Duchem świętym jesteś ale Świętych prawdziwą światłością, pełnem nasyceniem, wiecznem weselem, zupełną słodkością i doskonałą szczęśliwością. Amen.

MODLITWA

świętego Franciszka Salezego.

O miłości bez miary! Najpokorniejszy Jezu Panie, ukr ty Boże, teraz we mnie obecny, kłaniam się Tobie. Nikczemne jest serce ludzkie, aby Cię kochać, niezdolny język, aby Cię chwalić mógł, Zbawicielu mój; jak mam Tobie dziękować, że mnie nędzne stworzenie odwiedzić raczyłeś. Oto nie inaczej, jak oddając się zupełnie Tobie, z tem, abyś ciągle we mnie przebywał. Miłości moja! niech już więcej nie grzeszę! Zbawicielu mój, gościu mój drogi, niedozwalaj już nigdy, abym zapomniał dobroci i miłosierdzia Twego. Stokroć bądź pochwalony Panie! daj, abym był w stanie złożyć takie dzięki, jakich Ty godny jesteś. Boże mój, przychodzisz do mnie dla zjednoczenia się ze mną, dla obfitszego udzielania mi zasług męki Twojej, dla poświęcenia mnie. Działaj więc Panie we mnie wszystko to, dla czego przyszedłeś nie pozwalaj, aby korzyść przybycia Twego bezskuteczną dla mnie została. Jezu Panie, Ty wiesz, czego mi niedostaje i znasz moją nędzę; daj mi pokorę, czystość serca, zgadzanie się ze świętą.

wolę Twoją, siłę do zwalczania złych nałogów cierpliwości do znoszenia dla miłości Twojej, co tylko mi się wydarzy, Zbawicielu mój, przez nieskończoną miłość, która Cię z nieba na ziemię pociągnęła i sprawiła, żeś na krzyżu umarł, spraw, abym obumarł w Tobie, abys Ty wiecznie żył w mnie. Boże duszy mojej, Ciebie przekładam nad wszystkie dobra świata tego. Oddaję się całkiem Tobie, z miłością i uszanowaniem, poddając się sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim. Niechże już odtąd serce moje będzie własnością Twoją; posiadaj je, oświecaj i zrób je gotowem do pełnienia świętych rozkazów Twoich. Wszechmocny Jezu Panie, odbierz odemnie wszystko, co jest sprzecznym działaniom władzy i dobroci Twojej: oswobodź mnie od wszelkiej nieczystości i grzechu; napełnij mnie łaską Twoją i mądrością. Duchu przenajświętszy, napełnij wolę moją ową świętą żądzą, która jest w cnoty płodną, i żadnej innej wolności mi nie zostawiaj jak tylko wolność poświęcania się Tobie zupełnie, Boże mój! daj abym żywą wiarą wpatrywał się w Ciebie, abym Cię poznał i kochał. Chociażby ani piekła, ani kary

za grzechy nie było, nie przestanę Ciebie kochać, mój Boże, i cierpieć dla Ciebie; zrządź Panie łaskawy, abym zadosyć uczynił żądaniu Twému. Nie oddawaj mnie moim namiętnościom i występkom, o Panie! wspomnij, że dziełem rąk Twoich jestem, że krwią Twoją odkupiłeś mnie; niedozwalaj, abym się stał łupem ciemności. Przedwieczny Ojczy, wejrzyj na cierpienia Syna Twego, którego zasługi wołają o miłosierdzie nademną; racz dla nich oderwać mnie od miłości świata tego, a kiedy przyjdzie godzina moja, daj mi umrzeć, zgadzając się ze świętą wolą Twoją, z wiarą ufnością, i doskonałą miłością Twoją.

Najświętsza Panno Maryo, od Boga najukochańsza, najłaskawsza, najgodniejsza, miłości Pani, uproś mi u Syna Twego łaskę, abym był posłuszny natchnieniom Jego, i naucz mnie cnót, jakimi pozyskałaś na ziemi Boskie upodobanie. Najlitościwsza Panno, uproś u Syna swego, aby w Sakramentalnej obecności nie prędzej mnie opuszczał, aż póki nie zostawi duszy mojej pełność błogosławieństw swoich. Amen.

Hymn św. Symeona.

Teraz puszczasz sługę Twego, Panie,
w pokoju według słowa Twego! — Gdyż
oczy moje oglądały zbawienie Twoje,
któreś zgotował przed oblicznością wszy-
stkich narodów, — Światłość na objawie-
nie poganów i chwały ludu Twego Izra-
elskiego. Amen.

MODLITWA

świętego Ignacego.

Duszo Chrystusowa, poświęć mnie,
Ciało Chrystusowe, błogosław mnie!
Krwi Chrystusowa, napój mnie!
Wodo z boku Chrystusa, obmyj mnie!
Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie!
O najłaskawszy Jezu wysłuchaj mnie!
W ranach Twoich ukryj mnie! i nie
daj mi się nigdy rozłączyć z Tobą!
Od wszelkiego złego bron mnie!

W godzinę śmierci mojej powołaj
mnie, i spraw, abym przyszedł do Ciebie
chwalić Cię z Świętymi Twoimi na wieki
wieków. Amen.

Dzień pokutny.

SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

Antyfona.

Nie racz pamiętać, Panie! na występkę nasze albo rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzechy nasze.

I. PSALM 6.

Panie! w zapalczywości Twojej nie karz mnie, i w rozgniewaniu Twojem nie bierz pomsty ze mnie.

Zmiłuj się nademną, Panie! bom chory jest; uzdrów mnie! Panie! boć udrećzone są kości moje.

I dusza moja zatrwożona jest bardzo, ale Ty, Panie! pokiż mnie tak trzymać będziesz?

Obróć się Panie! a wyrwij duszę moją. wybaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Cię pamiętał, a w piekle któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu mojem, będę

umywał na każdą noc łóżko moje, łzami mojemi będę polewał pościel moją.

Zatrworzyło się od zapalczywości oko moje, zastarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciołmi mego zbawienia.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moją; Pan modlitwę moją przyjął.

Niech będą pohańbieni i wielce zatruwani wszyscy; niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

II. PSALM 31.

Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i których zakryte są grzechy.

Błogosławiony to mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał, a nie masz w duchu jego zdrady.

Ale iżem milczał zastarzały się kości moje gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja, nawróciłem się w uciśku mojem, gdy utkwiło we mnie ciernie.

Przetóż grzech mój oznajmiłem Tobie, a niesprawiedliwości mojej nie tałem.

Rzekłem; wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu, a Tyś odpuścił nieprawości grzechu mego.

Dla tego będzie się modlić do Ciebie wszelki święty czasu pogodnego.

Wszakże w potopie wód mnogich do niego się nie zbliży.

Tyś jest ucieczką moją od utrapienia, które mnie ogarnęło; o Boże Radości moja! wyrwij mnie od tych, którzy mnie otoczyli.

Dam ci rozum i nauczę cię na drodze téj którą pójdziesz i umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcie jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.

Węziłem i uzdą ściśnij szczęki tych, którzy się nie przybliżają, Panie! do Ciebie.

Wiele jest biczów na grzesznika, ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się ludzie, sprawiedliwi a chwałę odnoście wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

III. PSALM 37.

Panie! nie w zapalczywości Twojej sztrofuj mnie, ani w gniewie Twoim karz mnie.

Albowiem strzały Twoje utkwily we mnie wzmocniłeś nademną rękę Twoją.

Nie masz zdrowia w ciele mojem dla obliczności gniewu Twego; nie masz pokoju kościom mojem dla przytomności grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją, a jako brzemie, ciężkie obciążyły mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje przez głupstwo moje.

Znędzniałem i skruszyłem się aż do końca: cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje pełne są najgrawania i nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony i bardzo uniżony; ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie! przed Tobą jest wszelka chuć moja i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest we mnie, opuściła mnie siła moja, a jasności oczu moich i tej nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i bliscy moi naprzeciwnie mnie przybliżyli się i stanęli.

A ci, którzy przy mnie byli, z daleka stali; a gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili mar-
ności, a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja, jako głuchy, nie słyszałem, a
jako niemy nie otwierając ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący
i niemający odporu w ustach swoich!

Albowiem w Tobie, Panie ufam. Ty
mnie wysłuchaj, Panie Boże mój!

Bom tak mówił: aby się kiedy nie we-
selili nademną, ci którzy, gdy szwankują
nogi moje, przeciwko mnie wielkie rze-
czy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, i ból
mój przed obliczem mojem jest za-
wzdy.

Albowiem nieprawość moję oznajmię
i będę myślał z żalnością za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele mego zbawienia
zmcnili się nademną; i rozmnożyli się
ci, którzy mnie nie nawidzą niesprawie-
dliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwła-
czali mi, iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mnie, Panie Boże mój!
nie odstępуй odemnie.

Przybądź na ratunek mój, Panie Boże
zbawienia mego!

Chwała Ojcu i Synowi itd.

IV. PSALM 50.

Zmiłuj się nademną, Boże! według wielkiego miłosierdza Twego.

A według mnóstwa litości Twoich zgładź nieprawość moją.

Jeszcze więcej obmyj mnie od nieprawości mojej i od grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją, a grzech mój jest zawsze przedemną.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczynilem, abyś się Ty usprawiedliwił w mowach Twoich, ażebyś zwyciężył gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, a w grzechu poczęła mnie matka moja.

Ale Ty Panie umiłowałaś prawdę, niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłaś mi.

Pokropisz mię Panie hyzopem, a będę oczyszczony; obmyjesz mnie, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże

i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego, i Ducha Twego świętego nie bierz ode mnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego, i duchem przedniejszym potwierdź mnie.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich, a niebożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mnie ze krwi, Boże: Boże zbawienia mojego! a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie otwórz wargi moje, a usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary; byłbym Ci ją dał, lecz w całopalnych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu wdzięczna jest Duch strapiiony, serca skruszonego i uniżonego, Boże nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze, Panie! Synowi w dobrej woli Twojej, aby się zbudowały mury Jerozolimskie.

Natenczas wdzięcznie przymiesz ofiary sprawiedliwości i ofiary całopalone; tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

V. PSALM 101.

Panie! wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mnie.

Albowiem ustały jako dym dni moje, a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiędłem, jako siano i wyschło serce moje, żem zapomniał pożywać chleba mojego.

Dla głosu wzdychania mego przyschły kości do ciała mojego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy mieszkającemu i stałem się jako kruk nocny w pustach.

Nie spałem i stałem się jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali mi; a ci którzy mnie chwalili przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał; a napój mój mieszałem z płaczem.

Dla oblicza gniewu popędliwości Twojej albowiem podniósłszy roztrąciłeś mię.

Dni moje zeszyły jako cień, a jam usechł jako siano.

Ale Ty Panie! trwasz na wieki; a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawsz, zmiłujesz się nad Syonem boć już czas zmiłowania nad nim, już przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, a użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twego, Panie! i królowie ziemscy wielmożności Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon i okaże się w chwale Swojej.

Wejrzał na modlitwę poniżonych, i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu; a lud, który strwożony chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokości świątnice Swojej, Pan z nieba na ziemię spojrzał.

Aby wysławione Imię Pańskie na Syonie i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno i królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze mocy swojej; krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mnie z tego świata w poło-

wicy dni moich! lata Twoje (trwają)
od wieku do wieku.

Tyś na początku ziemię ugruntował;
i niebiosą są dziełem rąk Twoich.

Oneć pogina, ale Ty zostaniesz; i
wszystkie jako szata zwietrzeją.

I jako odzienie odmienisz je i odmie-
nią się, ale Ty zawsze jednakim i lata
Twoje nieustaną.

Synowie slug Twoich mieszkać będą;
a potomstwo ich na wieki będzie szczę-
śliwie prowadzone.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

VI. PSALM 129.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie!
Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłoni-
one na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz pilnie uważał niepra-
wości, Panie, Panie! któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie i
dla zakonu Twego czekałem Cię, Pa-
nie!

Czekała dusza moja na słowo Jego,
ufała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy nie-
chaj ufa Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie i obfite
u Niego jest odkupienie.

A on odkupił Izraela ze wszystkich
nieprawości jego.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

VII. PSALM 132.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, prz-
mij w uszy prośbę moję w prawdzie Twojej:
wysłuchaj mnie w sprawiedliwości
Twojej.

A nie wchodź do sądu z sługą Twoim :
albowiem nie usprawiedliwi się przed ob-
licznością Twoją żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciół
duszę moję, poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach,
jako zdawna pomarłych; i zafrasował się.

Zafrasował się w mnie duch mój i
serce moje we mnie się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem
o wszystkich sprawach Twoich, uczynki
rąk Twoich, rozbierałem sobie.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce swoje;
dusza moja jako ziemia bez wody ma
się ku Tobie.

Wysłuchaj mnie prędko Panie! boć
już duch mój osłabł.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie,
boć będę podobnym zstępującym do dołu.

Spraw abym usłyszał rano miłosier-
dzie Twoje; bom ja w Tobie ufał.

Oznajmij mi drogę którąbym miał cho-
dzić, bom ku Tobie podniósł duszę moję.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół mego
zbawienia; Panie; do Ciebie się uciekł,
naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem
Tyś Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mię na
ziemię równą: dla Imienia Twego Panie!
ożyw mię w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją;
a w miłosierdziu Twojem wytracisz wszy-
stkie nieprzyjacioły mego zbawienia.

I zgubisz wszystkie którzy dręczą
duszę moję, bomci ja sługa Twój.

Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona. Nie racz pamiętać, Panie,
na występki nasze, albo rodziców na-
szych i nie racz nas karać za grzechy
nasze. Amen.



Litania

o męce Pańskiej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.
 Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu Święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Jezu w Ogrójcu się modlący,
 Jezu aż do śmierci stroskany,
 Jezu na twarz upadający,
 Jezu krwawy pot wylewający,
 Jezu całowaniem od zdrajcy wydany,
 Jezu pojmany i powrozami związany,
 Jezu do Annasza prowadzony,
 Jezu do Kajfasza odesłany,
 Jezu pięścią w policzek uderzony,
 Jezu potrzykroć od Piotra zaprzany,
 Jezu chustą na oczach zasłonięty,
 Jezu od żołnierzy najgrawany,
 Jezu do smrodliwego więzienia wtrącony
 Jezu noc całą w mękach ciężkich i
 więzach zostający,
 Jezu przed Piłatem niesłusznie oskarżony
 Jezu do Heroda odesłany i tam wyśmiany,
 Jezu za gorszego nad Barrabaszemiany,
 Jezu okrutnie biczowany,
 Jezu cierniem ukoronowany,
 Jezu od żołnierzy zeplwany,
 Jezu na śmierć krzyżową osądzony,
 Jezu krzyż ciężki dźwigający,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu trzy razy pod krzyżem upadający,
 Jezu do krzyża gwoźdźmi przybity,
 Jezu na krzyżu między łotrami wiszący,
 Jezu octem i żółcią napojony,
 Jezu bluźnierstw i zelżywością urągany,
 Jezu za krzyżowników się modlący,
 Jezu łotrowi raj obiecujący,
 Jezu Matkę swą Janowi św. polecający,
 Jezu do Ojca o ratunek wołający,
 Jezu duszę w ręce Boga Ojca oddający,
 Jezu konający i za nas umierający,
 Jezu włócznią po śmierci przebity,
 Jezu z krzyża złożony i pogrzebiony,
 Jezu któryś przez krzyż świat odkupił,
 Jezu któryś przez krzyż grzechy nasze
 zgładził,
 Jezu któryś przez krzyż niebo otworzył,
 Jezu któryś przez krzyż moc czartowską
 skruszył,
 Jezu któryś przez krzyż Ojców Świętych
 z otchłani wybawił,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-
 ta, Przepuść nam Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-
 ta, Wyśłuchaj nas Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-
 ta, Zmiłuj się nad nami.
 Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

W. Kłaniamy się Tobie Panie Jezu
 Chryste i błogosławimy Ciebie.

O. Albowiem przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś przez mękę i śmierć Twoją świat odkupił, i najpiękniejszy przykład, jak się w przeciwnościach doczesnego życia i w godzinę śmierci zachować powinniśmy, nam zostawił; daj to miłociwie, abyśmy tę Twoją naukę zawsze w pamięci za przykład przed oczyma mieli. Ciebie wiernie naśladowali, a przez to skutków chwalebnych Twego odkupienia uczestnikami się stali; który z Ojcem i z Duchem Świętym równy Bóg żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



Nabożeństwo tygodniowe.

NA NIEDZIELĘ.

Hymn kościelny.

A s p e r s i o.

Asperges me, Domine hysopo et munda-
bor lavabis me, et super niwem dealbabor.
Miserere mei Deus secundum magnam mise-
ricordiám tuam. Gloria Patri et Filio, et
Spiritui Sancto. Sicut erat in principio et
nunc et semper et in saecula saeculorum.
Amen.

Racz nas, Panie! pokropić hyzopo-
wem olejem.

Obmyj nas, oczyść z grzechów, a nad
śnieg zbielejem.

Zmiłuj się Boże, zmiłuj, odpuść nasze
złości.

Daj Twego miłosierdzia doświadczyć wiel-
kości.

Chwała Ojcu Duchowi z Synem naszym
Panem.

Niech będzie teraz, zawsze na wieki
wieków. Amen.

Racz nam pokazać, Panie! miłosierdzie
swoje.

Daj prosimy Cię łaskę i zbawienie Twoje.
Wysłuchaj nasze prośby, pobożne wzdy-
chanie.

Niechaj do Ciebie przyjdzie głos nasz
i wołanie.

X. Ost..... Pokaż nam, Panie! miłosier-
dzie Twoje.

L. Et salutare. A zbawienie Twoje
daj nam.

X. Domine exaudi. Panie wysłu-
chaj modlitwy moje.

L. Et clam. A wołanie moje niech itd.

X. Dominus vobiscum. Pan z wami.

L. Et cum. I z duchem Twoim.

Oremus. (Módlmy się.)

Exaudi..... Wysłuchaj nas, Panie
Ojcie św. wszechmogący wieczny Boże
i zeszlij Ducha Twego świętego z nieba,
aby nas strzegł zachował, bronił i miał
pod opieką wszystkich mieszkańców w
tym przybytku. Przez Chrystusa Pana
naszego. Amen.

(Nabożeństwo Mszałne znajduje się na str. 38.)

L i t a n i a

do Trójcy przenaświętszej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
 Chryste! usłysz prośby nasze,
 Chryste! wysłuchaj modlitwy naszej,
 Ojcze z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże!

Duchu święty Boże!

Święta Trójco jedyny Boże!

Trójco Święta, Boże wszechmogący!

Trójco Święta, Boże najzacniejszy!

Trójco Święta, Boże najświętszy,

Trójco Święta, Boże! który nas miłujesz
 jako Syny,

Trójco Święta, Boże! od którego, przez
 którego, i w którym jest wszystko,

Trójco Święta, Boże! który sam jesteś
 Bogiem,

Trójco Święta, Boże! który sam jesteś
 dobry,

Trójco Święta, Boże! któryś wszystko
 z niczego stworzył,

Trójco Święta, Boże! któryś jest nie-
 dostępny,

Trójco Święta, Boże! któryś jest wiel-
 kiego miłosierdzia,

Trójco Święta, Boże! którego nieba nie-
 bios nie ogarną,

Zmiłuj się nad nami!

Trójco Święta, Boże! Święty, Święty, Święty,
Zmiłuj się nad nami.

Trójco Święta, jedyny Boże i Ojciec wszy-
stkich! Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, odpuść nam panie!

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie!

Od wszego złego, wybaw nas, Panie!

Przez nieskończoną moc Twoję, wybaw nas
Panie!

Przez nieprzebraną miłość Twoję, wybaw
nas Panie!

Przez najobfitszą dobroć Twoję, wybaw nas
Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas
Panie!

Abyśmy Ciebie miłować i dla Ciebie wszys-
tko dobrze czynić mogli, wysłuchaj nas
Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-
ta, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-
ta, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-
ta, zmiłuj się nad nami!

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas,
Kyrie elejson, Chryście elejson, Kyrie
elejson!

V. Błogosławiony jesteś Panie Boże Oj-
ców naszych!

R. Chwalebny i niewysławiony na
wieki.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże! który z szcudrobliwęj dobroci Twojéj nad zasługi i prośby proszących więcej dasz — wylej prosimy Cię na nas miłosierdzie Twoje i odpuść nam wszystkim co sumienie obciąża, a przydaj czego prośba wymówić nie może. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

SERDECZNY

AFEKT ŚW. AUGUSTYNA

do Trójcy przenajświętszój.

O słodkości i miłości moja, Boże mój, o wszystko dobro i pożądanie moje! jakże się stać może, żeby Cię które stworzenie nie miłowało! Kocham Cię mój Boże, kocham Cię z całego serca mego ze wszystkiej duszy mojej i ze wszystkich sił moich. Dla tego cieszę się z Twojéj chwały i wolałbym zginać, aniżeli by się cokolwiek Twego Majestatu

umniejszyć miało. Gdyby we mnie mogło być co takiego, czegoby Tobie niedosta-
wało, z całą chęcią radbym ustąpił tego.
Ale Ty, Panie Boże mój! źródło wszyst-
kiego dobra jesteś, z którego wszystko
płyne, cokolwiek było, jest i będzie do-
brego, na ziemi w niebie. Któż Ciebie
kochać nie będzie? o słodka miłości je-
dyna, wszystko dobro moje, samo miłości
najgodniejsze! O miłości, która zawsze
pałasz i nigdy nie gaśniesz, zapal mię,
abym Cię samego wszystek miłował,
mniej albowiem Cię kocha, kto z Tobą
kogo innego kocha, a nie dla Ciebie
kocha.

Dziękowanie Bogu za stwo- rzenie.

Dziękuję Ci; o Boże, Ojcie wszechmo-
gący, Królu niebieski! żeś mię niegodnego
sługę Twego na obraz i podobieństwo
Twoje stworzył, i do tego czasu duszę
moję niebieskimi darami opatrujesz ciało
i doczesne potrzeby moje, w ojcowskiem
staraniu Twojem pilno piastujesz, za co
niech Ci będzie cześć, pokłon i chwała
na wieki wieków. Amen.

Dziękowanie Synowi Bożemu za odkupienia.

Dziękuję Ci, Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, żeś mnie niegodnego grzesznika krwią Twoją najdroższą odkupił, i Twoje własne ciało i prawdziwą krew nam na pokarm i napój zostawił. za co niech Ci będzie cześć, pokłon i chwała na wieki. Amen.

Dziękowanie Duchowi św. za dar Wiary św.

Dziękuję Ci, Duchu przenajświętszy, żeś mię niegodnego do prawdziwej świętej, katolickiej wiary powołać raczył, i teraz mię łaskami Twojemi oświecasz, z czego nieomylną do wiecznego zbawienia mieć mogę i mam nadzieję, za co niech Ci będzie cześć i pokłon i chwała na wieki wieków. Amen.

Pobożna duszo, nie tylko tobie do nieba potrzeba trafić, która większą nad innych masz naukę i od Boga oświecenie ale i prostaczków potrzebuje Pan Bóg, którym powinienes dopomódz do szczęśliwości wiecznej. Więc jeżeli jesteś gospodarzem, czeladkę twoję masz nauczać sposobu czcić Trójęcę przenajświętszą, w której Imię jesteśmy wszyscy ochrzczeni. Niech codzień każdy z nich zmówi 3 Ojcze nasi i 3 Zdrowaś Ma-

rya a po każdym pacierzu niech przyda trzem Osobom Boskim po słowie Serafickiem: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. A.

K O R O N K A

do Trójcy przenajświętszej.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem świętym.

Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

HYMN.

Bogu Ojcu i Synowi,
I równemu im Duchowi
Trzem Osobom niechaj będzie,
Jednakowa chwała wszędzie,

W miłosierdziu niepojęta!
Przyjdź na pomoc, Trójco święta!
I wysłuchaj prośby moje,
A pokaż nam łaskę Twoję.

CZEŚĆ PIERWSZA

na chwałę Boga Ojca, pierwszej
Osoby Trójcy przenajświętszej.

Za wszystkie stany duchowne i świeckie
i za potrzeby nasze, aby Bóg Ojciec miło-

sierdziej swoje wszystkim w potrzebach zostającym pokazać raczył.

HYMN.

Boże Ojczy wszechmogący,
Twoje stworzenie kochający:
Wysłuchaj nas lud proszący,
W dobroci Twojej ufający.

Dałeś na śmierć Syna swego,
Dla miłości z nas każdego,
Niechże droga męka Jego,
Ułaga Cię, Boga mego.

Ty pokutne kochasz syny,
I odpuszczasz onym winy,
Weź nas do górnej krainy,
W dzień sądu, Ojczy jedyny.

Ojczy nasz i Zdrowaś Marya.

Antyfony. Błogosławiony Bóg i Ojciec
Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ojciec
miłosierdzia i Bóg wszelkiego posiesze-
nia, któremu niech będzie pokłon i chwa-
ła od wszelkiego stworzenia, na wieki
wieków. Amen.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg za-
stępów pełna jest wszelka ziemia łaski
Jego!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi
świątemu. Jak była na początku, teraz
i zawsze i na wieki wieków. Amen.

CZEŚC DRUGA

na chwałę Boga Syna, drugiej Oso-
by Trójcy Przenajświątszej.

Za chorych, strapionych i wszystkich w
grzechu śmiertelnym w czyściu będących.
Na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa
Boskie z prośbą by męka Jego najdroższa
wszystkim była pomocą i ratunkiem.

HYMN.

Synu Boży! narodzony,
W Sakramencie utajony,
I na krzyżu umęczony,
Bądź za wszystko pochwalony!

W serca Twego miłej ranie
Niech otrzyma ubłaganie
Nasze do Ciebie wołanie,
Synu Boży, Jezu Panie!

Mocą krzyża krwią zlanego,
Od wszystkiego zasłoń złego,
Każdego człeka grzesznego,
Krwia Twoją odkupionego.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Antyfona. Błogosławiony Bóg Jezus Chrystus Syn Ojca niebieskiego. Światło z światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz, któremu niech będzie pokłon i chwała od wszelkiego stworzenia, na wieki wieków. Am.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów, pełna jest wszystka ziemia łaski Jego.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

R. Niech będzie pochwalona Święta i nierozdzielna Trójca, teraz i na wieki wieków. Amen.

CZEŚĆ TRZECIA

na chwałę Boga Ducha świętego,
Trzeciej Osoby Trójcy Przenaj-
świętszej.

Za wiernych zasmuconych pomocy Trójcy Przenajświętszej wzywających, także na uproszenie dobrych rad, zgody, zachowania od głodu, wojny i powietrza, i we wszystkich potrzebach naszych, aby Duch św. raczył być pocieszycielem.

H Y M N.

Duchu święty! daj natchnienie,
I nam grzesznym opatrzenie,
W łasce Twojej utwierdzenie,
A potem duszne zbawienie.

Zapal ogień w nas miłości,
Udziel daru roztropności,
W przeciwnościach cierpliwości,
I należytej czystości.

Bądź pociechą zasmuconych,
Bądź ratunkiem utrapionych,
Przewodnikiem bądź błędzącym,
I przytomnym Ciebie czczącym.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Antyfony. Błogosławiony Bóg Duch św.
od Ojca i Syna pochodzący. Bóg prawdy
i miłości, Pocieszyciel dusz naszych któ-
remu (trzeba się pokłonić:) niech
będzie pokłon i chwała, od wszelkiego
stworzenia na wieki wieków. Amen.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Za-
stępów, pełna jest wszystka ziemia łaski
Jego.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Niech będzie pochwalona święta i nie-
rozdzielna Trójca, teraz i na wieki. Am.

Tu zmówić trzy razy! Święty Boże, Świę-
ty mocny, Święty nieśmiertelny zmiłuj się
nad nami.

Wierzę w Boga Ojcu itd.

NA PONIEDZIAŁEK.

LITANIA

o świętym Aniele Stróžu.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!

Ojcze z nieba Boże! zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj s. n. n.
Święta Maryo, Królowo anielska! módl się za nami.

Święty Aniele, Stróžu mój,
Święty Aniele, Książę mój,
Święty Aniele, Napominaczu mój,
Święty Aniele, Poradniku mój,
Święty Aniele, Opiekunie mój,
Święty Aniele, Sprawco mój,
Święty Aniele, Bracie mój
Święty Aniele, Nauczycielu mój,
Święty Aniele, Pasterzu mój,
Święty Aniele, Pomocniku mój,
Święty Aniele, Przyjacielu mój,
Święty Aniele, Szukający zysku mego,
Święty Aniele, Przewodniku mój,

Módl się za nami.

święty Aniele przyjmujący mnie w
obronę,

święty Aniele, Rządzco mój

święty Aniele, Przedłożony i Patro-
nie mój,

święty Aniele, Obrońco mój,

święty Aniele, Wodzu mój,

święty Aniele, Zachowywacz mój,

święty Aniele, Kaznodzieju mój,

święty Aniele, Oświecicielu mój,

Modl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj
nas.

Kyrie elejson, Chryste! elejson, Kyrie
elejson!

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Aniołom swoim Bóg rozkazał o
Tobie,

R. Aby cię strzegli we wszystkich
drogach Twoich.

V. Panie! wysłuchaj modlitwę moję.

R. A głos mój niech do Ciebie przy-
jdzie.

MODLITWA

do świętego Anioła Stróża.

Miły Bogu Aniele! który mnie w świętą Twoją opiekę oddanego, od początku życia mego ustawicznie bronisz, oświecasz, rządzisz — Ja Ciebie za Patrona mego czczę, jako Stróża kocham: Twojej się opiece wcale poddaję, i pod rządy Twoje oddaję. Więc pokornie Cię proszę, abys mię lubo niewdzięcznego i przewrotnego przeciw napomnieniom Twoim sprawującego się nie opuścił, lecz byś łaskawie kierował błądzącego, nauczał nieumiejącego, podzwignął upadającego, pocieszył strapionego, ratował w niebezpieczeństwie będącego, aż dopóki mnie do nieba na wieczną szczęśliwość nie doprowadzisz.

AKTY POBOŻNE

• za dusze wiernych zmarłych.

Wierzę, o Boże mój, i wyznaję, że odpuszczając ludziom grzechy i wieczną karę za nie, zatrzymujesz karę doczesną, tak jak zatrzymałeś Maryi, siostrze Mojżesza i Dawidowi. Wielbię w tém Two-

ję sprawiedliwość, że za odpuszczone grzechy obawiać się nam grzesznym każesz doczesnego karania. Ale też proszę Cię jak najpokorniej o miłosierdzie, abys cierpiącym te kary duszom w czyśćcu łaskawie w nich pofolgować i skrócić ich trwanie raczył. Wspomnij o dobry Panie! na miłość Twoją, któraś te dusze od wieku kochał i na zasługi Jezusa Chrystusa Syna Twego, który je Krwią swoją odkupił. Wyprowadźże je, o Boże, z tak ciężkiego więzienia i przyjmij do chwały Twojej, do której tęsknią.

O Boże miłosierdzia i wszelkiego pociezenia, pokażże się tym duszom pokutując m, przypuść je do jasności oblicza Twojego, uznajże je dziełem rąk Twoich i odkupem Krwi Syna Twojego, przyjmijże tę krew najświętszą, którą Ci kościół Twój ofiaruje, na zupełne ich długów wypłacenie; Wejrzyj na modlitwy i łzy tej Oblubienicy Jezusa Chrystusa, a uwolnij tych więźniów z mąk czyśćcowych, których grzechowe winy już zgładził Zbawiciel nasz i od piekła zachował.

Ach, Ojczy najmiłosierniejszy; wszakże to są prawdziwe dziatki Twoje, wpuśćże je do dziedzictwa im zgotowanego, złącz

z Jezusem te członki cierpiące, jako z uwielbioną i Głową; daj wniść na gody Baranka niebieskiego tym, którzy w godowej sukience, to jest: w łasce Twojej z tego świata zeszli. Otwórzże o Boże! niebieską Jerozolimę tym wygnańcom, których imiona są zapisane w księdze żywota; wysłuchaj ich jęczenia i zaspokój ich tęskność, pokaż im to na oko, w co tu mocno uwierzyli, oddaj im te dobra wieczne, gdyż nie wzruszoną w Twoich obietnicach pokładali nadzieję; dokonaj zupełnego ich zjednoczenia, które z Tobą przez miłość mieli; spraw łaskawie, abys i Ty w nich królował i oni w Tobie cieszyli się na wieki.

O Boże nieskończonego majestatu; nie wchodź ze mną w straszliwe sądy sprawiedliwości Twojej, lecz postąp według miłosierdzia Twego. Oczyszczaj duszę moję z wszelkiej zmazы; karz mnie jako Ojciec w tem życiu, dodaj mi łaski, abym żył i umarł w pokucie, zacinaj mnie ojcowską ręką podług wielkości i liczby grzechów moich; uczyni mnie takim, abym bez cierpienia w ogniach czyścowych, mógł wniść do królestwa wiecznego. Amen.

MODLITWA POWSZECHNA

za dusze zmarłych.

Boże! Ty nam rozkazałeś miłować wszystkich ludzi jako braci i siostry, a nie zniósłeś tego rozkazu względem tych, których śmierć z tej ziemi zabrała, bo nas z nimi łączy, wieczny węzeł miłości! nasze jestestwo trwa dłużej niż życie na świecie, przetoż i nasza miłość jest dłuższą. Połączemy się kiedyś wszyscy z Tobą, jeżeli Ci w tem życiu pozostaniemy wiernymi. Lecz któż z ludzi jest Ci tak wierny, o Boże! aby po swojem przeniesieniu się z tego życia mógł być zaraz do chwały Twojej przyjęty! Ty, o Boże? powiedziałeś, a Twoje słowo niezmiennie na wieki, że nic zamazanego nie wnijdzie do Twojego królestwa. Przetoć wielu ludzi, gdy się tu zupełnie z swoich przewinień, nie usprawiedliwili, muszą po swoim zgonie pierwój się oczyścić, muszą tam odpokutować, czego tu jeszcze nie odpokutowali. Mogli się zupełnie oczyścić, i przez zasługi Syna Twojego, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, ale z niemi należycie wespół nie pracowali. Teraz muszą cierpieć, czekać i pokutować, aż

zupełnie oczyszczonemi zostaną, a w ten-
czas dopiero mogą wniknąć do królestwa
niebieskiego. Przyjmże tedy, o Boże! na-
sze prośby, nasze jałmużny i jęki na ich
zadosyćuczynienie; o to Cię błagamy, o
Boże i Ojcie miłosierdzia! o to zanosimy do
Ciebie prośby, Synu przedwieczny, nasz
Zbawicielu, o to i u Ciebie żebrzem, Du-
chu przenajświętszy! zmiłuj się i zlituj
nad cierpiącemi braćmi naszemi i siostrami.
Zmiłuj się i nad tymi, których przewinie-
nie wstrzyma, że się nie mogą przed tro-
nem Twoim pokazać, ale jęcząc i w miej-
scu oczyszczenia ciężkie męki ponosząc, do
Ciebie tęsknią. Ach Boże! wszakże i oni
w Ciebie wierzyli, w Tobie pokładali na-
dzieję i kochali Ciebie. A jeżeli ich mi-
łość była czasem niedoskonała, ich wiara
i nadzieja słaba, jeżeli zgrzeszyli przed
Tobą; ach Panie wszakże Twoje miłosier-
dzie jest większe, niż ich wykroczenia;
wszakże Twój Syn jednorodzony nasz Zba-
wiciel Jezus Chrystus męki i śmierć po-
niósł i zadosyć uczynił za grzechy całego
świata. Jeżeli tego zadosyćuczynienia przez
wierne współdziałanie z łaską świętą w ży-
ciu swoim nie stali się całkowicie ucze-
stnikami, ach Panie! oto Cię ze łzami bła-

gam, uczyniże ich uczestnikami, gdyż tak oplakują swoją niebaczną, gdy tak gorąco wybawienia pragną! Wysłuchaj o Boże! nasze modlitwy, przyjmij łaskawie nasze jałmużny, i inne dobre chrześcijańskie uczynki, które Ci dziś kościół z wiernymi składa w ofierze, błagając o wieczny odpoczynek dla zmarłych. Zmiłuj się, ach zmiłuj! o Boże, daj im wieczne odpocznienie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Amen.

NA WTOREK.

GODZINKI

O OPATRZNOŚCI BOSKIEJ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności, my lud i owce pastwiska Jego.

V. Panie! otwórz wargi moje.

R. A usta moje będą wielbić chwałę Twoją.

V. Boże! ku wspomózeniu memu pośpiesz.

R. Panie! na ratunek mój przybądź.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Wieczny Rządco niebieskiego
Koła, któryś jak z niczego,
Wszystko stworzył swą możnością,
Tak też rządzisz Opatrznością.
Ciebie głodna rzesza sławi,
Gdy się z Tobą trzy dni bawi.
Z pięciu chlebów gdy używa
I na cuda się zdumiewa.
Schodzi na chlebie i strawie,
Opatrujesz Ty łaskawie,
Wieczny Pasterzu! przez cuda
Nakarmiwszy wiele luda.

Antyfona. Nie troszczcie się mówiąc:
co będziemy jedli albo co będziemy pili,
albowiem Ojciec nasz niebieski wie, cze-
go potrzebujecie.

V. Złóż na Pana staranie twoje, a On
Cię wychowa.

R. Nie dopuści na wieki zachwiać się
sprawiedliwemu.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

M ó d l m y się!

Boże! którego Opatrzność nie myli się
w swoim rozporządzeniu, — pokornie

Cię prosimy, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy oddalił a wszystkich nam pożytecznym pozwolił. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na Prymę.

Kłaniamy się najwyższego Boga Opatrzności.

My lud i owce pastwiska Jego.

V. Boże! ku wspomózeniu memu pośpiesz,

R. Panie! na ratunek mój przybadź.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

Tyś jest Pasterzem łaknących,
Tyś i Wodzem tonących,
Lekarzem, którzy chorują
I gwiazdą, którzy żeglują.

Z dary ku ubogim śpieszysz,
Zbierasz przychodnie i cieszysz
Sieroty, wdowy ratujesz,
Wszystkimi się opiekujesz.

Antyfona. Pan strzeże przychodniów
a sierotę i wdowę wspomóże.

V. Ten ubogi wołał, Pan go wysłuchał,

R. I z wszystkich ucisków wybawił go.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

Na Tercyą.

Kłaniamy się najwyższego Boga Opatrzności,

My i lud i owce pastwiska Jego.

V. Boże ku wspomózeniu memu pospiesz.

R. Panie! na ratunek mój przybądź.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

W lesie pragnący Izmael,

I między lwami Daniel

Młody Tobiasz w chodzeniu,

Józef Cię wzywa w więzieniu;

Lecz prędzej łaski doznają,

Niż Twój pomocy wzywają.

Wodę dajesz, lwy łagodzisz,

Dróg nauczasz z pęt wywodzisz.

Ci. którzy Cię z serca proszą;

Wszyscy posiłek odnoszą,

Więźniem pragniesz być z więźniami,

I zawsze zostawać z nami.

Antyfona. Wołać będzie do mnie, a ja go wysłucham i uwielbię go.

V. Blisko jest Pan wszystkim, którzy Go wzywają.

R. Wszystkim, którzy Go wzywają
w prawdzie.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

Na Sextę.

Kłaniamy się najwyższego Boga Opa-
trznosci,

My lud i owce pastwiska Jego.

V. Boże ku wspomózeniu memupospiesz

R. Panie! na ratunek mój przybądź.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

Opatrzna zawsze Mądrości!

Nie mniej mądra Opatrzności!

Ty wszystko mocno sporządzasz,

I wszystko mile rozrządzasz,

Widzim obrotne gwiazd biegi,

Widzim pełne morza brzegi;

Dziwujem się świata sprawie,

Rzeczy stworzonych postawie,

Cóż ta ziemia, cóż te morze,

I co w pełnych brzegach morze

Co wszystkie rzeczy wołają?

Twą Opatrzność wychwalają?

Antyfona. Nie dawaj serca twego, abyś o grzech przypawił ciało twoje, ani mów przed Aniołem: nie masz Opatrzności.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,
R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się.

Boże, którego Opatrzność itd.

Na Nonę.

Kłaniamy się najwyższego Boga Opatrzności,

My lud i owce pastwiska Jego.

V. Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,

R. Panie! na ratunek mój przybądź.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

Co się czołga po ziemi,

Co wylatuje nad niemi.

I co morze w sobie składa.

Kłaniając Ci się upada.

Ciebie chwali ptasząt tyle,

Po powietrzu lata ile,

Ze się bez pracy dają,

Z Twojej laski dobrze znać mają,

Nie ma gniazdko ptaszka szkody,

Coć go składa w morskie wody,

Tu jest zimorodek zwany
Opatrznością Twą chowany.

Antyfona. Wejrzycie na ptaki powie-
trzne, iż nie sieją ani żną, ani zbierają
do gumien, a Ojciec niebieski żywi.

V. Oczy wszystkich w Tobie nadzieję
mają Panie!

R. A Ty im dajesz pokarm czasu
przygodnego.

Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

N a N i e s z p ó r.

Kłaniamy się najwyższego Boga Opa-
trznosci.

My lud i owce pastwiska Jego.

V. Boże! ku wspomózeniu memu pospiesz,

R. Panie! naratunek mój przybądź.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

Gdy się jutrenka dobywa,
Rosa jak perły pokrywa
Ziemie, której z Twój miłości,
Dowód dajesz Opatrzności!

Opatrujesz żeglujące,
I ryby w morze płynące,
Należyta żywność z nieba,
Dając, której im potrzeba.

Twa Opatrzność, wielki Boże!

Nie ustaje w żadnej porze;

Cześć Ci wieczny niepojęty

Ojczy, Synu Duchu święty!

Antyfony. Chwalcie Pana, który daje
bydłu żywność jego, i kruczętom wzywającym go.

V. Otwierasz Ty rękę Twoją.

R. A napełniasz wszelkie zwierze błogosławieństwem.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się.

Boże! którego Opatrzność itd.

Na Kompletę.

Kłaniamy się najwyższego Boga Opatrzności,

My lud i owce pastwiska Jego.

V. Nawróć nas, Boże Zbawicielu nasz!

R. A odwróć gniew Twój od nas.

V. Panie! otwórz wargi moje,

R. A usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.

V. Boże ku wspomózeniu memu pośpiesz.

R. Panie! na ratunek mój przybądź.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

R. Jak była na początku, teraz itd.

HYMN.

Ty co wszystkiemi rządysz włości,
O wszechmocna Opatrzności!

Zglądź nasze wszystkie przestępstwa,
A do cnoty dodaj męstwa.

Widząc co będzie przyszłego,
I co jest teraźniejszego,
Daj nam co wiesz że pomoże,
Oddał wszystko złe mój Boże!

Chwała Panu, co nas stworzył,
I co Krew za nas położył,
Chwała Duchowi świętemu,
Bogu w Trójcu przedwiecznemu.

Antyfona. Wszelkie starania zdajcie
na Boga, bo On ma staranie o was.

V. Racz nas, Panie! strzedz, jako
żrenicę w oku.

R. Pod cieniem skrzydeł Twoich racz
nas zachować.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się.

Boże, którego Opatrzność itd.

POLECENIE GODZINEK.

Życia księga niech tych imię
 Między święte w niebo przyjmie,
 Którzy Opatrzność wysławiają
 Twą i Jój się polecają. Amen.

LITANIA

o Boskiej Opatrzności.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie
 elejson!

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
 Ojcze, któryś wszystko opatrzył przy
 stworzeniu, zmiłuj się nad nami
 Synu! któryś wszystko opatrzył przy od-
 kupieniu,

Duchu święty! któryś wszystko opa-
 trzył przy zesłaniu swoim,

Święta Trójco! od której, przez któ-
 rą i w której jest wszystko,

Boże! któryś Opatrznością swoją pięć
 tysięcy mężów pięciu chlebami i
 dwiema rybami nakarmił,

Boże! któryś czterytysięce ludzi siedmiu
 chlebami i kilku rybami nakarmił,

Boże! któryś w Kanie Galilejskiej
 Opatrznością Twoją wodę w wino
 przemienił,

Zmiłuj się nad nami!

Boże! któryś Piotra w więzieniu zamknionego Opatrznością Twoją z rąk Heroda przez Anioła wyrwał,

Boże! któryś Noego Opatrznością Twoją od powszechnego potopu zachował

Boże! któryś Lota Opatrznością Twoją z Gomorejskiego i Sodomskiego ognia wyprowadził.

Boże! któryś na głos Ismaela od pragnienia umierającego, oczy Agary otworzył, Opatrznością Twoją przez Anioła źródło ukazał.

Boże! któryś Józefa, od braci przedanego, Opatrznością Twoją w Egipcie wywyższył i przez niego cały Egipt chlebem nakarmił,

Boże! któryś Mojżesza, w koszu sitowianym zawartego i na wodę wrzuconego, Opatrznością Twoją zachował,

Boże! któryś Izraelowi przed Faraonem uciekającemu, morskie wody Opatrznością Twoją wysuszył a jeźdźców Faraona z wozami zatopił,

Boże! któryś Izraelowi w ziemi Marath gorzkie wody Opatrznością Twoją w słodkie zamienił,

Boże! któryś Izraelitów z Opatrzności Twojej przepiórkami hojnie żywił,

Z miłuj się nad nami!

Boże! któryś Izraelitom w Rafidem
Opatrznością Twoją wodę z opoki
wyprowadził,

Boże! któryś sprawił aby pragnąco-
mu Samsonowi z szczęki ośle, za
Twoją Opatrznością wody wynikły,

Boże! któryś Saula, oślic ojca swego
szukającego, Opatrznością Twoją do
Samuela zaprowadził, i jego nakró-
ła namaścić kazał,

Boże! któryś przez niezbrojnego Da-
wida Opatrznością Twoją srogiego
Goliata zniósł i hańbę od Izraelitów
odalił,

Boże! któryś Eliasza przy rzece Ka-
ryth Opatrznością Twoją przez
Kruka karmił,

Boże! któryś przez niewiastę Samary-
tańską Eliasza Opatrznością Twoją,
nieubywającą mąką i olejem żywił,

Boże! któryś Elaszowi przez Anioła, Opa-
trznnością Twoją podpłomyk posłał.

Boże! któryś przez Eliasza ubogiej
wdowie Opatrznością Twoją olej
rozmnożył,

Boże! któryś przez Elizeusza dwu-
dziestu chleby sto mężów, Opatrz-
nością Twoją nakarmił,

Zmiłuj się nad nami!

Boże! któryś Tobiaszowi Anioła za
towarzysza dał i Opatrznością Two-
ją ojcu jego wzrok przywrócił,
Boże! któryś Ananiasza i Misaela
nienaruszonych w pośród płomieni
Opatrznością Twoją zachował,
Boże! któryś Daniela w lwiej jamie
przez Abakuka tam od Anioła prze-
niesionego nakarmił,
Boże! któryś Zuzanny niewinność
Opatrznością Twoją przez Daniela
oznajmił,
Boże! któryś Jonasza Opatrznością
Twoją z wnętrzości wieloryba po
trzech dniach wyprowadził,
Boże! od którego Opatrzności wszy-
stko czeka opieki,
Boże! w którego Opatrzności jest lep-
sze ufanie niż w ludzkiej pomocy,
Boże! w którego Opatrzności jest na-
dzieja skuteczniejsza, niż w ziem-
skich panów obronie,
Boże! którego Opatrzność posiłek daje
wszystkiemu stworzeniu,
Boże! którego Opatrzności Twojej Rękę
otwierasz i wszystkie zwierzęta
napelniasz błogosławieństwem,
Boże! który na Twoją Opatrzność

przychodnia sierotę i wdowę bierzesz,

Boże! którego Opatrzność bydłom żywność daje, i kruczętom wzywającym opieki Twojej.

Boże! którego Opatrzność lilie polne przyodziwa,

Bądź nam Bogiem opatrnym, przepuść nam Panie!

Bądź nam Bogiem opatrnym, wysłuchaj nas Panie!

Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich, wybaw nas Panie!

Od zbytnich starań ziemskich i troskliwości, wybaw nas Panie!

Od zbytniego w nieszczęściach smutku, wybaw nas Panie!

Przez cudowną Opatrzność Twoją, pokazaną przy Wcieleniu Syna Twego, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Przez Opatrzzone całemu światu najświętszego Sakramentu używanie, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

My grzeszni, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Abyśmy nigdy nie grzeszyli, ani rzekli w duszy: zgrzesyłem, a cóż mi się złego stało? prosimy Cię wysłuchaj nas Panie.

Abyś nam dał, żebyśmy staranie nasze
na Ciebie złożyli, i abyś nas sam
nakarmić raczył, prosimy Cię.

Abyś nam dał najprzód szukać kró-
lestwa Twego i sprawiedliwości jego,
a mych rzeczy z Opatrzności Twojej
użyć raczył, prosimy Cię.

Abyś chwalców Opatrzności Twojej
rozmnożyć raczył, prosimy Cię,

Abyś Monarchę naszego w świętej
Twojej Opatrzności i opiece mieć
raczył, prosimy Cię,

Abyś Papieża Opatrznością Twoją
zachowywać nam raczył, prosi-
my Cię,

Abyś nas wszystkich pod Twoją
świętą Opatrzność przyjąć raczył,
prosimy Cię,

Ojcze! którego Opatrzność wszystkim
rządzi, prosimy Cię,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłu-
chaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

V. Strzeż nas Panie, jako źrenicę oka.
Pod cieniem skrzydeł Twoich obroń nas.

MODLITWA

do Opatrzności Boskiej.

(Podczas choroby.)

Najwyższy dusz i ciała Lekarzu! źródło życia, nigdy nie ustanne! Ty jednym słowem umarłych wskrzesić możesz, wielki Boże! w Twoich rękach jest ludzkie życie i Twoja Opatrzność wszystko rozrządza i bez Twego dopuszczenia nic się stać nie może stworzeniu Twemu. Do Ciebie ja, dwoistą ciała i duszy chorobą złożony, wołam z pokorą, udziel mi zdrowia, i Twoją świętą przez grzechy utraconą przywróć mi łaskę. Przepuść mi, Panie! żem dotychczas więcej stworzonym rzeczom, niż Tobie Stworzycielowi, służył, Nie śmiem Twego straszliwego upraszać Majestatu, bo wiem, żem niegodzien spojrzeć w niebo, gdym się dotąd tylko w ziemię zapatrywał; jednak mi to nie tajno, że lubo cudowny jesteś we wszystkich sprawach Twoich, cudowniejszym a to uzna-

jemy Cię w sprawach dobroci i miłosierdzia. Powiedziałeś albowiem przez Proroka: „że litość Twoja nad wszystkie sprawy Twoje.“ — Zmiłuj się tedy nademną, według wielkiego miłosierdzia Twego, a przywróć mi tak duszne jako i cielesne zdrowie. Jeżeli zaś Boże mój! wola Twoja jest, aby grzeszne ciało moje dłużej chorobę i dolegliwości cierpiało, to niech się dzieje wola Twoja święta ze mną; ale uzdrów przynajmniej duszę moją, dodaj mocy na zniesienie wszystkiego cokolwiek mnie spotka według Twojej Opatrzności i upodobania, Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Tobą wraz z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.



Koronka

o Boskiej Opatrzności.

Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,
 Panie! przybądź ku ratunkowi memu,
 Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
 Jak była na początku teraz i zawsze
 i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz itd.

Na pierwszym dziesiątku, mów dziesięć
 razy następujące słowa:

Chwała Tobie Ojcze przedwieczny, któ-
 ryś nas przy stworzeniu naszym z mą-
 drości Swojej wszystkim opatrzył.

Potem mów:

Bądź pochwalona, największa i lito-
 ściwa Opatrzności Ojca naszego; która
 wszystka za tem jesteś, abyś stworzeniu
 dobrze czyniła.

O przedwieczna Opatrzności! wielbie
 Cię wszystek Ci się oddaje, proszę bądź
 mi miłościw, bo tak wszystkiego dobra
 mnie potrzebnego pełen będę.

Na drugim dziesiątku mów dziesięć
 razy następujące słowa:

Chwała Tobie, Synu najdroższy! któ-
 ryś nas przy odkupieniu z miłości Swo-

ję, wszystkiem opatrzył, czego potrzebowало zbawienie nasze.

Potem mów:

O przedwieczna Opatrzności Ojca naszego! która wszystko widzisz i głęboko przenikasz, — proszę serdecznym afektem, przenikaj okiem Twojej św. Opatrzności wszystkie potrzeby całego życia i śmierci naszej a promieniami najświętszej łaski Twojej, oświecaj rozum mój; abym mógł poznać Twoją przedwieczną nad wszystkim stworzeniem Opatrzność, i każdego czasu Ciebie za nie wychwalać.

Na trzecim dziesiątku, mów dziesięć razy następujące słowa:

Chwała Tobie, Duchu najświętszy! któryś nas przy zesłaniu Twojem z dobroci Swojej wszystkiemi dobrami i łaskami Twojemi hojnie opatrzył.

Potem mów:

O dobrotliwa Opatrzności Boga naszego, która wszystko co chcesz czynisz, z mądrością wszystko sprawujesz, z dobrocią i łaskawością wszystko opatrujesz i nas zachowujesz, jako matka w wnętrznościach swoich, — błogosławi Cię za to każda kropla krwi mojej, i wszystkie

częstki ciała mego, które przyznawają, że każdego momentu żyję świętą Opatrznością Twoją.

Wszystkie odetchnienia moje, ruszenia serca mego i bicia pulsów moich! chwalcie uwielbiajcie i błogosławcie przedziwną Opatrznością Boską, która jest nad wszystkimi i nademną.

Chwalcie Pana, wszystkie narody! chwalcie Go, wszystkie ludy! bo się nad nami umocniło miłosierdzie i święta Opatrzność Jego.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Wierzę w Boga Ojca itd.

MODLITWA

do Opatrzności Boskiej.

Kłaniam Ci się najświętsza i najlitościwsza Opatrzności Boga mego! dziękuję Ci za wszystkie łaski dla duszy i ciała mego udzielane. Tobie najśw. Opatrzności! dzisiaj i na całe życie moje oddaję wszystkie potrzeby moje. Ty widzisz co mi jest potrzebnego. Sprawuj więc wszystko co się Tobie podoba, aby to było z jak największą chwałą i zbawieniem duszy mojej. Amen.

MODLITWA

na uproszenie zjednoczenia we wszystkim
woli naszej z Opatrznością Boską.

Boże, któryś na pokazanie chwały Opatrzności Twojej godnemu ludowi Izraelskiemu dałeś się za Patrona, Danielowi za obrońcę, Zuzannie za Opiekuna, Tobiaszowi za Odkupiciela, przychodniom i sierotom, ubogim i wdowom za Ojca, i chciałeś się stać wszystko wszystkim, — Ciebie pokornie prosimy, abyśmy jako się w Twojej radujemy Opatrzności w szczęściu, tak się też z niej weselili w przeciwnościach, a z jaką nadzieją od Twój Opatrzności rzeczy pożądaných czekamy, z taką cierpliwością wszystko co się Tobie podoba znosili, żebyśmy się w dobrem powodzeniu nie podnosili, a w złem pokorę i cierpliwość zachowali. Daj nam, Panie umysł niezwyciężony, serce niewzruszone, wolą w wszystkim zgadzającą się z Opatrznością Twoją. W Tobie samym niech serce nasze odpoczywa, niech nas nic nie miesza, co od Ciebie jest, ale raczej wszystko niech nam miło będzie dla Ciebie ponosić. Niech nas nic nie wzrusza, niech nas nic nie dolega,

ale niech uspokoja serca nasze, dla tego, że od Ciebie pochodzi. Niech uznamy tę prawdę, że nic nie jest złego, co od wielkiego Boga dane bywa, nic szkodliwego, co od najsprawiedliwszego Sędziego pochodzi. Twoja albowiem Opatrzność, od końca do końca mocno się rozszerzyła i wszystko mile rozporządziła; a cokolwiek na nas przypuści daj Panie! abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, wesoło wytrzymali, cierpliwie znosili. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

NA ŚRODĘ.

L i t a n i a

o Duchu Świętym.

Panie! zlituj się; Chryste! zlituj się,
Panie zlituj się.

Ojcze z nieba Boże! zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj
się nad nami.

Duchu święty Boże! zmiłuj się nad nami.
Święta Trójcojedyny Boże! zmiłuj s. n. n.
Duchu święty, od Ojca i Syna pocho-
dzący! zmiłuj się nad nami.

Duchu święty, mądrości!
 Duchu święty, bojaźni Bożej!
 Duchu święty, łaski i miłosierdzia!
 Duchu święty, wiary pokoju i miłości!
 Duchu święty, pokory i czystości!
 Duchu święty, cierpliwości!
 Duchu święty, skrucy i żalu!
 Duchu święty, światłości serca;
 Duchu święty, wesele wybranych!
 Duchu święty, oświecicielu Proroków!
 Duchu święty, mądrości Apostołów!
 Duchu święty, czystości panińskiej,
 Duchu święty, pocieszycielu nasz!
 Duchu święty, Wodzu i przewodni-
 ku nasz!

Bądź nam miłościw! — Przepuść nam Panie!

Bądź nam miłościw! — Wysłuchaj nas Panie!

Od wszelkiego grzechu i pokusy, wybaw nas Duchu święty Boże!

Od sprzeciwienia się uznanęj prawdzie wiary świętej, wybaw nas Duchu święty Boże!

Od zbytecznej ufności w miłosierdzie Boga, wybaw nas Duchu święty Boże!

Od wszelkiej rozpacz, wybaw nas Duchu święty Boże!

Od złości i nienawiści,
Od zatwardziałego serca,
Od wszelkiego niedbalstwa,
Od wszelkich złych i nieczystych
spraw i myśli,
Od nagłej i niespodzianej śmierci,
Od potępienia wiekuistego,

My grzeszni Ciebie Boga prosimy, Wyślu-
chaj nas, Duchu święty Boże!

Abyś kościół Twój święty rzadzić i
zachować raczył, Ciebie prosimy,
Abyś monarchę naszego w św. swojej
opiece mieć raczył, Ciebie prosimy,
Abyś Namiestnika Apostolskiego
wszystkich dusz pasterzy w
świętej pobożności utrzymywać
raczył, Ciebie prosimy.

Abyś nas w pobożności i pokorze
utwierdzić raczył, Ciebie prosimy,
Abyś nam stałości i meztwa udzielić
raczył, Ciebie prosimy,

Abyś myśli nasze ku niebieskich
rzeczy pożądaniu podnieść raczył,
Ciebie prosimy,

Abyś nas oczyściwszy, na godne miesz-
kanie dla siebie poświęcić raczył, Cie-
bie prosimy, wysłuchaj nas, Duchu
święty Boże!

Wyb. n. D. św. B.

Wysłuchaj nas Duchu święty Boże.

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Duchu święty Boże!

Abyś nas w łasce Twojej utwierdzić i zbawić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Duchu święty Boże!

Abyś nas wszystkich do uczestnictwa chwały wiekuistej doprowadzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchuj nas, Duchu święty Boże!

Przez wierne pochodzenie od Ojca i Syna, Wysłuchaj nas, o Panie!

Przez poczęcie Maryi Dziewicy najświętszej Matki Jezusa Chrystusa, wysłuchaj nas Panie!

Przez przyjście Twoje w językach ognistych, wysłuchaj nas Panie!

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Panie! zlituj się Chryste! zlituj się, Panie zlituj się.

V. Serce czyste stwórz we mnie, Boże!

R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d ł m y s i ę.

Przybądź Duchu święty! napełnij serca Twoich wiernych, i Twojej miłości ogień w nich racz zapalić, Ty, który wszystkie narody w jedności Wiary zgromadziłeś, spraw iżby łaska Twa przenajświętsza serca nasze oświeciła, i od wszelkiego złego nas ochroniła.

MODLITWA

o uproszenie łaski Ducha świętego.

O Duchu święty Boże, Nauczycielu, Wodzu i przewodniku nasz! Ty nas rządysz i prowadzisz, abyśmy z dróg niebieskich nie ustępowali. Tyś prawem pocieszycielem smutków naszych i nędz w tęskności i odmianie świata tego; Ty jesteś, który w nas wszystkie dobre myśli, żądze i natchnienia wlewasz i moc do ich wykonania dajesz. O szczęśliwy,

który się z takiego gościa weseli, u którego mieszkasz i przebywasz. Niechże dom Twój będzie to serce moje; oddaję Ci, Panie wszystko co w niem jest, prosząc Cię i błagając o umocnienie w wierzę, o żarliwość w miłości Bożej o prędkie powstanie z grzechów, o wytrwanie w pokucie, o pomnożenie w cnotach. Daj mi, o Duchu święty Boże! w nieszczęściu cierpliwość, w szczęściu pokorę, w pokusach zwycięstwo, w smutku pociechę, w pracy posilenie, w tęskności ochłodzenie, w bólach i niemocy Panu Bogu dziękowanie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Ojcem Bóg w Trójcy jedyny żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA II.

Boże Duchu Święt ! rządz mię i sprawuj łaską swoją przenajświętszą. Boże! przed którym nie masz nic zakrytego, i który nieustannie zagrzewasz w nas do dobrego miłość — racz myśli moje oczyścić i miłością swoją niebieską serce moje zapalić. A jakoś uweselił Matkę Syna Bożego i Apostołów świętych, tak uweseli i poświęć duszę i ciało moje teraz i w godzi-

nę śmierci mej, iżbym Cię mógł doskonale miłować i godnie chwalić przez wieki wieczne. Amen.

MODLITWA III.

Sprawco uświęcenia dusz, miłości, prawdy Duchu! dziękuję Ci wszechmocnemu rozdawcy dóbr niebieskich, za wszystkie łaski. Do Ciebie się uciekam; źródło światłości mocy! oświeć rozum mój, umocnij w dobrem wolę moję, rządz sercem mojem i dla Boskich natchnień Twoich uczyn je posłusznym i wierném. Przebacz ustawicznym ułomnościom moim, przebacz złości przez jaką tak często stawilem opór miłosiernym i słodkim łaski Twój wyznaniom. Pragnę, Duchu święty Boże! przy pomocy tejże łaski świętej, iść od-
tąd za nią z tak uległą i chętną powolnością, iżbym mógł kosztować wszystkich Twoich owoców i błogosławieństw Boskich, w tém życiu i przyszłem. Amen.

VENI CREATOR.

Przybądź Duchu Twórczo myśli wier-
nych! nawiedz łaska niebieską napelnij
piersi, któreś stworzył.

Któryś obwieszczon Pocieszycielem
Boga najwyższego Darem, źródłem ży-
wem, ogniem, miłością i namaszczeniem
Duchowem.

Ty siedmioraki w darach, prawicy
Bożej wskaziciel, Tyś obietnicą Ojca, mo-
cą wzbogacający usta.

Zapal światłość zmysłom, wlej miłość
w serca ułomności naszego ciała mocą
Twoją pokrzep.

Nieprzyjaciela odmieć dalece, pokojem
prędko udaruj, abyśmy pod wodzą Two-
ją uszli szkody wszelkiej.

Daj, ab śmy przez Cię pojęli Ojca i
poznali Syna i w Ciebie jako Ducha z
obydwu pochodzącego, zawsze wierzyli.

Niech będzie chwała Ojcu, chwała Sy-
nowi, niech będzie równa chwała Tobie,
Duchu św. Boże! za którego natchnie-
niem myśli ludzkie oświecają się i świę-
temi ogniami płoną. Amen.



Koronka

o Duchu Świętym.

Tę Koronkę odmawiają prócz środowego dnia, na rok przez dni 40 po Komunii duchownej lub Sakramentalnej t. j. przez sześć tygodni, w niedziele zaczynają i w niedzielę kończą. Co niedzielę się spowiadają, a jeżeli w inne dni nie komunikują Sakramentalnie tylko duchownie, to jednak tę Koronkę odprowadzają codziennie po Komunii kapłańskiej i swojej duchownej.

SPOSÓB ODMAWIANIA TEJ KORONKI.

Najprzód przeżegnawszy się mów: trzy pacierze, troje pozdrowienie i jedno Wierzę w Boga, na cześć Trójcy Przenajświętszej, trzykroć uderzywszy się w piersi, będziesz mówił następującą modlitwę raz:

MODLITWA I.

Duchu święty Boże! przybądź a racz napęłnić serca wiernych Twoich ogniem miłości Twojej racz w nas zapalić ogień miłości Boga, a jakoś zgromadził rozmaite narody do jedności wiary, tak też

wolę naszą zjednocz z wolą Twoją przynajświętszą. Amen.

MODLITWA II.

Tu następującą modlitwę mówić trzeba
dziesięć razy.

Duchu przynajświętszy Boże! rządz i sprawuj to, o co Cię prosimy i jakoś uweselił Matkę Syna Bożego i Apostołów św., zstąpiwszy z nieba, tak też uwesel duszę i ciało moje, teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

OFIAROWANIE KORONKI.

Ofiaruję Ci Boże mój! tę Koronkę małą, przyjmijże ją odemnie za swą św. Ofiarę a mnie do serca sprowadź siedm darów Twoich, ogniem miłości duszę oczyść z grzechów moich, wypal ją, napełnij ją wszem dobrem, niech się stanie mieszkaniem Ducha świętego. eAmn.



L i t a n i a

• św. Józefie, Oblubieńcze najśw, P. Maryi.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się
nad nami!

Duchu święty Boże! zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj się n. n.
Święta Maryo! Módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko,
Matko Pana Jezusa,
Oblubienico Józefa świętego,
Święty Józefie, synu Dawidów,
Piastunie i Opiekunie Pana Jezusa,
Mężu według serca Bożego,
Sługo wierny i roztropny,
Stróżu honoru Matki Bożej,
Światku jej niewinności,
Łaskami i cudami napelniony,
W panieństwie najczystszy,
W pokorze najgłębszy,
W bogomyślności najwyższy,
Któryś samego Ducha św. świadectwem
mężem sprawiedliwym jest nazwany.
Któryś z nieba wiadomość wziął o świę-
tej tajemnicy wcielenia Syna Bożego,
Któryś do Betleem Pannę Maryą tobie
poślubioną prowadził,
Któryś był godzien być przy narodzeniu

Módl się za nami!

Syna Bożego i Jego w żłobie położonego widzieć,

Któryś obrzezanego Jezusa mianował,

Któryś Dzieciątko Pana Jezusa z Panną

Maryą w kościele ofiarował,

Któryś za anielskiem upomnieniem z

Dzieciątkiem i Matką Jego do Egiptu

uchodził,

Któryś po śmierci Heroda do ziemi iz-

raelskiej z Dzieciątkiem Panem Jezusem

i przyczystą Matką Jego powrócił,

Któryś z przyczystą Matką Jezusową za-

łosny onegóż, gdy w Jeruzalem zo-

stał, szukał,

Któryś Jezusa, po trzech dniach między do-

ktorami siedzącego z radością znalazł,

Któryś Pana nad Pany sobie na ziemi

posłusznego miał,

Którego umierającego sam wcielony Bóg

z najświętszą matką cieszył i do wie-

czności wzywał,

Pośredniku nasz, ratuj nas, Józefie święty!

Święty Patronie nasz, we wszystkich

naszych potrzebach,

W godzinę śmierci naszej,

Przez przedziwne wybranie twoje,

Przez wszystkie prace i trudy twoje,

Przez błogosławieństwo twoje,

My, którzy się pod obronę twoją uciekamy

Abyś nam odpuszczenie grzechów naszych

uprosić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj

nas Józefie św.

Abyś tym wszystkim, którzy ci w tem bra-

Módl się za nami!

Ratuj n. J. ś.

ctwie służą i twojej się polecają opiece łaskawym być raczył, — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Józefie święty.

Abyś wszystkich, którzy opiece Twojej ufają, zawsze i wszędzie bronić raczył, — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Józefie święty.

Abyś nam dobrą śmierć i przy niej przytomność Jezusa i Maryi zjednać raczył, — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Józefie św. Oblubieńcze Panny Maryi, — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Józefie święty,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami,

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

ANTYFONA.

Józefie, synu Dawidów, nie bój się pojąć Maryi za małżonkę, albowiem, co się z niej narodzi, z Ducha św. jest.

V. Módl się za nami, święty Józefie!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLITWA

do świętego Józefa.

Przebłogosławiony święty Józefie, któryś Oblubieńcem poślubionym od Boga

przeczy tej Rodzicielki Jezusa Zbawiciela
onego samego Ojcem mniemanym z naj-
wyższych stałeś się wyroków, zgodnie z
świadcstwem byłeś nazwany; przez sie-
dem radości i boleści Twoich, oraz naj-
czystszej Oblubienicy Twojej, gdyś się u-
weselił z poczęcia i narodzenia praw-
dziwego Messyasza i pokazania chwały
Jego na niebie od Aniołów, na ziemi od
Pasterzów i wschodnich Monarchów, z
mianowania najśłodszym Imieniem Jezus,
co jest Zbawiciel świata, z ubezpie-
czenia od Anioła o Bóstwie Jednorodzo-
nego Pana i o nienaruszonym panień-
stwie Najświętszej Matki Jego z ustawi-
cznej Jego obecności i przytomności w
godzinę śmierci Twojej: byłeś zasmuco-
ny w wątpliwości niepodzielnego poczę-
cia, w czystym panieńskim żywocie ży-
wego nowego Messyasza, z ułogiego na-
rodzenia onego i nieśmiertelnego w ciasnym
żłobie z bolesnego obczuwania z przerażli-
wego proroctwa Symeona, z przestachów
Herodowych, z utajania się Jezusowego
między doktorami w kościele, — po-
kornie upadam do ojcowskich nóg Two-
ich oraz przed majestatem najświętszych
domowych Twoich Jezusa i Maryi,

prosząc pokornie, abyś, czego nieudolność nasza wydolać nie może, grzechów naszych przeszkadzają ciemności, jak Oblubieniec i Opiekun onych, nam wyjednać raczył, uproś nam w wierze świętej katolickiej stałość, w wątpliwościach zdrową radę, w utrapieniu cierpliwość i pociechę, w niebezpieczeństwach obronę; uproś nam łaskę i przytomność Jezusa, Maryi w naszych wszystkich potrzebach dusznych i cielesnych; uproś przestrożę od wszelkiego grzechu wzgardy i obłudy światowej, od wszelkiej niesławy i niewiści nieprzyjaciół widomych i niewidomych; uproś skuteczne wyznanie występków potajemnych i powierzchownych żal i skruchę prawdziwą z stałym przedsięwzięciem skutecznej poprawy; uproś czystość sumienia wiarę, miłość i nadzieję z należytnym przygotowaniem do przyjęcia Ciała Pańskiego; i pokaż łaskawie sposób zawdzięczenia tak wielkich darów niebieskich. Wysłuchaj prosimy, wysłuchaj płaczliwego wołania do Ciebie się uciekających. Ciebie zaś o najśłodszy Jezu! Maryo! płaczliwem upraszamy wołaniem; wysłuchaj Opiekuna, o Jezu! wysłuchaj Oblubieńca o Maryo!

a zmiłuj się nad całą rzeszą pospolitą chrześcijańską wybaw od wszelkiego niebezpieczeństwa, daj pożądanę powodzenie, któreby zgodne było z wieczną czcą ich wałą Twoją, a w godzinę śmierci, raczcie nam być przytomni, Jezus, Marya, Józef. Amen.

NA CZWARTEK.

L i t a n i a

o przynajśw. Sakramencie.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcie z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Jezus chlebie żywy, któryś z nieba zstąpił,
 Jezus Boże utajony i Zbawicielu,
 Jezus nieustająca ofiaronowego przymierza,
 Jezus ofiaro czci i uwielbienia najgodniejsza,
 Jezus prawdziwa ofiaro błagalna za żywych
 i umarłych.
 Jezus niewinny Baranku Boży,
 Jezus chlebie Anielski,
 Jezus pokarmie nasz najkosztowniejszy,
 Jezus przymierze miłości i pokoju.
 Jezus źródło łask wszelkich,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu pociecho zasmuconych,
 Jezu ucieczko grzesznych,
 Jezu wspomóżycielu słabych i obciążonych
 Jezu lekarzu chorych,
 Jezu pokarmie w godzinę śmierci,
 Jezu szczęśliwości wieczna wybranych,
 Jezu zadatku chwalebnego zmartwych-
 wstania,

Bądź nam miłościw,—Przepuść nam, Panie!
 Bądź nam miłościw,—Wysłuchaj nas, Panie!

Od wszego złego, Wybaw nas Panie!

Od niegodnego ciała i krwi Twojej po-
 Od pożądliwości ciała, | żywania,

Od pożądliwości oczu,

Od pychy żywota tego,

Od wszelkiej pobudki grzeszenia,

Od powietrza głodu, moru, ognia i wojny,

Od nagłej i niespodzianej śmierci,

Od potępienia wiecznego.

Przez ono wielkie pragnienie, któreś
 Baranka wielkanocnego z uczniami
 Twemi pożywać żądał,

Przez głęboką pokorę, z którąś uczniom
 nogi umywał,

Przez najgorętszą miłość, z którąś ten
 Boski Sakrament postanowić raczył,

Przez wszelkie utrudzenia, prace i mę-
 ki Twoje, któreś w temże Ciele pod-
 jąć raczył,

Przez pięć ran tegoż ciała Twego naj-
 świętszego, któreś dla nas podjąć
 raczył,

Przez krew Twoją najdroższą, którąś dla
 nas wylać i na ołtarzu, zostawić raczył,

Zmiłuj się n. nami!

Wy b a w n a s P a n i e!

My grzeszni Ciebie prosimy, — Wysłuchaj nas Panie!

Abyś nam wiary, uczciwości i nabożeństwa ku temu najprzedziwniejszemu Sakramentowi przymnożyć i do końca zachować raczył Ciebie prosimy, — wysłuchaj nas, Panie!

Abyś nas do częstego i zbawiennego używania tej świętej Eucharystyi, przez prawdziwe grzechów naszych wyspowiadanie pobudzić i przywieść raczył, — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś w nas godny przybytek i mieszkanie sobie przygotować i do godnego przygotowania serca i siły nam dodać raczył, — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś nas w godzinę śmierci naszej tym niebieskim pokarmem wzmocnić i obronić raczył, — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Synu Boży! — Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boże, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

W. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się

O Panie Jezu Chryste! któryś nam w tym cudownym Sakramencie męki Twojej pamiątkę zostawić raczył; racz dać, prosimy, abyśmy święte tajemnice ciała i krwi Twojej tak szanowali, żebyśmy pożytku odkupienia Twego w sobie ustawicznie doznawali. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Sław, języku, chwalebneho — Ciała i Krwi świętości. Które na okup całego — Świata z wielkiej miłości, — Owoc żywota świętego, — Wydał Król wielmożności.

Nam zrodzony, — nam jest dany — Z Panny niepokalaney, — I na świecie dobrze znany — Z swej nauki rozsianej — Wszystek żywot bez nagany — W sprawie zamknął zdumianej.

Przy ostatniem wieczerzaniu — Siedział wespół z uczniami. — Dosyć czyniąc przykazaniu — W zakonie pożywamy, — Pokarm dwunastom w zebraniu — Dał swemi rękami.

Słowo Ciałem; chleb prawdziwy —

Słowo w Ciało obraca, — Dowód sercom
niewątpliwy — Sama wiara wystarcza.

Ten więc Najświętszy Sakrament —
Czcijmy w uniżności, — Starozakonny
Testament — Niech ustąpi nowości —
Wiara dostarczy suplement — Zmysłów
naszych słabości.

Ojcu z Synem przedwiecznymu —
Chwała i wdzięczne pienie! — Żywot, mo-
żność i cześć k'temu — Bądź i błogosła-
wienie! Z obudwu pochodzącemu —
Bądź zarówno — chwalenie! Amen.

V. Obdarzyłeś nas chlebem niebieskim

R. Wszelką rozkosz w sobie zamyka-
jącym.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś nam w przedwiecznym.
Sakramencie męki Twojej pamiątkę zo-
stawił, — daj nam, prosimy, tak naj-
świętszą Ciała i krwi Twojej czcić Taje-
mnicę, abyśmy zawsze odkupienia naszego
pożytku w sobie doznawali. Który żyjesz
i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem
św. na wieki wieków. Amen.

Chwała i dziękczynienie bądź w każ-
dym momencie, Jezusowi w Najświę-
tzym — Sakramencie.

Ile minut w godzinie — a godzin w
wieczności — tyle kroć bądź pochwalon
— Jezu moja miłości! Amen!

NA PIĄTEK.

G O D Z I N K I

o męce Pańskiej.

Na Jutrznią.

Złącznijcie wargi nasze chwalić Pań-
skie rany.

Pomnij duszo jak Jezus był ukatowany,
Wspomóż, niewinny Jezu krwawą Two-
ją męką

A wybaw nas potężną z wielkiej toni ręką,
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu:
Ojcu, Synowi, wspólnie Duchowi św.
Jak była na początku, od wieków przed-
wiecznie.

Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon
będzie wiecznie.

HYMN.

Witaj, Jezu w ogrójeu w modłach krwią
spocony,
Przez Anioła wzmocniony, od ucznia
zdradzony,
Od żydów krwi Twój chciwych, jak
zbójca pojmany,
W dom Annasza wiedziony, bity, krępo-
wany,
Uczniowie Cię odstępują, bojaźń je zwy-
cieża,
Piotr się trzykroć zapiera, mówiąc: nie
znam męża.
Fałszywe świadki na śmierć Pana oska-
rżają.

Niewinnego Baranka na ofiarę dają.

V. Niech będzie pochwalona Najświę-
tsza Krew i rany Pana Jezusa.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen..

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze itd.

Modlmy się.

Jezu najdobrośliwszy! któryś dla od-
kupienia świata i zbawienia grzeszników
podjął mękę i śmierć haniebną, — nie
dopusć, błagamy, aby Krew i rany Twoje

miały być na potępienie nędznym duszom naszym dla wielkości grzechów naszych, ale z nieskończonych zasług Twoich, najmiłosierniejszy Panie i Boże! racz nam darować choć jedną kropelkę najdroższej Krwi Twojej, iżby dusze nasze zbawionemi były. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem św. na wieki wieków. Amen.

V, Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

N a P r y m ę.

Wspomóż niewinny Jezu krwawą Twoją męką,
A wybaw nas itd.

HYMN.

Witaj Jezu cierpliwy! rano prowadzony
Do Piłata. przed sądem zbójców swych
stawiony.

Piłat w Jezusie winy żadnej nie znajduje,
Do Heroda Go żydom odwieść rozkazuje,
Heród ciekawy cudów, Boga pyta hardo,
Jezus milczy Heród Go odprawia z pogardą
W białą, szyderczą szatę przyobleczonego,
Odsyła Piłatowi Baranka cichego.

V. Niech będzie pochwalona Najśw.
Krew i rany Pana Jezusa.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa i wierz jak na Jutrznii.

N a Tercya,

Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj Jezu niewinny! oprawcom wydany
Do słupa przywiązany, nago biczowany,
Jak z krynicy żywój, tak z świętego ciała,
Krew Twa święta przez mnogie rany
wyciekała,

Aż ubranemu w szkarłat na śmiechy
ludowe,

Trzcinę za berło dają, cierniem wieńczą
głowę:

Na wzgardę klęcząc przed nim spluwać
Nań się wąż,

Biją w twarz zawiązaną, prorokować każą,

V. Niech będzie pochwalona Najśw.
Krew i rany Pana Jezusa.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
Modlitwa i wierz jak wyżej.

Na Sextę.

Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj, Jezu! przed sądem Piłata stawiony,
I wyrokiem niesłusznym na śmierć potę-
piony,

Piłat żadnej przyczyny śmierci nie znaj-
duje,

Obmył ręce, a wyrok śmierci podpisuje,
Wychodzi Jezus z miasta krzyżem obciążony,

Na twarz w drodze po trzykroć upada
zemdlony,

Od własnego narodu zmęczon, zelżon, zbity,
Przywiedzion jest na miejsce gdzie ma
być zabity.

V. Niech będzie pochwalona Najśw.
Krew i rany Pana Jezusa.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
Modlitwa i wierz jak wyżej.

Na Nonę.

Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj: Jezu! do krzyża gwoźdźmi przy-
kowany,

Sromotnie podwyższony, z łotry poró-
wnany.

Ręce i nogi święte srogie ostrza bodły,
A Pan za swe zbójce czyni Ojca modły,
Łotrowi skruszonemu niebo obiecuje:

Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje!
Gdy w śmierci ofiarował Bóg modlitwę
swoją.

Pragnął, a zbójcy octem i żółcią Go poja.
Zatem Pan po spełnionej przenajświętszej
męce.

Oddał Boskiego Ducha w Boga Ojca ręce,
V. Niech będzie pochwalona Najświę-
tsza Krew i rany Pana Jezusa,
R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
Modlitwa i wiersz jak wyżej.

Na Nieszpór.

Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj ofiarno, Jezu wiszący przed zgrają!
Jeszcze z boku Krew św. Twoją wyta-
czają.

Człowiek bez winy żadnej Bóg który
nas stworzył,

Umarł za grzechy nasze, by nam raj o-
tworzył.

Nikodem ciało z krzyża z Józefem skła-
dają,

Matce najświętszej ze czcią oddawają,
Która łzami je myjąc z przyjaciółmi
swemi,

Opatruje nabożnie maściami wonnemi.

V. Niech będzie pochwalona Najświę-
tsza Krew i rany Pana Jezusa.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa i wiersz jak wyżej.

Na Kompletę.

Weźm nas w Twą łaskę, Jezu, Boże
nasz i Panie!

Wstrzymaj za grzechy nasze słuszne Twe
karanie.

Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj, Jezu od Matki smutnej oplakany,
I ze łzami sług wiernych w grobie po-
chowany,

Żydowska złość, po śmierci Pana trwo-
gę czuje,

Grób, by Zbawca nie powstał próżno
pieczętuje.

Pełnią się Boską mocą Boskie tajemnice,
Pan śmierć pokonał, ziścił świętą obietnicę,
Jezu! niech śmierć Twa i Twe zmar-
twychwstanie,

Wiekuistym żywotem i dla nas się stanie.

V. Niech będzie pochwalona Najświę-
tsza Krew i rany Pana Jezusa.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

OFIAROWANIE GODZINEK.

Z pokłonem prosim, Jezu! przyjmij te
godziny,

Na cześć srogięj Twój męki, a zgładź
nasze winy.

Jezu! przez śmierć okrutną i przez rany
ciężkie,

Proszę, przyjm nas do nieba przez ręce
anielskie;

Daj, byśmy Ciebie sercem zawsze miło-
wali.

I po śmierci na wieki w niebie wy-
chwalali,

V. O Jezu, Zbawicielu świata umęczony!

R. Bądź, teraz i zawsze od nas po-
chwalony.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

Módlmy się

Jezu Chryste, Panie nasz! Baranku Boży, niewinna za grzechy nasze ofiaro! który przez nieograniczoną ku ludziom miłość poniosłeś mękę okrutną i haniebną na krzyżu śmierć; Jezu najśłodszy! którego ciało święte ze czcią pogrzebione do trzeciego dnia w grobie spoczywało, — racz sprawić łaską Twoją, abyśmy dla świata obumarłszy, Tobie jednemu zawsze się poświęcali, i Twego przykazania z gorliwością strzegli; który żyjesz i królujesz w Trójcy Przenajświętszej Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

PODZIĘKOWANIE PANU JEZU-
SOWI ZA MĘKĘ.

Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie podziękowanie, o najmiłszy, o najśłodszy, o najłaskawszy Panie Jezu Chryste! za wszystkie przenajświętsze krople Krwi Twojej, któreś wylał dla nas nędznych i grzesznych ludzi, przy krwawym pocie, biczowaniu i koronowaniu, i z przenajświętszych rąk i nóg Twoich z najmiłszego Boskiego sercu Twego i wszystkiego najszlachetniejszego ciała Twego

racz być miłościwy tym, których odkupiłeś Krwią Twoją najświętszą i najdroższą.

MODLITWA

z rozpamiętywaniem męki Pańskiej:
(Mówiącym ją nabożnie w utrapieniu i dolegliwościach wielce pomocna.)

O Stworzycielu nieba i ziemi Odkupicielu rodzaju ludzkiego, prawdziwy Synu Boga żywego, Panie Jezu Chryste! przed Tobą ja grzeszny głowę moją skłaniam, Twojemu świętemu Majestatowi serce moje grzeszne oddaję. Przed najświętszym Bóstwem Twojem na moje kolana upadam, a dla grzechów moich nie śmiem wołać ku Tobie, Bogu przedwiecznemu, a to dla tego, żem Cię rozgniewał Boga mego. Tobie wszystkie grzechy moje są wiadome, Panu i Odkupicielowi mojemu; gdybyś patrzył na przestępstwa moje, nie pomnąc na swe miłosierdzie zginęłaby w głębokości dusza moja; O nie karz mię, Panie! potępieniem, któryś mię odkupić raczył Krwią swoją na krzyżu. Nie karz mię wstydem wiecznym, ale wspomnij na on wstyd, który cierpiałeś,

kiedyś na drzewie krzyża obnażon konał przed świętą Matką Twoją. Nie karz mię smutkiem wiecznym; lecz wspomnij na ono zasmucenie, w którym na górze Oliwniej Ojca Swego przedwiecznego wzywałeś. Przez Twój ciężki smutek najśłodszy Panie! jakiś cierpiał, gdyś wszystkę mękę swą widział, którąś nazajutrz miał ponieść niewinny Baranku! dla wykupienia rodu ludzkiego, — racz zgładzić grzechy moje, jako Panie rzekłeś; iż nie chcesz śmierci grzeszników, tylko ich odmiany i naprawy. Wierz Boże mój wszechmocny! iż mię raczysz od miłosierdzia swego nie odrzucić, iż mię żalującego i łaknącego Twego prześlągania, przyjmiesz do łaski Twój Boskiej, jakoś przyjął syna marnotrawnego i grzesznicę Maryą Magdalene. Ty wiesz, Ojcze mój najlepszy: jako się masz nademną zlitować! mając przeto zupełne w Tobie ufanie i nadzieję bez granic, proszę Cię i błagam całą mocą duszy mojej, przez ono w Ogroju Judasza zdradzenie, przez haniebne pojmanie Cię od niewiernych żydów, przez okrutne i nielitościwe przez rzekę Cedron prowadzenie i o kamień zranienie, przez prowadzenie Cię do Annasza,

gdzieś policzek wziął niewinnie, do Kajfaza, gdzie najgrawan i okrutnie poszykowan, i do Piłata, gdzie Twe najszlachetniejsze ciało było zbite i łańcuchem obciążone. Proszę Cię przez owe fałszywe świadectwo przeciw Tobie, przez niełitościwe prowadzenie do Heroda, i w białą szatę na pośmiech przyobleczenie, przez sromotne do Piłatu znowu odesłanie, złośliwie z odzienia zdarcie i u słupa nago okrutnie biczowanie, cierniową koroną uwieńczenie, przez Twe pokorne na ratużu stanie i niewinne na śmierć osądzenie, przez krzyża niesienie, i pod krzyżem upadanie; przez okrutne przybicie rąk i nóg Twoich na krzyżu i niemiłosierne z krzyżem podnoszenie, i rozpustne z Ciebie naśmiewanie się, i podawanie Ci żółci z octem; przez siedem słów twych Najświętszych, i polecenie Bogu Ojcu Ducha Twojego. Proszę Cię przez wielkiemiłosierdzie Twe okazane Łotrowi, przez niewypowiedzianą żalność Matki Twojej pod krzyżem stojącej, przez Twe najświętsze skonanie, przebicie boku i serca Twego, przez Ciało Twojego w grób położenie, przez Twoje chwalebne zmartwychwstanie, cudowne wniebowstąpienie,

przez Ducha świętego zesłanie, przez Matki Twój Panny najświętszej, radośne Wniebowzięcie, наконец przez niezmierną chwałę, którą masz w królestwie niebieskim, gdzie Aniołowie przed Majestatem Twym upadając, śpiewają: Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów, pełne jest niebo i ziemia wielmożności chwały Jego. Racz najmiłosierniejszy Panie wysłuchać mię w modlitwach i prośbach moich. O Boże! o Adonai! Panie wszechmocny, wielki, łaski pełen, zmiłuj się nademną. Proszę Cię wszechmocny Boże! o grzechów odpuszczenie; o skruchę, żal i poprawę, o wiarę, cierpliwość i w dobrych uczynkach pomnożenie o zmiłowanie się nad duszami w czyściowych mękach zatrzymanemi. Bo któż mię inny ma pocieszyć, i któż jest któryby mi co dobrego uczynił, jeżeli nie Ty Panie i Boże mój! Nie opuszczaj mię, nadziejo moja, twierdzo i ucieczko moja! O najłaskawszy, najmocniejszy Panie Jezu Chryste! proszę Twój łaski i opieki, proszę Twójgo wsparcia, przez Tróję Najświętszą, przez przyczynę Matki Twój 'błogosławionej Maryi Panny, przez zasługi wszystkich Twych Świętych. Amen.

MODLITWA O MECE PAŃSKIEJ.

O Panie Jezu Chryste! prawdziwa światła tego światłości! któryś w nocy od Żydów, popędliwie na Cię targających się, był pojmany: racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy, którzyśmy wiarę Twoję na Chrzcie ś. przyjęli, więcej już w ciemnościach grzechu któregokolwiek nie chodzili ale w światłości uczynków dobrych przystojnie się rządzili. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

GODZIENNE WPRASZANIE SIĘ DO PIĘCIU RAN PANA JEZUSA.

Najlaskawszy Panie Jezu Chryste! dla naszego odkupienia, na krzyżu zamordowany! dzień i straszną godzinę śmierci mojej zapisuję sobie w ranach Twoich przenajświętszych.

Niechajże mi, mój ukochany i słodki Jezu w ranach Twoich bezpieczny odpoczynek będzie, i niech w nich już od tego czasu mieszkam aż na wieki, gdyż przez rany Twe otwarte mi jest do wie-

czności miłosierdzie Twoje, przyjmijże mnie, drogi Jezu! do tych otwartych ran Twoich. Tam ja dziś grzeszną duszę i twarde do pokuty serce składam i zanurzam przed obliczem gniewu Twego i przed nieuchronionemi sądami Twemi, tam się uciekam i zanurzam.

W tych Twoich najświętszych ranach niech, o słodki Jezu! mam pewne i bezpieczne schronienie dziś, a osobliwie w ostatnią godzinę śmierci mojej.

Dziękczynienie za dobrodziejstwa.

Na każdy moment, najłaskawszy Panie Jezu Chryste! z najświętszych ran Twoich płyną na mnie łaski tak hojnie, że dobrodziejstwami Twemi żyję i tchnę; dla tego pomóż dobrodziejstwa Twoje, które Ty, na moję niegodność i niewdzięczność nie patrząc, dziś na mnie wylewasz, te w rany Twoje składam i na odwdzięczenie za nie też najświętsze rany Twoje za każdym tchnieniem mojem pokornie ofiaruję.

DOSYC UCZYNIENIE ZA GRZECHY.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! ~~mn~~óstwo i ciężkość grzechów moich wiele

na mnie karania zaciągnęło, codzien tem więcej na karbach sprawiedliwości Twojej winniejszym zostaję, wypłacam Ci się teraz u Twoich ran najświętszych i wszystkie one ostre, aż do serca przenikające boleści Twoje, za grzechy moje w tych ranach podjęte, ofiaruję Tobie co moment na dosyć uczynienie. A z temi boleściami łączę to wszystko, cokolwiek dziś i potem zmyślności mojej przeciwnego będzie i co mi się cierpieć trafi, a osobliwie one uciski, które mnie przy skonaniu ogarną.

Daj, miłościwy Jezu, żebym to wszystko z miłości Twojej cierpliwie znosił, któryś dla miłości mojej te tak srogie rany odniósł.

UPROSZENIE ŁASK POTRZEBNYCH.

Ułomności moje, jeszcze dotąd dla ślepoty mojej wewnętrznej dostatecznie nie poznane, nic mi nie obiecują, jak tylko upadek w grzech; dla tego najłaskawszy Panie Jezu Chryste! wielką mając ufność w samém Twojem miłosierdziu, (które nad wszystkie moje i całego świata grzechy większe jest) ośmielam się zebrać nieustannie łask Twoich Boskich. Ale gdy ja zmazanemi ustami mojami modlić

się do Ciebie, Stwórcy mego, nie umiem, jak się należy otóż te otwarte rany Twoje, jak najskuteczniejszych mówców do Majestatu Twego wyprawiam.

Co tylko widzisz że mi potrzebne do zbawienia, i któreś mi łaski do poznania i wykonania najświętszej woli Twojej przed wieki przejrzał, przez zasługi tych tak ciężkich ran Twoich racz mi dać, dobry Jezu!

Przyjmij też dobry, miłościwy Jezu! modły moje o (lub za) N. N. (*Tu wymienisz, o co, lub za kogo chcesz Pana Boga prosić*) o co temi Twojemi otwartemi ranami lepiej a niżeli ustami za każdym tchnieniem mojem proszę. Proszę też, żebyś i Ty, najgodniejszy wszelakiej miłości Panie! w ten dzień miał jak najdostojniejsze od nas woli Twojej najświętszej wypełnienie.

Wszystkie moje dzisiejszego dnia myśli, słowa, sprawy, intencye, i nawet tchnienie moje w ranach Twoich, o mój Jezu! zawieram.

Co w nich dobrego będzie dopomóż, Panie Jezu! żeby jak najwięcej było; niech się tylko ran Twoich zasługami krwawemi ozdobi.

A jeżeli się co w nich (czego się przy łasce Twojej wystrzegać mocno stanowią) nie będzie Ci podobało, w tychże ranach Twoich najświętszych teraz z obrzydzeniem serdecznym oczyszczam.

Niech duszom wiernym z tych ran Twoich, o słodki Jezu! w pożary czyścowe jedna Krwi Twojej najdroższej kropla padnie i czyścowo ugasi płomienie.

MODLITWA

świętego Augustyna.

(O wszystkich artykułach męki Pańskiej.)

Boże! który dla odkupienia świata raczyłeś się narodzić, dać obrzezać, od żydów wzgardzić i od Judasza pocałowaniem wydać, dać się pojmać, wiązać, jak niewinny Baranek na zabicie wodzić i przed Annasza, Kajfasza, Piłata i Heroda nieprzystojnie stawiać i przed nimi od fałszywych świadków oskarżenie, zelżywości, urąganie, policzkowanie, poszyjkowanie, zeplwanie, twarzy zasłonięcie, biczowanie, cierniem koronowanie, z szat zwleczenie, na śmierć osądzenie cierpieć, który się dałeś miły Panie! gwoźdźmi do krzyża

przybić i na krzyżu podnieść, między zbójcami postawić, żółcią i octem napawać i włócznią bok przebić; Ty Panie Jezu Chryste! przez najświętsze męki Twoje, które ja niegodny wspominam, przez święty krzyż i śmierć Twoją, wybaw mię od mąk piekielnych, i racz mnie tam zaprowadzić gdzieś zaprowadził Łotra z Tobą ukrzyżowanego. Który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA II.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! Odkupicielu rodzaju ludzkiego, proszę Cię przez onę najdroższą Twoją miłość, którąś naród ludzki umiłował, gdyś był okrutnie na krzyżu zawieszony z otwartem sercem i z smutną postacią, z bolesnymi członkami i ubiczowaniem ciałem, z płynąciami krwi strumieniami, z rozpiętemi rękami, z przybitemi nogami, z wyciągnionemi żyłami, z wołającemi ustami, chrapliwym głosem, z wybladłą twarzą, z płaczącemi oczami, z gorącą miłością pragnącym wzdychnieniem, z nachyloną głową ku potkaniu śmierci, z rozdzielaniem najśliczniejszego ciała z duszą Twoją,

i z otworzonym bokiem i źródłem żywej wody, przez Twą Boską miłość, proszę Cię najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste; racz być ubłagany nad wielkością grzechów moich, a napełnij wszystkim dobrem pożądanie moje, racz mi dać dobre skonanie żywota mego, a potem wesołe zmartwychwstanie. Tego wszystkiego z nieograniczonego miłosierdzia Twego oczekiwać będę. Który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA III.

Niech Cię poznam, Panie! któryś mnie poznał, niech Cię poznam siłą duszy mojej; pokaż mi się, Pocieszycielu mój! niech Cię obaczę, światło oczu moich! przybądź, radości ducha mego! niech Cię miłuję, żywocie duszy mojej! Pokaż mi się, rozkoszo moja wielka, pociecho moja słodka, Panie Boże mój, żywocie mój i wielka szczęśliwości duszy mojej! niech Cię znajdę, pożądanie serca mego, niech Cię otrzymam, miłości duszy mojej! niech Cię uścisknę, ulubieńcze niebieski, radości moja największa wewnątrz i zewnątrz. Niech Cię mam w pośrodku serca mego,

żywocie błogosławiony, słodkości największa duszy mojej! Niech Cię miłuję, Panie mocy moja, Panie twierdzo moja, ucieczko moja i wybawicielu! Niech Cię miłuję Boże mój, wieżo moja mocna i nadziejo moja słodka! we wszystkim utrapieniu mojem. Niech Cię otrzymam dobro, bez którego nie masz nic dobrego. Otwórz głuchotę uszu moich słowem prze-
rażliwszem, niżeli miecz z obu stron ostry, aby słuchały głosu Twego. Oświeć oczy moje, światłości nieogarniona! daj wrzok któryby Cię widział, światłości nie widzialna! Stwórz nowe powonienie wonności olejków Twoich, uzdrów smakowanie, któreby lubiło, znało, rozsądzało, jakie jest wielkie mnóstwo słodkości Twojej, Panie któreś odkrył dla tych, którzy są pełni miłości Twojej. Daj serce, któreby o Tobie myślało, duszę, któraby Cię miłowała, umysł, któryby Cię wspomniał, rozum, któryby Cię rozumiał, myśl, któraby się zawsze trzymała Ciebie, kochania największego, Ciebie niech zawsze miłuje, o światłości dusza, o jasna gwiazdo, o prawdziwa miłości, która oświecasz każdego człowieka na świat przychodzącego. Wypędź ciemności z umysłu mego, abym Cię

znał pojmując, abym Cię miłował znając,
albowiem, ktokolwiek Cię zna, Ciebie mi-
łuje, siebie zapomina, bardziej Cię miłuje,
niż siebie, siebie opuszcza a idzie do
Ciebie, aby się z Ciebie radował na
wieki. Amen.

N A S O B O T Ę.

GODZINKI

o niepokalanem poczęciu N. Maryi P.

Zacznijcie usta nasze, chwalić Pannę
świętą.

zaczynajcie opowiadać cześć jej niepojętą,
Przybądź nam, miłościwa Pani! ku pomocy,
A wyrwij nas z grzechów naszych prze-
mocy.

Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu
I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu.
Jak była na początku, i zawsze ninie;
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek
wieków słyń.

HYMN.

Zawitaj Pani świata, niebieska Królowa!
Witaj Panno nad Panny, gwiazdo poran-
kowa!

Zawitaj pełna łaski, prześliczna światłości!
Pani! na pomoc świata, śpiesz się, zbaw
nas złości,

Ciebie Monarcha wieczny, od wieków
swojemu

Za Matkę obrał Słowu jednorodzonemu,
Przez które ziemi okrag i nieba ogniste
I powietrza i wody stworzył przezroczyste,
Ciebie Oblubienicę przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa
w Tobie

V. Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie,

R. I wziął ją na mieszkanie do przy-
bytku Swego.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Marya Królowa niebieska, Ma-
tko Pana naszego Jezusa Chrystusa! która
nikogo nie opuszczasz i nikim nie gar-
dzisz, — wejrzyj na nas, Pani nasza!
łaskawem okiem miłosierdzia Twego a
uproś nam u Syna Twego miłego odpu-
szczenie wszystkich grzechów naszych
abyśmy, którzy teraz święte Twoje i nie-
pokalane poczęcie nabożnem sercem roz-

pamiętywamy; wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebo otrzymać mogli. Co niechaj da ten Pan, któregoś Ty, Panno! porodziła, — Syn Twój a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze itd.

V. Błogosławmy Panu,
R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

N a P r y m ę.

Przybądź nam miłościwa itd.

HYMN.

Zawitaj Panno mądra! domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły,
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie matki niż
zrodzona.

Tyś matką wszech żyjących, Tyś jest
świętych drzwiami,
Nowa gwiazdo z Jakóba, tyś nad Aniołami.

Przeciw przemocy czarta jesteś obóz silny,
 Bądź chrześcian ucieczką i port nieo-
 mylny.

V. Sam ją stworzył w Duchu świętym.

R. I wyniósł ją nad wszystkie dzieła
 rąk swoich.

V. Panie wysłuchaj modlitwy itd.

M ó d l m y s i ę.

Święta Mar a itd.

N a T e r c y ą.

Przybądź nam miłościwa itd.

H Y M N.

Witaj Arkoprzymierza, tronie Salamona!
 Tęczo wszechmocną rękę z pięknych
 farb złożona!

Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem
 gorejąca,

Różczko Aronowa, śliczny kwiat rodząca,
 Bramo rajska zamkniona, runo Gedeona.
 Tyś niewyciężonego, plastr miodu Sam-
 sona.

Przystało, aby Cię Syn tak zacny od winy,
 Pierworodnej zachował i zmazy Ewiniej,
 Który Ciebie za Matkę, obierając sobie,
 Chciał, by przywara grzechu nie powstała
 w Tobie.

V. Ja mieszkam na wysokościach,

R. I tron mój w słupie obłoku.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze itd.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd.

N a S e x t ę.

Przybądź nam litościwa itd.

HYMN.

Witaj Świątyni Boga w Trójcy jedynego,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panień-
skiego.

Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzię-
czności,

O palmo cierpliwości; o cedrze czystości,
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Świętą i pierworodną zmazą niedo-
tknioną,

Miasto Pańskie i brama za wschód wy-
stawiona.

Wszelkąś łaską jedyna Panno napeł-
niona.

V. Jak lilija między cierniem,

R. Tak przyjaciółka moja między
córkami Adamowemi.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd.

N a N o n ę.

Przybądź nam miłościwa itd.

HYMN.

Witaj, miasto ucieczki, wieżo utwierdzoną.

Dawidowa basztami i bronią wzmocniona,
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych mocarzów
stajała.

O mężna białogłowo, Judyt wojująca,
Abizaj prawego Dawida grzejąca!
Rachel! ożywiciela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

V. Wszystka piękna jesteś przyja-
ciółka moja.

R. A zmaza pierworodna nigdy w
Tobie nie powstała.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze itd.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd.

N a N i e s z p ó r.

Przybądź nam miłościwa itd.

HYMN.

Witaj, zegarze, w którym nazad jest
cofnienie
Słońce dziesięciu linii, gdy Słowo wcie-
lone,
Aby człowiek z padółu powstał wywyż-
szony,
Niezmiernie od Aniołów jest coś umniej-
szony,
Słońca tego promieniami Marya jaśnieje,
W poczęciu swem jak złota zorza świat-
łem sieje.
Między cierniem lilia, kruszy łeb smokowi,
Piękna, jak w pełni księżyc świeci czło-
wiekowi.

V. Jam sprawiła na niebie, aby wscho-
dziła światłość nigdy nieustająca,
R. I jako mgła okryłam wszystkę
ziemię.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze itd.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd.

N a K o m p l e t ę.

Niech nas, Pani! swą prośbą do siebie
nawróci.

Jezus Syn Twój a swój gniew niech od
nas odwróci,
Przybądź nam, miłościwa Pani ku po-
mocy itd.

HYMN.

Witaj, Matko szlachetna w panińskiej
czystości,
Gwiazdamiś uwieńczona Pani łaskowości,
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie!
Po prawej ręce Króla stoisz w złoto-
głowie.
O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszą-
cych,
O jasna gwiazdo morska, o porcie toną-
cych,
Bramo rajska niemocnych! zdrowie w
Twojej obronie,
Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.
V. Olój wylany o Marya, Imię Twoje!
R. Słudzy Twoi zakochali się bardzo
w Tobie.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Święta Marya itd.

Polecenie Godzinek.

Z pokłonem Panno święta, ofiaruję
Tobie,
Te Godzinki ku większej czci Twój i
ozdobie.
Prosząc, byś nas zbawienną drogą pro-
wadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryą
przybyła.

Antyfona. Tać jest rószczka, w której
ani sęk pierworodny ani skaza uczyn-
kowej winy nie powstała.

V. W poczęciu Twojem, Panno! nie-
zmazanaś była,

R. Módl się za nami do Ojca, które-
goś Syna porodziła.

Módlmy się.

Boże! któryś przez niepokalane Panny
Maryi poczęcie godne Synowi Twojemu
mieszkanie zgotował, prosimy Cię, aby ja-
koś Ją przez śmierć tegóż Syna przejrzaną
od wszelakięj zmazy zachował, takeś nam
też za Jój przyczyną niepokalanemi przyjść
do siebie dopuścić raczył. Przez tegóż
Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i
króluje na wieki wieków. Amen.

LITANIA

do najświętszój Maryi Panny.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!

Chryste! usłysz nas,

Chryste! wysłuchaj nas,

Ojcze z nieba Boże! zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże! zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj się nad nami!

Święta Maryo! módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko,

Święto Panno nad pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko łaski Bożej,

Matko najczystsza,

Matko najśliczniejsza,

Matko niepokalana,

Matko nienaruszona,

Matko najmilsza,

Matko przedziwna,

Matko Stworzyciela,

Matko Odkupiciela,

Panno roztropna,

Panno czci godna,

Módl się za nami!

Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwszego nabożeństwa,
Rożo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Forto niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko utrapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Patryarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowa Panieńska,

Modl się za nami!

Królowo Wszystkich Świętych! módl się za nami!

Królowo bez grzechu poczęta! módl się za nami! *)

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Chryste, usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

ANTYFONA.

Tod Twoję obronę uciekamy się, św. Boża Rodzicielko! naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawić, Panno chwalebna i błogosławiona! Pani nasza, Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocieszycielko nasza! z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, najmiłszemu Synowi Twojemu nas oddawaj.

*) Czasem dodaje się jeszcze: Orędowniczko Różańca świętego.

V. Módl się za nami, święta Boga Rodzicielko!

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Łaskę Twoję, prosimy, Panie! racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskim wcielenie Chrystusa Syna Twojego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni, przez tegoż Chrystusa Pana naszego.

Polecenie samego siebie N. Maryi Pannie.

O Pani moja, święta Maryo! ja się Twojej łasce i osobliwej straży wnętrzościom miłosierdzia Twego, dzisiaj i w godzinę zejścia mego duszę moję, ciało moje Tobie polecam, wszystkie moje nadzieje i pociechy, wszystkie cierpienia i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego Tobie poruczam, aby przez Twoję najświętszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według najświętszej Twojej i Syna Twego woli. Amen.

PIĘC PSALMÓW

na Imię Marya.

PSALM I.

Marya Matko Chrystusowa! wielką jesteś Panią i Królową wielce chwalebną w mieście Boga naszego i we wszystkim zgromadzeniu wybranych Jego.

Miłysierdzie Twoje i łaskę wszędzie opowiadają, Bóg dziełom rąk Twoich pobłogosławił.

Zmiłuj się nad nami, Pani, uzdrów chorobę naszą, odejmij boleści serca naszego.

Ześlij Anioła dobrego ku nam, któryby nas bronił od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

Zmiłuj się nad nami w dzień utrapienia naszego, a w prawdzie Twój oświeć nas.

Zmiłuj się nad nami, Pani! zmiłuj się nad nami, albowiem Ty jesteś nadzieja i światło wszystkich w Tobie nadzieję pokładających.

Pamiętaj na nas, Zbawicielko! wysłuchaj płacz i wzdychanie nasze.

Zmiłuj się nad nami, Pani! módl się za nami; w dobre wesele obróć utrapienie nasze.

Zmiłuj się nad nami, sługami Twemi, Pani! a niedopuszczaj, abyśmy cierpieli w pokusach swoich.

Zmiłuj się nad nami, Królowo czci i chwały! od wszelkiego niebezpieczeństwa strzeż nas żyjących.

Zmiłuj się nad nami, Matko Zbawiciela dodaj pociechy w utrapieniu naszym.

Ulecz skruszonych sercem, Pani zbawienia! a polej ich olejkiem łaskawości.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM II.

Ach! do Ciebie, Pani! wołać będę, Wysłuchasz mię, w języku chwały Twojej rozweselisz mię.

Do Ciebie wołałem, gdy było w utrapieniu serce moje, wysłuchałaś mię z góry świętej Twojej.

Ściskajmy grzeszni stopy Maryi, i do nóg Jój upadajmy.

Przystępujcie do Niej z uczciwością i nabożeństwem, niechaj się cieszy serce wasze w Jój pozdrowieniu pilnem.

Przystępujcie do Niej w utrapieniach waszych, a jasność oblicza Jój umocni was.

Od wszelkich niebezpieczeństw jesteście wolni, od bramy piekельnej za łaską Jój jesteście wybawieni.

Słuchaj, ludu Boży, ustaw Boskich, a Królowej niebieskiej nie zapominaj.

Otwierajcie serca na szukanie Jój i wargi na Jój wychwalanie.

Niechaj się rozżarza afekt serdeczny ku Niej, a nieprzyjacioły naszego zbawienia Ona przyoblecze zawstydzieniem.

Zdjęła z serca smutki i żal, a słodkością swoją dusze nasze osłodziła.

Upadajcie przed Nią w ozdobie Jój, Twórcę śliczności Jój uwielbiajcie.

Za pomocą Jój uszliśmy niebezpieczeństwa śmierci i od srogiego powietrza jesteście wolni.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

PSALM III.

Ratunkiem jesteś, Pani! w utrapieniu naszym, mocą najskuteczniejszą na potłumienie nieprzyjaciół naszych.

Wszyscy pobożni miejcie Ją w uczciwości, albowiem Ona jest duchowną naszą Oredowniczką.

Uciekamy się do Niej w kłopotach naszych a wyrwie nas z niebezpieczeństw naszych.

Pomnij, Pani! abyś mówiła za nami w dobrem i żebyś od nas gniew Syna Twego oddaliła.

Wejrzyj na nędzę naszą, wielebna Panno! i utrapienia oddalić nie zamieszkaj.

Pomnij, Pani! na nędznych i ubogich, wesprzyj ich pociechą pomocy świętej swojej.

Pomnij na nas, Pani! aby nas nieszczęścia nie obejmowały; wspomóż nas przy skonaniu, a znajdziemy żywot wieczny.

Pokrop serce nasze słodkością Twoją, spraw, żebyśmy zapomnieli utrapienia żywota mizernego.

Wejrzyj, Pani! na uniżenie sług Twoich, a nie dopuszczaj im w niebezpieczeństwa rozmaite wpadać.

Napełnij nas, sługi Twoje cnotami świętymi a gniew Boży niech się do nas nieprzybliża.

Wejrzyj, Pani! na uniżenia serca naszego; a wyswól nas z ciężkiego utrapienia.

Pomnij na miłosierdzie Twoje Pani! a ulżyj nam w pielgrzymce wygnania ziemskiego. Chwała Ojcu itd.

PSALM IV.

Ja w Tobie, Panie! ufność pokładam,
dla wielkości miłosierdzia Imienia Twego.

Osądź mnie, Panie! albowiem odstąpi-
łem od niewinności mojej, ale iżem w To-
bie nadzieję pokładał, nie osłabieję.

W ręce Twoje polecam ciało i duszę
moję, wszystko życie moje, i dzień mój
ostateczny.

Spuść na nas promienie łaskowości Two-
jej, a oświeć miłosierdzia Twego jasnością.

Wzbudź cuda, abyśmy doznali po-
mocy Imienia Twego.

Przyczyn się za nami, Matko Boga!
któraś zbawienie przyniosła, albowiem
Ty Anielskie i ludzkie zbawienie poro-
dziłaś.

Udziel łaski z skarbnic Twoich, a
maściami uśmierz bolesti nasze.

Niech wnijdzie modlitwa nasza przed
obliczność Twoję, a głosami wzdychają-
cych nie pogardzaj.

W ręku Twoich, Pani! zbawienie i
żywot, wesele wiekuiste i wieczność
lebna.

Niech znajdą łaskę u Boga, którzy
w swych potrzebach wzywać Cię będą.

W przygodach i rzeczach wątpliwych,
we wszystkich potrzebach niech znajdą
przyjemny ratunek.

Albowiem Ty leczysz skruszonych
serca i skrapiasz olejkiem łaskawości.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

PSALM V.

A kiedy byłem w utrapieniu, jednak,
gdym zawołał do Maryi, z łaski swojej
wysłuchiła mnie.

Do Ciebie, Pani! podniosłem duszę
moję w sądzie Boga mego, a za przyczy-
ną Twoją nie będę zawstydzony.

Bądź pozdrowiona, łaski pełna! Bóg
z Tobą, przez którą się zbawienie świata
naprawia.

Wstąpiłaś z śpiewaniem wesołem chó-
rów anielskich, otoczona różami arch-
aniołów, i lilijami ukoronowana.

Obmyj, Pani! wszystkie grzechy nasze,
ulecz wszystkie choroby nasze.

Niech od nas przez Cię gniew Boży
będzie odwrócony, ubłagaj go zasługami
i modlitwami Twemi.

Niech nam przez Cię będą otworzone
bramy sprawiedliwości, żebyśmy opowia-
dali wszystkie dziwne rzeczy Twoje.

Niech ratunek nasz będzie w mocy Imienia Twego, przez Cię niech się kierują wszystkie sprawy nasze.

Od wszelkiego zamieszania wyzwól sługi Twoje, a spraw, żeby byli pod pokojem i obroną Twoją.

Niechaj przed Tobą upadają dумы narodów i niechaj Cię wielbią wszystkie chóry anielskie.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

MODLITWA.

Obroń, prosimy Cię, Panie! za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi, nas, z wielką ufnością przed Tobą upadających od wszelkiej przeciwności i utrapienia, wojny i ciężkiego głodu, a od wszelkiej choroby, morowego powietrza i wszelkich niebezpieczeństw łaskawie nas zachowaj. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.



TROJE POZDROWIENIA

**Najświętszej Panny Maryi dla dostąpienia
szczęśliwej śmierci.**

(Z objawienia Najśw. Panny
św. Mechtyldzie.)

1 Zdrowaś Marya.

O Pani moja, święta Maryo! jako Cię Bóg Ojciec z wszechmocności swojej najmniejszą uczynił, tak mi, proszę Cię, przybądź w godzinę śmierci mojej, odpędzając wszelką przeciwną moc odemnie.

2 Zdrowaś Marya.

O Pani moja, święta Maryo! jako Cię Syn Boży taką umiejętnością i jasnością obdarzył, że całe niebo oświecasz, tak w godzinę śmierci mojej światłością wiary duszę moję oświeć i strzeż, żeby jej żaden błąd albo niewiadomość nie przekonały.

3 Zdrowaś Marya.

O Pani moja, święta Maryo! jako w Ciebie Duch święty, miłość swoją wlał obficie, tak mnie w godzinę śmierci mojej

obdarz słodkością miłości Bożej, żeby mi wszelka gorzkość śmiertelna miłą i słodką się stała. Amen.

AKTY STRZELISTE

do błogosławionej Boga-Rodzicy, naj-
pewniejszej ludzi strapionych
Pocieszycielki.

Najświętsza i najśłodsza serc strapionych Pociecho, błogosławiona Maryo! do Ciebie najpierw uciekam się i proszę: nie opuszczajże mnie nigdy, ale i w terazniejszej potrzebie podaj mi macierzyńską rękę. Wyznam i wierzę, że jesteś litościwą Opiekunką sierót, przetoż ze łzami błagam, przybądźże na pomoc moją, w Tobie pokładam moją nadzieję, o wspomóżże mnie N. Maryo Panno, Matko litości! nadziejo nasza! użyż mi choć jednej iskierki miłości Twojej, aby moje serce mogło godnie Syna Twego Jezusa Chrystusa i Ciebie doskonale kochać. Matko przeczystej miłości, oddal od serca mojego wszelkie złe żądze, aby się nie błąkało po próżnościach światowych, a osobliwie Boga ubrażających. Tobie, o

Matko najświętsza oddaję wszystkie zmysły moje, tak duszne, jak cielesne; wszystkie moje sprawy Tobie polecam, i proszę, bądź Mistrzynią moją. Cokolwiek cierpię, czy utrapienia, czy boleści, smutki, i kłopoty, to wszystko Bogu i Tobie o Matko najświętsza! ofiaruję. Miłuję Cię nad wszystkie inne stworzenia i chcę miłować do ostatniego momentu życia mego i po wszystkę wieczność pragnę Cię miłować taką miłością, jaką Cię Syn Twój najmiłszy kochał i miłował. Wszystkie zamiary, postanowienia i przedsięwzięcia moje w Twoje ręce oddaję, o Matko najświętsza! Przyjmijże mnie w Swoją obronę, najlitościwsza ucieczko pokutujących grzeszników! Obróć na mnie miłosierne oczy Twoje, a nie daj mi upadać w kłopotach moich. Dla Twojej miłości odpuszczam wszystkim nieprzyjaciołom moim i szczerze kocham każdego z nich. Dla Twego imienia o Najświętsza Maryo Panno! brzydę się z wszelkimi sprośnościami grzechowemi i mam nadzieję w miłosierdziu i łasce Boga, że przy jego pomocy już więcej Syna Twojego nie obrażę. Tu przed Twoim wizerunkiem, o Najświętsza Maryo Panno! przyrzekam Bogu

poprawę życia; już tylko dla Boga, dla Ciebie, dla zbawienia duszy mojej, żyć i umierać pragnę, choćby mi krew przełać przyszło dla Ciebie! Ach! wspieraj mnie Twoją przyczyną i wyjednaj mi tę stałość, abym przez resztę życia ani na włos nie zboczył z drogi cnoty, lecz w świętobliwości po usprawiedliwieniu dotrzymał do ostatniego momentu mego przejścia z tej ziemi do wieczności. A gdy przyjdzie ostatnia godzina śmierci, nie odstępujże mnie, Opiekunko nasza! nie odstępuj, póki duszy mej nie oddam Bogu mojemu. Nie dopuszczaj, o Najświętsza Maryo Panno, abym bez żalu doskonałego, bez śś. Sakramentów miał zchodzić z tego świata! Kiedy konać będę, Ty mi pot z czoła ocieraj! a z Jezusem Chrystusem i z Józefem świętym ostatnią zawrzyj mi powiekę: duszę zaś moją zaprowadź do przybytku nieba, gdzie sama z Świętymi na wieki Bogu wychwalasz. Amen.

Nabożeństwo z Odpustami.

RÓŻANIEC

do najświętszej Maryi Panny.

PIEŚŃ

przed zaczęciem Różańca.

Zawitaj, ranna Jutrzenko,
I grzechów naszych lekarko!

Tyś świata Panią jesteś i Księżną
Anielską, jesteś Królową.

Tyś Panią sama nazwana,

Naprzeciw strzałom szatana,

Obroń nas ręką niezwyciężoną,

Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,

Mocą Twojego Imienia;

Uszykuj nas w miejscach bezpiecznych,

Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową,

Bądź nam obroną gotową,

Wyniszcz z serc naszych grzechowe
wady,

Natchnij w nie pobożne rady.

Dodaj nam łaski i mocy

Przeciw czartowskiej przemocy;

Weź nas pod swoją świętą obronę,

Oddal Boski gniew na stronę.

O ulubiona od Boga!

Ty nam racz być prosta droga,
Dotąd gdzie jest żywot doskonały,
Wprowadź nas do wiecznej chwały.

O światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców!

W godzinę śmierci wstaw się za nami,
Do Ciebie się uciekamy,

O Panienko nad pannami!

Ty się racz modlić za nami!

Do Syna Twojego najmiłszego,
Jezusa Pana naszego.

*Zamiast powyższej pieśni w dni powszednie
śpiewa się:*

O Marya, czysta Dziewica!

Porodziłaś Królewicza,
Niebieskiego Dziedzica.

Porodziłaś Go bez boleści,
Zbaw nas smutku i żałości.

Zdrowaś Panno Marya!

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza! bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole płaczu. Nuż tedy, Oredowniczo nasza owe Twoje miłosierne oczy obróć na nas,

a Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twego, po tém wygnaniu racz nam pokazać; o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo!

To skończywszy, Promotor czyta w głos intencją jak następuje:

Na większą cześć i chwałę Pana Boga wszechmocnego, w Trójcy świętej jedynego, na wysławienie przenajdostojniejszej Maryi Panny odprawiać będziemy z uwagą i nabożnie (pierwszą albo drugą lub trzecią) część Różańca o najświętszej Maryi Panie, ofiarując ją za podwyższenie kościoła świętego katolickiego, za najwyższego Pasterza za wszystko duchowieństwo, za pokój i zgodę panów chrześcijańskich, za wykorzenienie błędów i nawrócenie niewiernych, zagrzeszników zatwardziałych i pokutować nie chcących, na reszcie za wszystkich wierznych żywych i umarłych. W szczególności zaś (tu wymienić intencją szczególną). Zaczniemy tedy od znaku krzyża świętego.

Intencye szczególne, z których się jedna wymienia:

- 1) Za przyjaciół, dobrodziejów tak żywych jako i umarłych.

- 2) Za braci i siostry tak żyjących jak i umarłych.
- 3) Za rodziców i krewnych tak żyjących jako i umarłych.
- 4) Za nieprzyjaciół prześladowców.
- 5) Za wszystkich w utrapieniu będących.
- 6) Za chorych i konających.
- 7) Za wiernych i zmarłych.

Albo w potrzebach nadzwyczajnych:

- O uproszenie pokoju, deszczu, pogody i urodzajów.
- O odwrócenie chorób, głodu i t. d. lub za szczególnego umarłego.

CZEŚĆ PIERWSZA.

W E S O Ł A.

W Imię Ojca†i Syna†i Ducha św.† Amen.

V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

R. Panie pospiesz ku ratunkowi naszemu,

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

R. Jak było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

UWAGA. Jeżeli Różaniec odprawia się za zmarłych, to wszędzie zamiast chwała Ojcu itd. śpiewa się:

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

R. A światłość wiekuista niechaj im
świeci na wieki.

HYMN.

Którego świat, ziemia, morze
Godnie wysławić nie może,
Rządzcę maszyny troistej, Nosi żywot
Panny czystej.
Któremu księżyc i gwiazdy
I słońce posłuszne zawzdy,
Tego z Boskiej łaskawości, Noszą panień-
skie wnętrzości.
Szczęśliwa Matka, u której
Rzemieślnik niebieskiej góry,
Co ma świat w dłoni zamknięty, W ży-
wocie jest zatajony.
Godna Posła niebieskiego,
Płodna przez Ducha świętego,
Od narodów pożądaną, Przez Jej żywot
jest wydany.
Maryo, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego, Przyjmij
w dzień zejścia naszego,
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu, Wiekuiściej czi-
godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

**Zwiastowanie i wcielenie Syna
Bożego.**

HYMN.

Nawiedza z nieba Gabryel Marya,
Zwiastując Syna tej, co nad lilią
Śliczniejsza, która, gdy jest pozdrowiona,
Staje strwożona.

*1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu i Synowi itd.*

ANTYFONA.

Posłany jest od Boga Anioł Gabryel
do miasta galilejskiego, któremu imię było
Nazaret, do Panny poślubionej mężowi,
któremu imię było Józef, z domu Dawi-
dowego a imię Pannie Marya.

V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,
R. I poczęła z Ducha świętego.

V. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
R. A wołanie moje i t. d.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś chciał, aby Słowo Twoje
z błogosławionej Maryi Panny żywota, za
anielskiem zwiastowaniem Ciało przyjęło,

daj nam pokornym służebnikom Twoim, abyśmy, którzy ją Bożą Rodzicielkę być wierzymy, u Ciebie jej przyczynami byli wspomóżenie. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

HYMN.

Bogiem żywot swój mając obciążony,
Puszcza się Panna same w górne strony
Elżbiety syna w żywocie swym czuje,
Gdy wyskakuje.

*1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu i Synowi itd.*

ANTYFONA.

Powstawszy Panna Marya w one dni poszła na górę z skwapliwością do miasta judzkiego i weszła do domu Zacharyaszowego i pozdrowiła Elżbietę.

V. Błogosławionaś Ty między niewiastami,
R. I błogosławion Owoc żywota Twojego,
V. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,
R. A wołanie moje i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś, jakoś jednorodzonego Syna Twego przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył, tak też przez zasługi i prośby téjże Rodzicielki raczył Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Nawiedzenie Syna Bożego.

HYMN.

Szczęśliwy żywot Panieński, z którego Syn się narodził Boga przedwiecznego;
Anioł Pasterzom tę nowinę głosi.

Pokój przynosi.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

AMTYFONA.

Nie znając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków; tegoż Króla Anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z nieba.

V. A Słowo stało się Ciałem,

R. I mieszkało między nami!

V. Panie! wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje itd.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś zbawienia wiecznego Dobro, za płodnością panieństwa błogosławionej Panny Maryi, ludzkiemu rodzajowi darował: spraw, prosimy Cię, abyśmy Jój za soba przyczynę uczuli, przez którą zasłużyliśmy Sprawcę żywota przyjąć, Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa.

HYMN.

Dni się spełniły, niosą do kościoła
Dzieciątko; starzec od radości woła,
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi
Oczyma swemi.

*1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu itd.*

ANTYFONA.

Gdy przynieśli Dziecię / Pana Jezusa
Rodzice Jego do kościoła, wziął Go Sy-

meon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga, mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego, Panie! w pokoju.

V. Po porodzeniu Pannaś nienaruszoną została,

R. Święta Boża Rodzicielko! módl się za nami.

V. Panie! wysłuchaj modlitwę moją,

R. A wołanie moje i t. d.

M ó d l m y s i ę.

Racz sprawić w nas, prosimy, miły Panie! doskonałą łaskę Twoją, którą oczekiwaniem Symeona sprawiedliwego napęłnić raczył, aby jako on nie oglądał śmierci, aż pierwój Chrystusa Pana oglądać zasłużył, tak i my przy miłosierdziu Twojém żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie P. Jezusa w kościele.

HYMN.

Kochanój Matki Syn w drodze zgubiony,
Między doktóry od Niej znaleziony,
Lud się zdumiewał, że w małej Dziecinie
Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi Duchowi świętemu,
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki,
I Matce Syna bez zmaży poczętej,
Panience świętej.

*1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu i Synowi itd.*

ANTYFONA.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego; zdumiewali się tedy wszyscy Roztropności Jego, a widząc to dziwowali się.

V. Synu, czemuś nam to uczynił!

R. Alboście niewiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Daj nam pokornym sługom Twoim, prosimy Cię, miły Panie! zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić, a jako najświętsza Marya Panna Syna swego, Pana naszego znalazła w kościele między

doktorami, tak też i my tegóż Pana Jezusa ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA

na zakończenie Części pierwszej.

Najzaczniejsza Odkupiciela Matko, która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, — racz nas podźwignąć! Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem, z podziwem wszystkiego stworzenia, Tego Świętego Stworzyciela, Panno przedtem i potem, Ty któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się zmiłować nad grzesznikami.

M ó d l m y s i ę .

Łaskę Twoję, prosimy Panie! racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem Anielskiem Chrystusa Syna Twego wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

CZEŚĆ DRUGA.

ZAŁOSNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

HYMN.

Stała Matka boleściwa
 Pod krzyżem bardzo troskliwa.
 Na którym jej Syn wisiał.
 Której Duszę tak strapioną,
 Wielkim żalem obciążoną,
 Miecz boleści przeniknął,
 O jak smutna i strapiona
 Matka ta błogosławiona
 Dla męki Syna swego.
 Która płakała i łkała;
 Z bólu drżała, gdy widziała,
 Mękę Syna miłego.
 Któż jest serca tak twardego,
 By dziś z Matką Pana swego,
 Bardzo rzewno nie płakał!
 Któżby się nie wzruszył w sobie,
 Pomnąć o ciężkiej żalobie,
 Matki z Synem jedynym?
 Dla złości ludu swojego,
 Widziała tak zmęczonego,
 Jezusa Syna swego,

Widziała Kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał.

Cna matko, źródło miłości;
Niech czuję gwałt Twój żalości;
Dozwól mi z Tobą płakać!

Spraw, by miłością pałało
Serce me, dając się cało,
Bogu swemu w przysługę.

DRUGA CZĘŚĆ PIEŚNI.

Święta Matko! dopuść na mnie,
Niech ran Syna Twego znamię,
Mam w sercu mém wyryte.

Twego Syna zranionego,
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Ze mną mękę podzielaj,
Niech z Tobą płaczę rzewliwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Dokąd duch z ciałem żyje.

Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,
Dzielić się z Twoją Osobą.
Tak rzewliwym płaczem Twym.

Ze wszech panien Panno zacna!
Bądź, tak proszę, na mnie baczna,
Daj się z Tobą napłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę
Krzyż i rany Jego proszę,

Niech na sercu uważam.

Niech mnie zrania rany Jego,
Niech znam moc krzyża świętego,
Przez miłość Chrystusową.

Jego zapal niech mam w sobie,
Poruczenie, Panno! w tobie,
Niech mam dnia sądnego.

Niech mię ten krzyż Pański broni,
Śmierć Chrystusowa ochroni,
Niech wspiera łaska Jego.

Kiedy ciało pójdzie w ziemię,
Niech ducza niebieskie plemię,
Wiecznej chwały nie traci.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.

Kłęczy w Ogroju Pan, krwią zru-
mieniony,

Pot z ciała Jego, gwałtem wyciśniony,
Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,
Ze następuje.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Pan Jezus, będąc w ciężkości dłużej się modlił, i stał się pot Jego jako krople krwi ubiegającej na ziemię.

V. Na miejsce tego, coby mnie miłowali,

R. Czci mi uwłaczali, a jam się w ten czas modlił,

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze itd.

M ó d l m y s i ę.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojcze przez modlitwy i krwawy pot jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobre uczynki, i bez żadnej szkody do Ciebie, który jesteś prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjść mogli. Przez Pana naszego itd.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa.

Ten, co okrywa świat z szat obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Że nie znać Ciała od okrutnej rany,
Tak skatowany.

*1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu i Synowi itd.*

ANTYFONA.

Meżowie, którzy trzymali Pana Jezusa, najgrawali się z Niego bijąc, i zakrywali twarz Jego i oblicze Jego a słudzy Go biczowali.

V. Byłem biczowany przez cały dzień

R. A karanie moje czasu jutrzeznego

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze

R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się.

Wszzechmogący wieczny Boże! racz nam dać niegodnym sługom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przejść mogli. Przez tegoż Pana naszego itd.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła trzcinę w rękę dano.

Zawitaj, królu! tak wszyscy wołają,

Na twarz spluwają,

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Tedy żołnierze starosty, wzięwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do Niego wszystkę rotę, a zewklókszy Go, włożywszy Nań płaszcz szkarłatny, i uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę Jego, a kłaniając się przed nim najgrawali się, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu żydowski!

V. Wnijdźcie córki Syońskie a oglądajcie Króla Salomona.

R. W koronie którą Go ukoronowała Matka Jego.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze itd.

M ó d l m y s i ę.

Racz prostować Panie Boże! sprawy nasze w upodabaniu Twojem, abyśmy przez pamiątką cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wziął na święta Głowę swoją, mogli zasłużyć, żebyśmy téj głowie naszej zawsze byli podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości eie oddalali. Przez tegoż Pana naszego Jozusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

**Niesienie kryża na górę
Kalwaryi.**

Idzie na górę krzyżem obciążony,
 Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,
 Upada na twarz, będąc spracowany,
 Bóg zawołany.

*1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
 Chwała Ojcu itd.*

ANTYFONA.

Złośliwi żydzi wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go, a niosąc krzyż na sobie, wyszedł na one miejsce, które zwano Kalwaryą albo Trupią głową, a po żydowsku Golgotą.

V. Na grzbiecie moim budowali krzyż grzesznicy,

R. Przedłużyli nieprawości swoje,

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze, itd.

M ó d l m y s i ę.

Racz wysłuchać, miły Panie! prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez ten krzyż, który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego no-

sić raczył na ramionach swoich mogli
 tenże krzyż na sercu i cieli naszym no-
 sić i za jego pomocą wolni byli od niebez-
 pieczeństwa na duszy i cieli. Przez tegoż
 Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z To-
 bą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Za złości świata jest ukrzyżowany
 Chrystus do krzyża srodze przykowany.
 Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu.

Synowi swemu.

Chwała bądź Boga w Trójcy jedynemu:
 Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
 Temu, który jest w Osobach trojaki,
 W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazu poczętęj,
 Paniencie świętęj.

*1 Ojczu nasz. 10 Zdrowaś Marya.
 Chwała Ojcu i Synowi itd.*

ANTYFONA.

Bądź pozdrowion, Królu nasz! któryś
 dla nas grzesznych ludzi i dla naszego
 zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał
 i pogrzebiony jesteś, zmiłuj się nad nami
 grzesznymi.

V. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił,

R. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie moje itd.

M ó d l m y s i ę.

Racz posłać, prosimy Cię miły Panie! wspomóżenie ludowi Twemu, ze świątyni Twojej, a racz nam dać, za przykładem męki Pańskiej śmierci i pogrzebu Jego, zastósować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA

na zakończenie części drugiej.

O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryi cierpiąca i mękę Syna swego oplakująca, nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjąłeś i ono światu wszystkiemu porodziłeś, wesel się, i raduj, o przeczysta Panno Marya! albowiem wszystko

Cię stworzenie na niebie i na ziemi wy-
wyższa i wychwala.

V. Módl się za nami, święta Boża Ro-
dzicielko,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic
Pana Chrystusowych.

M ó d l m y s i ę.

Niech się za nami przyczyni, prosimy
Cię, Panie Jezu Chryste! teraz i w godzi-
nę śmierci naszej, do łaskawości Twojej
błogosławiona Panna Marya Matka Twoja,
której przenajświętszą duszę w godzinę
męki Twojej miecz boleści przenikał.
Przez Ciebie, Panie Jezu Chryste! który
żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedno-
ści Ducha św. na wieki wieków. Amen.

*Potém: Wierzę w Boga i Litania o Najświę-
tszej Maryi i Annie na stron. 200.*

CZĘŚĆ TRZECIA.

C H W A L E B N A.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu.

R. Panie! ku ratunkowi memu po-
spiesz się.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

O Panno, czcią ozdobiona,
Nad niebiosą wywyższona!
Stwórca Twój z przejrzenia swego,
Sam żyje z pokarmu Twego.

Co Ewa smutna straciła,
Tyś nam Swym płodem wróciła;
Dla człowieka straconego,
Tyś oknem domu wiecznego.

Tyś furtą Króla zacnego,
Tyś brama świata jasnego:
Niechaj narody śpiewają,
Iż przez Pannę żywot mają.

Maryo, Matko miłości!
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź Chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuistej czei godnemu.

TAJEMNICA PIERWSZA.

**Zmartwychwstanie Pana
Jezusa.**

Powstając już Pan z grobu dnia trze-
ciego,
Jako zwycięzca czarta przekłętego,

Więźnie wyzwolił, otchłań już złupiona,
Śmierć pochańbiona.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Królowa niebieska! wesel się! Alleluja.
Albowiem, któregoś zazłżyła nosić. All.
Już zmartwychwstał, jako powiedział. All.
Módl się za nami do Boga. Alleluja.
V. Wesel się a raduj Panno Maryo! All.
R. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie. All,
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze itd.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś przez Zmartwychstanie
syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chry-
stusa, czeladkę Twoję uweselić raczył, racz
nam to dać, prosimy przez Jego Rodzi-
cielkę Maryą Pannę, abysmy mogli potrzy-
mać wesele żywota wiecznego. Przez Pana
naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą
żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia Pan w niebowstępuje
Chór Mu Anielski drogę zastępuje.

Obłok się spuszcza; biere Stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.

*1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu i Synowi itd.*

ANTYFONA.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi po prawicy Bożej. Alleluja.

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego.

R. Boga mego i Boga waszego. Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze itd.

M ó d l m y s i ę.

Racz nam to dać, wszechmogący Boże! abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój Odkupiciel nasz do nieba wstąpił, z Nim także sercem zawsze mieszkać mogli w niebie.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha św. na Apostołów.

Duch święty w ogniu zszedł na Ocznie Jego,

Dając im język narodu wszelkiego,
Którego z wielkim weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

*1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu i Synowi itd.*

ANTYFONA.

Racz przyjsć Duchu święty! a serca wiernych Twoich racz napęłnić i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić.

V. Spuść Ducha Twego a będą stworzone. Alleluja.

R. A odnowisz oblicze ziemi. Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże! racz nam dać niegodnym sługom Twoim łaskę onę Ducha Twego przenaświętszego, którą Uczniom Twoim w dzień on Świąteczny darować raczył. Przez Pana naszego itd.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.

Już jesteś Panno w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona;
Nagrodził Ci Syn prace Twoje wielkie;
I trudy wszelkie.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwata Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Wywyższona jesteś, święta Boża Rodzicielko! nad wszystkie chóry Anielskie do królestwa niebieskiego. — Alleluja.

V. Wybrał Ją Bóg i nad inne obrał, — All.
 R. I dał Jój mieszkanie w przybytku swoim.
 V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
 R. A wołanie nasze i t. d.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś wybrał sobie pałac zacny
 z błogosławionej Maryi Panny, w którym
 raczyłeś mieszkać, raczże nam dać, prosi-
 my Cię, abyśmy obrono Twoją opatrzeni,
 z weselem mogli świętą Jój pamiątkę
 odprawieć. Który żyjesz i królujesz z
 Bogiem Ojcem itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie N. M. Panny w niebie.

Koronowana już jest Panna w niebie,
 Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie
 Jezu! Tyś rzucił pod Jój święte nogi,
 Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
 Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
 Temu, który jest w Osobach trojaki,
 W Bóstwie jednaki,
 I Matce Syna bez zmazy poczetej,
 Paniencie świętej

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Pojdźże Oblubienico moja! pójdź z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie, białogłowa odziana słońcem, a księżyc pod nogami Jój a na głowie Jój korona z dwunastu gwiazd.

V. Korona złota na głowie Jój, Allel.

R. Wyrażona znakiem świętobliwości. A.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś błogosławioną Maryą Pan-
nę, Syna Twego Rodzicielkę wiecznem
i szczęśliwem weselem w niebie słusznie
ukoronowaną uweselić raczył, — racz nam
dać, miłościwy Panie! abyśmy do onego
niewymownego wesela, do którego ona
jest wzięta, za prośbami i zasługami Jój,
przyjść zasłużyli. Przez tegóż Pana na-
szego itd.

ANTYFONA.

Badź pozdrowiona Królowa niebieska!
Badź pozdrowiona, o Pani Anielska!
Zawitaj Matko górnej światłości, która
oświecasz świata ciemności. Wesel się,

Panno najchwalebniejsza, nad wszystkie Panny najozdobniejsza. O uajśliczniejsza! nad Aniołami, do Syna Twego módl się za nami.

Módlmy się.

Racz dać, miłosierny Boże! ratunek nieudolności naszój; abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą i wstawieniem się Jej za nami, z naszych nieprawości powstali, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd. i Litania o Najsw. Maryi Pannie jak na stronnicy 200, dodawszy przed Baranku Bożego: Orędowniczko Różańca świętego. Potem :

ANTYFONA.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko! naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawić, Panno chwalebna i błogosławiona! Pani nasza! Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza! Pocieszycielko

nasza! z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, najmiłszemu Synowi Twojemu nas oddawaj.

V. Bądź pozdrowiona, Maryo, Matko pobożności!

R. I Trójcy przenajświętszej szlachetny przybytku.

M ó d l m y s i ę.

Wszechmogący wieczny Boże! któryś chwalebnej Matki, Panny Maryi ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha św. przygotował,—racz dać, abyśmy, którzy teraz przyjdzie Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach Różańca św. z weselem sobie przypominamy, za przyczyną tejże błogosławionej Maryi Panny, od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli wolni. Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa itd.

POLECENIE SIĘ NAJŚW. MARYI P.

O Pani moja, święta Maryo! ja Twojej łasce i osobliwej straży i wnętrzościom miłosierdzia Twego, dziś i każdego dnia i w godzinę zejścia mego, duszę i ciało

moje polecam, wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego Tobie poruczam; aby przez Twoją najdostojniejszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszej Twojej i Syna Twojego woli. Amen.

RÓŻA N I E C

O NAJŚWIĘTSZYM IMIENIU JEZUS.

PIEŚŃ

przed zaczęciem Różańca świętego.

Jezu słodki nasz Zbawicielu!
Świata wszego Odkupicielu
Przez Matki Twój przyczynę,
Daj nam, co Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste,
Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego,
samo miłosierdzie Boga Ojca przedwiecznego,
żywocie słodkości i nadziejo nasza!
bądź pozdrowiony. Do Ciebie wo-

łamy wygnane Adama potomstwo, do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole łez. Nuż tedy, Opiekunie nasz! owe Twoje miłosierne oczy obróć na nas a zasługi męki przenajdroższej, które są błogosławionem owocem życia Twego na świecie, po tém wygnaniu racz nam pokazać, o łaskawy! o litościwy! o słodki Panie Jezu Chryste, Synu Maryi! Zmiłuj się nad nami.

Tu zapowiada się Intencya jak w Różańcu o Najśw. Maryi Pannie na stron. 215.

CZEŚĆ PIERWSZA.

W E S O Ł A.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

V. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

R. Panie! ku ratunkowi memu pośpiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

UWAGA. Jeżeli Różaniec odprawia się za zmarłych, to wszędzie zamiast Chwała Ojcu itd. śpiewa się:

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

R. A światłość wiekuista niechaj im
świeci na wieki.

HYMN

świętego Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie,
Daje sercu pocieszenie,
Lecz nad miód i wszystko słodsza,
Jego obecność najslodsza.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego,
Nic słyszeć można miłszego,
Nic w myśl nie wchodzi lepszego,
Jak Jezus Syn Boga żywego.

Nadziejo pokutujących!
Jezu, ucieczko proszących!
Jakoś dobry szukającym?
A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu, serdeczna słodkości!
Źródło żywe dusz jasności!
Przewyższasz wszelkie radości,
Wszelkie rządze i lubości!

Ani język to wymówić,
Ni pismo może wysłować,
Ten powie, co mógł spróbować,
Co jest: Jezusa miłować.

Jezus, Królu dziwnej chwały!
Zwycięztwami okazały!
Słodkości niewymówiona,
Miłości nienaruszona!

Zostań Jezu! mieszkaj z nami,
 Świeć nam Twemi promieniami,
 Oddaliwszy dusz ciemności,
 Nie oddalaj Swój słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie Syna Bożego.

Jezus, prawdziwa mądrości!
 Pannie prawdziwej czystości,
 Przez Gabryela zjawiony,
 Dla nas stał się Bóg wcielony.

*1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya,
 a potem 10 razy:*

Jezusie Synu Dawidów! zmił. się n. nami.

V. Chwała Ojcu i Synowi itz.

R. Wieczny odpoczynek itd.

ANTYFONA.

Józefie, Synu Dawidów! nie bój się
 wziąć sobie Maryą za małżonkę, bo co
 się w Niej poczęło, z Ducha świętego
 jest, porodzi bowiem Syna i nazwiesz
 Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogo-
 sławione.

R. Teraz i na wieki wieków.

V. Panie! wysłuchaj itd.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz! któryś nie z potrzeby Twojej, ale z użalenia człowieka straconego, w żywot Pannieński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął, — prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze; a złącz je tak mocno z Tobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączyły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie świętej Elżbiety.

Jezus Dobro nieskończone!
Z Panną czystą w górną stronę.
W dom Elżbiety gdy się spiesy,
Jana przyjsciem Twojem cieszy.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Synu Dawidów itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Błogosławioną mię nazywać będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy — Ten, który możny jest i święte Imię Jego.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste; któryś jeszcze w żywocie Matki Swojej zamknięty, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawować zbawienie nasze, — wejrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych a przez nieograniczoną moc Twoją, jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię znali i radowali się na przyjście Twoje. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Pana Jezusa w stajni Betleemskiej.

Jezus słodki Bóg wcielony,
Z czystej Panny narodzony,
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech królów przymuje dary.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Synu Dawidów itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

M ó d l m y s i ę.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste! któryś dla nas grzesznych w podłej stajni między bydłętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew Swoję przelać raczył — prosimy Cię: obmyj serca nasze tą krwią przenaajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystem sercem służyć i przenaajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele.

Jezus, czystych serc wesele,
Stał się Ofiarą w kościele,
Matce o Nim prorokuje,
Symeon, gdy Go piastuje,

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Synu Dawidów itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

A gdy Rodzice wnieśli Dzieciątko Pana Jezusa do kościoła, aby za nie uczynili ofiarę wedle zwyczaju zakonnego,

Symeon też wziął je na ręce swoje
błogosławił Pana.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś dla nas, śmierci wiecznej godnych
chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i
żywą Ofiarę stawiony, — racz też serca
nasze tak oczyścić i przygotować, aby
Tobie, Panu i Bogu naszemu, ofiarą miłą
i przyjemną być mogły. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus między doktorami,
Słodkimi gdy ich ustami
Uczy, przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony,

1 Ojcze nasz. · 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Synu Dawidów itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą
z Józefem do Nazaret i był im posłu-
szny i pomnażał się mądrością, wzrostem
i łaską u Boga i u ludzi.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj itd.

M ó d l m y s i ę.

Najmędrszy Panie Jesu Chryste! któryś w Jeruzalem pozostawszy, dopuścił, aby Cię Matka Twoja najmiłsza przez trzy dni tęskliwie szukała i z wielką radością w kościele między doktorami uczącego znalazła,—prosimy pokornie: niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy, a jeżelibyśmy kiedy utracili, daj nam się prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

ANTYFONA.

na zakończenie części pierwszój.

Chwalcie Imię Jego, bo jest wdzięczny Pan, na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

V. Niech ufają w Ciebie, którzy znają Imię Twoje.

R. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie, Panie!

M ó d l m y s i ę.

Świętego Imienia Twego, Panie Jesu Chryste! bojaźń pospołu i miłości niech

mamy wiekuistą, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawisz. Który żyjesz i królujesz itd.

*Potem: Wierzę w Boga i Litania
o Imieniu Jezu.*

CZEŚĆ DRUGA.

ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Am.
V. Boże ku wspomózeniu itd. (jak wyżej.)

HYMN

świętego Bernarda.

Jezusowa miłość słodka,
Wdzięczna, trwała i nie krótka,
Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
Niżli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje,
Toż wylana krew próbuje,
Przez co nam Bóg odkupienie,
Swoje daje i zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy,
Miłości Jego żądajmy,
Jezusa chciwie szukajmy,
I szukać Go nieustajmy.

Miłującego miłujmy,
Miłość, miłością wetujmy;

Za tą miłością biegajmy,
A chęć, chęcią oddawajmy,
Jezu, sprawco łaskawości,
Nadziejo wszelkiej radości,
Źródło łaski i pociechy,
Prawdziwe serca uciechy!

Jezu dobry! niech uczuję,
Jak Twa miłość obfituje,
Daj mi kiedyś w obfitości,
Zażyć chwały Twój w radości.

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami
Świeć nam Swemi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddalaj swój światłości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.

Jezus! krwawym potem złany,
Od zdrajcy na śmierć wydany,
Bóg, związany od stworzenia,
Srogie cierpi obelżenia.

*1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya.
a potem 10 razy:*

Jezusie Nazarański Królu żydowski:
zmiłuj się nad nami.

Jeżeli za zmarłych, to:

Wieczny odpoczynek iłd.

ANTYFONA.

Zdrajca Judasz dał żydom ten znak, mówiąc: „Kogo ja pocałuję, ten jest i macie Go.“

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

V. Teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj itd.

Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś przez pocałowanie Judasza zdrażliwie na śmierć był wydany i od najmilszych Uczniów swoich opuszczony—nie opuszczaj mnie, słodki Panie! i w ręce tych, którzy czuwają na zgubę duszy mojej nie podawaj, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Jezus, z szat swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony,
Ciało szarpia, rwia sztukami,
Krew się leje strumieniami.

1 Ojczc nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Nazarański itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

M ó d l m y s i ę.

Jezu najcierpliwszy! któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, naśmiewany, obelżony, upoliczkowany, a na ostatek u słupa srodze i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany — racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz itd.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa cierniową koroną.

Jezus zelżywej korony,
Cierniem okrutnie zraniony,
Król nad królmi, jest wyśmiany,
W podłą purpurę przybrany.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Nazarańska itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata niosąc na głowie Swojej cierniową koronę i szkarłatną szatę na sobie.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich królów! któryś na większą wzgardę zamiast szaty i łaski królewskiej w suknię szkarłatną obleczone, w rękę trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony, ostrą cierniową na głowie nosił, — odpuść nam grzechy a zmiłuj się nad nami, który żyjesz i królujesz itd.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,
Przez dekret niesprawiedliwy,
Idzie na śmierć osądzony,
Niosąc krzyż pada zemdlony.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Nazarański itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany i wzięli Go i prowadzili z krzyżem na górę Kalwaryjską.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste! któryś za gorszego niż łotr Barabasz był uważany i niesprawiedliwym dekretem na śmierć osądzony z srogimi mękami, ranami i boleściami zemdlony, upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć niosąc — odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umiera śmiercią srogą,
Dla nas kładzie duszę drogą.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Nazarański itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryą, tam Go

ukrzyżowali i łotrów dwóch, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

M ó d l m y s i ę.

Jezu najmiłosierniejszy, któryś jako złoczyńca obnażony, między dwoma łotrami wisiał, a sromoty, urągania, naśmiewiska i boleści nieznośnie cierpiąc, octem i żółcią był pojony i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, — racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i królujesz itd.

ANTYFONA

na zakończenie części drugiej.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus, stawszy się posłuszym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przeto też Go Bóg wywyższył i darował mu Imię nad wszystkie Imiona.

V. Kłaniamyć się, Chryste! i błogosławimy Tobie,

R. Albowiem przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego! połącz mękę, krzyż i śmierć Twoją między

sądem Twoim a duszami naszemi, teraz i w godzinę śmierci naszej, a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz itd.

Wierzę w Boga Ojca itd. Litania o Najśw. Imieniu Jezus. (Jak wyżej.)

CZEŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
V. Boże! ku wspomózeniu itd. (Jak wyżej).

HYMN.

Jezu, nad słońce jaśniejszy!
I nad balsam przyjemniejszy!
Słodszy nad wszystkie słodkości!
Milszy nad wszystkie miłości!
Tyś mój duszy jest kochanie,
Tyś miłości wykonanie;
Tyś ma chwała, Tyś me mienie,
O Jezu, światło, zbawienie!
Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz.
Nigdy, Jezu! mnie nie zbędziesz,

Kiedyś już wziął serce moje,
Weźm i mnie, ostatki Twoje.
Jezu, Królu cnót i chwały,
Królu zwycięstwem wspaniały!
Jezu, wszech odpustów sprawco,
I niebieskiej chwały dawco!
Tyś źródło wszelkiej miłości,
Tyś jasność wiecznej światłości,
Oddał obłoki ciemności,
Daj chwałę duszy w jasności,
Jezus, w pokoju króluj,
Który nad wszystko celuje,
Tego dusza moja żąda,
Jego pokoju wygląda.
Jezus do Ojca wrócony,
Niebieskiej Panem korony:
Mnie też serce odbieżało,
Za Jezusem się udało.
Idźmy za nim, wszyscy z chwałą,
I z modlitwą doskonałą,
Prosząc, by nas wziął do siebie,
I dał nam żyć z sobą w niebie.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie P. Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,

Pokazał się pożądanym,
Matce i Uczniom kochanym.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya.

a potem 10 razy:

Jezusie, Synu Boga ż wego! zmiłuj
się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Jeżeli za zmarłych to:

Wieczny odpoczynek itd.

ANTYFONA.

Anioł Pański pokazał się Maryom mówiąc: „Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmartwychwstał, jako powiedział. Alleluja.“

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Alleluja.

R. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej itd.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste, żeś mocą Bóstwa Swego więźnie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy trzeciego dnia zmartwych powstał, racz też wzburzyć od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy, w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
Łaskę ludziom obiecuje,
Przy Boskiej siadłszy prawicy,
Tron wiecznej chwały dziedziczy,

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Synu Boga itd.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potem jako mówił do nich, wzięty jest do nieba, i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech itd.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! któryś w nieśmiertelności chwałą przybrany, wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy Ojcowskiej, jako król prawdziwy nieba i ziemi, prosimy — pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się koło omylnych rozkoszy świata tego nie błakało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącym rozmyśleniem

w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i królujesz itd.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Jezus Uczniów serca czyste,
Przez łaski z nieba ogniste,
Darami Ducha świętego
Nappełnił za przyjściem Jego.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Synu Dawidów itd.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić różnemi językami, wielmożne sprawy Boże. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha świętego Apostołem zesłał, który onych i kościół Twój udarował wielkimi z nieprzebranej skarbnicy Trójcy przenajświętszej upominkami, — spuść w oziebłe i ciemne serca nasze ten ogrzewający

ogień Ducha św., aby nas grzesznych oświecił i tak rozpalił, żebyśmy z Tobą jednym w nierozzerwanej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.

Jezus Matkę Swą kochaną,
W ozdobę chwały przybraną;
Wziętą w niebo przez Anioły,
Przeniósł na tryumf wesoly.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie, Synu Boga żywego itd.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

R. Jak była na początku itd.

ANTYFONA.

Wzięta jest Panna Marya do nieba,
weselą się Aniele i wychwalają błogo-
sławiąc Pana. Alleluja.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze itd.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste!
żeś Najświętszą Matkę Twoję ku chwale
zmartwychstania wzbudził i do kró-
stwa Twego przeniósł, — daj nam się tu

i w niebie z chwały jej weselić. Który żyjesz itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najśw. Maryi Panny w niebie.

Jezus w niebieskim Syonie,
I na wiecznej chwały tronie,
Matkę Swoją koronuje;
Gdzie z Nim na wieki króluje.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

10 Jezusie Synu Boga itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

ANTYFONA.

Umiłował Ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na Jej głowę koronę królestwa Swojego. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

M ó d l m y s i ę.

Panie Jezu Chryste Królu wiecznej chwały! któryś zasługi Najświętszej Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodził, — racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała teraz i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA

na zakończenie trzeciej części.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano, niebieskie, ziemskie i piekielne; wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

V. Wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały,

R. I będą wielbiły Imię Twoje.

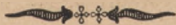
M ó d l m y s i ę.

Boże! któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, sprawił wiernym Twoim wielce miłe i ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe, — daj nam z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy je czczą i wielbią na ziemi, słodką pociechą w życiu niniejszym, a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogosławieństwa dostąpić mogli. — Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje itd.

Wierzę w Boga itd. i Litania o Imieniu Jezus.

Polecenie siebie samego Panu Jezusowi.

O Panie Jezu Chryste! polecamy się Twojej najświętszej opiece; pokaż Twą miłość nad nami. O najłaskawszy Odkupicielu nasz! o nadziejo nasza i zbawienie nasze jedyne, o najdobrotliwszy Jezu, kochanku nasz najmiłszy, o wszystko miłości nasza, słodkości serca naszego, żywocie duszy naszej, a najjaśniesz światłości nasza, największe wesele nasze, pokoju nasz najwdzięczniejszy, o bogactwo nasze największe, dobroci nasza, doskonałości nasza, o raju wszelkiej rozkoszy Panie Boże nasz! przybądź nam na pomoc; prosimy odpuszczenia wszystkich grzechów naszych, prosimy o ducha dobrego, prosimy o łaskę! napraw uzdrów, poświęć nas; wspomóż, broń i zbaw nas, dajże nam, najśłodszy Jezu! abyśmy Cię ze wszystkich sił naszych miłowali, niech Ci będzie cześć i chwała, nasz drogi Odkupicielu teraz i na wieki wieków. Amen.



S p o s ó b

odprawiania Różańca świętego.

Jak się w Gietrzwałdzie odmawia.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Wierzę w Boga itd.

Zdrowaś Marya, łaskiś pełna Pan z Tobą,
błogosławionaś Ty między niewiastami i bło-
gosławion owoc żywota Twojego Jezus, abys
w nas wiarę pomnożyć raczył. Święta Marya
Matko Boża módl się za nami grzesznymi
teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Zdrowaś Marya itd. — a po słowie „Jezus“
dodać: abys w nas nadzieję umocnić raczył.

Zdrowaś Marya itd. — a po słowie „Jezus“
dodać: abys w nas miłość zapalić raczył.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

R. Jak była na początku, teraz i zawsze
i na wieki wieków. Amen.

Potem odmawia się albo cały Różaniec
albo też jedna część, a to radosna, albo
bolesna lub chwalebna.

Cześć radosna.

W Gietrzwałdzie odmawia się rano po Mszy św.

Ojcze nasz — 10 Zdrowaś Marya z dodat-
kiem po słowie Jezus: któregoś Ty, o Pano,
z Ducha św. poczęła. — Chwała Ojcu itd.

Ojcze nasz — 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: któregoś Ty, o Panno, do Elżbiety przyniosła. — Chwała Ojcu itd. — Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: któregoś Ty, o Panno w Betleem porodziła. — Chwała Ojcu itd. Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: któregoś Ty, o Panno, w kościele ofiarowała. — Chwała Ojcu itd. Ojcze nasz, — 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: któregoś Ty o Panno, w kościele znalazła. — Chwała Ojcu itd.

Cześć bolesna.

(W Gietrzwałdzie odmawia się w południe.)

Ojcze nasz. — 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: który za nas Krwią się pocił. Chwała Ojcu itd. — Ojcze nasz. — 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: który był za nas biczowany. — Chwała Ojcu itd. — Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: który dla nas cierniem ukoronowany został. — Chwała Ojcu itd. — Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: który dla nas ciężki krzyż nosił. — Chwała Ojcu itd. — Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: który dla nas był ukrzyżowany. — Chwała Ojcu itd.

Cześć chwalebna

(W Gietrzwałdzie odmawia się na wieczór.)

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: który zmartwychpowstał. — Chwała Ojcu itd. — Ojcze nasz. — 10 Zdrowaś Ma-

rya z dodatkiem: który do nieba wstąpił. Chwała Ojcu itd. — Ojcze nasz. — Zdrowaś Marya z dodatkiem: który nam Ducha św. zesłał. -- Chwała Ojcu itd. — Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya z dodatkiem: który Ciebie, o Panno, w niebie ukoronował.

Potem dodaje się jeszcze jeden dziesiątek. Zdrowaś Marya z dodatkiem: Zmiłuj się nad duszami biednymi. — Dalej następuje Litania Loretańska — Pod Twoją obronę — Modlitwa. — Kilka Zdrowaś Marya na szczególne intencye i

Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie;

Jezusowi w najświętszym, Boskim Sakramencie;

Ile minut w godzinie a godzin w wieczności. Tylekroć bądź pochwalon, Jezu ma miłości.

W końcu następuje kilka afektów, do których jest odpust przyłączony, i tak: Słodkie Serce Jezusa, bądź moją miłością! Słodkie Serce Maryi, bądź mojem zbawieniem! Królowo od Serca Jezusowego, módl się za nami. Święty Józefie, przyjacielu Serca Jezusa, módl się za nami! O mój Jezu miłosierdzia! O mój Jezu miłosierdzia! O mój Jezu miłosierdzia!

Koronka

do Panny Maryi Szkaplerza św.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

MODLITWA

przed zaczęciem Koronki.

Racz przyjsć, Duchu święty! napełnij serca wiernych Twoich, a ogień miłości Twojej racz w nich zapalić, obdarz i nas Twemi darami, Ty, któryś pomimo różności języków narody do jedności wiary zgromadził. Amen.

Ojcze nasz itd.

Na pamiątkę wylania krwi Pana Jezusa przy obrzezaniu.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez boleść, którąś miał przy obrzezaniu, umórz we mnie namiętności cielesne. Amen.

10 Zdrowaś Marya.

Na pamiątkę Zwiastowania Panny Maryi.

MODLITWA.

O Panno najczystsza, Matko Boga najświętsza! proszę Cię przez ową niewymowną radość, którąś miała, kiedyś Syna Bożego poczęła, przyczyn się za mną, aby

Pan nasz Jezus Chystus przez Swoją boleść i niewinne obrzezanie raczył mnie oczyścić od grzechu pychy, przyozdobić cnotą pokory, i umocnić darem Duchą świętego w bojaźni Pańskiej.

1 Ojcze nasz.

Na pamiątkę krwawego potu Jezusa
w Ogrojcu.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez Twój krwawy pot w Ogrojcu wylany, daj mi aby to rozpamiętywanie męki Twojej, było mi źródłem obfitem do łez wylania. Amen.

10 Zdrowaś Marya.

Na pamiątkę radości Panny Maryi, gdy
Elżbietę świętą nawiedza.

MODLITWA.

O Panno najpokorniejsza i Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przez ową niewymowną radość, którąś miała, gdyś Elżbietę świętą nawiedziła, przyczynić się za mną grzesznym do Syna Twego najmilszego, aby przez krwawy pot swój wylany raczył mnie oczyścić od grzechu łakomstwa, przyozdobić cnotą ubóstwa i umocnić darem Ducha świętego pobożności. Amen.

1 Ojcze nasz.

Na pamiątkę ubiczowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez okrutne i srogie ciała Twego najświętszego biczowanie; daj mi, abym w tem życiu za grzechy moje serdecznie pokutował i poprawił życie moje. A.

10 Zdrowaś Marya.

Na pamiątkę radości, która miała Panna Najświętsza przy porodzeniu Synu Bożego.

MODLITWA.

O Panno najczystsza, Matko Boga najgodniejsza! proszę Cię przez ową niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła: przyczyn się za mną grzesznym, aby przez swoje okrutne biczowanie raczył mnie oczyścić przyozdobić cnotą czystości i umocnić darem Ducha św. niewinności. Amen.

1 Ojcze nasz.

Na pamiątkę cierniem ukoronowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez okrutne korony cierniowej na głowę Twoją świętą wciśnie-

nie: wpój w serce moje ustawiczne męki
Twojej rozmyślanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya.

Na pamiątkę radości, którą miała Pana Naj-
świętsza, gdy trzej królowie dary Synowi
ofiarowali.

MODLITWA.

O Panno najczystsza, Matko Boża naj-
świętsza! proszę Cię przez niewymowną
radość, którą miałaś, gdy się trzej kró-
lowie Synowi Twemu kłaniali i dary mu
ofiarowali: przyczyni się za mną grzesznym,
aby przez bolesne Jego koronowanie raczył
mnie oczyścić od grzechu zazdrości i umo-
cnić darem Ducha świętego miłości. Amen.

1 Ojciec nasz.

Na pamiątkę zwleczenia z szat Zbawiciela
naszego.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga ży-
wego! proszę przez owe wstydlive i bo-
lesne z szat Twoich obnażenie, gdyś do
krzyża miał być okrutnie przybity; daj
mi grzesznemu z złych namiętności wyzuć
się i szatą miłości rzeczy ziemskich zło-
żyć, abym się mojej woli zaparł. Amen.

10 Zdrowaś Marya.

Na pamiątkę radości N. Maryi Panny, którą
miała, gdy Syna znalazła w kościele.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza i najczystsza Matko Boga wybrana! proszę Cię przez ową niewymowną radość Twoją, którą miała znalazłszy Syna Twego w kościele między doktorami; przyczyn się za mną grzesznym, aby przez sromotne z szat Jego obnażenie raczył mnie oczyścić od grzechu obżarstwa, a przyozdobić wstrzeźmiewczością cnotą i umocnić darem Ducha świętego w prawdzie. Amen.

1 Ojcze nasz.

Na pamiątkę przybicia Pana Jezusa do krzyża.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Odkupicielu świata! proszę Cię przez srogie Ciało Twego świętego przybicie: przeniknij miłością i bojaźnią serce moje, abym je pospołu z duszą moją w czystości zachował.

10 Zdrowaś Marya.

Na pamiątkę radości N. Maryi P., którą miała przy zmartwychstaniu Pańskim.

MODLITWA.

O Panno najczystsza! Matko Boża najśliczniejsza, proszę Cię przez oną niewy-

mowną radość Twoję, którą miała, gdyś Syna Twego zmartwychwstałego widziała: przyczyn się za mną grzesznym aby był przez Jego okrutne ukrzyżowanie, oczyszczony od grzechu gniewu a przyozdobiony cnotą cierpliwości i umocniony darem Ducha świętego łagodności. Amen.

1 Ojciec nasz.

Na pamiątkę przebicia boku Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez przebicie boku i Serca Twego przenajświętszego: daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya.

Na pamiątkę radości, którą miała Najśw. P. Marya przy swoim wniebowzięciu.

MODLITWA.

O Panno najświętsza, Matko Boża najpokorniejsza, proszę Cię przez ową radość Twoję, którą miała, gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była: przyczyn się za mną grzesznym do Syna Twego, aby przez bolesne i okrutne boku swego świętego otworzenie raczył mnie oczyścić

od grzechu lenistwa i umocnić darem Ducha świętego w pobożności. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

ANTYFONA.

Badź pozdrowiona Królowa Anielska, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości, nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! Do Ciebie wołamy wygnani synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy łkając i płacząc na tym padole płaczu. A przetoż Ty, Orędowniczko nasza! owe miłosierne Twoje oczy obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa! o litościwa, o najśłodsza Panno Maryo! módl się za nami do Syna Twego. Amen.

V. Wesel się, Królowa niebieska! All.

R. Bo któregoś godna była nosić w żywocie, Alleluja.

V. Już zmartwychwstał jako był powiedział, Alleluja.

R. Módl się za nami grzesznymi, All.

Ofiarowanie Koronki.

Racz przyjąć odemnie niegodnego, Pannie Boże wszechmogący w Trójcy św. jedyny! tę Koronkę, którą ja niegodny ofiaruję na cześć chwałę Imienia Twego świę-

tego, na pamiątkę okrutnej męki i wylania Krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości Panny Maryi, na cześć św. Michała Archaniola, Anioła Stróża mego, ku czci świętych Eliasza, Elizeusza i błogosławionego Szymona Stockcyusza, św. Wojciecha, św. Stanisława Męczennika i św. Cyryla, św. Eufrozyny, św. Maryi Magdaleny, św. Maryi Egipcyanki, św. Kazimierza i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Racz ją tedy przyjąć za ciężkie i nieprzeliczone złości moje, za święty kościół katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, braci i siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkich wiernych zmarłych, aby im ta Koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, którego racz mnie użyzczyć, Boże w Trójcy świętej jedyny! A.

MODLITWY

o dobrą śmierć.

Jezu Panie! Boże dobroci, Ojczy miłosierdzia! stawam przed Tobą, z sercem upokorzonem, skruszonem i zawstydzonem; polecam Ci moją ostatnią godzinę i to, co mnie w niej spotka.

Kiedy nogi moje ztętwiały, dają mi poznać, że mój pobyt na tym świecie już jest na schyłku, miłosierny Jezu! zlituj się nademną.

Kiedy ręce moje drżące i skrzepłe nie będą mogły więcej uściskać i utrzymać Krucyfiksu, i niechający dozwolę mu upaść na łóżę mojej boleści, miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy oczy moje, ociemniałe i obłąkane dla bojaźni śmierci następującej, zatopia w Tobie spojrzenia mdłe i śmiertelne, miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy wargi moje zimne i drżące wymawiać będą ostatni raz Twoje Imię czcigodne, miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy lica moje zbladłe i zsiniałe wzbudzać będą litość w przytomnych i postrach i włosy moje potem skropione śmiertelnym, powstając na mojej głowie, oznajmia bliski mój koniec, miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy uszy moje blisko zamknięcia będą na zawsze na rozmowy ludzkie i otworzą się na usłyszenie głosu Twego, który wyda nieodwołany wyrok, zkad się za-

twierdzi mój los na całą wieczność: miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy wyobrażenie moje pomieszane od okropnych i straszliwych widoków, zatopi się w śmiertelnych smutkach i mój duch zatrwożony na widok nieprawości i dla bojaźni Twojej sprawiedliwości walczyć będzie przeciw aniołowi ciemności, który będzie usiłował pozbawić mnie oblicza pocieszającego miłosierdzia a wtrącić mię na łono rozpacz; miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy serce moje zwątlone, uciśnione boleścią choroby otoczone, będzie od postrachów śmierci i osłabione usiłowaniem, które ma uczynić przeciw nieprzyjaciółom zbawienia mojego; miłosierny Jezu; miej politowanie nademną.

Kiedy wytoczę ostatnie łzy moje, jako oznaki zepsucia mojego, przyjmij je na ofiarę zadosyć uczynienia, abym umarł jako ofiara pokuty i w tym okropnym momencie, miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy moi rodzice i przyjaciele ściśle około mnie litować się będą, nad żałosnem moim stanem i Ciebie wzywać dla

mnie; miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy utracę używanie wszystkich zmysłów i świat cały oddali się odemnie, a ja będę jęczeć w ucisku ostatniego zgonu i trwogach śmierci; miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy ostatnie tchnienia serca znagłać będą duszę moją do wyjścia z ciała, przyjmijże ją jako skutek świętej niecierpliwości, która pragnie przyjść do Ciebie! miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Kiedy dusza moja ustami wychodzić będzie na zawsze z tego świata i zostawi ciało moje wybladłe, skrzepłe i bez życia, przyjmie to zepsucie istoty mojej jako daninę, którą przychodzę, oddać Twojemu Boskiemu Majestatowi i na ten czas, miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

Nakoniec, kiedy dusza moja stanie przed Tobą i zobaczy pierwszy raz świętość nieśmiertelną Twego Majestatu, nie odrzucajże jej od oblicza Twego, racz mię przyjąć na łono miłościwe Twego miłosierdzia, żebym śpiewał wiecznie pochwały Twoje; miłosierny Jezu! miej politowanie nademną.

MODLITWA.

O Boże! ,który naznaczając nam śmierć, ukryłeś jej moment i godzinę, — spraw, żebym ja chodząc drogami sprawiedliwości i świętobliwości po wszystkie dni życia mojego, mógł zasłużyć wyjście szczęśliwe z tego świata w Twojej świętej miłości, przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Amen.

MODLITWY I ANTYFONY

*na uproszenie uwolnienia od śmierci
niespodzianej.*

Wysłuchaj nas, o Boże Zbawicielu nasz, i nie zakazuj, żeby się wprzód skończyły dni nasze, niżelibyś grzechy odpuścił; a że w piekle jest nieużyteczna pokuta i żadnego niema czasu do pokuty, przetoż Cię pokornie prosimy i żebrzemy gdy gdzie dajesz czas błagania, udzielić raczył i grzechów odpuszczenia. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa itd.

(2) Odwróć, Panie litościwy! prosimy, od wiernych Twoich wszystkie błędy srożących chorób, nagłą oddal burzę, abyś

których słusznie karzesz wykrocznych, zachował Twoją litością poprawnych. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyjesz itd.

ANTYFONA.

(3) Duszo moja! przestań już grzeszyć, myśl o nagłym przejściu do wiecznych udręczeń. Tam bowiem nie bywa przyjęta pokuta, ani łzy pomagają. Gdy czas sprzyja, nawróć się, wołaj mówiąc: Boże mój zmiłuj się nademną!

ANTYFONA.

(4) Wśród życia w śmierci jesteśmy; kogóż szukamy pomocnika, tylko Ciebie Panie, który się gniewasz za grzechy nasze? Święty Boże, Święty mocny, Święty miłosierny Zbawicielu! gorzkiej śmierci nie oddawaj nas.

(5) V. Abyśmy nagle uprzedzeni dniem śmierci, nie szukali czasu pokuty i znaleźć go nie mogli.

R. Wysłuchaj, Panie! i zmiłuj się bośmy zgrzeszali Tobie.

(6) Wszechmogący Boże, prosimy przyjmij lud Twój, od gniewu Twego do Ciebie uciekających, z ojcowską łaskawością, aby, którzy Twojego Majestatu ukarania

w niespodziauėj śmierci lękają się, z Twojego zasłużyli, odpuszczenia cieszyć się. Przez Pana naszego itd.

(7) Wszechmogący Boże, prosimy, prześlągany modłami spojrzuj na zgromadzenie kościoła Twego, i raczej niech nas miłosierdzie Twoje niżeli gniew uprzedza; bo jeżelibyś chciał nieprawości nasze surowie karać, żadne nie będzie mogło utrzymać się stworzenie; lecz przedziwną łaskawością, którą nas utworzyłeś, przebacz grzesznym, i spraw, aby dzieła rąk Twoich niespodzianą śmiercią nie ginęły. Przez Pana naszego itd.

(8) Wysłuchaj Panie! modlitwy nasze i niechciėj z sługami Twoimi w sąd wchodzić, bo jak w nas żadna nie znajduje się sprawiedliwość, w której mogliśmy zaufać, tak Ciebie źródłem łaskawości uznajemy, od którego i z grzechów naszych obmycia i od przygód niespodzianej śmierci uwolnienia spodziewamy się. Przez Pana naszego itd.

(9) Boże! pod którego oczami wszelkie serce truchleje, wszelkie sumienia strachają się i trwożą, obfite miłosierdzie Twoje wylėj żebrzącym, abyśmy, którzy o godności zasług powątpiewamy, nie są-

du Twego w niespodzianej śmierci naszej, ale przebaczenia Twojego doznali. Przez Pana naszego itd.

Do powyższych Modlitw i Antyfon przydaje się następująca.

MODLITWA.

O najmiłosierniejszy Panie Jezu! przez Twoje konanie i krwawy pot, przez Twoją śmierć uwolnij mnie, proszę, od nagłej i niespodzianej śmierci.

O najmiłociwszy Panie Jezu! przez najprzykrzejsze i najzelżywsze ubiczowanie i ukoronowanie Twoje, przez krzyż i mękę najbolesniejszą i przez Twoją dobroć, pokornie Cię proszę, abyś nie dopuszczał, żebym niespodzianie umarł, i bez świętych Sakramentów zszedł z tego świata.

O mój najłaskawszy Jezu, Panie mój; przez wszystkie udręczenia i boleści Twoje, przez Twoją Krew drogą i przez najświętsze rany Twoje, przez ostatnie słowa Twoje powiedziane na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemużeś mnie opuścił!” i przez inne: „Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha mego!” proszę Cię najgoręcej, zachowaj mnie od śmierci niespodzianej. Twoje ręce, o mój Odkupicielu! uczy-

niły mnie i utworzyły wszystkiego zupełnie, ach! nie dopuszczaj, żebym miał być niespodzianie napadnięty od śmierci. Daj mi, proszę Cię, czas do pokuty, dozwól mi szczęśliwie umierać w łasce Twojej, żebym Cię kochał całym sercem, Ciebie, chwalił i błogosławił na wieki.

Mówią się 5 Ojcze nasz i Zdrowaś na pamiątkę męki naszego Boskiego Odkupiciela i 3 Zdrowaś Marya do Najświętszej Panny Bolesnej.



L I T A N I A

o Najświętszém Sercu Jezusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie
elejson!

Chryste! usłysz nas, Chryste! wysłuchaj
nas!

Ojcze z nieba Boże! zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże!

Duchu święty Boże!

Święta Trójco jedyny Boże!

Serce Jezusa, ze krwi najśw. Maryi P.
utworzone,

Serce Jezusa, kościele świętobliwości,

Serce Jezusa, stolico Majestatu Bo-
skiego,

Serce Jezusa, tronie miłości Boskiej,

Serce Jezusa, źródło łask Boskich,

Serce Jezusa, pokoju i pojednanie
grzeszników,

Serce Jezusa, ofiara żywa, święta,
Bogu się podobająca,

Serce Jezusa najcięższe,

Serce Jezusa najpokorniejsze,

Serce Jezusa najczystsze,

Serce Jezusa, miłością ku nam za-
wsze pałające,

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, początku skruchy,
 Serce Jezusa, morze dobroci,
 Serce Jezusa, skarbie łaski nieprze-
 branéj,

Serce Jezusa wogrójcu smutkiemoblane
 Serce Jezusa, krwawym potem osła-
 bione,

Serce Jezusa, urąganiem nakarmione,
 Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,
 Serce Jezusa, goryczą przy konaniu
 napełnione,

Serce Jezusa, bólami całego ciała
 ściśnione,

Serce Jezusa, włócznią przebite,
 Serce Jezusa, błagalna ofiara za
 nas na ołtarzu krzyża,

Serce Jezusa, ucieczko grzeszników,
 Serce Jezusa, pociecho stroskanych,
 Serce Jezusa, obrońco w pokusach
 zostających,

Serce Jezusa, pogromicielu szatanów,
 Serce Jezusa, oświecenie serc naszych,
 Serce Jezusa, odpocznienie dusz świę-
 tobliwych,

Serce Jezusa, zbawienie w Tobie
 ufających,

Serce Jezusa, wesele i radości bło-
 gosławionych,

Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elej.

Ojcze nasz.

V. O najśłodsze Serce Jezusa, zmiłuj
się nad nami.

R. Abyśmy się stali godnymi, Ciebie
kochać z całego serca.

V. Panie! wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

M ó d l m y s i ę .

Boże, któryś najświętsze Serce Jezusa
Chrystusa, Syna Twego, a Pana i Zbawi-
ciela naszego, dla niewymownej Jego do-
broci, wiernym Twoim godną kochania
uczynił, daj nam, abyśmy tak je tu na
ziemi miłowali i czcili, iżbyśmy zasłużyli
na wieki od Ciebie w niebie być miłowani.
Przez tegóż Pana naszego, Jezusa Chry-
stusa. Amen.

**Ofiarowanie się codziennie Sercu najśw.
i przy przyjmowaniu bractwa.**

Panie Jezu Chryse! Boże serca mego i cząstko moja Boża na wieki, ja niegodne stworzenie Twoje, syn odkupienia Twego, uważając nieskończoną miłość i nigdy niewyczerpaną dobroć Twoją, a oraz rozpamiętywając niewdzięczność naszą ludzką i chcąc ją, ile można nagrodzić, stanowią mocno, nigdy dobrowolnie nie obrażać najukochańszego Serca Twego i innych według możliwości od obrazy Twojej odwodzić. Spojrzyj miłościwie na to przedsięwzięcie moje, przyjmij mnie między prawdziwych czcicieliw tegoż Serca Twego najdroższego, w tém mię zapisz na wieki i nie opuszczaj w godzinę śmierci. Amen.

(Patrz modlitwę św. Ignacego na str. 94.)

Módlmy się.

Bądź pozdrowione ukochane i błogosławione Serce Jezusowe, Sercem Panny Maryi Matki Twojej i wszystkich wiernych czcicieliw Twoich na niebie i na ziemi za wszystkie urazy i krzywdy od złych ludzi Tobie wyrządzone. Daj nam

Twoję miłość i nie oddalaj nas od siebie na wieki. Amen.

P S A L M

na wychwalanie Serca Jezusowego.

Niech błogosławi najświętsze Bóstwo Serce Jezusowe, niech majestat Jego błogosławi.

Niech błogosławi Bóg Ojciec Serce Jezusa Syna swego jednorodzonego; niechaj Bóg słowo Serce swoje ludzkie błogosławi.

Niech błogosławi Duch św. Serce Jezusowe, niech błogosławi dziwne mocy swojej dzieło.

Niech błogosławi Trójca przenajświętsza Serce Jezusowe Boga i człowieka; niechaj go błogosławi w prawdzie swojej.

Niech błogosławi Chrystus Jezus Serce swoje, niech je błogosławii uwielbi na wieki.

Niech błogosławi Panna Marya Serce Syna swego Jezusa, ze krwi, Serca swego od Ducha świętego zrządzone.

Niech błogosławia Serce Jezusa wszystkie chóry wybranych Bożych, niech Go błogosławia i wywyższają na wieki.

Błogosławcie wszystkie dzieła Pańskie

Serce Jezusowe, chwalcie i wysławiajcie Go na wieki.

Błogosław duszo moja Serce Jezusowe, wszystkie wnętrzności moje Serce Jego błogosławcie.

Błogosław ciało moje Serce Jezusowe, błogosławcie Serce Jezusowe wszystkie członki moje.

Błogosław osobo moja Serce Jezusowe, błogosławcie Serce Jezusowe wszystkie pospołu i każde z osobna sprawy moje i namiętności moje.

Błogosławcie wszystkie zmysły moje, Serce Jezusowe, afekty moje zewnętrzne i powierzchowne błogosławcie Go.

Błogosławcie wszystkie pospołu i każde z osobna odrobiny jestestwa mojego Serce Jezusowe, będę ja wszystek błogosławić Serce Jego najświętsze.

Błogosławcie Serce Jezusowe wody wszystkie i wszystko co w nich jest.

Błogosław Serce Jezusa okręgu ziemie, niech błogosławi Serce Jezusa wszystko, co jest, co żyje, i rusza się na ziemi.

Błogosławcie ogniu, powietrzu, obłoki i deszcze Serce Jezusowe, gadziny i ptactwo wszelakie.

Niech błogosławią i biją się Serca Jezusowego wszystkie podziemne lochy, wszyscy mieszkańcy podziemni, niech się ze drzeniem pokłonią Sercu Jezusowemu.

Błogosław wszystko, co jest na niebie Serce Jezusowe, błogosław wszystko, co jest na ziemi Serce Jezusowe.

Niech błogosławi świat wszystek Serce Jezusowe, niech wszystko, co na nim jest błogosławi Serce Jego najświętsze.

Błogosławie Cię Serce Jezusowe we wszystkim sobą, wszystką duszą moją, wszystkim słowem mojem.

Niech błogosławi wszystka wieczność Serce Jezusowe przez wszystkie nieskończone wieki wieków. Amen.

V. Serce słodsze nad kanary przyjmij to nasze śpiewanie.

R. Bądź nam, gdy przyjdziem na mary, witanie i pożegnanie.

MODLITWA

do najświętszego Serca Jezusowego.

O najmilszy Jezu! któryś na pociągnięcie serc naszych do Twojej miłości słodkie Serce Twoje w przenajświętszym Sakramencie na pokarm i pociechę dać raczył, wysłuchaj modlitwy Ciebie wzywających,

a miłościwie spraw, żeby wszyscy ci, którzy Boskiego Serca Twego wzgardę, a ludzką niewdzięczność oplakują i ona się brzydząc dla nagrodzenia tej zniewagi wszelką uczciwość Sercu Twemu wyrządzić usiłują, miłością Serca Twego byli zapaleni i dobroć Twoją ku Niemu na wieki wychwalali. Amen.

A K T Y

do najświętszego Serca Jezusowego.

Akt adoracyi.

Panie Jezu Chryste! którego prawdziwie wyznawam rzetelnie obecnego w najświętszym Sakramencie, adoruję Ci w głębokości serca mego i dziękuję pokornie za tę miłość, którą Serce Twoje Boskie ma ku mnie grzesznemu, ofiarując wszystkie akty adoracyi, rezygnacyi, cierpliwości i miłości, którą Serce Twoje najśłodsze czyniło podczas życia tego śmiertelnego w nagrodę moich wszystkich oziębłości, niewdzięczności, niecierpliwości i niezgadzania się z wolą Twoją świętą. Otwórz mi, Zbawicielu mój, Serce Twoje najśłodsze,

niech odtąd będzie miejscem ucieczki mojej w czasie, przy śmierci i wieczności. Amen.

Akt miłości.

Serce najśłodsze Zbawiciela mojego, pełne dobroci i miłości ku nędznej duszy mojej! Kiedyż się w Tobie dostatecznie i prawdziwie rozmiłuję? Wynałazłeś Panie nowy sposób ofiarowania się za nas w przenajświętszym Sakramencie, nie dosyć było miłości Twojej, żeś się był wydał na więzy, bicze, boleści, wzgardy i śmierć krzyżową, trzeba i teraz, gdyś jest chwalebnym i nieśmiertelnym w niebie, być wydanym na częste wzgardy, bluźnierstwa, zelżywości w Sakramencie miłości! Ach czemuż nie umieram od żalu, widząc się być jednym z liczby tych nieszczęśliwych niewdzięczników, przebij Zbawicielu mój serce moje! przebij strzałą bojaźni i miłości Twojej, a uczynь koniec niewdzięcznościom moim, wspomnij, iż Serce Twoje przenajświętsze, będąc obciążone grzechami moimi, w Ogroju i na krzyżu bolało i smuciło się nad nędzą moją. Nie dopuszczajże, abym ten Twój smutek, boleść, krew, łzy i pot, który ciężkości

z Serca Twego Boskiego wycisnęły, miał być daremny i niepożyteczny duszy mojej!

Tchnij skutecznie serce moje miłością Twoją, Chryste Jezu! niech pamiętam na to, żeś mię umiłował, na ten czas, gdy ja Ciebie nie miłowałem, a nawet nie pragnąłem, żebym Cię miłował.

Oddaję serce moje, otóż je w Twoje najświętsze; spraw, żebym od tego momentu nawrócenia mego nigdy Cię nie przestał miłować. Amen.

Akt skruchy.

Boże Zbawicielu mój! którego serce zranione miłością i boleścią dla grzechów wszystkiego świata! żałuję serdecznie, że byłem przyczyną grzechami moimi Twego żalu i smutku. Wyraż proszę Panie mój! w sercu mojem bojaźń i obrzydzenie najmniejszej obrazy Twojej. Oświadczam się przed Boskim majestatem Twoim, iż już więcej nie niechcę miłować, tylko Serce Twoje uświętsze: brzydę się najmniejszym grzechem i tem wszystkiem, co się we mnie Jego najświętszej nie podoba miłości, i za wszystkie serdecznie żałuję. A.

Nabożeństwo

DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Litania do wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie
elejson!

Chryste usłysz nas,
Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj
się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się
nad nami!

Święta Maryo! módl się za nami.	 	Módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.		
Święta Panno nad Pannami,		
Święty Michale,		
Święty Gabryelu,		
Święty Rafale,		

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,
módlcie się za nami.

Wszyscy święci niebiescy Duchowie,
módlcie się za nami.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami!

Święty Józefie, módl się za nami.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,
módlcie się za nami!

Święty Piotrze, módl się za nami.

Święty Pawle,

Święty Andrzeju,

Święty Jakóbie,

Święty Janie,

Święty Tomaszu,

Święty Jakóbie,

Święty Filipie,

Święty Bartłomieju,

Święty Mateuszu,

Święty Szymonie,

Święty Tadeuszu,

Święty Macieju,

Święty Barnabo,

Święty Łukasz,

Święty Marku,

Módl się za nami.

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangeli-
stowie, módlcie się za nami.

Wszyscy Św. Uczniowie Pańscy, m. s. z. n.

Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie,
módlcie się za nami!

Święty Szczepanie,

Święty Wawrzyńcze,

Święty Wincenty,

się za n.

Módl

Święci Fabianie i Sebastyanie, módlc. s. z. n.

Święci Janie i Pawle, módlcie się za nami.
 Święci Kosma i Damianie, módlcie się z. n.
 Święci Gerwazy i Protazy, módlcie s. z. n.
 Wszyscy ŚS. Męczennicy, módlcie się za n.

Święty Sylwestrze,
 Święty Gregorzu,
 Święty Ambroży,
 Święty Augustynie,
 Święty Hieronymie,
 Święty Marcinie,
 Święty Mikołaju,

Módl się za nami.

Wszyscy ŚS. Biskupi i Wyznawcy, Módlcie się za nami.

Wszyscy ŚS. Doktorowie, módlcie się z. n.

Święty Antoni,
 Święty Benedykcie,
 Święty Bernardzie,
 Święty Dominiku,
 Święty Franciszku,

Módl się z. n.

Wszyscy ŚS. Kapłani i Lewit. módlc. s. z n.

Wszyscy ŚS. Zakon. i Pusteln., m. s. z. n.

Święta Anno,
 Święta Maryo Magdaleno,
 Święta Agato,
 Święta Łucio,
 Święta Agnieszko,
 Święta Cecylio,
 Święta Katarzyno,

Módl się za nami.

Święta Anastazyo, módl się za nami.
 Wszystkie święte Panny i Wdowy!
 módlcie się za nami!

Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyn-
 cie się za nami!

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie!
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie!

Od grzechu każdego,
 Od gniewu twego,
 Od nagłej i niespodzianej śmierci,
 Od sidła szatańskich,
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiej
 Od ducha nieczystego, [złej woli,
 Od piorunów i gwałtownej niepogody,
 Od klęski trzęsienia ziemi,
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
 Od potępienia wiekuistego,

Przez Tajemnicę świętego wcielenia
 Przez przyjście Twoje, [Twego,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez chrzest i święty post Twój,
 Przez krzyż i mękę Twoją,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez święte zmartwychstanie Twoje,
 Przez cudowne wniebowstap. Twoje,
 Przez Ducha św. Pocieszyciela zesłanie,

W dzień sądu Twego, Wybaw nas, Panie!

Wysłuchaj nas, Panie!

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nas do pokuty prawdziwej przy-
prowadzić raczył,

Abyś Kościół Twój święty rządzić
i zachować raczył,

Abyś Namiestnika Apostolskiego i
wszystkie duchowne stany w
świętej pobożności zachować
raczył,

Abyś nieprzyjacioły Kościoła świętego
poniżyć raczył,

Abyś królom i panom chrześciań-
skim pokój i zgodę prawdziwą
dać raczył,

Abyś wszystkiemu ludowi chrześciań-
skiemu pokój i jedność darować
raczył,

Abyś też nas samych w służbie Two-
jej świętej utwierdzić i zacho-
wać raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rze-
czy pożądaniu podnieść raczył,

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym
wiekuistą zapłatą uczynność ich
nagrodzić raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś dusze nasze, braci, powinnych
dobrodziejów naszych od wieku-
istego zatracenia wyswobodzić
raczył,

Abyś urodzaje ziemskie dać i one
zachować raczył,

Abyś wszystkich wiernych zmarłych
do wiecznego odpocznienia do-
mieścić raczył,

Abyś prośby nasze łaskawie przy-
jąć raczył,

Synu Boży! Ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

PSALM 69.

Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,
Panie! pospiesz się ku ratunkowi memu,
Niech będą zawstydzeni i pochańbieni,
którzy szukają duszy mojej.

Niech się obróć wstecz! a niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróć wstydzając się, którzy mi mówią: ehej, ehej.

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają i niech zawsze mówią: „Niech uwielbion będzie Pan! którzy miłują zbawienie Twoje!“

Jam jest ubogi i żebrak, Boże! wspomóż mnie. Pomocnikiem moim i wybawicielem moim Ty jesteś, Panie! nie opuszczaj mię.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

V. Racz zbawić sługi Twoje Panie!

R. Boże mój! nadzieję mające w Tobie,

V. Bądź, Panie! dla nas obroną i mocą.

R. Przeciw naszym nieprzyjaciołom.

V. Panie! nie według grzechów naszych czyn nam,

R. Ani według nieprawości naszych oddawaj nam.

V. Módlmy się za Ojca św. N. N.,

R. Panie! utrzymuj Go, przedłużaj Jego życie, błogosław Go na ziemi, i nie podaj Go w moc nieprzyjaciół Jego.

V. Módlmy się za naszych dobrodziejów,

R. Panie! racz wszystkich dobrodziejów naszych doprowadzić do żywota wiecznego.

V. Módlmy się za wiernych zmarłych,
R. Racz im dać, Panie! wieczne odpoczywanie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

V. Niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

V. Módlmy się za naszych nieprzytomnych braci i siostry,

R. Panie! zbaw sługi Twoje, którzy w Tobie pokładają nadzieję.

V. Ześlij im, Panie! pomoc z wysokości,

R. A z Syonu racz ich bronić.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! któremu właściwa jest zmiłować się zawsze i odpuszczać grzechy—przyjmij prośby nasze, aby nas i wszystkie sługi Twoje, których grzechy kępują, miłosierdzie Twoje łaskawie rozwiązało.

Racz wysłuchać, Panie! prosimy Cię, modlitwy pokornie do Ciebie zanoszących, a odpuść grzechy przed Tobą je wyznawającym, abyś nas miłościwie odpuszczeniem grzechów naszych i pokojem obdarzył.

Niewysławione miłosierdzie Twoje, Panie! racz nam łaskawie pokazać, abyś nas od kary, na którąśmy za grzechy zasłużyli, wyswobodził.

O Boże! który grzechem bywasz obrażony, a pokutą przebłagać się dopuszczasz, racz wejrzeć litościwie na prośby ludu Twego, do Ciebie z pokorą modlitwę czyniącego, a karę zapalczywości Twojej, na którąśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić.

Wszechmogący, wieczny Boże! racz się zmiłować nad sługą Twoim, najwyższym Pasterzem naszym N. a racz go według miłosierdzia Twego na drogę wiekuistego zbawienia wprowadzić, aby z daru Twego do tego, co się Tobie podoba chętnie się miał i wszystko to siłą swą uprzejmie wypełniał.

Boże! od którego wszystkie żądze, dobre rady i pobożne sprawy pochodzą, — racz opatrzyć sługi Twoje takim pokojem, jakiego świat dać nie może; aby serca nasze przykazaniu Twemu były poddane po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej czasu nasze za Twą obroną były spokojne.

Racz zapalić ogniem Ducha św. serca nasze Panie! abyśmy czystym ciałem To-

bie służyli i niezmazanem sercem Tobie się podobali.

Boże, wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupicielu! duszom sług i służebnic Twoich racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby Odpustu, którego zawsze pragnęli, przez pobożne prośby dostąpili.

Prosimy Cię Panie Boże nasz! abyś sprawy nasze Boskiem Twojem natchnieniem uprzedzał i ratunkiem do szczęśliwego końca przywieść raczył; aby wszystka nasza modlitwa i sprawa od Ciebie początek zawsze brała i przez Cię po zaczęciu zakończenie miała.

Wszechmogący, wieczny Boże! który nad żywymi i umarłymi panujesz i nad tymi o których od wieków wiesz, że dla wiary i dobrych uczynków Twoimi być mają, miłosierdzie pokazujesz, — prosimy pokornie Majestatu Twego, aby ci wszyscy, za których modlitwy czynić umiśliliśmy, którzy albo jeszcze na tym świecie ciałem obłożeni żyją, albo się z tym światem już rozstali, za przyczyną wszystkich Świętych Twoich z miłościwej łaskowości Twojej, wszystkich swoich nieprawości odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje

i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Niech nas wysłucha wszechmogący i miłosierny Pan! Amen.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

MODLITWY

do Świętych Pańskich.

MODLITWA.

O błogosławieni biesiadnicy stołu Pańskiego! we wszelką najwyższą szczęśliwość obfitujący! raczcie usłyszeć wołanie duszy ubogiej i łaknącej, która jak niegdyś Łazarz, boleścią okryta ranami swemi obrzydzona, łaski u Was żebrze: rzućcie jej, choć najmniejszy promień z waszej błogosławionej obfitości, na uleczenie na pokarm i na ozdobę. O dusze szczęśliwe, oblubienice Syna Bożego, nie mnie to przynależy, grzesznikowi najniegodniejsze-

mu, w więzach ciała złożonemu, wzdy-
chać do przybytku Waszej szczęśliwości,
ale Wy, nagrodzeni robotnicy Pana! któ-
rzyście niegdyś siali ze łzami, co teraz
i na wieki zbieracie w radości, — okażcie
nademną litość i zmiłowanie, jak dobrze
żniwiarze poprzednika Dawidowego brali
miłosierdzie nad Moabithą, Ruthą ubogą
i proszącą. Zastępnie błogosławioną, od
wszystkich niebezpieczeństw naszych wie-
cznie już urotowani! Mieszkańcy i Dzie-
dzice ziemi obiecanej! ześlijcie mi, błagam,
modlitwy waszemi moc i wytrwałość, prze-
ciw nieprzyjacielowi, by on, co dotychczas
walczy na mnie jak olbrzym ustawiczny
uległ przedemną i był pokorny za przy-
czyną Waszą. Baranki ulubionej trzody
Pańskiej na wysokościach Syonu święte-
go pasący się! usłyszcie płkanie owie-
czki nieobronnej, do gromady Waszej tęs-
kniącej, i do owczarni Ojca doprowadźcie,
przez łaskę, miłosierdzie i miłość nieprze-
braną Pasterza i Pana Jezusa Chrystusa;
z którym królujecie chwalać Go i błogo-
sławiąc na wieki. Amen.

MODLITWA II.

O trzykroć błogosławieni Mieszkańcy Niebieskiego Syonu, najmilsi Słudzy i przyjaciele Jezusa Chrystusa! którzy względem nas jesteście jako bracia pierworodni i wybrani, Królestwa Ojca dziedziczący. — O Święci Pańscy raczcie rzucić braterskie wejrzenie ku nam nędznym i płaczącym potomkom Ewy. My na ustawiczne boje wydani, ucisku i trwogi pełni, na upadek godzący. — Wy palnę posiadłszy, w koronie zwycięstwa i pokoju wiekuistej chwały kosztujecie. O święci i chwalebni Bracia nasi, wy wszystkie Błogosławione Siostry nasze! okażcie nad nami zmiłowanie, jak możecie będąc w chwale i możliwości; jako chcecie będąc w doskonałej łasce i miłości, jako umiecie, będąc w źródle wszelkiej wiadomości, mocy i szczęśliwości. Pomnijcie błogosławieni Obróńcy! że jak my teraz, tak i wy byliście obliczeni ułomnością, pokusami i uciskami i na też same niebezpieczeństwa i przeszkody wystawieni. Jezus Chrystus nas wspomógł, łaska Jego dla nas się otwarła, zasługa najświętszej męki Jego w wieniec was przybrała, a przetoż przez miłość Jezusa Zbawiciela, wspólnego Ojca i Pana naszego, błagamy was

pokornie i modlitw się za sobą u Was dopraszamy. Sprawcież nam miłosierdzie iżby zasługa Krwi przenajdroższej Tego, który was wybrał, przyozdobił i naciesza w wieczności, odwróciła od nas sprawiedliwe karania. Sprawcie nam modlitwami i przyczyną waszą, iżbyśmy wszelkie złości z serc swoich złożywszy, od wszelkich grzechów na zawsze odstąpili, a zapaleni miłością Jezusa Chrystusa nigdy w nich niezemdleli aż do dokonania tej drogi ziemskiej, ani śmiercią onej nie przerwali, iżbyśmy podobni do Was, którzyście także naturą ludzką w tym żywocie ponosili, mogli Wam zostać podobni i równi w życiu przyszłym, i byli wraz z Wami domieszczeni nagrody i chwały wiecznej, jakiej używacie, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.



NABOŻEŃSTWO do Pana Jezusa.

LITANIA

o najśłodszym Imieniu Jezus.

Kyrie elejson, Chryste elej., Kyrie elej.!
 Chryste! usłysz nas, Chryste! wysł. nas.
 Ojcze z nieba Boże! zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco, jedyny Boże,
 Jezu, Synu Boga żywego,
 Jezu, Jasności Ojcowska,
 Jezu, Sliczności światła wiecznego,
 Jezu, Królu chwały,
 Jezu, Słońce sprawiedliwości,
 Jezu, Synu Maryi Panny,
 Jezu, najmiłszy,
 Jezu, przedziwny,
 Jezu, Boże mocny,
 Jezu, Ojcze przyszłego wieku,
 Jezu, wielkiej rady Aniele,
 Jezu, najmężniejszy,
 Jezu, najcierpliwszy,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu, najposłusznieszy,
 Jezu, cichy i pokornego serca,
 Jezu, Miłośniku czystości,
 Jezu, miłości nasza,
 Jezu, Boże pokoju,
 Jezu, Dawco żywota,
 Jezu, Przykładzie cnót,
 Jezu, dusz żarliwości,
 Jezu, Boże nasz,
 Jezu, ucieczko nasza,
 Jezu, Ojcze ubogich,
 Jezu, Skarbie wiernych,
 Jezu, dobry Pasterzu,
 Jezu, Światłości prawdziwa,
 Jezu, Mądrości wieczna,
 Jezu, Dobroci nieskończona,
 Jezu, Żywocie i drogo nasza,
 Jezu, Wesele Aniołów,
 Jezu, Królu Patriarchów,
 Jezu, Mistrzu Apostołów,
 Jezu, Doktorze Ewangelistów,
 Jezu, Męstwo Męczenników,
 Jezu, Światłości Wyznawców,
 Jezu, Czystości panieńska,
 Jezu, Korono wszystkich Świętych,

Bądź nam miłościw, odpuść nam Jezu!
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu!
 Od wszego złego, wybaw nas Jezu!

Z miłuj się nad nami!

Od grzechu każdego, wybaw nas Jezu!
 Od gniewu Twego,
 Od siideł szatańskich,
 Od ducha nieczystego,
 Od śmierci wiecznej,
 Od zaniedbania natchnienia Twego,
 Przez tajemnicę św. wcielenia Twego,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez dzieciństwo Twoje,
 Przez najświętsze życie Twoje,
 Przez pracę Twoją,
 Przez mękę i krwawy pot Twój,
 Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
 Przez mdłości Twoje,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez zmartwychwstanie Twoje,
 Przez wniebowstąpienie Twoje,
 Przez radości Twoje,
 Przez chwałę Twoją,

Wybaw nas, Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
 świata, przepuść nam Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
 świata, wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
 świata, zmiłuj się nad nami!

Jezu, usłysz nas! Jezu, wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejs.
Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

ANTYFONA.

Wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego zbawion będzie.

Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, teraz i na wieki wieków.

Módlmy się.

Wszechmogący Boże, któryś chwalebnem i przedziwnem Imieniu Jezus, najmilszego Syna Twego, Odkupiciela naszego, nazywać raczył; dajże nam miłościwie, abyśmy Imię tegóż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie na ziemi wielbiąc, w niebie mogli Go oglądać na wieki.

Ty zaś, najdroższy Panie Jezu! we wszystkiej istności Ojcu i Duchowi równy bądź mi miłościw, który teraz przed Imieniem Twojem upadam, proszę Cię, abys mnie największego grzesznika dla tegóż Imienia Twego i dobrotczynnej łaski Twojej od zatracenia wiecznego obronił i do siebie po skończonem życiu łaskawie przyjąć raczył. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Nabożeństwo

NA WIELKI POST.

Obowiązkiem jest moim przez czas tego postu zastanawiać się, o Boże! nad dobrocią i miłosierdziem, które okazałeś w cudnej męce Twojej; dziękować Ci za nią codziennie, i wyrażać dziękczynność moję sposobem Tobie najmiłszemu, dobrem postępowaniem. Dopomóżże mi, w tém, o Boże! niech za każdym dniem tego Postu wszyscy lepszym, posłuszniejszym, pracowitszym, mnie widzą; niechaj znoszę cierpliwie małe zgryzoty, boleści, zawsze przed oczyma mając, coś Ty za nas w tym czasie cierpiał. Dopomóż także o Boże i do téj łaski, niech mi ciągle będzie przytomnem szczęście, do którego w końcu tego Postu mam postąpić i niech się tak dobrze do niego przygotowuję, aby ta Spowiedź i ta Komunia wielkanocna zgładziła wszystkie dawne przewinienia moje, wzmocniła mnie w wierze i cnocie, ułatwiła drogę do dobrego. Wysłuchaj mnie o Panie! przez zasługi i mękę Syna Twego. Amen.

MODLITWY

św. Brygity, o męce Chrystusa Pana.

MODLITWA I.

O Panie Jezu Chryste! radość i pociecho najwyższa, Zbawicielu i Miłośniku wszystkich pokutujących, racz wspomnieć na onę żalność, jakąś ucierpiał, gdy się przybliżyła okrutna śmierć Twoja, od wieków w Boskiej Twój mądrości przejrzana i zrzadzona: Racz wspomnieć, o Panie Jezu! na smutek, co duszę Twą najświętszą z woli Twój ogarnął, kiedy rzekłeś: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci“, i kiedy na ostatniej wieczerzy Uczniom Twym Ciało swe i Krew swą dawszy, a najprzód nogi ich z niewysławioną pokorą umywszy bliską mękę Twoją im opowiadałeś. Racz wspomnieć na wielką bojaźń i boleść, którąś dobrowolnie podjął dla nas, gdy na górze Oliwniej trzykroć modlitwę czyniąc, krwawym się potem oblałeś, gdyś od własnego ucznia był wydany, od wybranego ludu swego pojmany, od fałszywych świadków oskarżony, na śmierć niewinnie osądzony, w wybranem mieście Twem Jeruzalem

i czasu kwitnącej młodości Ciała Twego; gdyś był od katów wzięty, szarpany, pchany, zeplwany, z własnych szat odarty, w cudze odzienieprzybrany, gdy oblicze Twoje zakrywano, gdy cię policzkowano, nago u słupa wiązano, okrutnie biczowano, cierniem koronowano, gdy trzcina głębiej Ci w głowę koronę ciernistą wbijano; o najśłodszy Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez wspomnienie tego udrczenia i tych boleści, któreś przed śmiercią krzyżową ucierpiał, natchnij nas prawdziwą skruchą, daj nam pokutną spowiedź, dosyć uczynienie za grzechy i wszystkich win naszych łaskawe odpuszczenie.

Bądź pozdrowiony najśłodszy Panie Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

1 Ojcze nas. 10 Zdrowaś Marya.

MODLITWA II.

O Panie Jezu Chryste! Królu nieba i ziemi! Boże, racz wspomnieć na ono lękanie się, którego doznać raczyłeś, gdy Cię wszyscy nieprzyjaciele Twoi, jako lwy najokrutniejsze, z srogimi i zaiskrzonymi oczema obstąpili i gdy Cię szarpali i poszyjkowali: gdy na Ciebie plwali, gdy

Cię deptali i inszemi mękami i zelżywościami dręczyli! Proszę Cię przez ono okrutne Ciało Twego bicia i wszystkie męczarnie, jakimi się wszyscy Twoi nieprzyjaciele nad Tobą pastwili; abyś nas raczył wybawić od nieprzyjaciół widomych i niewidomych, a dał nam otrzymać pod cieniem skrzydeł Twych obronę i zbawienie wieczne. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodczy Panie Jezu Chryste itd. (jak wyżej).

1 Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

MODLITWA III.

Panie Jezu Chryste! Stworzycielu świata! Naprawco rodzaju ludzkiego! racz wspomnieć na boleść, którą miałeś, gdy okrutni kaci najprzód Tve Ręce błogosławione do krzyża gwoźdźmi przybili; potem chcąc święte Nogi Tve przybić, boleść ku boleści przydali, gdy Cię okrutnie powrozami wyciągnęli według miary drzewa krzyżowego, iż się z miejsca ruszyły wszystkie stawy Ciała Twojego. Proszę Cię Panie Jezu Chryste; przez wspomnienie tej niewymownej boleści, byś nam raczył dać bojaźń i miłość doskonałą Bóstwa Twojego. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie Jezu Chryste; zmiłuj się nad nami grzesznemi. Amen.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA IV.

O Panie Jezu Chryste! Rządzco wieczności, Lekarzu serca ludzkiego! racz wspomnieć na zemdlenie i zboleń, które na wysokiem Krzyżu św. drzewie podniesiony, cierpiałeś na wszystkich częściach Ciała Twego, z których żadna cała nie została, tak iż nigdy nie jest znaleziona boleść Twojej równa. Ty na ten czas modliłeś się miłościwie za nieprzyjaciół swe do Boga Ojca, mówiąc: „Ojcze! odpuść im, bo nie widzą co czynią.“ Proszę Cię przez onę dziwną łaskawość i miłosierdzie Twoje, racz sprawić, najłaskawszy Panie Jezu Chryste! aby ta pamiątka Twój męki, (z pokutą naszą złączona,) była nam zupełnem grzechów odpuszczeniem i obroną przeciw pok som piekła.

Bądź pozdrowiony najśłodszy itd.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA V.

O Panie Jezu Chryste! mądrości przed-

wieczna, racz wspomnieć na swą żalność, gdyś wszechmocnością Bóstwa swojego patrząc w przyszłości na wybranych Twych, co mieli być zbawieni przez zasługi męki Twojej, widziałeś oraz tych wszystkich, którzy dla swęj niewdzięczności, złości i niewiary mieli pójść mimo téjże męki świętej na potępienie wiekuiste? wspomnij na wielkość zmiłowania Twojego, któreś łotrowi na krzyżu okazał, mówiąc: „Dziś ze mną będziesz w raju“, Boże mój i Stwórczo! racz także miłosierdzie przywieść i na nas grzeszników w śmierci naszej godzinie. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodczy itd.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA VI.

O Panie Jezu Chryste! wesele Anielskie, racz wspomnieć na swe zasmucenie, gdyś na krzyżu sromotnie przybity, patrzył na boleść Matki Twój najświętszej wiernie Ci przy konaniu Twojem służącej, kiedyś Ja uczniowi swemu Janowi polecił, mówiąc: „Oto Matka Twoja,“ a do Nięj rzekł: „Niewiasto, oto Syn Twój.“ Przez miecz boleści, który natenczas duszę Maryi przeniknął, racz naj-

litościwszy Panie Jezu Chryste! orzeźwiać nas w wszelkich naszych smutkach i na każdy czas utrapienia naszego zsyłał nam Twe Boskie pocieszenie. Amen.

Bądź pozdrowiony najśłodczy itd.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA VII.

O Panie Jezu Chryste, źródło nieprzebranego miłosierdzia, który na krzyżu czekając skonania, mówiłeś z nieograniczonej swój miłości: „Pragnę“ a pragnąłeś nie czego inszego, jedno zbawienia rodu ludzkiego; racz, błagam Cię, Boga naszego, umocnić nas we wszystkich cnotach Twoich, a pragnienie pożądlivosti doczesnych zgasić w nas. Amen.

Bądź pozdrowiony najśłodczy itd.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA VIII.

O Panie Jezu Chryste, prawdziwa wiernych Twych światłości, przez ową gorycz napoju z mirrą i żolcią zmieszanego, któregoś na górze trupich głów, przez dziwne posłuszeństwo dla swych katów, skosztował; racz nam nędznym grzesznikom, dać godne używanie Ciała

Twego i Krwi Twój zawsze, a zwłaszcza czasu śmierci naszej; iżbyśmy je przyjęli na uleczenie i ucieśnienie wieczne dusz naszych. Amen.

Bądź pozdrowiony najśłodczy itd.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA IX.

O Panie Jezu Chryste, Chwało wiekuista, racz wspomnieć na swe udręczenie i boleści, kiedy i dla okrutnej śmierci, jaką podejmowałeś i dla natrząsania ludu niewdzięcznego i zaślepionego wielkim głosem zawołałeś: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił?” przez to udręczenie i przez tę boleść Twoją, proszę Cię pokornie, najdobrotliwszy Jezu, abyś nas w uciskach, boleściach i przerażeniu, które nas przy konaniu naszym ogarną, raczył nie opuścić i nie zapomnieć o Panie! i Boże nasz. Amen.

Bądź pozdrowiony najśłodczy itd.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA X.

O Panie Jezu Chryste, początku i dokończenie wszelkiego dobra, racz wspomnieć, że od szczytu głowy, aż do stopy

nóg byłeś dobrowolnie i przez nieskończoną miłość swoją zanurzony w głębokości męki najświętszej. Przez one obfitość i wielkość boleści Twych proszę Cię, okaż nad nami łaskę, iżbyśmy dotychczas w grzechach zatopieni, nauczyli się odtąd przykazania Twe wszystkie znać, miłować i wypełniać. Amen.

Badź pozdrowiony najśłodszy itd.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA XI.

O Panie Jezu Chryste! najwyższa Dobroci, wieczne Świętych Twoich błogosławieństwo! Królu niezwyciężony, racz wspomnieć, gdy wszystkie siły serca i ciała Twego ustawały a Ty skłoniwszy głowę, rzekłeś: „Wykonało się!“ i gdy dla zbawienia naszego występując w bramy śmierci, zawołałeś do Ojca niebieskiego: „Ojcze! w ręce Twoje polecam ducha mego.“ Błagam Cię Boże! przyczyn nam męztwa potężnego przeciw piekłu, światu i ciału, abyśmy Tobie samemu żyli, służyli na wieki. Amen.

Badź pozdrowiony najśłodszy itd.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

MODLITWA XII.

O Panie Jezu Chryste jednorodzony Synu najświętszy Boga przedwiecznego, racz wspomnieć na ono obfite przez długą mękę wytoczenie krwi Swojej, którąś z Ciała Twego jako z grona prasa wyciśnionego, bez miary wylał, kiedyś jako wiązanka mirry wisiał wysoko rozpięty, a już wszystko Ciało Twe struchlało było i ustało. Proszę Cię, Boże wszechmogący, Stwórco mój i Panie, Odkupicielu mój i Zbawicielu, Sędzio mój i nagroda moja! racz serce moje swą łaską przeniknąć, iżby płacz za grzechy był mi dziennym i nocnym chlebem; racz mię zupełnie zwrócić ku Tobie, by pamięć Twój męki nigdy we mnie nie ustawała, byś w sercu mojem mieszkał wiekuiście, by wszystkie postęпки i sprawy moje były Ci przyjemne, i abym po skonaniu mógł na wieki cieszyć się ustawicznie chwałą Twoją z Świętymi Twoimi. Amen.

Badź pozdrowiony najśłodszy Panie Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya.

INNE MODLITWY

św. Brygity.

I.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! któryś się narodził z Maryi Panny i ukrzyżowany jesteś dla zbawienia ludzkiego i teraz królujesz w niebie, zmiłuj się nademną. Amen.

II.

Nieskończenie dobrotliwy Panie Jezu! chwale Cię, miłuję Cię, cokolwiek we mnie mniej jest niżeli należy, proszę abyś Ty mnie w tem zastąpił, abyś serca Swego miłość ofiarował za mnie Ojcu Swemu. Amen.



D R O G A

KRZYŻA JEZUSOWEGO

którą kiedy kto nabożnie odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca święte w Jeruzalem. Tak pozwolili Ojcowie święci Papieże a osobliwie Ojciec św., Papież Klemens XII.

Pobułka do skruchy.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne Dobro moje, któryś dla mnie grzesznego okrutnie na krzyżu zamordowany jest, miłuję Cię nadewszystko stworzenie, dla Ciebie tylko samego, żałuję, iżem Cię kiedy Boga mego obraził, ma ąc stateczną wolą za pomocą Twoją nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i niewinnej męce Twojej, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić będziesz raczył, jako i ja dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili. Przytém najdroższy Jezu, pragnę otrzymać te odpusty, które są pozwolone odprawującym to nabożeństwo. Z tych jeden odpust ofiaruję na mnie samego, a inne za dusze w czyściu cierpiące, jak się Tobie, najlepiej podoba. Amen.

STACYA I.



Jezus na śmierć usądzony.

STACYA I.

Jezus na śmierć krzyżową osądzony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste! i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Twoję odkupił świat.

Po ciężkich krzywdach i obelgach Pana,
Zawziętość żydów stawia przed tyrana,
By dekretował żyjącego wiecznie,
Boga koniecznie.

Obwinia Piłat niewinność istotną,
Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną,
Aby był Jezus do krzyża z łotrami
Przybity gwoździami.

Przy tej stacyi uważaj, że Pan Jezus po okrutnem biczowaniu, cierniem koronowaniu, Osoby Jego zelżeniu, zkazany został na śmierć okrutną łotrowską, Bóg od stworzenia swego, istotna Sprawiedliwość od niesprawiedliwego sędziego Piłata Ojciec i Dobrodziej od świętokradzcy. Przypatrz się, jak chętnie na ten wyrok, lubo nie sprawiedliwy, zezwała Zbawiciel, a lękaj się sprawiedliwych sądów za grzechy twoje za które serdecznie żałując tak rozmyślaj.

M o d l i t w a.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś z miłości zbawienia ludzkiego niewinnie podjął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie jak łotra pojmane, związano, zbito, do sędziów bezbożnych wodzano, biczowano, cierniem koronowano i na śmierć okrutną skazano; serdecznie

ubolewam nad męką Twoją i proszę Cię przez niewymowną boleść Twoją, abyś mnie raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyłem różnemi grzechami mojemu. Niech Twoja niezmienna dobroć sprawi to, abyś przy śmierci mojej mówił do mnie te słowa: „Pójdź błogosławiony do królestwa niebieskiego, albowiem Krew moja obmyła cię z grzechów twoich.“ Amen.

Ojczenasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojca itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACYA II.



Jezus bierze krzyż na ramiona
swoje.

STACYA II.

Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Bierze Zbawiciel krzyżową machineę
Na swe ramiona, która grzechów winy
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.

Spieszy z ciężarem, sercem nie strwożony
Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony,
By jak najprędzej stanął na Golgocie,
Umarł w sromocie.

Tu uważaj, jako zaraz po wyroku przeczytanym Pan Jezus pełnem miłości sercem krzyż przyjmuje na zbolalei zranione ramiona, który wszystkie rany przedtem zadane w Nim uciśka; ciśnie grzbiet skaleczony, przyciska koronę cierniową do Głowy. A ty to uważając postanów ochotnem sercem znosić krzyże i utrapienia, które dobroć Boska na cię dopuszcza.

M o d l i t w a.

Najmilszy Panie Jezu Chryste, któryś wiernym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał, krzyż Swój w różnych utrapieniach ponosić i sameś też dla zbawienia naszego bardzo ciężki krzyż, zgotowany od żydów, na śmierć Twoję, dźwigał na zbolątych ramionach Twoich, wspomóż mnie łaską Twoją, abym wszelkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosił, a przez najdroższą mękę Twoję zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

STACYA III.



Jezus pierwszy raz upada pod
krzyżem.

STACYA III.

Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.
 Stój duszo moja! patrz, coś uczyniła!
 Jakoś krzyż srogi na Pana włożyła,
 Pod którym w mdłości za ciebie upada,
 Sobą nie włada.

Żebym wstał prędko, kaci przymuszają,
 Nogami kopią, gwałtem popychają,
 Żaden w tym razie Pana nie ratuje,
 Ani folguje.

Przy tej stacyi staw sobie przed oczy, jak pod krzyżem ciężko upada Zbawiciel. Jak Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za najświętszą Szyję Jego na tę i ową szarpią stronę, drudzy świętokradzkiemi kopią nogami do spiesznieszego przymuszają postępowania. O straszne widowisko! Bóg wcielony pod niezbożnemi leży nogami. Postanów, strzedz się grzechowych upadków, dla których tak ciężko upada Jezus.

M o d l i t w a.

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu, pod wielkim ciężarem krzyża upadający! ratuj mnie w każdych przeciwnościach, abym w grzech nie upadł, ale Ciebie naśladowując, w cierpliwości zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

STACYA IV.



Jezus spotyka się z Najświętszą
Matką swoją bolesną.

STACYA IV.

Jezus spotyka się z bolesną Matką swoją.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Dwa kwiatki śliczne z sobą się spotykają,
Dla zelżywości blady kolor mają,
Jezus z Maryą, Syn z Matką cierpiący,
Współ bolejący.

Schodzą się z sobą przednie niebios światła,
Słońce i księżyc, lecz Jutrzenka zgasła,
Jezus z Maryą ćmiał swoje jasności
W ciężkiej żałości.

Tu rozmyślaj, jakim żalem ściśniona była
bolesna Matka Jezusowa na pierwsze spotka-
nie się i wejrzenie na Syna swego najuko-
chańszego, krzyż na własną śmierć swoją nio-
sącego, skrwawionego, zranionego i już pół
umarłego; większego dodali żalu bolesnej
Matce Nielitościwi żydzi, kiedy ją od własnego
Syna swego z zelżywością odpychali. Dopa-
magaj żalu tego Maryi, a niepuszczaj nigdy
zaplakanego oka z Jezusa.

M o d l i t w a.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! któryś
spotkawszy Najświętszą Pannę Matkę Twoją
niezmiernie ubolewającą sam też nad Jęj ża-
łością bardzo ubolewał — spraw, abym ja
też nad boleścią Najświętszej Panny, Matki
Twojej, serdecznie ubolewał i mękę Twoją
często i nabożnie rozmyślał. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya itd.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA V.



Jezusowi krzyż nieść pomaga
Szymon Cyrynejczyk.

STACYA V.

*Szymon Cyryneusz Jezusowi krzyż
nieść pomaga.*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.
Wściekłość żydowska, lud zapamiętały,
W swęj zawziętości i uporze stały,
Nieść dalej każe krzyż osłabionemu,
Panu naszemu.

Kto kochasz Boga, pomóż krzyża Panu,
Wszak to dla twego szczęśliwości stanu,
Przyłącz się sercem do Cyrynejczyka,
Za pomocnika.

Tu uważaj nie tak politowanie, jako zawziętość żydowską na Jezusa, którzy obawiając się aby im w drodze, na siłach osłabiony i zemdlony nie umarł, a tym sposobym haniebnęj śmierci krzyżowej, na którą najdobrośliwszego Pana prowadzili, nie wykonali, przymusili Cyryneusza do pomocy i ulżenia krzyża w niesieniu. — I czyliż na taką zawziętość nad najniewinniejszym Jezusem boleć nie będziesz?

M o d l i t w a.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, nieznosnym ciężarem krzyża osłabiony i omdlały, któryś Szymona Cyrynejczyka przymuszonego do dźwigania krzyża Twego przyjąć raczył — raczże też moje nieudolne nabożeństwo przyjąć na chwałę Twoją a mnie przypuścić i przysposobić na doskonałą służbę Twoją. Amen.

1 Ojczy nasz. Zdrowaś Marya itd.
Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA VI.



Jezusowi twarz ociera święta
Weronika.

STACYA VI.

*Jezusowi Twarz skrwawioną ociera
św. Weronika*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.
Zacna Matrona, zwana Weronika,
Płacząc rzewliwie z Panem się spotyka,
Ociera świętą Twarz krwią ubroczoną,
Swoją zasłoną.

Skoro otarła usta Jezusowe,
Obaczy cuda niesłychane, nowe,
Gdy twarz podobną bierze w prześcieradło,
Jako zwierciadło.

Przy tej stacyi zdobądź się na serdeczne
wzruszenie z Weroniką świętą, która litością
zdjęta, Krwią najświętszą Twarz Jego zbroczoną,
zastąpiwszy drogę pod ciężarem krzyżowym
Jezusowi, czystą chustą otarła, za którą
to uczynność Weroniki pobożnej Twarz swoją
najświętszą dobrotliwy Jezus w jakiej postaci
na ten czas była, wyraził. Przypatrz się jej
pilnie, aby ci się w pamięci i w sercu wyraziła.

M o d l i t w a.

Najmilszy Panie Jezu Chryste, którego naj-
świętszą Twarz skrwawioną, plwocinami ży-
dowskiemi oszpeconą, nabożna Weronika
otarła i naturalne wyrażenie Twarzy Twojej
otrzymała. — Racz objaśnić Twarz Twoją
w duszy mojej, abym ustawicznie w sercu
miał wyrażoną pamięć i bojaźń obecności
Twojej we wszystkich myślach, słowach i
uczynkach moich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

STACYA VII.



Jezus drugi raz pod krzyżem
upada.

STACYA VII.

Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.
 Idzie Zbawiciel drzewem obciążony,
 Sił Mu nie staje, mdleje udřejony,
 W bramie sądowej gdy sobą nie włada,
 Drugi raz pada,
 Leje się źródłem Krew z najświętszej głowy
 Gdy ją przyciska krzak straszny cierniowy,
 Ztąd nowa boleść Jezusowi memu,
 Współ umarłemu,

Tu uważaj żywo, że Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem nie bez nowych boleści, albowiem w tym upadku albo głową o krzyż, albo krzyż o głowę uderza, a zatem nowy ból od cierniowej korony powstał, której ostre kolce za każdym uderzeniem głębiej się w Ciało wdzierały. Ach patrz duszo, jak twoja wyniosłość rzuciła o ziemię Jezusa.

M o d l i t w a.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, któryś tę zelżywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkiem krzyżem włóczono, żeś i drugi raz za ziemię upadł obciążony krzyżem, — spraw miłościwie, abym Cię, powtarzaniem grzechów nie obrażał, ale Cię w pokorze, w zelżeniu i w wszystkim cierpliwie naśladował. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.
 Któryś dla nas był ukrzyżowany,
 Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA VIII.



Jezus naucza płaczące niewiasty,

STACYA VIII:

*Jezus napomina niewiasty nad sobą
płaczące.*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Widząc nabożne Matrony stojące,
Cieszy Pan Jezus rzewliwie płaczące,
Rozrywa serce smutkiem napelnione,
Zbyt zakrwawione,

Nie jest wylania łez insza przyczyna,
Tylko jedyna w nas grzechowa wina,
Która do kropli krew Pańską wylała,
Zamordowała.

Tu uważaj, co do płaczących nad Nim matron mówi Jezus: „Nie płaczcie nademną, ale nad wami i synami waszemi.“ Ciężej i sam na sercu bolał nad stratą wieczną dusz ludzkich, niż nad swoją męką. Bardziej ubóstwioną duszę Jego przenikały ludzkie grzechy, niż katownie żydowskie, bo też miłości ponosił, tamte z gwałtem serca cierpiał. Płacz duszo za grzechy swoje, a pocieszysz serce zbolełe Jezusa.

M o d l i t w a.

Panie Jezu Chryste, najłaskawszy Pocieszycielu wszystkich smutnych i strapionych, których płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył, spraw, abym ja żałując męki Twojej niewinnej, której przyczyną były moje grzechy, doskonale za nie pokutował, życia mego poprawił, i zupełne odpuszczenie za łaską Boga otrzymał. A.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja itd.

STACYA IX.



Jezus trzeci raz upada pod
krzyżem.

STACYA IX.

Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie,
Znosi boleści na swém Ciele mnogie,
Stawa pod górą Kalwaryjską miły,
Bez żadnej siły.

Pada po trzecie by wyniósł grzesznika,
Z ran od upadku, ból Pana przenika,
Nie rzuca jednak drzewa krzyżowego,
Do zgonu swego.

Tu uważaj, że już po trzecie raz zemdlony Pan Jezus upada pod krzyżem, a do tych czas od żydowstwa przytomnego żadnej litości nieuznał; owszem z większem okrucieństwem biją kijmi, kopią nogami, lżą słowami Pana i Boga swego. Przynajmniej ty grzeszniku, miej politowanie nad Zbawicielem twoim; już Go więcej nie obciążaj grzechami twemi.

M o d l i t w a.

Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste, wspomóżycielu naszej słabości, któryś nieznośnie pod ciężkim krzyżem omdlały, trzeci raz upadł, — ratuj mnie abym w drodze statecznej pokuty, w umartwieniu popędliwości moich nie ustał, w grzechy nie wpadł, ale postępował w naśladowaniu cnót świętych Twoich. Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA X.



Jezus z szat obnażony, octem z
mirą i żółcią napojony.

STACYA X.

*Jezus z szat obnażony, octem z mirą
i żółcią napojony.*

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.
Tu Ciało święte wstydem obnażają,
Gdy z Pana szaty mieszyte zdzierają,
Szarpiąc złośliwie, rany odnawiają.

Krew rozlewają.

Podają wino żółcią roztworzone,
Częstują usta pańskie upragnione,
Z Stwórcy wszech rzeczy bezbożnie żartują,
Gorzko traktują.

Przy tej stacyi przypatrz się nowym boleściom Jezusa: otóż zdzierają z głowy Jego głęboko wbitą koronę cierniową, zdzierają przywrzając do ciała sukienkę, odnawiając razem tysiączne rany mdlejącemu od dawnych bólów; tak bolesny dają posiłek, żółcią obrzydła, gorzką mirą i tegim octem zaprawiony, wyschłe już usta zakrapiając, same wnętrzności dręczą.

M o d l i t w a.

Panie Jezu Chryste, Stwórco i ozdobo wszelkiego stworzenia, któryś dla mnie był z szat odarty i obnarzony, oto ja mizerny, odarty z szaty godowej, łaski Bożej, którą pierwotnym grzechem i uczynkowemi występkami utraciłem, proszę Cię przez bolesne i sromotne obnarzenie Twoje, racz mnie najdroższą purpurową suknią Krwi Twojej przyozdobić, abym na wieczne wesele niebieskie był przypuszczony, Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya itd.

STACYA XI.



Jezus do krzyża przybity.

STACYA XI.

Jezus okrutnie do krzyża przybity.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Szarpie łotrowstwo Baranka cichego,
Uderza o krzyż Jezusa miłego,
Wyciąga ręce, nogi tak okrutnie,
Jak struny lutnie.

Oddaj Ofiarę najwyższy Kapłanie,
Zaleć nas Ojcu dobrośliwy Panie.

Na pniu krzyżowym, które się zostało,
Ofiaruj ciało.

Tu uważaj jako niemiłosierni kaci rzucają
na drzewo krzyżowe Jezusa, przyciągają Ręce
i Nogi powrozami do miejscznaczonych,
wyciągniony Pan Jezus na katowni jak struna
jaka, rwały się żyły i stawy w całym Ciele Jego,
wzdęły się zbolące piersi. Przydają jeszcze
ból do bólów, tępemi gwoździami gwałtem
przybijają Ręce i Nogi Jezusowe. O serce
moje, miej politowanie nad Stwórcą swoim.

Modlitwa.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu
rozciągnięty, okrutnie gwoździami przybity
i na wzgardę między łotry postawiony, w
niewymownych boleściach był wyśmiany, u-
życz mi tej łaski skutecznej, którąś dał poku-
tującemu łotrowi i innym prawowiernym żalu-
jącym nabożnie męki Twojej, zaleć mnie w o-
piekę Najświętszej Pannie, Matce Twojej,
spraw abym wszelkie złe namiętności zwyciężył
a Tobie doskonale służył aż do śmierci. Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja itd.

STACYA XII.



Jezus na krzyżu umiera.

STACYA XII.

Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Podnoszą w górę z Jezusem machineę,
Ostatnią Jemu zadają ruinę.

Nagle spychają, krzyż gruby, wysoki,
W dół dość głęboki.

Żałując Pana nierozumne skały,
Z wielkiego żalu w sztuki się krajały,
A nasze serca, czy Boga nie znają,
Że się nie krają.

Tu podnieś oczy i serce, obacz wiszącego
na krzyżu między łotrami Zbawiciela. Oto
już kończy życie Stwórca i dawca życia;
umiera między łotrami zawieszony, włócznie
serce przebite, w onem usycha pragnieniu.
Bogu Ojcu Ducha oddaje w Ręce, z zwiśłą
do piersi Głową umiera. Krwi najdroższej
strumienie wylewa na ziemię. Uważaj to,
duszo pobożna i w łzy się rozplywaj.

Modlitwa.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia naszego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł, i zadość uczynił sprawiedliwości Boskiej za grzechy ludzkie: daj to, aby okrutna męka i śmierć Twoja była mi pomocą do szczęśliwej śmierci, i do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany.

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA XIII.



Jezus z krzyża zdjęty, na łonie
Matki złożony.

STACYA XIII.

Jezus z krzyża zdjęty, na łonie Matki złożony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Oto już skończył Jezus życie swoje,
Na drzewie twardem za sprosności twoje,
Czyń litość nad Nim, proś o zmiłowanie
Odpuść mi Panie.

Matka bolesna, piastując na łonie
Zmarłego syna, w żalu, w łzach tonie,
Płacze, narzeka, Ręce załamuje,
Rany całuje.

Tu uważaj, jako zdjawszy Ciało Jezusowe
złożyli na łonie Matki jego ukochanej, za jej
wspólne boleści oddają jej całego. Ach! co
za upały serdeczne zajęły się w duszy tak
ukochanej Matki; jak rześnistymi łzami oble-
wała Ciało Syna swego: jako obumierała
na sercu, widząc tak wiele ran w tem Ciele.
które na świat wydała bez zmazy, w dzie-
ciństwie tak mile chowała.

Modlitwa.

Najmilszy Panie Jezu Chryste, któryś po
śmierci swojej z krzyża zdjęty, na łonie Naj-
świętszej Panny, Matki Twojej, złożony, która
z wielkim żalem rany Twoje najświętsze cał-
owała i łzami swojemi skrapiała, i ja też
ubolewam nad męką i śmiercią Twoją, dla
miłości mojej podjętą! rozważam wielkie bo-
leści najświętszej Panny, a proszę Cię racz też
mile spoczywać w sercu mojem, gdy Cię przy-
muje w najświętszym Sakramencie, abym Cię
doskonale kochał teraz i na wieki wieków. A.

STACYA XIV.



Jezus do grobu włożony.

STACYA XIV.

Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.
 Co czynisz grobie, okropne mieszkanie,
 Że nam zabierasz najmiłsze kochanie,
 Zostawiasz tylko na nasze powieki,
 Łzy w późne wieki.
 Płacz i lamentuj moja nieprawości,
 Oplakuj zbrodnie, oplakuj te złości,
 Bo ty tej śmierci stałeś się przyczyną,
 Pana ruiną.

Przy tej stacyi ostatniej rozmyślaj, że Król nieba i ziemi w jednym prostym wydrążonym kamieniu, nieograniczony ściska Majestat. I tu jeszcze od zjadłych żydów nie wolny; szarpia Imię Jego, gdy już Ciała nie mogą, nazywają Go zwodzicielem ludu, pieczętują grób i strażą osadzają. Teraz póki żyjesz, grzeszniku! uczyn sobie grób w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

M o d l i t w a.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś nam śmiercią swoją niewinną zasłużył zbawienie i zmartwychwstanie za żywot wieczny, — proszę Cię przez ten chwalebny pogrzeb najświętszego Ciała Twego, racz mi dać żalosne rozmyślanie męki i śmierci Twojej, abym umorzył wszystkie nieprawości moje, i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwej śmierci wcześniej gotując, w ranach Twoich świętych mógł zakończyć życie moje, z osobliwą łaską Twoją pod opieką Najświętszej Panny Maryi, Matki Twojej, a potem żyć z Tobą

w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Po tém wszystkiem nabożeństwie pokłękawszy przed Najświętszym Sakramentem, chociaż zamkniętym, zmówić potrzeba: Pięć razy Ojcze nasz, pięć Zdrowaś Marya i tyleż Chwała Ojcu itd. Szósty pacierz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu itd. za Ojca św. Papieża. Na ostatku zmów Wierzę w jednego Boga itd. dla dostąpienia odpustów temu nabożeństwu nadanych.

Zakończenie.

Przyjmij, najłaskawszy Panie Jezu Chryste! te moje wymierzone kroki w drodze najboleśniej krzyża Twego, w onej największej miłości, w którejś dla mnie z niepojętymi boleściami tę drogę odprawił, a bądź miłościw mnie największemu grzesznikowi i niewdzięcznikowi łask Twoich; bądź miłościw duszy mojej, prowadź ją prostemi cnót wszelkiej pobożności drogami i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jesteś z Bogiem Ojcem i z Duchem św. na wieki wieków. Amen.

KATOLICKI KANCYONAŁ

czyli

Śpiewnik kościelny

najpotrzebniejszych

PIEŚNI

NA CAŁY ROK,

z ksiąg, przez cenzurę duchowną aprobowanych zebrany.



Wydanie nowe, poprawne i pomnożone.

Nakładem i do nabycia u Fr. Gielnik
w św. Annie.

PIEŚŃ PORANNA.

1. Kiedy ranne wstają zorze, * Tobie ziemia, * Tobie morze; Tobie śpiewa żywioł wszelki, * Bądź pochwalon Boże wielki!

A człowiek, który bez miary, * Obsypany Twemi dary, * Coś go stworzył i ocalił, * A czemużby Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam, * Wnet do mego Pana wołam, * Do mego Boga na niebie, * I szukam Go koło siebie!

Wielu snem śmierci upadli, * Co się wczoraj spać pokładli: * My się jeszcze odudzili * Byśmy Cię Boże chwalili.

Boże w Trójcy niepojęty, * Ojcze, Synu, Duchu Święty; * Tobie chwałę oddajemy, * Byś nas poświęcił prosimy.

PIEŚŃ WIECZORNA.

2. Wszystkie nasze dzienne sprawy, * Przyjm litośnie Boże prawy; * A gdy będziemy zasypiali, * Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone, * Dzień i noc patrzą w tę stronę; * Gdzie niedoleżność człowieka, * Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody, * Od wszelakiej broń nas szkody; * Miej nas wiecznie w Twojej pieczy, * Stróżu i Sędzio człowieczy.

A gdy już Niebo osiedziem, * Tobie wspólnie śpiewać będziem: * Boże w Trójcy, niepojęty, * Święty, na wiek wieków Święty.

PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

3. Duszo moja! słuchaj Pana, który cie

oznajmuje * wolę swoją przez kapłana, *
czyni, co ci rozkazuje, i czego naucza, ciebie, *
jeżeli chcesz królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga, * do żywota
wiecznego; * słuchać najwyższego Boga, *
i czynić wolę Jego! * zbłądzić ten nigdy nie
może, * kto Ciebie słucha, mój Boże!

Ukaż mi do nieba drogę, * oświecaj sługę
Twego, * naucz mię, jak trafić mogę * do ży-
wota wiecznego; * mów, Boże! jestem goto-
wy, * słuchać Twojej świętej mowy. Amen.

4. O Jezu słowa Twego słuchać serde-
cznie pragniemy, * do słuchania godnego Cie-
bie o łaskę prosimy, * gdyż nic dobrego nie
może, * człowieka bez Twojej łaski, Boże!

Spraw, dobrotliwy Panie! niech nasze spra-
wy i chęci słowa Twego słuchanie, Tobie na
chwałę poświęci: * mów, bo każdy z nas
gotowy, * słuchać Twojej świętej mowy.

Zbawicielu kochany! Ciebie pokornie pro-
simy, * przez Twoje święte rany, niech słó-
wem Twojem żyjemy * teraz na ziemi cnot-
liwie * a potem w niebie szczęśliwie. Am.

PIEŚNI PO KAZANIU.

5. Boże, dobrotliwy Panie! raczyłeś mi
objawić * wolę Twoją przez kazanie, racz
miłościwie sprawić, niech czynię w każdej
dobie, co się podoba Tobie.

Po wszystkie dni życia mego * niech żyję
świętobliwie, * niechaj według słowa Twego *
ze wszystkich sił gorliwie * miłuję teraz
Ciebie, potem na wieki w niebie. Amen.

6. Jezu! Twoja mowa święta * serca nasze wzruszyła, * nie będzie z nich nigdy wzięta, * choćby śmierć je skruszyła, * Co Ty chcesz to i my chcemy: Tyś jest nasze kochanie, * Tobie, nie światu żyjemy, * Twa wola niech się stanie. Amen.

NA ASPERGES.

7. Pokrop dziś hyzopem, Panie! mnie człowieka grzesznego, * bym był przez Twoje zmyłowanie oczyszczon z grzechu mego; * obmyj mnie z mych nieprawości, * wybiedziony będę, * i dostojniejszy jasności, niż są śniegi nabędę.

Zmyłuj się, Boże! nademną, boś pełen łaskawości, miej politowanie ze mną, zgładź wszystkie moje złości: żal mi, żem obraził Ciebie, Boga dobrotliwego! * nie odrzucaj mnie od siebie, syna marnotrawnego.

Cześć, i chwała bądź wiecznemu Panu nieba całego, * Bogu w Trójcy jedynemu od stworzenia wszystkiego: * Chwała Ojcu i Synowi * bądź nieustanna wszędzie, * najświętszemu też Duchowi równa cześć niechaj będzie. Amen.

8. Asperges me, * Domine hyssopo et mundabor; lavabis me * et super nivem dealbabor.

Miserere mei Deus * secundum magnam misericordiam tuam.

Gloria Patri et Filio * et Spiritui sancto * sicut erat in principio * et nunc et semper * et in saecula saeculorum. Amen.

PIEŚNI W CZASIE NABOŻEŃSTWA CZYLI SPIEWANEJ MSZY ŚW.

9. Boże Stwórco, nasz Panie! przed Tobą padamy, * usłysz nasze wołanie, pokornie żądamy, * ofiarę zaczynamy nowego zakonu, * niosąc ją przez kapłana * do Twojego tronu.

Którą, jak każdy wierny, mocno temu wierzy, * Chrystus Pan ustanowił przy onej wieczerzy, * gdy wzięwszy chleb i wino, przemienił oboje * Boską swą mocą, i dał między uczniu swoje.

Na Gloria. Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu, * pokój na tej niskości ludowi wiernemu; * Pokoju tego, Panie! udzielaj nam z nieba, * abyśmy Ciebie chwalić mogli, jak potrzeba.

Na Graduale. Ewangelia święta, jest fundament wiary, bo z ust Bożych pochodzi, tak jak zakon stary, * wszyscy się ku niej mamy wierni chrześcijanie, * i wiarę zakładamy na Twój prawdzie, Panie!

Na Credo. W trzech Osobach jednego Boga wyznawamy; * Stworzyciela wszystkiego Ojcem nazywamy, * Ten zrodził Syna sobie równego przed wiekiem, * który się dla nas grzesznych raczył stać człowiekiem.

Na Offertorium. Przyjmij, Panie! ofiarę świętą Twego Syna, * którą Tobie na chwałę kapłan Twój zaczyna; * przyjmij chleb i wino, które za Boskiem Twym słowem * przemienione, staje się * Ciałem Chrystusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, co z Twojej mamy

ręki, * Ojcie dajemy Tobie na powinne dzięki, *
Wejrzyj okiem łaskawym na nasze ofiary, * po-
każ się miłościwym, przyjmij nasze dary.

Na Sanctus. Z Aniołami śpiewamy:
Święty, święty, święty! jest Bóg nasz w Ma-
jestacie swoim niepojęty, * niech Go wszelkie
stworzenie w niebie i na ziemi, * nieustannie
uwielbia * z wszystkimi Świętymi.

Przy Podniesieniu. Przed Tobą w tej
świętości, skryty Boże padam, * Twój Boskiej
wielmożności, winny ukłon składam: * zapie-
ram się na Twoje Słowo mej żrenicy, * Cie-
bie Boże, wyznaję, tu w tej Tajemnicy.

Na Agnus Dei. Wesel się duszo wierna,
gdyż Chrystus swe Ciało, * na pokarm daje,
które za ciebie cierpiało, * masz pod osobą
chleba * Chrystusa żywego, * bez kielicha
pożywasz Ciało i Krwi jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej nie godzien mi-
łości! * byś wszedł do serca mego, bo jest pełne
złości, * ale zgładź grzechy moje, wszak to
możesz sprawić, i jednym słowem Twojem,
duszę moją zbawić.

Zakończenie. Kończąc ofiarę świętą,
prosimy Cię Panie! * niechaj się miłą w Two-
jej obliczności stanie, * Przez krzyż Syna!
Twojego i Jego zasługi, * zmiłuj się Panie!
odpuść * nam grzechowe długi. Amen.

10. Co nam nakazuje nasza wiara, | jest
między inszemi i ta ofiara, | którą Bóg Syn
dla naszych win | na krzyżu sprawował aż
do trzech godzin.

Na Gloria. Już na wysokości Bogu
chwała | z narodzin Chrystusa Pana się stała; |
niech też wszędzie pokój będzie | dobrej
woli ludziom i zgoda trwała.

Na Graduale. Oświeć nas, o Panie! słowem
Twojem | któreś nam zostawił w ko-
ściele swoim, | tak pisanem, jak podanem, |
od zborów, kościelnych za prawe znanem.

Na Credo. Wierzymy, o Panie coś obja-
wił, | żeś niebo i ziemię z niczego sprawił: |
żeś Twojego jedynego | Syna dla zbawienia
posłał naszego.

Na Offertorium. Przyjmij od nas Pa-
nie! te ofiary | chleba i wina, jak Twe wła-
sne dary, | z których prawa duszy strawa,
bo Ciało i Krew Twa dla nas się stawia.

Nikt już teraz o tem wątpić może, | boś
nas nieomylny upewnił, Boże! już cudami,
jak łaskami, | których w Sakramencie tym
doznawamy.

Na Sanctus. Pozwólcie, o święci Anio-
łowie, | którzy też jesteście nasi stróżowie, |
niech wraz z wami zaśpiewamy: | Święty,
święty, święty Pan z Zastępami.

Po Podniesieniu. Ten co był na krzyżu
zawieszony, | ten sam jest w Hostyi tej uta-
jony, | Bóg wcielony, uwielbiony | anielskimi
duchy otoczony.

Na Agnus Dei. Ten co się na krzyżu
ofiarował, w podobieństwie chleba nam się
darował, | by ognistym sercem czystym |
przyjęty, obdarzył życiem wiecznym.

Tegogdy już kapłan sam pożywa, | od nas też duchownie pożywan bywa, | według miary naszej wiary, | hojnie nas z bogactwa swego mi dary.

Po *Ite Missa est*. Kończy się ofiara ta bezkrwawa, | którąśmy oddali już według prawa, | więc klękajmy, odbierajmy | zęgnanie i Panu się polecajmy. Amen.

11. Z pokłonem upadnijmy, * nabożnie rozpomnijmy * wdzięcznem sercem przy Mszy świętej * tę miłość Boską * że nas raczył zbawić śmiercią * Jezusa gorzką.

Oto na tym ołtarzu jako niegdyś na krzyżu * za nas grzesznych ofiaruje Chrystus Pan siebie, * który w chwale Ojca swego króluje w niebie.

Na Gloria. Wielbimy Ciebie Panie! za Twoje zmiłowanie, * niech Ci będzie cześć i chwała na wysokości * żeś nam posłał Syna Twego na te niskości.

Na Graduale. Dla zbawienia naszego posłał Bóg Syna swego, * ażeby nam opowiadał Ewangelią, * szczęśliwi są wszyscy, którzy według niej żyją.

Na Credo. Stwórczo nieba i ziemi * w Ciebie wszyscy wierzymy, * Ciebie Ojca, Syna Twego i z Duchem świętym * wyznajemy naszym Bogiem, * być niepojętym.

Na Offertorium. Pokorne przyjmij dzięki za wszystko, co z Twojej ręki * każdodziennie nam udzielasz, * Ojczy nasz miły! * za to Ciebie wychwalamy, ze wszystkiej siły.

Przyjmij nasze ofiary, * wejrzyj na Twoje

dary, * które Tobie pod postacią chleba i wina, * ofiaruję na pamiątkę Twojego Syna.

Na Sanctus. O Święty, Święty, Święty, w dobroci niepojęty, * Boże, Ojciec nasz niebieski! bądź pochwalony, * także Jezus Chrystus, Syn Twój * jednorodzony.

Po Podniesieniu. Witaj Jezu najśłodszy, * Zbawicielu najdroższy! w tej Hostyi jesteś żywy, Synu Maryi, * któryś za nas mękę cierpiał na Kalwaryi.

O Boże utajony! bądź od nas pochwalony! * żeś nas srogą śmiercią swoją z piekła wybawił, * a na pokarm Krew i Ciało Twoje zostawił.

Na Agnus Dei. O Jezu Zbawicielu najszerszy przyjacielu, * który pragnąc grzechy nasze Krwią Twoją zgładzić, * dałeś się jako Baranek na rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym Krwią i Twym ciałem świętem * karmisz nas owieczki Twoje w postaci chleba, * ażebyśmy nie ustali w drodze do nieba.

Na *Ite missa est*. Ojciec nasz miłosierny! błogosław lud Twój wierny! * Niech wracamy z domu Twojego świętobliwsi, * i do wszystkiego dobrego ochotniejsi.

12. Z pokorą upadamy, przed Tobą o Boże! * niech nas gdy Ci śpiewamy, Twoja łaska wspomóż, * przyjmij od nas łaskawie, podczas tej ofiary * złożone ku Twojej sławie, wraz z nią w pieniach dary.

Na Gloria. Chwała Bogu, cześć, dzięki od

wszego stworzenia! * moc Boskiej Jego ręki daje znak zbawienia * pokój głosi ten w skutku byśmy trwale mieli * i Tobie bez trwóg smutku służyli weseli.

Na Graduale. Ewangelia cała z ust Boskich pochodzi * ta ludzioro światło dała, ta nas Bogu rodzi; * Bóg sam naukę daje, który nie omyla, * iż się szczęśliwym staje, kto do niej przychyla.

Na Credo. Wierzę w Boga jedynejo, Stwórcę nieba, ziemi * Ojca wszechmogącego, co rządzi wszystkimi; * w Jezusa, Syna Jego, który na zbawienie * ludu, z Ducha świętego wziął swoje pocznienie.

Na Offertorium. Przyjmij, Panie, łaskawy! ofiary złożone * to wino i chleb prawy, od Ciebie stworzone, * aby w Twe święte Ciało i Krew przemienione, * żywym zmarłym zjednało na wieki obronę.

Myśl, wolę, serce Tobie i duszę dajemy * rządz niemi w każdej dobie dopóki żyjemy * abyśmy należycie Twe prawa pełnili, * bez grzechu wiodąc życie, nieba dostąpili.

Na Sanctus. Do Boga nasze głosy niechaj się podnoszą * i trzykroć pod niebiosy z Aniołami głoszą: * O Święty, Święty Święty! Zastępów, nasz Boże! * lud do wiary przyjęty, * niech Cię czcić pomoże.

Po Podniesieniu. Dajemyć w tym momencie, Bogu prawdziwemu, * pokłony w Sakramencie * dziwnie zakrytemu, * wzrok, smak i dotykanie * w Tobie się omyla, * słów tylko Twych słuchanie w wierze nas posila.

Na Agnus Dei. Cud się wielki przed nami, chrześcianie! staje, * pod chleba przymiotami Pan nam siebie daje, * tu Ciało ubóstwione, Krew Jezusa żywa * na ołtarzu złożone, tai i ukrywa.

Jezu Baranku Boży, któryś ludzkie winy * zgładził, niech w nas pomnoży, * ten pokarm jedyny * łaski Twe, byśmy Jego godnie używali, * i Ciebie, Pana swego, tem więcej kochali.

Po *Ite Missa est*: Gdyśmy już wysłuchali Mszy świętej o Boże! * niech lud, który Cię chwali. Twa łaska wspomóż, błogosław nam łaskawie! przymij tę ofiarę * ku Twój większej czci, sławie oddał od nas karę. Amen.

13. Boże Ojczy! Tyś z miłości abyś nasze zgładził złości * posłał Syna Twojego, * który przelał Krew swą drogą, cierpiał mękę i śmierć srogą, * dla zbawienia naszego.

Ojczy! Tobie, Syna Twego, mękę i zasługi Jego, * na ofiarę niesiemy, * wysłuchaj nasze wołanie! pokaż Twoje zmiłowanie, * pokornie Cię prosimy.

Na Gloria. Chwała Tobie, wieczny Panie, niechaj nigdy nieustanie, * żeś się raczył zmiłować, * dla zbawienia naszego, Syna Twego jedynego * nam grzesznikom darować.

Na Ewangelią. Słuchajmy Chrystusa pilnie, bo się sprawdzą nieomylnie * święte nauki Jego; * Czyńmyż co nam nakazuje, bo nam drogę ukazuje, * do żywota wiecznego.

Na Credo. Wierzymw Ciebie, wieczny Boże,

żeś niebo, ziemię i morze * stworzył mocą
Twą Boską. * Wszystkim rządysz, zawiadu-
jesz wszystko Twoją opatrujesz, * opatrzo-
ścią Ojcowską.

Na Offertorium. Na pamiątkę Twego
Syna * sposobym chleba i wina * Tobie ofiaruje-
my; * że sie mocą słowa Twego staną Ciałem
i Krwią Jego, * tak wierząc wyznajemy.

Na Sanctus. Tyś jest nieskończenie święty
w majestacie niepojęty * któż Ciebie wielki
Boże! * mądry, wszechmocny, niezmierny, ła-
skawy i miłosierny, * wychwalić dosyć może!

Na Podniesienie. Zawitaj najświętsze
Ciało co na krzyżu umierało * dla odkupu
naszego, * w tej Hostyi jesteś żywy, Bóg
Zbawiciel nasz prawdziwy, * skarb zbawie-
nia wiecznego.

Na Agnus Dei. Baranku Tyś grzechy
zglądził, abyś nas wszystkich wprowadził *
do królestwa wiecznego * dawasz utajony w
chlebie na pokarm samego siebie, * zma-
cniasz ducha słabego.

Niechaj godnie pożywamy, wdzięczném ser-
cem rozważamy, * pamiątkę gorzkiej męki,*
którąś dla ludu z miłości cierpiąc za grze-
chowe złości, * przyjął z ojcowskiej ręki.

Ite Missa est. Błogosław † nas, Boże
miły, użyż do poprawy siły, * pokornie że-
brzem Ciebie, * dla tej najświętszej ofiary
odwróć od nas wszelkie kary * ratuj w ka-
żdej potrzebie. Amen.

Pieśń Mszalna na Uroczystość N. Maryi P.

Uwaga: W pierwszym wierszu na Introit przybiera się stosownie do święta z następujących wyrazów: Narodzenia Twego. — Oczyszczenia Twego. — Zaślubienia Twego. — Zwiastowania Twego. — Nawiedzenia Twego. — Wniebowzięcia Twego. — Poczęcia Twojego. — Szkaplerza świętego. — Różańca świętego. Wspomnienia Twojego itd.

14. Przy obchodzie..... o Marya czysta Dziewico! kościół pośród pienia wesołego, czci Twą pamięć, Boga Rodzico * i ofiarę do Boga zanosí, o przyczynę świętą Ciebie prosi * a przejęty wielką radością, chwali Ciebie z wielką wdzięcznością.

Na Gloria. Chwała Bogu na wysokiem niebie, a na ziemi pokój ludowi * błogostawim i wielbimy Ciebie, ku czci Twojej zawsze gotowi * Boże Ojczy, Królu wiecznej chwały, któryś stworzył z niczego świat cały, * dzięki winne Tobie składamy, wszystko bowiem z Twoich rąk mamy.

Na Graduale. Bądź po wszystkie wieki pozdrowiona, o najświętsza Panno Marya * iż przez Syna Twego przyniesiona, z nieba święta Ewangelia, * której zawsze nabożnie słuchamy, a co uczy, wiernie wypełniamy; * bo ten tylko nieba dostanie, który pełni jej przykazanie.

Na Credo. Wierzę w Boga Ojca wszech-

mocnego, iż On stworzył niebo i ziemię * w Jezusa Chrystusa, Syna Jego, który zbawić chcąc ludzkie plemię, począł się w Pannie z Ducha świętego i narodził z jej żywota cnego * podjął śmierć, aby piekło złupił, nas od wiecznej śmierci odkupił.

Na Offertorium. Boże Ojcze racz przyjąć łaskawie, te ofiary chleba i wina, * które się mają przemienić prawie w ciało i krew Twojego Syna; * wielkić dar, Pani! ofiarujemy, * lecz o wielkie łaski też prosimy; * byś przez śmierć Syna Twego, Panie, oddalił od nas ukaranie.

Marya, źródło doskonałości i Tobie też ofiarujemy ten dar zacny ze szczerzej wdzięczności, * którą w sercach naszych czujemy, * wraz z nim całe serca ci składamy; * racz jeprzyjąć o co Cię błagamy, * wszak miłością Twoją pałają * i Matką Cię swą nazywają.

Na Sanctus. Święty, święty, święty Boże w niebie, świętym także jesteś na ziemi * wszyscy ludzie wychwalają Ciebie razem z Aniołami świętymi * niech Twa chwała nigdy nie ustanie, bądź pochwalon Jezu Chryste Panie * hosanna Ci na wysokości, hosanna i tu na niskości.

Po Podniesieniu. Pomnij słodki Jezu na Twe słowa, które żyjąc przepowiedziałeś * wszak we wszystkim iść się Twa mowa, czyniąc tak jak przyobiecałeś; * rzekłeś: Gdy z krzyżem podniesion będę i życia już na zwiecie pozbędę wszelką duszę za sobą ściagnę i nieprzyjaciół mych osiągnę.

Na Agnus Dei. Oto Baranek Boży bez winy, jest na krzyżu zamordowany, * oto Syn Boga Ojca jedyny, tak niezmiernie był skatowany Jezu! gdyżes tak bardzo cierpliwy,* bądźże i nam grzesznym miłościwy, * racz wysłuchać nasze wołanie, odpuść nam grzechy nasze Panie!

Święta Matko słowa przedwiecznego o Marya, źródło miłości, * która widząc mękę Syna swego, czułaś w sercu swém miecz boleści,* a teraz już zasiadasz na tronie, weseląc się w niebieskim Syonie, * prosim Cię, Panno nad pannami, racz się też przyczynić za nami.

Po *Ite Missa est.* Niechże będzie ta ofiara święta; Bogu na cześć, nam na zbawienie * a Ty Panno bez grzechu poczęta, spraw przez święte Twe przykazanie * aby nas Bóg wszystkich błogosławił * i między wybranymi raz stawił * byśmy niegdyś Jego i Ciebie wiecznie mogli wychwalać w niebie. Amen.

15. Gdy według rozkazu Twego, * rozmyślać pragniemy, * coś dla zbawienia naszego uczynił na ziemi, coś cierpiał, za nasze złości, z wielkiej Twój ku nam miłości, Jezu Zbawicielu miły, * użyż Twój łaski i siły * użyż Twój łaski i siły.

Na Gloria. Boże, któryś z Twój litości posłał Syna Twego * dla nas na ziemskie niskości, byśmy we krwi Jego * z grzechów oczyszczenie wzięli i żywot obficie mieli * za to Twoje zmiłowanie, niech Ci chwała nie ustanie, * niech Ci chwała nie ustanie.

Na Graduale. Nauka Syna Twego jest drogą i drzwiami * do Królestwa niebieskiego, zmiłuj się nad nami, * użyż ku słuchaniu chęci wyrysuj nam to w pamięci, * że słowa Twego czyniciel, jest prawdziwy Twój wielbiciel * Twój prawdziwy i wierny wielbiciel.

Na Credo. Ojca początkiem wierzymy i Stwórcę wszystkiego i Syna Bożego, Zgawcę narodu ludzkiego, * a Duch Święty nas poświęca i miłość ku Bogu wznieca, Bóg nasz w osobach trojaki, ale w Bóstwie jest jednaki, * ale w Bóstwie jest jednaki, * ale w Bóstwie jest jednaki.

Na Offertorium. Ofiara chleba i wina, miłość niepojętą * Chrystusa nam przypomina i ofiarę świętą * gdy się umęczyć pozwolił, by nas od zguby wyzwolił. To niechaj nas grzesznych ludzi, do żalu za grzechy budzi, * niech do żalu za grzechy pobudzi.

Na Sanctus. Święty, święty, święty, Boże, w dobroci niezmierny, któż Ciebie wysławić może? więc my, lud Twój wierny * przykładem wybranych w niebie, uwielbiamy teraz Ciebie, * niech Tobie wszelkie stworzenie daje pokłon, cześć i pienie. * daje pokłon cześć i pienie.

Po Podniesieniu. Jezu z Twojej, ku nam Miłości, przyszedłeś w ludzkiej postaci z nieba na te ziemskie niskości, abys ludzi Twoich braci, * będącej w grzechowej ciemności, * nauką Twoją oświecił, a ku pobożności, * i cnocie przykładem Twoim zachęcił.

Na Agnus Dei. Baranku Boży, śmiercią srogą umarłeś za nasze złości, a ciało Twoje i

krwem drogą podałś nam w tej świętości, * byśmy go na Twoją pamiątkę wdzięcznem sercem pozywali, a godnie * pozywając częśćkę z Tobą w niebie otrzymali.

Po *Ite Missa est*. Jezu przykład Twój miłości, wyrysuję w mej pamięci, * ten mnie pobudzi do wdzięczności, będzie mi dodawać chęci, bym wołał Ojca niebieskiego wiernie pełnił bez obłudy. * Miłował bliźniego mego szczerze, jak Ty bez obłudy.

16. Na Twe słowo się zbliżamy do ołtarza Twego, | Jako dzieci przybiegamy tu do Ojca swego, | sam nas woła miłościwie, my ku Tobie pojętliwie, * zmysły serca nawracamy, | głosu Twemu otwieramy, | głosu Twemu wiernie otwieramy.

Na *Gloria*. Chwałę dzięki, cześć składamy i uszanowanie, | moc i dobroć wysławiamy Twą wszechmocny Panie. | Ty sam dajesz od poczęcia ciało, duszę, dar pojęcia | Ty świat żywisz utrzymujesz, | wszystkim rządysz, zawiadujesz, | wszystkim rządysz, wszystkim zawiadujesz.

Na *Graduale*. Nauka Syna Twojego jest drogą i drzwiami * do królestwa niebieskiego, zmiłuj się nad nami, * użyż ku słuchaniu chęci, wyrysuj nam to w pamięci, * że słowa Twego czyniciel, * jest prawdziwy Twój wielbiciel * Twój prawdziwy i wierny wielbiciel.

Na *Credo*. Wierzę, że Twój Duch, o Boże wzmacnia posiłkuje naszą krewkość, | co nie może, dobre w nas skutkuje, | że na słowo Twoje Panie, | ciało me zaś z grobu wstanie, |

a duch mój zaś z nim złączony, | wiecznie będzie pocieszony, wiecznie będzie w niebie pocieszony.

Na Offertorium. W świętej utwierdzonej wierze | przedstawiamy sobie, śmierć Jezusa w tej ofierze, dając pokłon Tobie, | przyjmij, Panie, to z miłości naszej; jako zastaw wdzięczności, | niech nas grzechusnu obudzi, | żal serdeczny ich w nas wzbudzi, | żal serdeczny niech ich w nas wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, bądź nam miłościwy | dla tej najświętszej ofiary, Ojciec dobrotliwy, | niechaj najdroższa Krew Jego zgładzi grzechy ludu Twego, | niechaj żywot wieczny mamy, | pokłon i pienie dawamy, | pokłon Tobie i pienie dawamy.

Na Sanctus. Zaśpiewajmy: Święty, święty, święty Bóg, od wieczności, | święty jest i niepojęty | w cudach swej wielkości, | Twoja wielka Boże siła, jednym słowem wystawiła | wszelkie świata wspaniałości | służyć Panu wszechmocności, | służyć Panu Bogu wszechmocności.

Po Podniesieniu. Aniołowie Tobie Boże kłaniają się w niebie, | lecz i nędzny grzesznik może zbliżyć się do Ciebie, | grzesznik nawet zawiniony, jest u Ciebie poniżony, | a gdy szczerze żałujemy | w łaskę zaś Twą wступujemy, | w łaskę zaś Twą świętą wступujemy.

Na Agnus Dei. Tyś Bogiem wielkiej łitości, Ojcem darującym dziatkom Twoim wszelkie złości, za nie żałującym, | odpuść nam też miłosiernie grzechy, daj żebyśmy wiernie, | potem wolą Twą pełnili, | serce swoje poświęcili, | serce swoje Tobie poświęcili.

Byśmy godnie pożywali Krwi i Ciała Twe-
go, | wdzięcznym sercem rozmyślali, coś dla
nas każdego | uczynił z wielkiej miłości, gdyś
umarł za nasze złości, | Jezu Zbawicielu dro-
gi, | przez mękę i krzyż Twój srogi, | przez
mękę Twą i przez krzyż Twój srogi.

Po *Ite Missa est*. Błogosław, Boże,
łaskawy, my prosimy Ciebie, | daj nam łaskę
do poprawy, ratuj nas w potrzebie, | dla tej
najsświętszej ofiary, odwróć od nas wszelkie
kary, | a potem na wieki Ciebie, Boże oglą-
damy w niebie, | Boże! niechaj oglądamy
w niebie. Amen.

17. Przed Tobą upadamy, Boże, Stwórcu
Panie, | zmiłuj się i wysłuchaj Twych dzieł
wołanie, | zaczynamy ofiarę Twęj najświęt-
szej chwały, | poświęcony niech będzie To-
bie, ten czas cały.

Na *Gloria*. Chwała Tobie, o Boże, brzmi
na wysokości, | daj nam prosimy pokój tu na
tej niskości, byśmy zawsze bezpiecznie chwa-
łę Twoję śpiewali, | a k'Tobie się co moment
w łasce przybliżali.

Na *Graduale*. Ewangelia święta, jest
fundament wiary, | sam Bóg oną ogłosił, tak jak
zakon stary, | ta nam rozum oświeca, uczy po-
winności | i drogę pokazuje do wiecznej radości.

Na *Credo*. Jeden jest Bóg, wierzymy, wie-
cznie niepojęty, | trzy w Nim równe osoby:
Ojciec, Syn, Duch święty, | Ojciec Stwórca,
wszechmocny | Syn płód wieczny Jego, który
się stał człowiekiem dla stworzenia swego.

Na Offertorium. Przyjmij, Panie ofiarę zakonu nowego, którąć kapłan tu pełni u ołtarza Twego | ta przyjemniejsza Tobie być musi bez miary nad owe, które czynił niegdyś zakon stary.

Chociaż chleb tylko z winem tu się ofiaruje | te drogości tych darów nikt nie oszacuje, | bo cudownie o Boże, mocą Twego słowa, | stanie się z obu Ciało i Krew Chrystusowa.

Na Sanctus. Śpiewajcie z Aniołami: Święty, święty, święty, | o Boże prosząc, na nas byś nie był zawzięty, | byś narodom poznanie | dał Twój świętej wiary, | aby do niej spieszyły, minęły twój kary.

Po Podniesieniu. Przed Tobą w tej świętości, Jezu mój, upadam | żeś tu jak Bóg i Człowiek w prawdzie jest wyznawam | w hostyi i kielichu boś objawił Panie, | który kłamać nie możesz, jak chcesz, to się stanie.

Na Agnus Dei. Duszo wierna wesel się z Jezusa miłości | oto ciałem najświętszem i krwią swą cię gości cały w swojej istności | chce mieszkać u ciebie, | tak jak wisiał na krzyżu, teraz mieszka w niebie.

Niegodzienem być Boże, byś wszedł do mnie grzesznego, | bo majestat Twój godzien serca najczystszej, | lecz rzeknij tylko słowo, | a wnet będę isty | że do przyjęcia Ciebie zadość jestem czysty.

Po *Ite Missa est*. Oto, Panie, Msza św. już się dokonała | bądź na pożytek duszy, Tobie wieczna chwała | racz nas jeszcze na koniec | wszystkich błogosławić | byśmy Cię jak najdłużej godnie mogli sławić. Amen.

18. Wespół tu teraz wszyscy Boga wychwalajmy, * Mszy świętej z nabożeństwem wielkiem posłuchajmy, * aby się ta ofiara Bogu spodobala, * jak nas naucza wiara, niech Mu będzie chwała.

Na Gloria. Chwała Tobie, o Boże, brzmi na wysokości, * daj nam, prosimy, pokój tu na tej nizkości, * byśmy zawsze bezpiecznie chwałę Twą śpiewali, * a k'Tobie się co moment w łasce przybliżali.

Na Graduale. Dzięk' bądź Ci Jezu miły, za to żeśm' z litości * Ewangelią wzięli, w której powinności * nasze są wyrażone, przez ich tu spełnianie, * będzie nam udzielone w niebie przebywanie.

Na Credo. Jeden Bóg jest, wierzymy, wieczny, niepojęty, * trzy w Nim równe osoby: Ojciec, Syn, Duch święty, * Ojciec Stwórca wszechmocny, Syn, płód wieczny Jego, * który się stał człowiekiem dla stworzenia swego.

Na Offertorium. Przyjmij, Boże łaskawy, wonność tej ofiary, * którąć przez ręce swoje, podług naszej wiary * Twój kapłan ofiaruje Boże nasz łaskawy, * kieruj według Twój świętej woli nasze sprawy.

Trzymaj nas zawsze w Twojej świętej Opatrzności, * daj co nam tu potrzeba do naszej żywności, * udzielaj nam pogody, a też puść deszcz z nieba, * ile rodzajom ziemskim tutaj go potrzeba.

Na Sanctus. Jako Anieli w niebie święty, święty, święty, * śpiewając, chwałą Ciebie, Boże niepojęty, * z nas każdy na ziemi niechaj

z wszystkiej chęci * uczynkami dobrymi
Imię Twoje święci.

Po Podniesieniu, Którzy Cię w tej
świętości obecnego czcimy, * niechaj w niebie
na Twoje oblicze patrzymy * tylko nas obmyj
we krwi Twojej z naszych złości, * zapal
serca nasze ogniem Twojej miłości.

Na Agnus Dei. Nie jestem ja godzien
twój łaski mój Panie, * abyś wszedł pod serca
mojego mieszkanie, * Ty ale z niegodnego
uczynń godnym Ciebie, * abym mieszkańcę
Boga mógł dziś mieć u siebie.

Udziel nam Twojej łaski, póki tu żyjemy, *
wszak nie bez łaski Twojej czynić nie możemy, *
daj byśmy Ciebie szczerze nad wszystko kocha-
li, * a potem się po śmierci do nieba dostali.

Po *Ite Missa est*. Błogosław nam Panie,
na końcu Mszy świętej * miłości rozlanie Two-
jej niepojętej, * podczas niej niech nas ludzi
skutecznie pobudzi * kochać z wszystkich
sił Ciebie a bliźnich jak siebie. Amen.

PIESNI ADWENTOWE.

19. *Ecce Dominus veniet et omnes Sancti
ejus cumeo et erit in die illa lux magna. Allel.*

20. *Rorate. Rorate coeli de super et
nubes pluant justum, aperiatur terra et ger-
minet Salvatorem.*

*Coeli enerant gloriam Dei, et opera manum
ejus, anuntiat firmamentum.*

21. Gwiazdo morza! któraś Pana | mlekiem swoim karmiła: | Tyś śmierci szczep, który wszczepił pierwszy rodzic, skruszyła.

Śliczna gwiazdo racz nam teraz | uskromić niebo srogie, | które trapi ciężkim morem zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko chrześcijańska racz nas chorób pozbawić | co niezdola ludzka siła | racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki, | zachowaj krwawej wojny! użycz zdrowia i żyznych lat | racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn | odmówić nic nie może, | Zbaw nas dla prośby Matki Twój o Jezu wieczny Boże!

A my Ciebie z Bogiem Ojcem | z Duchem świętym społecznie, | chwalić i Twą Matkę słać będziemy na wieki wiecznie. Amen.

22. O Gospodzie uwielbiona! nad niebiosą wywyższona, | Stwórcęś swego porodziła, | mlekiem Go swem karmiła.

Co Ewa smętna straciła, | Tyś przez Syna naprawiła, oknem się stałaś do nieba | smucić nam się nie potrzeba.

Drzwiamiś Króla niebieskiego, | i furtę raju świętego, | wszyscy Jej ludzie śpiewają, | bo przez Nią zbawienie macie.

Maryo, Matko miłości, | Matko wszelakiej litości, | broń nas od skonania złego, | i od czarta przekłętogo.

Maryo, Panno nad panny, | niech Twój Syn przez Cię błagany, | wszystkie winy nam odpuści, | a do łaski swej przypuści.

Przez Syna, Panno! Twojego, Ojca i Du-
cha świętego, | przybądź na nasze skonanie |
a daj dobre dokonanie.

Chwała bądź Panu naszemu, | z Dziewicy
narodzonemu, | i Ojcu Jego wiecznemu | tak-
że Duchowi świętemu. Amen.

23. Po upadku człowieka grzesznego, |
użalił się Pan stworzenia swego, | zesłał na
świat Archaniola cnego.

Idź do Panny Imię Jej Marya, | spraw po-
selstwo: Zdrowaś łaskiś pełna, | Pan jest z
Tobą, nie bądźże troskliwa.

Panna natenczas psalterz czytała | gdy po-
zdrowienie to usłyszała, | na słowa się Aniel-
skie zdumiała.

Archanioł widząc Pannę troskliwą, | jął
Ją cieszyć mową łagodliwą: | Panno! nie lę-
kaj się, Pan jest z Tobą.

Znalazłaś łaskę u Pana swego, | Ty się
masz stać Matką Syna Jego, | ta jest wola
Boga wszechmocnego.

A będzie Mu dane Imię Jezus, | ten bę-
dzie Zbawicielem wszystkich dusz | raczże
miła Panno! przyzwolić już.

Panna aczkolwiek była troskliwa, | ale
widząc, że to wola Boga, | rzekła, Pańskam
służebnica ci ja.

A czem ja wielce pragnęła tego, | bym
mogła być sługą Matki Jego, | stańże mi się
według słowa Twego.

Jak prędko te słowa wymówiła, | już Pan-
na w żywocie Swym poczęła, | za co Bogu
cześć i chwałę dała.

O Panno! gdyżeś takowej mocy, wołamy k'Tobie we dnie i w nocy, raczże być nam grzesznym ku pomocy.

Byśmy Panno, przez Twe zmiłowanie, * mieli tu swych grzechów odpuszczenie, * a potem wiekuiste zbawienie. Amen.

24. Zdrowaś bądź Marya! niebieska lilia, * Panu Bogu miła, Matko litościwa * Tyś jest nasza ucieczka, Najświętsza Marya.

Marya wielebna ukaż drogę pewną * przykazania Twego Boga wszechmocnego * On ci wszystka nadzieja zbawienia naszego.

Łaski pełna Pańskiej, czystości anielskiej * Pannaś nad Pannami Święta nad Świętymi * o najświętsza Marya, módl się dziś za nami.

Pełnaś dziś światłości, wielkiej pokorności * bez grzechuś poczęła wielkąś sławę wzięła * przez Twój narodzenie wzięłaś świat pocieszenie

Pan stworzył Adama, ludzkiego plemienia, * ojca, Ewę, matkę, co zgrzeszyli jabłkiem * aleś Ty naprawiła, co Ewa straciła.

Z Tobą był Duch święty, Syn Boży poczęty, w tym Żywocie czystym, Trójcy świętej miłym * i z Ciebie, się narodził obyczajem dziwnym.

Błogosławionaś Ty nad wszystko stworzenie. * Pan Bóg wszechmogący dał przez Cię zbawienie * Jezus Syn Twój odkupił wszystko ludzkie plemię.]

Tyś jest litościwa Matko nasza miła * jaśniejsza nad słońce w najświętszej zasłudze * w Twojej Ci są obronie wszyscy grzeszni ludzie.

Miedzy niewiastami, czystymi pannami, * Tyś

sama najczystsza Królowo Anielska, * nie była Panu Bogu żadna nad Cię miłsza.

Błogosławion Owoc Żywota Twojego * Jezus miłościwy, Syn Boga żywego * bądźże Jemu cześć, chwała z dobrodziejstwa Jego.

Twoje zmiłowanie, Jezu Chryste Panie! * racz dać ludu Twemu, dziś tu zebranemu, * przez zasługi matki Twój domieść chwały wiecznej.

Amen wszyscy rzeczmy, mili chrześcianie * cośmy się tu zeszli ku chwale tej Pannie * zachowaj nas od złego Twojemi prośbami. A.

25. Zawitaj ranna Jutrzenko i grzechów naszych Lekarko | Tyś Panią świata jesteś i księżną | anielską jesteś Królową.

Tyś Panią sama nazwana, naprzeciw strzałom szatana | obroń nas ręką niezwyciężoną, | prosim bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia, mocą twojego Imienia | uszykujże nas w miejscach bezpiecznych | zbij nieprzyjaciół wiecznych.

O ulubiona od Boga! Ty nam racz być prostą drogą | dotąd, gdzie żywot jest doskonały prowadź nas do wiecznej chwały!

O światłości Apostołów Męczenników i Wyznawców! | módl się za nami bo śmierć przed nami | do Ciebie się uciekamy!

O Panienko nad Pannami! Ty się racz modlić za nami! | do Syna Twego najmilejszego | Jezusa, Pana naszego. Amen.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

26. Anioł Pasterzom mówił: Chrystus się wam narodził | w Betleem, nie bardzo podłem mieście narodził się w ubóstwie Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego | poselstwa wesolego | bieżeli do Betleem skwapliwie znaleźli Dziecię w żłobie | Maryą z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej! uniżył się z wysokiej, | pałacu kosztownego żadnego nie miał zbudowanego, | Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, | nigdy nie wysławione | poczęła Panna Syna w czystości, porodziła w całości | panieństwa swojego.

Już się ono spełniło, | co pod figurą było, Aronowarószczka zielona, | stała się nam kwitnąca | i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca, jako On wam zaleca: | Tenci jest Syn najmilszy jedyny, wam w raju obiecany, | Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, któraby nie ustała | jak Ojcu, tak i jego Synowi i świętemu Duchowi | w Trójcy jedynemu. Amen.

27. A wczoraj z wieczora z niebieskiego dwora | przyszła nam nowina, Panna rodzi syna.

Boga prawdziwego, nieogarnionego | za wyrokiem Boskiem w Betleem żydowskim.

Pastuszkowi mali, w polu w ten czas spali | gdy Anioł z północy, światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, szopę pokazując | gdzie Panna z dzieciątkiem, z wołem i oślątkiem.

I z Józefem starym, nad Jezusem małym | chwałą Boga swego, dziś narodzonego.

Natychmiast pastuszy, radzi z drogiej duszy |
do onej to budki bieżą, wzięwszy dudki.

Chcący widzieć Pana, oddają barana, | na
koźlowem rogu, krzyczą chwałę Bogu.

Sam śpiewa i będzie ludziom po kołędzie |
w żydowskiej krainie przy cudownym Synie.

Niebiescy Duchowie, ze wschodu Królowie |
pragną widzieć swego Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają w Ciele oglądają |
z czystą Panną w szopie, to malutkie chłopie.

Cieszą podarkami, także piosneczkami: |
Witaj, Zbawicielu i Pocieszycielu.

Witaj Królu nowy! Synu Dawidowy | Ty
masz nas wybawić i w niebie postawić.

W otchłaniach Ojcowie i Patryarchowie, |
dawno Cię czekali. „Rorate“ śpiewali.

O szczęśliwy żłobie, gdy Messyas w tobie |
w pieluszkach związany, z dawna obiecany.

Jezu najmilejszy! ze wszech najwdzięczniej-
szy, | zmiłuj się nad nami, grzesznemi słu-
gami. Amen.

28. Bóg się rodzi, moc truchleje, * Pan
niebiosów obnażony, Ogień krzepnie blask
ciemnieje, * Ma granicy nieskończony, wzgar-
dzony okryty chwałą; * Śmiertelny Król nad
wiekami: A Słowo Ciałem się stało * I
mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiany? Bóg po-
rzucił szczęście Twoje, wszedł między lud uko-
chany, * Dzieląc z nim trudy i znoje: niemało
cierpiał, niemało, * Żeśmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało, * I mieszkało
między nami.

W nędznej szopie urodzony, * Żłób Mu za kolebkę dano; Cóż jest, czem był otoczony, * Bydło, pasterze i siano: Ubodzy! was to spotkało, * Witac Go przed bogaczami. A Słowo Ciałem się stało, * I mieszkało między nami.

Potem i Króle widziani * Cisną się między prostotą, niosąc dary Panu w dani; * Mire, kadzidło i złoto; Bóstwo to razem zmieszało, * Z wieśniaczemi ofiarami! A słowo Ciałem się stało, * I mieszkało między nami.

Podnieś Rękę Bożedziecie, * błogosław krainę miłą, * W dobrych radach: w dobrym bycie, * wspieraj jej siłę swą siłą, dom nasz i majątność całą! * I Twoje wioski z miastami, a Słowo Ciałem się stało * I mieszkało między nami.

29. Już pochwalmy Króla tego, * w Betleem narodzonego, * i Maryą, Matkę Jego, * Pana dworu niebieskiego. * Jemu służysz słońce miesiąc, we dnie w nocy nie przestając. * Apostoli Męczennicy * chwalą Boga spolem wszyscy; * i my także chwalmy Jego * tego Króla niebieskiego * w Betleem narodzonego. Amen.

30. Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi, * oto się z Maryi dziś Jezus rodzi: * łaski przynosi, kto o nie prosi, * odpuszcza grzechy daje pociechy * o Panie nasz święty, cud niepojęty.

Przystąpmy do tronu z swemi prośbami, * którego oczęta spłynęły łzami; * niech łaska Boża, Twoja wspomóż; * zlituj się, Panie! oddal karanie, * od nas grzesznych ludzi, gdy trąba wzbudzi.

Pamiętaj na dobroć, co się to stało, * żeś to przyjął z Maryi nikczemne Ciało; * Panna nosiła, Panna powiła, * grzały pieluszki, czcili pastuszki, * monarchy witali, gdy Cię poznali.

A siano i żłóbek i bydłał dwoje * bawiły pieszczotne ciałeczko Twoje, * powieczkiłzami jakby perłami, * przy piersiach snęły, gdy za-tonęły, * sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga, * ubogiś i Twoja Matka uboga; te czynią krok i Boskie wyroki, * aby stworzony człowiek ko-rony* dostał przez Ciebie i mieszkał w niebie.

Te same czynimy Tobie i Twemu * Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu, * brzmiące okrzyki, * przez swe języki, * głębokie dzięki Święty na wieki, * Troisty, Jedyny, odpusć nam winy. Amen.

31. W dzień Bożego narodzenia, weseli ludzie, błogo im będzie, * chwałę Bogu wy-spiwują, wesoło wszędzie.

Anioł pasterzom zwiastował, że się naro-dził, nas uweselił, * król Heród się zafrasował, dziatki pobić dał.

Bili, siekli, mordowali srodzy katowie, właśni zbójcowie, * krzyczą dziatki, płaczą matki bardzo rzewliwie.

Od piersi ich wydzierali i rozcinali! * rycerze mali * z matkami się pożegnali, żal to nie mały.

Tam krwawe łzy wylewały płaczliwe matki, kieby ich dziatki * leżą jakby barankowie, lub w polu snopki.

Ręce matki załamują, włosy targają i omdle-

wają, * niebo głosy przebijają, serdecznie łkają.

Rachel! pani tak rzeczona. pociechy nie ma, prawie umiera, * patrząc na swoje syny, często omdlewa.

O Herodzie, okrutniku! wielka to wina, że twego syna * między dziatkami zabito, co za przyczyna?

Chciałeś trafić na Chrystusa, Syna Bożego, aleć Go z tego * nie wykorzenisz królestwa, boć niebo Jego.

32. Wżłobie leży, któż pobieży*kołędować małemu*Jezusowi Chnystusowi, dziś do nas zesłanemu? * pastuszkowie przybywajcie, *Jemu wdzięcznie przygrywajcie, *jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami * za wami pośpieszymy* a tak tego Maleńkiego * niech wszyscy zobaczymy, *jak ubogo narodzony, * płacze w stajni położony, * więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy, * zabrzmień świat w wesołości, * że posłany nam jest dany * Emanuel w niskości * Jego tedy przywitajmy, * z Aniołami zaśpiewajmy * Chwała na wysokości!

Witaj, Panie cóż się stanie, * że rozkosze niebieskie * opuściłeś a zstąpiłeś * na te niskości ziemskie? * miłość moja to sprawiła, * by człowieka wywyższyła * pod nieba empirejskie.

Czem w żłóbeczku, nie w łódeczku, na siankuś położony, * czem, z bydlęty, nie z panięty, * w stajni jesteś złożony? by człek sianu przyrównany, grzesznik bydlęciem nazwany przezemnie, * był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo * jest świat

cały, o Boże! Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjaćnie chce, choć może? * bo świat doczesne wolności * zwykł kochać, mnie zaś z swęj złości * krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy * wzbijają się Racheli, * gdy swe syny bez przyczyny * w krwawej widzi kąpieli; * większe mnie dla nich kąpanie * w krwawym czeka oceanie, * zkąd niebo będą mieli.

Trzej królowie, monarchowie, * wschodni kraj opuszczają, * serc ofiary z trzema dary * Tobie Panu oddają; * darami się kontentujesz, * bardziej serca ich szacujesz, * za co niech niebo mają. Am.

33. Zawitaj, Jezu z Panny narodzony, * czemuś w żłóbeczku ubogo złożony!

Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego? * znać byś z sieroty czynił bogatego.

Czemuż w tak lichej rodzisz się stajence? * ziębisz w pieluszkach Ciało Twe Panięce.

Płaczesz, a na cóż? znać byśmy weseli * w górnych pałacach wszyscy Cię widzieli.

Płacze i Rachel dziątek swych, o Boże, * krwią zfarbowanych jako śliczne róże.

A Ty czy z niemi wraz się nie farbujesz? * znać, że dla nich swęj więcej krwi gotujesz.

Jadą do Ciebie wschodni trzej królowie, * oddają dary sławni monarchowie,

Któremu się Ty lubo kontentujesz, * lecz serca bardziej onychże szacujesz.

Tyś serca pragnał przez mędrca Twojego, * jakobyś nad nie, nie miał nic lepszego.

Więc po kolędzie serca oddajemy, * a za kolędę zbawienia pragniemy. Amen.

PIEŚNI O MĘCE PAŃSKIEJ.

34. Ach, mój Jezu! kiedyś klęczał w Ogró-
cu zekrwawiony, * Gdy Cię Anioł w smutku cie-
szył skąd był świat pocieszony, * Przyjdź, mój
Jezu! przyjdź mój Jezu! przyjdź mój Jezu!
pociesz mnie, * bo Cię kocham serdecznie

Ach mój Jezu, jakoś srodze do słupa przy-
wiązany, * za zbyt ciężkie złości moje okru-
tnie biczowany, * Przyjdź mój Jezu!

Ach mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrej
koronie, * która będąc z głogu ciernia, rani
Twoje święte skronie. * Przyjdź mój Jezu itd.

Wychodzisz mój drogi Jezu, na górę kalwa-
ryjską, trzykroć pod ciężarem krzyża upa-
dasz bardzo ciężko. * Przyjdź mój Jezu! itd.

Na krzyżu rozpięty, Jezu w boku Twojego
ranie, * składam moje nieprawości, nie racz
pamiętać na nie. * Przyjdź mój Jezu! itd.

Kiedy mój najśłodszy Jezus z mąk na krzyżu
umiera, daje ducha Ojcu w ręce, grzesznym
niebo otwiera. * Przyjdź mój Jezu!

Ach, mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że umie-
rać potrzeba, | wspomnij na Twą gorzką mękę,
nie zawieraj mnieba, | Przyjdź mój Jezu! itd.

Ach, mój Jezu, gdy po śmierci przed sądem
Twym staniemy, | nie pamiętaj naszych złości,
bo wszyscy poginiemy. | Przyjdź mój Jezu itd.

35. Ach mój Jezu, me kochanie! toć to
twarde łoże | zdejmę ja Cię z Twego krzyża,
w sercu mem położę.

Boś zbolaly, zbiczowany, okrutnie zranio-
ny, | proszę żebyś w sercu moim był uspo-
kojony.

Niechże będzie serce moje na łożeczko Tobie, | położy się, słodki Jezu, i odpocznij sobie.

A ja będę jak najlepiej o to się starała, | żebym Ciebie, Stwórcę swego, nic nie przebudzała.

Cicho, cicho, duszo moja, niech będzie najciszej, | niech zasypia w sercu mojem Jezus mój najmilszy.

Nie kołataj defektami, nie budź Go grzechami, | utulże Go jak najprędzej świętymi myślami.

Uśnijże mi, słodki Jezu, w sercu mem miluchno, | a ja Tobie, Stwórcy memu, zaśpiwam cichuchno.

Już dobra noc, słodki Jezu, me wdzięczne kochanie, | za sen smaczny proszę, przyjmij, płacz mój i wzdychanie.

A ja Tobie, słodki Jezu, co za to daruję, duszę, serce, ciało moje, Tobie ofiaruję.

Ażebyśmy też mogli być z Zbawicielem Panem, | i z Jezusem królowali, na wiek wieków. Amen.

36. Dobra noc, Glowu święta Jezusa mojego, | któraś była zraniona do mózgu samego; | Dobra noc, kwiecie różany, | dobra noc, Jezu kochany, | dobra noc.

Dobra noc, Włosy święte, mocno potargane; | które były najświętszą Krwią zafarbowane; | Dobra noc, Kwiecie i t. d.

Dobra noc, Szyjo święta, w łańcuch uzbrojona, | bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowiona. | Dobra noc i t. d.

Dobra noc, Ręce święte na krzyż wyciągnięte, | jako struny na lutni, gdy są nastrojone; | Dobra noc i t. d.

Dobra noc, Boku święty, z którego płynęła | Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła; | Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Serce święte, włócznią otwórzone! | bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione; | Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Nogi święte na wylot prześzyte, | i tępemi gwoździami do krzyża przybite; | Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Krzyżu święty, z którego złożony | Jezus, i w prześcieradło białe uwiniony; | Dobra noc, i t. d.

Dobra noc, Grobie święty najświętszego Ciała, | który Matka bolesna łzami oblewała; Niech Ci będzie cześć w wieczności, | za Twe męki, zelżywości, | mój Jezu! Amen.

37. Jezu Chryste, Panie miły, | Baranku bardzo cierpliwy | wzniosłeś na krzyż Ręce swoje | za niesprawiedliwość moję.

Płacz Go, człowiecze mizerny, | patrząc, jak jest miłosierny, | Jezus na krzyżu umiera, | słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, | zwiśla Mu z Ramiona Głowa: | Matka pod Nim fraszobliwa, | stoi płacząc, ledwie żywa.

Zasłona się popadała, | ziemia się rwie, łamie skała, | setnik woła: Syn to Boży! | tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu Bok przebito, | Krew płynie

z wodą obfity! | my się dziś zalejmy łzami |
Jezu! zmiłuj się nad nami. Amen.

38. Już Cię żegnam, najmiłszy Synu Chry-
stusie, | serca mego pociecho, śliczny Jezusie |
cóż ja pocznę, ach! strapiona, | Matka Twoja
opuszczona, | straciwszy Ciebie? | weźm mnie
raczej na śmierć z sobą, | wolę umrzeć razem
z Tobą | żyć społem w niebie.

Wieczerzą świętą z Ciała Twego gotujesz, |
nogi uczniom umywasz, mile całujesz! | schy-
lasz się do stóp Judasza, | śliczność i ozdoba
nasza, | łzami polewasz | abys Go odwiódł
od zdrady, | od niezbożnych Żydów rady |
wzgardę odbierasz.

Już od żalu umieram, na to patrząc, | nie
wiem co czynić, Matka smutna zostając, |
widząc złośnych Żydów czyny, imają Cię bez
przyczyny, | dosyć żałości; | na modlitwie klę-
czącego, | krwawym potem płynącego, | nie
masz litości.

Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają,
ani przed biskupami nie przepuszczają | po-
liczki ciężkie zadają; | do piwnicy Cię wtrą-
cają | pastwią nad Tobą; | depcą, oczy zawiązu-
ją, | prorokować rozkazują sami przed sobą.

Niestetyż mnie strapionej, żem doczekała |
nieszczęśliwej godziny, gdym oglądała | Cie-
bie Syna zranionego, przed Piłata stawio-
nego, | by Cię męczyli; do Heroda Cię posłali, |
aby Cię i tam wyśmiali | i wyszydzili.

Srogość większą u Piłata Ci pokazują | gdy
u słupa różgami mocno biczują, | lud wielce

zakamieniały, | w złości swój zapamiętały, |
nie nie folguje; | w którąkolwiek spojrzę
stronę, | widzę trudną być obronę, | nikt nie
lituje.

Miecz okrutny przebija moje wnętrzości, |
widząc zawziętą srogość żydowskiej złości, |
że Cię w purpurę oblóczą, | ostre ciernie w
głowę tłoczą, | nie nie folgując; na Piłata
krzyczy, woła, | by Cię na śmierć sądził
zgoła, nie nie litując.

Łańcuch ciężki naszyję świętą wkładają, |
trzcinę na pośmiewisko w Ręce dawają; |
już Cię na śmierć dekretują | i krzyż okru-
tny gotują, | o zła godzina! | na który masz
być włożony, | między łotry policzony, |
straszna nowina!

Na Twe święte ramiona krzyż już wło-
żono, | na śmierć jako baranka wyprowadzo-
no; | trzykroć pod krzyżem upadasz, | zmi-
łowania nie oglądasz, | wszystkich zemdlony; |
Cyreneusz krzyż podpiera, | Weronika twarz
ociera, | takeś zmęczony.

Nagórze Kalwaryi już Cię krzyżują, | gwoź-
dzie, młoty i włócznie na Cię gotują, | wleką
na krzyż przybitego | do miejsca naznaczo-
nego, | serce me mdleje, | patrząc na Twą
mękę srogą | i Krewprzenajświętsza drogą, |
która się leje.

I w tem jeszcze okrutni nie przestawają, |
ale więcej boleści mnie dodawają, | gdy Cię wi-
dząc zemdlonego, | inie życząc mieczywego, |
żółć Ci pić dają, | Bok Ci włócznią przebijają |
ostatek Krwi wypuszczają | i najgrawają.

Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spuszcza, | a mnie Matce bolesnej Ciało oddają, |
 które na łonie piastuję, | członeczki Twoje
 całuję, | Synu mój drogi! | już Cię do grobu
 składamy, | na kolana upadamy, | po śmierci
 srogięj.

Cóż ja pocznę na świecie kiedym pozbyła |
 Ciebie, Synu najmilszy, marniem straciła, |
 niechże umrę z téj przyczyny, | że mi wzięły
 ludzkie winy | Syna mojego, | który po to
 zstąpił z nieba, | że odkupu było trzeba |
 ludowi Jego.

A po śmierci, proszę, kto z swojej litości, |
 włożywszy w grób me ciało, zbolełe kości, |
 niech napisze takie słowa, | że tu Matka Je-
 zusowa | żalem strapiona, | której śmierci jest
 przyczyna, | że pozbyła swego Syna, | tu
 położona. Amen.

39. Jużem dość pracował dla ciebie, czło- wiecze!

Trzydzieści lat i trzy na tym nędznym świecie;
 Pójdę, pójdę do Jerozolimy,

Co o mnie pisano, to wszystko wykonam,
 Już się dokończyło me pielgrzymowanie,
 Już teraz zawieram moje nauczanie;

Już chcę sprawę zbawienia dokonać,
 Idźcie uczniu moi, wieczerzę zgotować,
 Ostatni raz z wami do stołu usiedę.

Chleb w Ciało wino w Krew mą własną
 przemienię,

Na pamiątkę mego umęczenia.

Zakład wam zostawię mego rozłączenia.

Gdzież się obrócić mam? — już mnie Judasz sprzedał,

Mój własny Apostoł Żydów na mnie zwołał,
I znajdą mnie w Ogrójcu się modlić,

Gdzie dla cię człowiecze! krwią się będę pocić

Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę,

We wszystkich ciężkościach ponurzony będę,

Me wzdychanie i płacz nie pomoże,

Smutna dusza moja aż do śmierci będzie.

Zła rota żydowska już mnie pochwyciła,

Gdzie ją judaszowa lichwa przywabiła;

Już mnie w powrozy okrutnie wiążą,

Po ziemi mnie włóczą o nią uderzają.

Już ci mnie przywiedli do sądu Annasza,

Odtąd mnie powiodą aż do Kaifasza;

Tam mnie sądzą, a niesprawiedliwie,

Gdzie mnie uderzają w policzek zelżywie.

Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą,

Iżem zwodzicielem wszyscy na mnie skarżą,

Ach niestetyż! już Krew wszędy ciecze,

Z wielu tysięcy randla ciebie, człowiecze!

W koronę cierniową już mnie przystroili,

Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli!

Więc na Piłata wszyscy wołają:

Weźmij, ukrzyżuj Go strasznie powtarzają.

Lepiej, że wypuścisz łotra Barrabasa,

Nimbyś nam zostawił żywego Jezusa,

Którego my na śmierć chcemy wydać,

Od ciebie żądamy daj go ukrzyżować!

Rzekł Piłat do Żydów: Ten człowiek niewinny,

Bym Go na śmierć skazał, takiej nie ma winy;

Lecz gdy go wydam z waszej przyczyny,

To krew Jego na was i na wasze syny.

Króla chwały wiecznej już na śmierć prowadzą,
 Duszo ma! nad zbawcą miej litość serdeczną,
 Oto jak nogi pod nim klękają,

Choć już nie może stać jednak kaci pchają.
 O góro wysoka, góro Kalwaryjska!

Drogo kamienista jak ta chwila ciężka!

Już nie mogę, w mdłości krzyża unieść,
 Ach, Szymonie pomóż na górę go donieść.
 Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą,
 Mordercy okrutni gwoźdźmi mnie przerażą;
 Już ręce i nogi rozciągnięte.

I tak ciało moje z krzyżem wydźwignione.
 Już wiszę na krzyżu, a w boleściach wołam,
 Z swoją matką miłą, żałośnie się żegnam,
 Oddając ją Janowi świętemu,

W największych przykrościach przy mnie
 trwającemu.

Jużem dla Twój umarł człowiecze, miłości.
 Patrz, jak wielkie moja Matka ma boleści,
 Piastując mnie po śmierci na łonie,
 Od żalu zalane mając łzami skronie. Amen.

40. Krzyżu święty nadewszystko, * drze-
 wo, przenajszlachetniejsze * w żadnym le-
 sie takie nie jest, jedno na którym sam Bóg
 jest; słodkie drzewo słodkie gwoździe, *
 rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki drzewo święte * ulżyj człon-
 kom zbyt rozpiętym, * odmień teraz oną sro-
 gość, * którąś miała z przyrodzenia, * spuść le-
 kuchno i cichuchno * Ciało Króla niebieskiego.

Tys samo było dostojne * nosić światowe
 zbawienie * przez Cię przewóz jest napra-
 wion * świata, który był zagubion: * który

święta Krew polała, * co z Baranka wpływała.

W jaskach leżąc, gdy tam płakał, * już tam był wszystko oglądał * iż tak haniebnie umrzeć miał, * gdy wszystek świat odkupić miał; w on czas między zwierzętami, * a teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć, * za kogo na krzyżu umrzeć! * któż to mozedziś wykonać, * za kogo swoją duszę dać! * sam to Pan Jezus wykonał * bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było, * coby dziś nie zapłakało, * widząc Stworzyciela swego, * na krzyżu uwieszonego, * na słońcu upieczonego, * Baranka Wielkanocnego.

Marya, Matka, patrzała * na członki które powijała, * a powiwszy całowała, z tego wielką radość miała; * teraz je widzi zczerniałe, * Żyły, stawy w Nim porwane.

Nie był taki ani będzie * żadnemu smutek na świecie, * jaki czysta Panna miała, * w on czas, kiedy narzekała; * Nędzna ja sierota dzisiaj, * do kogóż się ja skłonić mam?

Jednegom Synaczka miała, * com Go z nieba żyć poznała, * i tegom już postradała, * jednom sama się została, * ciężki ból cierpi me serce, * od żalu mi się rozsiesć chce.

W radościom Go porodziła, * smutku żadnegom nie miała, * a teraz wszystkie boleści * dręczą mnie dziś bez litości; * obymże ja to mogła mieć * żebym mogła teraz umrzeć!

Byś mi, Synu! nisko wisiał, * wzdrybys ze mnie jakąś pomoc miał; Głowę bym Twoję

podparła, * Krew zsiadłą z lica otarła; * ale
Cię nie mogę dosiądz, * Tobie Synu! nie do-
pomódz.

Anielskie się słowa mienia, * Symeonowe
się pełnią; * On mówił: pełnaś miłości, * a
jam dziś pełna gorzkości, * Symeon mi to po-
owiedział, * iż me serce miecz przebóść miał.

Ni ja Ojca, Matki, brata, * ni żadnego przy-
jaciela! * zkądże pocieszenie mam mieć? * wo-
lałabym stokroć umrzeć, * niż widzieć żołnie-
rza złego * co przebił Bok Syna mego.

Matki, co Synaczki macie, * jako się w nich
wy kochacie, * kiedy wam z nich jeden um-
rze ciężki ból ma wasze serce; * cóż ja com
miała jednego, * już nie będę mieć inszego.

O niestetyż miły Panie! * toć nie małe roz-
łączenie, * przed tem było miłowanie * a te-
raz ciężkie wzdychanie; * czemuż, Boże Ojcze!
nie dbasz, * o Syneczku pieczy nie masz?

Którzy tej Pannie służycie, * smutki Jój roz-
myśliwajcie * jako czę to omdlewała, * często
na ziemię padała; * przez smutki, któreś mia-
ła, * uproszę nam wieczną chwałę! Amen.

41. Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwa-
lonv, na wieczne czasy od nas pozdrowiony. *
gdzie Bóg Król świata całego * dokonał Ży-
cia swojego.

Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone, *
Krwia, przenajświętszą Baranka skropione, *
że sam Zbawiciel na tobie * umarł i poświę-
cił sobie.

Krzyżu chwalebny, łoże Chrystusowe, * na
sobie niosąc Zbawienie światowe, * na tobie

Jezus spoczywał, * gdy w gorzkich mękach umierał.

Krzyżu, na którym Panieńskie Rodzenie *
od Matki bierze smutne rozłączenie, * z Ran
wylewa Krwi strumienie, * na grzechów na-
szych zgładzenie.

Krzyżu, którym się my wierni szczycimy, *
tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni, *
tym znakiem siebie zdobimy, * gdy krzyż
na czole kładziemy.

W tym znaku pewni zbawienia będziemy, *
tym znakiem czarta odpędzać możemy; *
Krzyż święty wszystko zwojuje, * precz
wszystko złe odstępuje.

Drzewo Żywota, wśród Raju stojące, * roz-
koszny Owoc świata przynoszące, * tyś na
górze Kalwaryi * nosiło Owoc Maryi.

Na wieczne czasy i przez miliony, * Krzyżu
Chrystusów! bądźżepochwalony, * tyś jest znak
tryumfujący, * radość wiernym przynoszący.

O Trójco święta! Boże nieskończony! * daj
nam posiłek, ratuj lud strapiony; * przez zna-
mię Krzyża świętego, * wyrwij nas od
wszego złego.

Kłaniam się, Chryste, błogosławię Tobie! *
żeś przez krzyż święty świat odkupił sobie! *
przez krzyża Twego noszenie, * osłódź nam
krzyż, utrapienie.

Więc, ach mój Jezu! Krzyż Twój całujemy, *
sercem i usty Tobie dziękujemy * Krzyża się
Twego trzymamy, * zmiłuj się Jezu, nad nami!

Jezu! do krzyża gwoźdźmi przykowany, * wy-
raż na duszy swe najświętsze Rany, * a w dzień

skonania naszego, * przyjmij do Królestwa swego. Amen.

42. Ojczy Boże wszechmogący! * który z miłości gorącej * zesłałeś na te niskości, * Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu, * Twemu ludzkiemu plemieniu, * wydałeś Go na stracenie, * przez człowiecze odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczności * drogą śmierć Jego, miłości, * i smutek Matuchny Jego, * który cierpiała dla Niego.

Gdy Go we czwartek zegnała, * tak Mu mówiąc narzekała: * Weźmij mię w Ogrojec z sobą, * pójdę rada na śmierć z Tobą.

Pan na nią smutnie poglądał, * po swęj Matce tego żądał: * Miła Matko! racz mnie puścić, * noc jest blisko, już mi czas iść.

Smutneć było rozłączenie, z swym Synem tej miłej Pannie, * miała serdeczne bolenie, * patrząc na Jego lękanie.

Gdy do Ogrojcaprzybieżał, * padł na ziemię, krzyżem leżał: * tam swą mękę wszystkę widział, * którą nazajutrz cierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły * dwie, a obie wielkie były; * okrutnie z sobą walczyły, * mało go nie umorzyły!

Bo Mu lękająca siła * okrutną śmiercią groziła, * ale miłość zwyciężyła, * bo ta w Nim mocniejsza była.

Klęknął na kolana potem, * jał się pocić krwawym potem, * mówiąc: Ojczy! możeli być, * racz ten kielich precz oddalić.

Jezu miły! nie lękaj się, * wstań, nie klęcz
upamiętaj się; * masz niedaleko Judasza, *
ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na Cię lud nie mały, * z kijmi,
z mieczmi z pochodniami, * w zbroje się
ubierali, przełożeni im kazali.

W tem przystąpił Judasz cudnie, * pozdro-
wił Pana obludnie, potem Go zdradnie całow-
wał, * Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał z żydy potykać, * począł z
nimi wprzód rozmawiać; * pytał ich: Kogo
szukacie? * jeśli mnie, — oto! mnie macie.

Prędko k'Niemu przyskoczyli * o ziemię
Go uderzyli * z Głowy, z Brody włosy
rwali! * opak Mu ręce związali.

Związawszy Go tak okrutnie. * wiedli Go
do miasta chutnie, * wpchnęli Go w rzekę
Cedrową * zanurzyli Go i z Głową.

Sami zdrajcy szli pó moście, * Pana wie-
dli w rzekę proście; * powalił się upadł w
wodę, * zbił sobie o kamień brodę.

Annasz Go srogo przywitał: * gdzie masz
ucźnie? tak Go pytał, * nie małoś tu złego
zbroił, * fałszywąś nauką zwodził.

Pan pokornie odpowiedział: * Panie An-
naszu! byś wiedział, * zawsze ja jawnie
w kościele powiadałem prawdę śmieie.

Wyciągnawszy Żyd prawicę a miał zbroj-
ną rękawicę; * wyciął Mu srogi policzek, *
Pan nasz zemdłał, upadł wszystek.

A zaś tak odpowiadaja, * paniętom, gdy
Cię pytają? czemuż nie masz w uczciwości*
Biskupa, jego miłości.

Więc na przemian wszyscy słudzy, * jedni
z tyłu, z przodu drudzy. * Włosy Mu z Głowy
targali, * na Jego świętą Twarz plwali.

Gdy Mu oczy zawiązali, * prorokować Mu
kazali, * godząc Mu z pięścią do szyje: *
gadaj, Jezu! kto Cię bije?

Posiedział Annasz w noc chwilę, * a miał
czystą krotofilę, * patrząc na więźnia swo-
jego, na * Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łożnicy, Pan nasz we-
pchnion do piwnicy * jaki tam był nocleg
Jego, * Kościół nie śmie zjawić tego.

W piątek wywiedzion z piwnicy, * jako-
by łotr z męczennicy, * prowadzon był do
Kajfasza * od okrutnego Annasza.

Widział tam Pan miłościwy * iż Biskup
niesprawiedliwy * fałszywe nań świadki zwo-
dził, * bo Go na śmierć wydać godził.

Gdy Kajfasz z swemi świadki, pietli Nań
wszystkie niestatki, * stała prawda niestwo-
rzona * przed Biskupem potwierdzona.

Piłatowi Go posłali, * osądzić mu Go ka-
zali, * wdziali Mu łańcuch na Ramię, * ten
był śmierci Jego znamię.

Wszak wiemy, panie Płacie! * że ten
łańcuch dobrze znacie; * każdy więzień co
go nosi, * od śmierci się nie wyprosi.

Dalej Go cierpieć nie mozem, * bo się
czyni Synem Bożym * i Królem się też mia-
nuje, * co się nigdzie nie znajduje.

Stał przed Płatem związany, * zbity splu-
ty zekrawiony; * nie widział Płat żadnego *
więźnia takiego nędznego.

Zaś Go posłał Herodowi, * galilejskiemu królowi * oto masz więźnia swojego, * wyzwól jako niewinnego.

Rzekł Mu Heród niewstydlivy: * ukaż nam tu jakie dziwy; * Żydowie mi powiedzieli, * iż Twoje cuda widzieli.

Widział Pan króla pysznego, * nie rzekł Mu słowa żadnego; * chciał z Nim Heród mówić dwornie, * ale Pan milczał pokornie.

Król Heród serca pysznego, * wzgardził Jezusa miłego; * na Jego większe wyśmianie * wdziali Nań z powłok odzienie.

Pastwili Mu się nad Głową * z ostrą koroną cierniową, * uczynili Mu Żydowie, * wiele Ran w najświętszej Głowie.

Odesłał Go król sędziemu, * wielce niesprawiedliwemu; * coś mito posłał niemego? * przyjmij za się więźnia swego.

Widział Piłat, iż niewinny, * rzekł: Jest u mnie więzień inny; * niech się stanie wola wasza, * skażę na śmierć Barabasz.

Kazał Jezusa miłego, * bić u słupa kamiennego; * bili Go Żydowie sami, * biczmi łańcuchy, miotłami.

Gdy się nad Nim spracowali * ci, którzy Go katowali, * z powrozów Go rozwiązali, * Piłatowi Go posłali.

Wywiódł Piłat ubitego, * już na poły umarłego; * Oto macie więźnia swego, * wypuszczam Go wam żywego.

Niemiłosierni Żydowie, * okrutniejsi niż katowie, na Piłata zawołali, * ukrzyżować Go kazali.

Piłat w rozumie pobłądził, * k'woli Żydów Go osądził; * skazał na śmierć niewinnego, * Jezusa, Syna Bożego.

O Piliacie niecnoliwy! * czemuś tak niesprawiedliwy? * oto Baranek niewinny, * idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie Go pochwycili, * na górę Go wprowadzili! * gwoźdźmi Go na krzyż przybili, * między łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony, * zbity, skłóty, zekrwawiony, * nie mając odpoczywania, * od jęcia aż do skonania.

A byłci tam strach niemały, * gdy się opoki pękały, * ziemia nad obyczaj drżała, * jakoby się zapaść miała.

Stało się nad przyrodzenie, * po wszym świecie zamierzchnienie, * żywiły się zasmuciły, gdy umierał nasz Pan miły.

O Panie nasz miłościwy! * czemuś tak bardzo cierpliwy, * dla zmiłowania naszego, zapomniawsz Bóstwa swego.

Gdy nas tak bardzo miłujesz, * sromot, razów, Ran nie czujesz; * raczże nas też tém darować, * daj nam Ciebie zamiłować.

Weźmyż to każdy w swę głowę, * najdroższą śmierć Jezusową; * rozmyślajmy ją serdecznie, * będziemy z Nim królować wiecznie. Am.

43. O duszo wszelka nabożna! | Ku miłemu Bogu skłonna, | Wejrzyj na Syna Bożego, | Na Zbawiciela naszego.

Oglądaj na krzyżu Jego, | Sromotnie zawieszzonego, | Okrutnie rozciągniętego, | Wszystkiego zekrwawionego.

Wejrzyj na głowę skłonioną, | Ostrą ko-
roną zranioną, | Głogową też i cierniową, |
Gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy jego krwią spływały, | Uszy i Usta
wyschnęły; | Wszystkie Żyły w Nim por-
wali, | Krew świętą z Niego wylali.

Ręce, Nogi przenaświętsze | Gwoźdźmi
okrutnie przebite, Bok i Serce przebodzone; |
Ostatek Krwi wypuszczono.

Wszystko przenaświętsze Ciało | Jak sko-
rupa się padało, | Wszystkie siły z Niego
wyszły na zbawienie wszelkiej duszy.

O duszo jakożes droga, | Wielkiem mytem
zapłacona, | Wszystek skarb nieba i ziemi |
Bóstwo wydało dla ciebie.

Nie sprzedawajże się tanio, | Dla grzechów
na potępienie, | Boć nie jest rzecz tańsza
inna, | Jedno kto w grzechu umiera.

Tęby rzecz miał człowiek baczyć, | Że na
świecie krótko ma żyć: | Tysiąc lat przeciw
wieczności, | jakoby dzień ku równości.

Przeto grzechów unikajmy, | Jezusa zaś
ukochajmy, | Daj tu nam wieczne skonanie, |
Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

44. Płaczmy wszyscy najmilejsi, | zeбра-
ni kochankowie, Chrystusa Pana nam ima-
ją | przeokrutni katowie; | o Jezusie nasz
miły, | o Kwiateczku wspaniały! | coś uczy-
nił? coś zawinił? | o Baranku niewinny! |
cierpisz za nasze winy.

Poglądałeś na swe ucznie, | Piotrowiś serce
skruszył | do płaczuś go za swe grzechy |

wejrzeniem swém poruszył; | na noc legęś wie-
dziony, do piwnicyś wtrącony, | tam Cię
plwali, naśmiewali, | o Baranku niewinny, |
cierpisz za nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano | z piwnicyś
wywiedziony, | przed Piłata postawiony, |
niewinnieś oskarżony; | Piłat ręce umywał, |
do Heroda Cię posłał, | ten Cię zelżył, z szat
obnażył, | o Baranku niewinny! | Cierpisz za
nasze winy.

Do słupa Cię przywiązali | okrutnie zranio-
nego, | biczmi, łańcuchy,miotłami | bili ze-
krwawionego | o Jezusie nasz miły! | o Kwia-
teczku wspaniały! | coś uczynił? coś zawinił? |
o Baranku niewinny! | cierpisz za nasze winy.

Coś im, Jezusie! uczynił, | iże Cię tak ka-
tują? | coś im, Jezusie! zawinił, | iże Cię
koronują? | o Jezusie nasz miły! | o Kwiatecz-
ku wspaniały! | coś uczynił? coś zawi-
nił | o Baranku niewinny! | cierpisz za nasze
winy.

Sędzia niecny Barrabasa | na prośbę ży-
dom wydał, | Jezusa Nazarańskiego | na
krzyżu przybić kazał, | o Piłacie okrutny, |
Sędzio wielce obłudny! | co uczynił, co za-
winił, | Baraneczek niewinny, | cierpiąc za
nasze winy.

Jeszcze na tém nie jest dosyć, | że Cię
tak srodzezbili, | jeszcze na Twoje Ramiona, |
tak ciężki krzyż włożyli, | jeszcześ od nich
pośmiech miał, | gdyś na Kalwaryą szedł; |
częstoś stawał, częstoś padał, | o Baranku
niewinny, cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka | na krzyżu
srogim wisiał, | Piłat tytuł sprawiedliwy |
nad Głową Mu napisał: | na krzyżu tym
zraniony | wisi Jezus zelżony, | Nazarański,
Król żydowski! cierpisz na krzyżu za nas, |
i jeszcze cierpieć żadasz.

Bok Mu włócznią Longin przebił, | Krew
się z wodą wylała, | O jak wielką Matka
Twoja | Na ten czas boleść miała! | Już się
słońce zaćmiło, | Świecić nie potrafiło; | Gdy
umierasz, Ojca wzywasz, | Cierpisz na krzyżu
za nas | I jeszcze cierpieć żadasz.

Ciało Józef z Nikodemem | Święte z krzyża
złożyli, | W prześcieradło uwinęli | I łzami je
skropił: | Trzy Marye przybiegły; | Drogie
maści przyniosły, | Namazały, opłakały; | O
Baranku niewinny! | Cierpisz za nasze winy.

Potem w grób Ciało włożone, | Jako jest
napisano, | Kamieniem Go przyłożono, | Jako
prorokowano; | O Jezusie nasz miły! | O
Kwiateczku wspaniały! | Coś uczynił! coś
zawinił! | O Baranku niewinny! | Cierpisz
za nasze winy.

W życiu naszym ciężko bywa, | Na Twe
Rany spoglądać, | Gdy na sądny dzień sta-
niemy, | Będziemy je oglądać, | W ten czas
byśmy płakali, | Rany Twe całowali; | Gdy
osądzisz, w piekło wtrącis, | Już na próżno,
grzeszniku! | na wieki niewolniku!

Uważ, duszo chrześcijańska! | Co Jezus za
cię cierpiał: | Ach, jakie męki okrutne | Dla
ciebie podejmował! | Wdzięczna Mu się po-
kazuj, | Za tę miłość Mu dziękuj | W pobo-

żności, niewinności; | O Baranku niewinny! |
Cierpisz za nasze winy. Amen.

45. Rozmyślajmy dziś, wierni chrześciane, |
jakie Pan Chrystus cierpiał za nas
Rany, | od pojmania nie miał spoczywania |
aż do skonania.

Najprzód w Ogroju wziął pocałowanie, |
tam Judasz zdrajca dał był Żydom znamię: |
oto, Żydowie, mego mistrza macie, | tegóż
imajcie.

Wnet się rzucili jako lwi okrutni, | Apo-
stołowie od Niego uciekli | tak z wielkim pę-
dem wiedzion do Annasza | pociecha nasza.

Pierwszej godziny przed Piłatem stawion, |
niesprawiedliwie od Żydów oskarżon, | rozka-
zał Piłat, aby był biczowan, | ten niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej | nie-
chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej, * niechaj
na krzyżu swój żywot położy | ten to Syn
Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwieli, | naszemu
Panu na Głowę wtłoczyli, | naśmiewając się
przed Nim poklekali, | Królem Go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej go-
dziny, | Żydowie z Niego odzienie złożyli, |
potem Go na krzyż okrutnie przybili, | oc-
tem poili.

Polecił Ducha Bogu Ojcu w Ręce | wołając
umarł, zaćmiło się słońce, | ziemia się trzęsła
dziewiątej godziny | nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekieł mocą swego Bóstwa, |
tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa, |

Ciała umarłych z grobów powstawały, | wi-
dzieć się dały.

Nikodem z Józefem prośby uczynili, | by
Ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli; |
Pilate prośbie we wszystkim przebaczył, |
bo tak Bóg raczył.

Czasów niespornych był z krzyża zdejm-
mowan | przez swoje sługi wszego stworzenia
Pan; | Matuchna Jego Ciało piastowała, | rze-
wnie płakała.

Drogim balsamem Ciało namazali, | a z na-
bożeństwem w syndon uwinęli, | w grób je
ostatniej godziny złożyli | płacz uczynili.

Płaczmyż też dzisiaj, wierni Chrześcianie, |
dziękując Panu za najdroższe Rany, | iż dla
nas raczył tak okrutnie cierpieć, | chcąc nas
sobie mieć. Amen.

46. Stała Matka boleściwa (patrz w Ró-
zańcu N. M. P. na str. 227—228.

PIEŚNI WIELKANOCNE.

47. Chrystus zmartwychstan jest, | nam
na przykład dan jest, | iż mamy zmartwych
powstać, | z Panem Bogiem królować. | Allel.

Leżał trzy dni w grobie, | dawszy prze-
bić sobie | Bok, Ręce, Nogi obie | na zba-
wienie, człowiecze! tobie. | Allel.

Trzy Marye poszły, | drogie maści nió-
sły, | chciały Chrystusa namazać, | Jemu cześć
i chwałę dać. | Allel.

Gdy na drodze były, | tak sobie mówiły: |

jest tam kamień nie mały, | a któż nam go
odwali? | Alleluja.

Powiedz nam, Marya, | gdzieś Pana wi-
działa? | Widziałam Go po mece, | trzymał
chorągiew w Ręce. | Alleluja.

Gdy nad grobem stały | rzekł im Anioł
biały: | Nie bójcie się dziewice! | ujrzycie
Boże lice. | Alleluja.

Jezusa szukacie? | tu Go nie znajdziecie! |
Wstałci zmartwych, tu Go nie ma, | tylko
Jego odzienie. | Alleluja.

Łukasz z Kleofasem | Oba jednym cza-
sem | szli do miasteczka Emaus, | potkalci
ich Pan Jezus. | Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, | jak w niebie
Anieli! | czegośmy pożąдали, | tegośmy do-
czekali. | Alleluja. Amen.

48. Wesóły nam dziś dzień nastał, |
którego z nas każdy żądał | tego dnia Chry-
stus zmartwychwstał. Alleluja, Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał, | jako śli-
czny kwiat zakwitał, | po śmierci się nam
pokazał. Alleluja, Alleluja.

Piekielne moce zwojował, | nieprzyjaciele
podeptał nad nędznymi się zmiłował. | Alle-
luja, Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, | Ojce
święte tam pocieszał, | potem iść za sobą
kazał. Alleluja, Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, | płaczli-
wie tam zawołali, | gdy Zbawiciela ujrzeli.
Alleluja, Alleluja.

Zawitaj, przybywający, | Boże Synu wszech-

mogący! | wybaw nas z piekielnej mocy.
Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli, | gdy Zbawiciela ujrzeli, | którego zdawna żądali: Alleluja, Alleluja.

Potem swą mocą zmartwychwstał, | pieczęci z grobu nie ruszał, | na stróże wielki strach powstał. Alleluja, Alleluja.

A gdy Chrystus pan zmartwychwstał. | Miłośnikom się pokazał, | Anioły do Matki posłał. Alleluja, Alleluja.

O Anieli najmilejsi! | Idźcie do Panny Najświętszej, | do Matki mej najmilejszej. Alleluja, Alleluja.

Odemnie ją pozdrawiajcie | i wesoło zaśpiewajcie, | Królowo rajska! wesel się. Alleluja, Alleluja.

Potem z swą wielką światłością, | do Matki swój przystąpiwszy, | pocieszył Ją pozdrowiwszy. Alleluja, Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, | Matko moja! i radości, po onej wielkiej żałości, Alleluja, Alleluja.

Jestem Już bardzo wesoła, gdym Cię żywego ujrzała, | jakobym się narodziła. Alleluja, Alleluja.

Łaskawie z Nim rozmawiała, | Usta Jego całowała, | w radości się z Nim rozstała. Alleluja, Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, | Daj nam grzechów odpuszczenie, | a potem duszne zbawienie. | Z Tobą wieczne królowanie. Alleluja, Alleluja. Amen.

49. Wstał Pan Chrystus zmartwych
ninie, | Uweselił swój lud mile, | Który cier-
piał dnia trzeciego, | Dla człowieka mizer-
nego. | Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, gdy do grobu szły, | Drogie
maści z sobą niosły, | W bieli Anioła ujrzały, |
Trwożyć sobą poczynaly. | Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, gdy się boicie? | Do Galilei
tam idźcie, | Powiedźcie to zwolennikom.—Iż,
powstał Król na wiek wieków.—Allel. Allel.

Tego dnia wielkanocnego, | Chwał każdy
Syna Bożego, | Świętą Tróję wyznawajmy |
Bogu cześć i chwałę dajmy. | Alleluja, Alle-
luja. Amen.

50. Witaj dniu święty żądany | Na
wszystek świat zawołany, | Gdy Pan piekło
burząc, wstaje, | Zwycięzca nieba dostaje.

Oto, gdy się Pan odradza, | Wszystek
się z Nim świat odmładza; | Wszystko z Pa-
nem swym stworzenie, | Ma swych darów
przywrócenie.

Gdy Pan bowiem tryumfuje, | Każda się
rzecz z Nim raduje; | Drzewo liściem, kwie-
ciem trawa | Chwały Pańskiej Moc wyznawa.

Gdy piekielne prawo znosi, | A w niebo
się Pan podnosi, | Wszystko Panu Chwałę
daje, | Okrąg nieba, ziemskie kraje.

Bóg, co był ukrzyżowany | Wszędzie za
Króla uznany | I wszystko Stwórcy stwo-
rzenie | Daje pokłon, modły, pienie. Amen.

PIEŚŃ NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

51. Przybądź, Duchu Stworzycielu, | Duszę
ludzkich Nauczycielu, | Raczej łaską swoją ob-
darzyć | Serca, któreś raczył sprawić.

Tyś pocieszycielem zwany, | Darem Bo-
żym mianowany | Żywem źródłem i miło-
ścią, | Ogniem i duszną światłością.

Darów Twoich siedm liczymy, | Palcem
Bożym być Cię wiemy, | Obietnicąś jest Oj-
cowską, | Zdobiąc w nas miłość synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości, | Po-
mnażaj w sercach miłości, | A krewkość serca
naszego | Utwierdź mocą Bóstwa swego.

Odpędź od nas czarta złego, | Użycz po-
koju Twojego, | Aby za Twoją obroną | Złe
odeszło inną stroną.

Racz nam Ojca niebieskiego | Dać poznać
i Syna Jego | I Ciebie Ducha świętego, |
Od obu pochodzącego.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, | Synowi
zmartwychwstałemu, | I z Duchem świętym
spółecznie | Niech brzmi część na wieki
wiecznie. Amen.

PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

52. Ciebie, Boże! chwalimy. | Twoją moc
my wysławiamy, | Imię Twoje wielbimy |
I na ziemię upadamy; | Twój Majestat, o
Boże! | Żaden pojąć nie może.

Wszystko, co wielbić może, | Cherubini,
Serafinowie | chwalą Ciebie, o Boże | Wszys-

cy święci Aniołowie | głosem wdzięcznym
wołają, | Święty Święty! śpiewają.

Święty Boże Sabaoth: | Niebo pełne czci
Twój wielkiej. | Twój majestat wszelkich
cnót, | Jest on godzien chwały wszelkiej; |
Ziemia, wiatry i morze | Sławy pełne, o Boże.

Sławny chór Apostołów, | Światłem Two-
jem ozdobionych, | Liczba wielka Proroków, |
Duchem świętym napelnionych, | Męczennicy
śpiewają, | Chwałę Twą wysławiają.

Wszystek na ziemi żywioł | Chwali Cie-
bie, Niepojęty! Tobie śpiewa Twój Kościół |
Na cześć Twoją Ojczyzny święty! | I jednor-
dzonego | Wysławia Syna Twego.

Chwali Ducha świętego, | Którzy przez na-
uki wiary | Do żywota wiecznego | Nam
użyczają wszelkie dary, | Który równie jak
Bóg Syn | Wraz panuje z Ojcem swym.

Tyś się z Panny narodził, | Synu Ojca
przedwiecznego! | Ażebyś nas wybawił | Od
potępienia wiecznego, | Na krzyżuś śmierć
umorzył i nam niebo otworzył.

Ty nas Ojca przedstawisz, | Gdy tu w Cię
wiernie ufamy, | Ty nas w niebo wysła-
wisz, | Gdy Twoja prawda zachowamy! | Przyj-
dziesz sądzić cały świat, | Gdy rozpadnie
ziemi skład.

Przed Tobą upadamy, | Któryś nas odkupił
krwawie, | Ciebie prosząc, błagamy, | Przy-
bądź nam przy każdej sprawie, | A po tej
doczesności | Udziel wiecznej radości.

Zbaw, o zbaw lud Twój, Panie! | Błogo-
sław dziedzictwo Twoje, | Oddał od nas ka-

ranie, | Okaż zmiłowanie swoje, | dozwól nam
kiedys Ciebie | Wiecznie oglądać w niebie.

Imię Twoje codziennie | Chwalić i wielbić
będziemy, | Tobie zawsze nieodmiennie |
uwielbienia hołd złożymy; | oddał od nas
zgrzeszenie, daj nam wieczne zbawienie.

Bądź nam, Panie! miłościw, | użyż zmi-
łowania swego, | Broń, prowadź nas lito-
ściw, | Do zbawienia wieczystego. | Tobie się
oddajemy, | Z łaski Twojej nie zginiemy. Amen.

53. Ciebie, Boże wielbimy, * Ciebie Stwór-
cę wszechmocnego * Ze wszystkich sił chwa-
limy; * Dawco wszystkiego dobrego, * W do-
broci nieskończony, * Bądź na wieki chwa-
lony.

Tobie Anieli w niebie * Nuca: Święty!
Święty! Święty! * I bez ustanku Ciebie *
Wielbią, Boże niepojęty! * Chwała Twa,
wieczny Panie! * Na wieki nie ustanie.

Ojcze! któryś z niczego * Wszystko stwo-
rzył, utrzymujesz, * Tyś początkiem wszyst-
kiego, * Wszystkiem rządysz, zawiadujesz,*
I my wielbimy Ciebie, * Wzorem Aniołów
w niebie.

Chrystusa Syna Twego, * Współ z Tobą
uwielbiamy. * Także Ducha świętego * Bo-
giem naszym wyznawamy; * Tyś w Osobach
trojaki * Ale w Bóstwie jednaki.

Ojcze! Syn Twój jedyny*Przyszedł z nieba
wysokiego, * Dla grzechów naszych winy *
Wyniszczył siebie samego; * Z miłości nie-
pojętej * Rodził się z Panny świętej.

Rodząc się, nie naruszył * Swój Rodzicielki

panieństwa, * By żądło śmierci skruszył, * Nie
wzdrygnął się człowieczeństwa; * Wziął na się
postać sługi * By zgładził nasze długi.

O Jezu miłosierny! * Zbaw nas, wołamy
rzewliwie; * Zbaw nas, lud Tobie wierny! *
Pobłogosław miłościwie * Nam dziedzictwu
Twojemu, * Drogą krwią kupionemu.

Póki życia naszego * Będziemy Cię wiel-
bić, Panie! * Tyś z miłosierdzia Twego, *
Wysłuchaj nasze wołanie, * A zmiłuj się
nad nami, * Nędznymi grzesznikami!

Broń nas od wszego złego * Prosimy przez Twe
zasługi. * Gdy przyjdiesz dnia sądnego, * Po-
licz nas między Twe sługi: * Niechaj chwalimy
Ciebie * Na wieki wieków w niebie.

54. Chwalmy ten niewysławiony, * Sakra-
ment wystawiony, * Który Jezus tu zosta-
wił * Nam dla obrony.

Ta Jego krew i ciało * Dobrem wiecznem
się stało, * Gdy Je godnie przyjmujemy *
Daje łask nie mało.

Niech Cię uczi lud wierny * Boże! po-
ciech niezmierny, * W czasie głodu, moru,
wojny * Bądź miłosierny.

Błogosław, prosim Ciebie, * Z niebios naj-
świętszy chlebie! Ulecz, broń, ratuj, zasil *
W każdej potrzebie.

Wierzymy stale, Panie! * Żeś tu jest;
niech wyznanie, * Które sercem składamy, *
Ci ofiarą stanie.

Rozum, wolę dajemy, * Serca ofiaruje-
my, * O Jezu, nasz Zbawicielu! * Kochać
Cię chcemy. Amen.

55. Do Ciebie Panie pokornie wołamy:
Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy,
Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego,
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.
Któregoś Panie zbytnio umiłował;
I Krwi najświętszej przelać nie litował;
Ach miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By złości nasze swą srogością zburzył.
Lecz nie nie dbamy, w złościach naszych
trwamy,

Jednakże Panie ku Tobie wołamy:
Byś złości nasze łaskawie przebaczył,
A gniew swój srogi pochamować raczył,
Użycz łaski Twój ku upamiętaniu.
Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu.
Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
Ciebie z świętymi na wieki chwalili Amen.

56. Każda żyjąca dusza,* niech się mi-
łością wzrusza, * uwielbiając, wysławiając
serce Jezusa.

Bo niebo ani ziemia, * nic tak słodkiego nie
ma * jako serce Jezusowe pełna zbawienia.

Dla nas otwarte stoi, * niech się grzesznik
nie boi,* niech żałuje pokutuje * to rany zgoi.

Tu źródło żywej wody * pełne dla dusz
ochłody: * przybywajcie a czerpajcie słodycz
tej wody.

W najświętszym Sakramencie to serce uwiel-
biajcie,* za te dary serc ofiary chętnie oddajcie.

Niebo ziemię zbudował, firmamenta malo-
wał * jeszcze większy cud pokazał: nam się
darował.

Na Stwórcę, Boga swego, poglądać praw-

dziwego, * płynie krew z boku i z Ciała Jezusowego.

Jezusie dodaj mocy! broń nas od złej niemocy, * oto Cię wszyscy prosimy we dnie i w nocy.

Żli i dobrzy z powagą z tego źródła pić mogą, * jednak pójdą do wieczności nie jedną drogą.

Niech Jezusa mieszkanie w sercach naszych zostanie: * niechaj dusza ma Jezusa na posilenie.

Posil mnie, Jezu drogi, rzucam się pod Twe nogi, * serce kruszę, daję duszę, człowiek ubogi.

Gdy się zbliży skonanie, a serce me ustanie, * mnie na wieki z Twój opieki, nie wypuść, Panie! Amen.

57. Niebo, ziemia, świat i morze * i co tylko w nas być może, * jak najgłębiej upadajcie, * pokłon Panu z nami dajcie.

Z chórów swoich Aniołowie, * niebiescy Boga duchowie, * zstąpcie do tego padołu, * śpiewajcie z nami pospołu.

Święty! Święty! niezmierzony, * w sakramencie utajony! * honor, chwała, wieczna sława, * niech Ci, Boże! nie ustawa.

Tyś jest pod osobą chleba, * któryś zstąpił dla nas z nieba, * w tym najświętszym Sakramencie, * w każdym zostajesz momencie.

W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty: lecz prawdziwy; * Jak wielki cud Bóg uczynił, * Że chleb w ciało swe przemienił.

Teraz na ołtarzu czeka,* aby mógł przyjść do człowieka! * Ci Anieli, Cherubini, * Nie dostąpią Serafini.

Czego człowiek dostępuje: * Ciało i Krew gdy przyjmuje; * więc, o Boże utajony! * bądź od wszystkich pochwalony.

Pobłogosław lud Twój, Panie! * niech nas minie Twe karanie; * Oddal głód, mór krwawe wojny, * Daj ludowi wiek spokojny.

Sprawuj w pokoju te kraje, * Pobłogosław urodzaje, * a zaś w ostatniej potrzebie, * nie daj nam skonać bez Ciebie. Amen.

58. Pokłęknij na kolana, o duszo bogobojna! * bo się tobie udziela miłość niezmierna.

Patrz tu na Boga swego w ołtarzu zakrytego,* żądaj Go sercem skruszonym o miłość Jego.

Bądźże od nas uczczony, pochwalon, uwielbiony,* o Chryste nasz najmilejszy! tu wystawiony.

Ciebie Anielski Chlebie! nam pokarm dawasz z siebie * wszyscy czcimy i wielbimy, miłując Ciebie.

Przybądź nam z swą miłością, zaopatr nas żywnością, * udziel chleba powszedniego nam z wysokości.

Tu z tym anielskim chlebem najzaczniejszym pokarmem, * posil przed śmiercią na drogę Twém świętém Ciałem.

Jezusie pełen mocy, broń nas we dnie i w nocy, * o to Cię wszyscy błagamy we dnie i w nocy.

Byśmy mogli w radości, na Cię patrzeć
w wieczności * wyśpiewując: Święty, Święty,
tam w wysokości! Amen.

59. Pójdźcie wszyscy chrześciance! * wy-
chwalajcie nieprzestannie * Sakramentu naj-
świętszego * Boskie działanie.

Jezus Go z swęj łaskawości * zostającym
w tej niskości * ustanowił na pamiątkę *
swojej miłości.

W nim jest Ciało i Krew Jego, * najwyż-
szego daru tego * łaska zginać nie da, gdy
nam * żal grzechu swego.

W nim sam Jezus jest utajon, * tym po-
karmem więc nasycon, * choćbym z całym
piekłem walczył, * będę wybawion.

Boś Ty, Panie! źródłem mocy, * zawsze
gotów w dzień i w nocy, * w wszystkim
niebezpieczeństwie * nam do pomocy.

Ty nas w smutku rozweselasz, * Ty głód,
mór, wojnę oddalasz, * Ty nam sił do wy-
pełnienia * cnoty udzielasz.

Tobie więc tu w Sakramencie, * skryty
Jezu! niechże wszędzie * dzięki w duchu,
w prawdzie pokłon * i chwała będzie.

Racz nas, prosim, błogosławić * z nędzy
grzechu nas wybawić, * a co wiesz iż nam
potrzeba, * łaskę Twą sprawić.

Przyjmij nas w końcu do siebie, * abyśmy
Twarz Twoją w niebie * jaśniej widzieć,
wielbić mogli * z Anioły Ciebie. Amen.

60. Przed Twojego dziś ołtarza tro-
nem | padamy na twarz z sercem skruszo-

ném: Święty, święty, święty Boże niepojęty | bądź od nas pochwalony w Sakramencie utajony.

Przez krew Twoję mamy odkupienie, | przyjm, o Jezu; za to wdzięczne pienie, | Święty, święty itd.

Tyś drogą, prawdą, Tyś jest światłością | nadzieją i dusz naszych słodkością, | Święty, święty itd.

O dobry swych owieczek Pasterzu, | daj nam w Twojem świętem trwać przymierzu, | Święty, święty itd.

Tyś sprawiedliwych Chlebem żywota, | przez Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota, | Święty, święty itd.

Baranku Boży, co gładzisz grzechy, | użyż nam szczęścia, sercu pociechy, | Święty, święty itd.

Błogosław nas lud Twój prawowierny, | domy, pola, Jezu miłosierny, | Święty, święty itd.

Broń nas od powietrza morowego, | daj nam użyć czasu spokojnego, | Święty, święty itd.

Nie opuszczaj nas z Twojej opieki | w życiu | gdy zamkniemy powieki, Święty, święty itd.

61. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie! na wieczne czasy niech nie ustanie; | Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi | pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twej wielmożności, | za ten dar zacny Twej wszechmocności, | żeś się darował nam niegodnym, | w tym Sakramencie nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie, | dla nas
grzeszników nie folgując sobie: | Ciało Twe
święte, co krzyżowali | i Krew najświętszą,
którą przelali.

Przyszedszy na świat, Pan wiecznej chwa-
ły, | użyłeś wiele nędzy nie małej, | dałeś się
potem z wielkiej miłości | na męki srogie
bez Twój litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej, |
zostawiłeś nam ten to dar zacny, | na który
patrzac w tym Sakramencie, | z pociechą
wielką, serce nam rośnie.

Tobie my, Boże! teraz śpiewamy, | przed
Twą światłością nisko padamy,—użycz nam
laski, wszechmocny Boże; | bez Twój pomocy
człek nic nie może. Amen.

62. U drzwi Twoich stoję, Panie! cze-
kam na Twe zmiłowanie, | który pod osobą
chleba | prawdziwy Bóg zstąpił z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie | obe-
cnego tu widzicie, | w tej Hostyi jest Bóg
żywy, | choć zakryty lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił, | że chleb
w Ciało swe przemienił, a nam pożywać
zostawił, ażeby nas przez to zbawił.

Święty, mocny nieśmiertelny, | w majesta-
cie swym niezmierny: | wszystkim grze-
sznym jest straszliwy, | sprawiedliwym miło-
ściwy.

Lękają się Aniołowie, wszyscy niebiescy
duchowie, | choć na Jego Twarz patrzą,
pojęcia co Bóg nie mają.

Ni Anieli, Cherubini, | nie dostąpią Serafini | czego człowiek dostępuje, | Ciało i Krew gdy przyjmuje.

Jam nie godzien, Panie! tego, | abyś wszedł do serca mego, | ale rzeknij słowo Twoje, | a tём zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie samemu, | bądź miłościw mnie grzesznemu; | niechaj żyję z Tobą Panem, | aż na wieki wieków. Amen.

63. Sław języku chwalebneho | ciała i krwi świętości, | które na okup całego | świata z wielkiej miłości | wydał owoc pannieńskiego | płodu król wielmożności. | Nam jest dany, nam się zrodził | z czystych Panny wnętrzości | i po świecie siejąc, chodził | ziarno Boskiej mądrości: gdy Mu czas zejścia przychodził | cud czyni swej miłości. | Ostatni raz gdy za stołem | siedząc z Apostołami, | wieczerzając z niemispołem | zakon wprzód z obrządkami | wypełniwszy, wszystkim kołem | dał się swymi rękami, | Słowo, co się ciałem stało, | słowem swém chleb prawdziwy | przemienia w swe własne ciało | wino w krwi napój żywy | lub by się zmysłom nie zdało, | wierz a bądź niewątpliwy.

W czasie Błogosławieństwa.

64. Przed tak wielkim Sakramentem * upadajmy na twarzy, * niech ustąpią z testamentem * nowym sprawom już starzy, * wiara będzie suplementem, co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, * by Mu
dzięka zabrzmiała, * niech Duch święty bło-
gosławi, * by się Jego moc stała, * niech nas
nasza wiara stawi, * gdzie jest wieczna cześć
chwała. Amen.

65. W Sakramencie utajony * Zbawi-
cielu nasz, Panie, * z Panny czystej naro-
dzony, * duszy mojej Kochanie, bądźże od
nas pochwolony, * przez nabożne śpie-
wanie.

* W Majestacie swym, niezmierny! * To-
bie my się klaniamy, * pobłogosław lud
Twój wierny, * pokornie Cię żądamy, *
Zbaw nas Jezu miłosierny, * jako w Tobie
ufamy.

Chwała Tobie w tej wieczności * którąś
dla nas jedynie * postanowił z Twój
miłości, * niech na wieki nie zginie; * A po
śmierci z Twój dobroci * niech nas niebo
nie minie. Amen.

66. Pange lingua, gloriosi | corporis my-
sterium, | sanguinisque pretiosi | quem in
mundi pretium, | fructus ventris generosi, |
Rex effudit gentium.

Tantum ergo Sacramentum | veneremur
cernui | et antiquum documentum | novo ce-
dat ritui; | praestet fides supplementum sen-
sum defectui.

Genitori Genitoque, | laus et jubilatio, |
salus, honor, virtus quoque, | sit et bene-
dictio; | procedenti ab utroque, | compar sit
laudatio. Amen.

67. Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny, * zmiłuj się nad nami!
Od powietrza, * głodu, ognia i wojny; wyb. n. P.
Od nagłej a niespodzianej śmierci! zach. n. P.
My grzeszni Ciebie Boga prosimy; wysł. n. P.
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył; wysłuchaj nas, Panie!
Abyś ludowi Twemu (pogody | deszczu | pokoju) udzielić raczył; wysł. nas Panie.
Abyś od nas zaraźliwe choroby oddalić raczył; wysłuchaj nas, Panie!
Jezu, w przenajśw. Sakramencie utajony; zmiłuj się nad nami.
Jezu, przepuść, Jezu, wysłuchaj; o Jezu, zmiłuj się nad nami.
Matko, uproś, Matko, ubłagaj, Matko Boska przyczyn się za nami.

68. Przed oczy Twoje Panie winy nasze składamy | a karanie, które za nie odbieramy, przyrównujemy. | Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, mniej daleko cierpiemy, niżeliśmy zasłużyli; | Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi, aniżeli to co ponosimy. | Karę za grzechy dobrze czujemy a przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy. | Wśród plag Twoich niedoleżność nasza wielce truchleje, | wszakże w nieprawościach żadna odmiana się nie dzieje. | Umysł strapieniem srodze ściśniony, | a upór w złem trwa nieporuszony. | Życie w uciskach prawie ustaje, złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje. | Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy, | jeżeli

się sprawiedliwie mścisz, wytrzymać nie możemy. | Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuścili, a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali. | Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz wiele Ci obiecujemy, a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy, | Kiedy nas karzesz, prosimy Cię abyś się zmiłował, | a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował. | Oto nas masz korzących się Tobie wszechmogący Boże! | wiemy że jeżeli miłosierdzie nie odpuści, nam grzechów, sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może. | Racz nam tedy dać, o co żebzemy, | lubośmy nie zasłużyli, | któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię chwalili. Am.

Bóg ucieczka nasza i pomoc, wspomógł ciel w utrapieniach. | Zbaw sługi Twe, Panie, Boże mój ufające w Tobie | Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami. | Wspomóż nas Boże Zbawicielu nasz, a dla chwały Imienia Twego Panie wybaw nas. | Panie wysłuchaj modlitwy naszej, a wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się. Nie pogardzaj, wszechmogący Boże, ludu Twego w smutku wołaniem, a dla chwały Imienia Twego strapionym przybądź na pomoc.

Niewymowne miłosierdzie Twoje łaska-

wie nam pokaż, abys nas oraz uwolnił od wszystkich grzechów i od kar które za nie zasługujemy, wyrwał.

Daj nam, Panie, prosimy Cię sługom Twoim, wieczną duszy i ciała weselić się pociechą i abyśmy za przyczyną chwalebnej i błogosławionej zawsze Maryi Panny mogli być wolnemi od teraźniejszego smutku i wiecznej używać radości Spójrz, Panie, prosimy Cię, łaskawie na utrapienie nasze, a gniew, na który sprawiedliwie zasłużyliśmy, oddal.

Boże mocny i ucieczko nasza, któryś jest wszelkiej łaskawości początkiem, wysłuchaj nabożne modlitwy kościoła Twego i uczyn, aby, to o co Cię w smutku wierne prosimy, otrzymaliśmy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

PIEŚNI NA UROCZYSTOŚCI N. P. M.

Na oczyszczenie Najśw. Panny Maryi.

69. Czystsza nad słońce oczyszczenia czeka, * Idąc w poczet z grzesznymi, * Lubo jest Matką Boga i Człowieka * Panią

nieba i ziemi. * Z Mojżeszowego wyjęta prawa, * Przecież na wywód w kościele sta-
wa, * Wraz z niewiastami innemi.

Będąc bez grzechu idzie na ofiarę * Z po-
korą do wywodu. * Kładzie na ołtarz syno-
garlic parę, * Na okup swego płodu; * Nie-
sie na rękę, Matka jedyna, * Swego i oraz
Boskiego Syna, * Zbawcę ludzkiego narodu.

Symeon stary Boga błogosławi, * Widząc
Go w tej dziecinie: * Szczęśliwaś Matko,
że Twój Syn świat zbawi, * Że masz Boga
w rodzinie; * Więc teraz, Panie! wypuść
mnie z ciała * Gdy Cię już dusza moja wi-
działa, * W tej pożądanej godzinie.

Zwycięża pychę Maryi pokora * Wynio-
słość bierze w pęta, * Gdy oczyszczenie ta
przyjmuje, która * Bez zmazy jest poczęta; *
Dała nam przykład Królowa nieba, * Jak
się w pokorze ćwiczyć potrzeba; * Więc
zgiń hardości przekłeta! Amen.

Na Zwiastowanie Najświętszej P. Maryi.

70. Anioł Gabryel w poselstwie przy-
chodzi, | do Nazaret posłany, | zwiastując
Pannie, że Syna porodzi, | bez panieństwa
odmiany; | Mówi, że poczniesz w czystym
żywocie | Boga Człowieka w swojej isto-
cie, | który będzie świętym zwany.

Dziwi się Panna pomieszana zgola | No-
wość myśl jej nateża: | Jak to być może?
rzecze do Anioła, | ponieważ nie znam mę-
ża, | wierz, boś znalazła łaskę u Pana, |

Syna Boskiego Matkąś obrana, | Żebyś głowę starła węża.

Otom ja Twoja służebnica, Panie! | Na rozkaz Twój gotowa; | Już wierzę, niech się wola Twoja stanie, | Według danego słowa, | Z cór Izraela jestem uboga, | Wszak na myśl Boga precz idzie trwoga, | Ma miłość Zbawcę wychowa.

O wielkie szczęście, Maryo! dla Ciebie, | Które Cię dziś spotkało, | Że słowo Boskie w zbawieniu potrzebie, | W Tobie Ciałem się stało; | A więc, o Matko Boska i nasza! | Racz już urodzić nam Messyasza, | Który z Ciebie dziś wziął ciało. Amen.

PIEŚNI O NAJŚW. PANNIE MARYI.

71. Kto się w opiekę odda Pannie świętej, | niech ma ufanie w potrzebie zaczętej, | śmieje zawoła: Obroń mnie, Marya, | wnet straszna trwoga przez jej pomoc mija.

Dla ciebie ona wszystkie sidła zetrze, | i zaraźliwe odwróci powietrze, | w cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie! | w bractwie Maryi ulężesz bezpiecznie.

Wojska w twych oczach niezliczone padną | dziwnym zastępem, miecz cię ujdzie snadno | Gdy dekret grzesznych wyjdzie sprawiedliwy, | Sługo Maryi, zostaniesz szczęśliwy.

Iżeś rzekł Pannie: | Tyś nadzieja moja, | Tyś Matka Boska dawczyni pokoja. | Nie dostąpi cię żadna zła przygoda, | Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Będąc Anielską Królową na niebie, | Ka-
że orszakom aby zawsze ciebie | Na rękach
swoich nosząc piastowali, | Najmniejszej
krzywdy czynić ci niedali.

Będiesz miał w ręku węże i gadziny, |
Przecie te każdej zwyciężysz godziny, |
I lwa osiodłasz smoka wędzidlami, | szatana
zetrzesz własnymi nogami.

Słuchaj coć mówi Marya z litości: | Kto
mi rad służy z szczerą uprzejmości, | Bio-
rę za syna i w każdym przypadku, | Dozna
mnie matką i w życiu ostatku.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, |
Bo i przy śmierci dozna mej obrony. | Niech
pewien będzie, pewien i zacności, | Przeze-
mnie przyjdzie do tej szczęśliwości.

72. Matko niebieskiego Pana, * Slicznaś
i niepokalana; * Jakie wieki czas daleki, *
Czas nie mały, gdy świat cały * Niesłyszał.

Wszystkie skarby, co są w niebie, * Bóg
wydał Panno! dla ciebie; * Jak bogata z
Słońca szata, * Z gwiazd korona upleciona *
Na głowie.

Miesiąc swe ogniste rogi * Sklonił pod
twoje święte nogi, * Gwiazdy wszystkie assystu-
ją * Bo Królową w niebie czują * Nad sobą.

Przez twą poważną przyczynę * Niech
nam Bóg odpuści winę; * Uproś pokój,
Panno święta! * Boś bez zmazy jest poczę-
ta, Marya. Amen.

73. O Marya, moja radość, * O Marya,
serce me! * Duszy mej jedyna ufność, * Bez

Ciebie jest wszędzie źle. * Salve Regina, * Zdrowaś Marya; * O Marya, Marya; * Salve dziewico. * Boga Rodzico, * uproś nam łaskę u Syna.

O Matuchno! ciebie proszę, * Proś za mnie, Syna Twego, * Płaszczem twej dobrotności * Przyodziej mnie grzesznego. * Salve Regina itd.

O Marya, Panno! niechaj * Bez ciebie nie umieram. * Boga mego za mnie błagaj, * Niechaj szczęśliwie skonam. * Salve Regina itd.

Gdyż my sami uważamy, * Żeśmy Boga gniewali, * Serce Tobie poświęcamy, * Byśmy ci cześć oddali. * Salve Regina itd.

O Matuchno, dziatki zasłoń! * K'tobie się uciekamy, * Od wszystkiego złego nas chroń, * Pokornie Cię wzywamy. * Salve Regina itd.

Amen, Amen, o Marya! * Tobie się polecamy, * Przyczyni się u Twego Syna, * Pokornie cię błagamy, * Salve Regina itd.

74. O, której berła ląd i morze słucha, * Jedyna moja po Bogu otucha: * O gwiazdo morska! o święta dziewico! Nadziei moich niebieska kotwico!

Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa, * Sporzyj, po jakim strasznem morzu pływa! * Jedni rozbici, na dnie morskim giną, * Druzy do ciebie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęli skały, * A przepłynąwszy, pełne zdrady wały, * Na brzeg bezpiecznie życie swe wynoszą * I padłszy na twarz, dzięki ci zanoszą.

Noc mnie obeszła, biją zewsząd trwogi, *
 Już nie wiem, jakiej mam się trzymać drogi *
 Lecz gdy twe spuścisz na mą łódź promienie, *
 Świecić mi będą same nocne cienie.

O jakąż ufność w mém się sercu rodzi, * Że
 cię zwać Matką, zwać synem się godzi; * Na
 srogich gniewach fal morskich popłynę, * Pe-
 wien Twój łaski, wśród zguby nie zginę. Am.

75. Salve Regina! zawitaj, Królowa, |
 Monarchini nieba, ziemi Cesarzowa, | Witaj,
 wiecznego Matuchno Syna, Witaj, zawitaj:
 Salve Regina!

O miłosierna! miłosierdzia żądam, | Żywota
 pragnę, litości wyglądam, | Słodkości pełna!
 Matko jedyna, | Nadziejo nasza: Salve Re-
 gina!

Do ciebie wzdycha serce grzesznikowe, |
 Woła do ciebie plemię Adamowe, | Woła
 syn, woła córka Ewina, | Współ wołając:
 Salve Regina!

Spraw twą przyczyną, a to wołanie |
 Wyjednało nam grzechów darowanie, | Racz
 nam przebłagać twojego Syna, | Gdy ci śpie-
 wamy: Salve Regina!

Oto nas ucisk, płacz i narzekanie | Do ża-
 łosnego przywodzą wzdychania; | Osusz łzy,
 których pełna dolina, | Gdy ci śpiewamy:
 Salve Regina!

Racz na nas wejrzyć, Matko miłosierna! |
 Rozbrój gniew Syna, Opiekunko wierna; |
 Niech nam to sprawi twoja przyczyna, | Gdy
 ci śpiewamy: Salve Regina!

O Najłaskawsza, o Najlitościwsza! | O Pani

słodka! o najmiłościwsza! | Gdy się nam
zbliży śmierci godzina, | Daj w niebie śpie-
wać: Salve Regina!

A dusze zmarłych, które się dostały |
w męki czyścowe, by się wypłacały, | Niech
je wybawi twoja przyczyna, | Gdy ci śpie-
wamy: Salve Regina!

76. Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi, *
niech cię płacz sierót do litości wzbudzi; *
wygnańcy Ewy do ciebie wołamy: * Zmiłuj
się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać, nędzne dziatki, *
tylko do ciebie, ukochanej Matki, * u któ-
rej serce otwarte każdemu, * a osobliwie
nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy to, prawda, przez złości, *
by nas Bóg karał różgą surowości * lecz
kiedy Ojciec rozgniewany siecze * szczęśli-
wy, kto się do Matki uciecze.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna, * snadnie
go twoja przejedna przyczyna, * pokazawszy
Mu piersi i wnętrzności, * łatwo go skłonisz,
Matko łaskawości!

Dla twego serca Bóg wszystko uczyni *
daruje plagi, choć człowiek zawini, * jak
cię, cna Matko! nie kochać serdecznie, * gdy
się skryć mogę pod twój płaszcz bezpie-
cznie?

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana! * za-
gniewanego gdy zobaczysz Pana! * mieczem
przebite pokazuj Mu serce, * gdy Syna na
krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała, *

kiedys pod krzyżem Syna twego stała, *
 Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli, * cośmy
 wytrzymać z złości naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty, *
 pokaż nam, Matko! tór do nieba prosty, *
 niechaj to serce z którego opieki * dotąd
 żyjemy, kochamy na wieki. Amen.

77. Witaj Królowa nieba i Matko litości, *
 witaj nadziejo nasza w smutku i żałości.

K'tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie, *
 k'tobie wzdychamy płacząc z padolu wię-
 źniowie.

Oredowniczko nasza! racz twe litościwe *
 oczy spuścić na nasze serca żałośliwe.

I owoc błogosławion żywota twojego *
 racz pokazać po zejściu z świata mizernego.

O łaskawa, pobożna, o święta Marya! *
 niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.

O Jezu! niech po śmierci Ciebie oglądamy, *
 o Maryo! uproś nam czego pożądamy. Amen.

Do Najśw. Panny Maryi szkaplerznej.

78. Witaj, Pani! my poddani do nóg pa-
 damy, * lecz nie insze mamy czynsze, któreć
 składamy, * tylko serca skruszone, * lecz wszy-
 stkie uniżone, * z takiej dani, śliczna Pani! *
 racz być kontenta.

Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zacią-
 gnęli, * gdyśmy z czystych macierzyńskich
 rąk Szkaplerz wzięli, * i dobrze nam w tej
 barwie, * bo nas piekło nie zarwie, * jeźli
 Szkaplerz jako puklerz, * grzechu nas broni.

Ale za te tak bogate orderu znaki, * cóż ci damy, gdy nie mamy, ziemskie żebraki,* tylko duszę i ciało, * weźże i to, choć mało, * a to będzie głośno wszędzie,* żeśmy poddani.

W tym orderze, kto go bierze, ma znak zbawienia,* że nie zginie, owszem minie piekła płomienia, * nawet z czyśca tarasu * ratujesz tych zawczasu, * śliczna Pani, co w otchłani * czyścowej siedzą.

Niechże radzi o czeladzi Twoja opieka, * wszak po zarzy, tam gdzie parzy, poznasz człowieka, * niechaj z czyśca wyrwani, * Twoi będą poddani, a co prędzej po tej nędzy * na wolność wyjdą.

Więc tej Pannie nieustannie śpiewajmy, * dzięki, * żeśmy tak znak nad znaki wzięli z jej ręki, * Szkaplerza się trzymajmy, * a Maryą wzywajmy * z jej opieki i żyć na wieki * z Bogiem będziemy.

Prosim tedy, w ten czas, kiedy trzeba się stawić, przed Sędziego straszliwego, wszystko wyjawić,* niech nam będzie obrona.* Szkaplerz grzechów zasłona,* a tak śmieli i wesełi * wnijdziem do nieba. Amen.

Na Wniebowzięcie Najświętszej P. Maryi.

79. Wzięta do nieba Marya Królowa, | Już jaśnieje w koronie, | Odeszła od nas Matka Jezusowa, | Siedzi ze Synem na tronie; | Wydają nieba tryumf wesoły, | Wielbłą Królową Święci z Anioły, | Widząc ją na Boskiem łonie.

Piękna jak księżyc, jak słońce wybrana,
Miesiąc pod jej nogami, | Na niej purpura
ze słońca utkana, | Haftowana gwiazdami; |
Z dworem Aniołów weszła do chwały, |
Równych widoków nieba nie miały, | Z ta-
kiemi wspaniałościami.

Ze dwunastu gwiazd uwita korona, | Pa-
nieńskie wieńczy skronie, | I nad Anielskie
chóry wyniesiona, | Blisko przy Boskim tro-
nie; | Dziwy wielkie w niebie, każdy się
pyta: | Cóż to za Pani, którą Bóg wita, |
I osadza po prawej stronie?

Odchodzisz od nas, o Matko jedyna, | Byś
nam zjednała Boga; | Więc racz się wsta-
wiać do swojego Syna, | Zawsze, gdy na
nas trwoga, | Ażeby od nas odwrócił wojny, |
Uśmierzył burze, dał czas spokojny | Niech
twoja sprawi przyczyna. Amen.

Na Narodzenie Najśw. Panny Maryi.

80. Z wyroków nieba Marya się rodzi, |
Matka Boskiego Syna; | Przed słońca wej-
ściem ta Jutrzenka wschodzi, | i już świecić
zaczyna; | Głowę już smoka jej narodzenie |
Kruszy i daje światu zbawienie, O jak we-
soła nowina!

Z zacnych rodziców, Anny Joachima, |
Marya narodzona, | Dostojność Matki Chry-
stusowej trzyma. | W pieluszki uwiniona;
Bo wprzód, nim była na świat wydana, |
Boga-Rodzicą deklarowana, | Wraz z Chry-
stusem przeznaczona.

W małym ciele przewyższa niebiosy, |

Choć w pieluszki powita; | Tu w jej kolebkach zbawienia są losy | I łaska znamienita! Idźmyż więc wszyscy do téj dzieciny; | Ze czcia obchodźmy jej narodziny, | Z serca niech każdy ją wita.

Bo ta dziecina będąc Zbawiciela Matką i Panią w niebie, | Pełna jest łaski, której nam udziela, | Zapomaga w potrzebie; | Cały świat hojnie łask jej doznawa, | Grzesznych ratuje, przy nich obstawa, | Przyjmuje wszystkich do siebie. Amen.

O najświętszej Pannie Maryi Różańcowej.

81. Róża Marya, piękność Marya! | Boskie serce zniewoliła, | w żywot je swój wprowadziła, | Marya!

Róża Marya, zapach Marya! | w górne strony kiedy spieszy, | maleńkiego Jana cieszy, | Marya!

Róża Marya, słodycz Marya! | słodki owoc nam przywodzi, | Gdy Jezusa na świat rodzi, | Marya!

Róża Marya, prezent Marya; | skarb natenczas okazuje, | gdy Jezusa ofiaruje, | Marya!

Róża Marya, szczęście Marya: | wiwat najświętsza Królowa, | wiwat ozdobo, różowa, | Marya!

Róża Marya, ogród Marya! | w ogroju nasze zbawienie, sprawiła i pocieszenie, | Marya!

Róża Marya, życie Marya! przy kolumnie nasze życie, | łzamiwymagasowicie, | Marya!

Róża Marya, zdrowie Marya! | do ukłótych

Syna skroni, od wszego złego nas broni, |
Marya!

Róża Marya, miłość Marya! | równo z Synem
krzyż nosiła, aby grzeszników zbawiła |
Marya!

Róża Marya, morze Marya! | na krzyżu,
gdy Syn umiera, morze zbawienia otwiera, |
Marya!

Róża Marya, jasność Marya | jasność
świata przy świtanu, po Jezusa zmartwych-
wstaniu, | Marya!

Róża Marya, tryumf Marya! | Jezus w
niebo gdy wstępuje, Panna z nami się ra-
duje, | Marya!

Róża Marya, wszystko Marya! | z łask
Ducha przenajświętszego, początek wszego
dobrego | Marya!

Róża Marya, chwała Marya! | do nieba
wzięta króluje, nam chwałę prośbę ratuje, |
Marya!

Róża Marya, piękność Marya! | różami
jest uwieńczona, Królowa nieba uczczona, |
Marya!

Róża Marya, witaj Marya! | witaj naj-
świętsza Królowa, witaj, Pani różańcowa, |
Marya! Amen.

82. Święta Panno, tyś nad wszystkie
czystsza dziewice, | Której darem Różańco-
we są tajemnice, | Wszak samego znać Imie-
nia, | Że chcesz łaski do zbawienia | Dać,
kto Ci służy.

Uciekam sie do twój łaski i ja niegodny, |
użycz, proszę, z darów twoich mej duszy,

głodnej, | niechaj w grzechu nie umiera, |
wszakże skarb się tu otwiera | całemu światu.

Żywisz wszystkich, boś Królowa i Pani
miła, | wszak Monarchę niebieskiego tyś wy-
karmiła; | a cóż stworzenie mizerne, | gdy
obrócisz miłosierne ku niemu oczy.

Lubo wiem, że gorzej jeszcze, niżli łotr ży-
łem, | gdy na świecie ciężkich grzechów dość
popelnilem; | ciałom tylko miał w wygodzie, |
a dusza była o głodzie, | ach, nieszczęśliwa!

Jednak ufam, iż mię przyjmiesz, jest tyle
cudu, | przez Różaniec ratowałeś tak wiele
ludu, | choć nie z zasług, to z afektu, | kto
się uda do respektu | Twego a szczerze.

Pokaż litość twego żebrze mdlejąca dusza |
którą znana dobroć twoja ku tobie wzru-
sza! | ach! zmiłuj się ratuj onę przez ró-
żańcową koronę | nie daj jej zginać.

Proś Syna, wszystko uczyni dla twój mi-
łości, | niech drogich ran swych balsamem
orzeźwi mdłości: niech tym chlebem, w któ-
rym święta | Krew jest z Ciałem wraz zam-
knięta, | wiecznie nasyci.

Oddaję się twój opiece, Pani łaskawa! |
abym słuchał Syna twego świętego prawa; |
dodaj siły, a me życie | niech ci służy na-
leżycie przez całe wieki.

Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie
Pana, jak Marya Różańcowa niepokalana |
niech jej każdy chwałę śpiewa, | bo nas
karmi i odziewa. | nieba Królowa.

Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajże
i w śmierci | mieć się w sercu z twoim AS-

nem wraz i w pamięci; niech w skonaniu
każdy i ja | grzesznik ma imię Marya, | Je-
zus i Józef. Amen.

83. Zawitaj Matko Różańca świętego, |
Przybytku Boga w Trójcy jedyne, | ucie-
czko nasza :: w życiu i wieczności, | cedrze
czystości.

Najozdobniejsza różo ogrodowa, | najprzy-
jemniejsza Różczko Aronowa, | wonna bal-
zamu, :: balsam przechodząca, | matko ko-
chająca.

Za nic są w oczach co widzimy rzeczy, |
gdy ani ciała ani duszy leczy, | lecz zdro-
wie, życie :: daje nam Królowa, | Matka
Różańcowa.

O! jak są mile, jej słodkie wyrazy, | które
śpiewamy, oto, pięćdziesiąt razy | w tych
tajemnicach :: róża się rozwija, | Jezus i
Marya.

Wiemyć my wszyscy, że Różaniec świę-
ty | ze samego nieba jest początek wzięty, |
ten zaś złożyła :: dobroć niepojęta, | sama
Trójca święta,

Który za prezent Panna odebrała | Domi-
nikowi z rąk swoich podała, przy licznych
światłach :: i anielskiej tłuszczy w toło-
żańskiej puszczy.

Dominik święty nam go ufundował, | wiel-
kiemi łaskami uprzywilejował, | tym którzy
wiernie; :: niewinnie poczętej, | służą Pannie
świętej.

Prześliczna różo panieńskiej czystości, |
chciej nas zachęcić do świętobliwości, byś-

my w tém życiu :: Ciebie wychwalali, | wiecznie kochali.

Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia, |
lecz ten biedniejszy, kto w rozpuszcie życia, |
kto nigdy Twego :: nie słyszał imienia, |
pełen zbawienia.

I imię twoje już zatarł w pamięci, | i tobie
Matce, życia nie poświęci, | ach, łaska, Boska ::
serca się zarzeka, | które Cię nie szuka.

Kto się za życia z Tobą nie połączy, |
ten i bez Ciebie to życie zakończy, | tęskniąc,
nie szuka :: twój świętej opieki, | zginie na
wieki.

Kto cię nie uczci ni słowem ni czynem, |
kto gardzi Matką, ten gardzi i Synem, | za
tym nie staniesz :: na sądzie w obronie, |
w ciemnościach zaginie.

A kogo, Matko, Ty pobłogosławisz, a za
kim Matko, na sądzie się stawisz, | ten do
wieczności :: szczęśliwie dopłynie, | nigdy
nie zginie.

Więc braci, siostry, różańca świętego, |
racz przyjąć pod płaszczy zgromadzenia Twe-
go, | gdy Syn twój miły :: będzie dekreto-
wać, chciej nas ratować.

A gdy za Twoją przyczyną mocwładną, |
staniem raz z szatą białą i nadobną, | ty
nasze róże :: jak pięknie pachniące przy-
miesz | w swe wieńce.

Którzy tu z światem już się pożegnali |
a ciebie żyjąc zawsze wychwalali, | niechże
im świeci :: światłość wiekuista, | Panno
przezczysta. Amen.

84. Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie, |
O Marya, Matko Jezusowa! | ty ozdobo na wy-
sokiem niebie, | Ciebie czci i wielbi ma dusza; |
Ty po Bogu jesteś zawsze pierwszą, | Tobie
cześć i chwałę najprzedniejszą | Anieli święci
oddawają, | Królową Cię swą nazywają.

Przybądź nam na pomoc, Matko nasza! |
Wszyscy ufnem sercem żądamy, Tyś jedyna
Opiekunka nasza, | Już innej po Bogu nie ma-
my; | Więc chwałę Tobie przyśpiewujemy, |
Ubielbiać Imię Twoje pragniemy, | Jak przy-
stoi po Bogu Tobie, | Chcemy Cię chwalić
w każdej dobie.

Bóstwo od wieków Ciebie obrało, | Za Ma-
tkę swojemu Synowi, | Aby przezeń się zba-
wienie stało | Nędznemu na ziemi ludowi; |
Tak Syn Boży, Syn Twój ukochany | Pod-
jął krzyż, mękę i ciężkie rany, | Cierpiąc
na tej ziemi boleści, | Uczynił to dla nas z
miłości.

Tyś na Syonie jest utwierdzona, | Prze-
bywasz w mieście poświęconem, | Wprzód,
nim byłaś na świat zrodzona, | Jaśniałaś
światłem niezgaszonym, | Teraz kosztujesz
wiecznej radości, | Jako Królowa niebieskiej
wości, | Bowiem tak Istność rozrządziła, |
Aby z Nim żyła Córka miła.

O najśliczniejsza Pani Libanu! | Nad chór
Aniołów wywyższona, | Śliczny Cyprys gór-
nego Syonu | a w Kades palmo podwyższona!
| O Ty różo Jerycha wspaniała! | Twą
piękność zna niebo, ziemia cała! | O Gwia-

zdo ranna, najjaśniejsza, | Oliwo, woń piękną mająca!

O lilio w cierniu najpiękniejsza! | miły zapach światu wydajesz, | Tyś nad kwiaty wszelkie ozdobniejsza; | Plemieniu ludu pomoc dajesz; | Ciebie nad słońce, miesiąc i gwiazdy, | Matko wynosi, wielbi człek każdy; | Najwspanialszą bramę niebieską | Czei, wyznawa Panią Anielską.

Zdrowaś, Pani, Królowa najświętsza, | Tyś jest Matką nienaruszoną; | Świątynio Trójcy najdostojniejsza, | Już od wieczności wyzwolona: | Mądra Panno, Córkó Boga zacna, | Tęczo w obłokach wielce przezacna. | Wzniesiony tronie Salamona, | precudna Runo Gedeona.

Któżby więc mógł wszystką sławę Twoję, | Na tym świecie zdolnie opisać, | którą, Bóg Syn Twój, przez łaskę swoją | raczył Tobie w niebie darować; | Gdyby wszystkie światowe języki | Wzniosły chwałę Twoję w okrzyki, | I toby wszystko nie nie było, | Coby twój chwale wystarczyło.

Przed Twym obrazem, O Matko Pana! | Przyjmij prośby, które składamy, | Niegodni grzeszni, zgiąwszy kolana, | wyjednaj nam, czego żądamy; | Trwogi, nieszczęścia, smutku, strapienia | Uchowaj, i broń nas od zginienia | Bowiem ważna Twoja przyczyna | Wszystko nam wyjedna u Syna.

Uproś nam miłość, nadzieję, wiarę, | W cnotliwym, żywocie wytrwanie, | Odwróć od nas głód, mór, wojnę, karę, | Daj dobre życia

dokonanie, | Jak przyjdzie stanąć nam przed
Sędziego | I oddać Mu rachunek z całego |
Żywota, natenczas, o Pani! | Zastaw nas
Twojami piersiami.

Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę, | By
nie widzieć rozgniewanego, | Oraz by grze-
sznik nie wpadł w niełaskę | Sędziego, słu-
sznie karzącego, | Abyśmy tu w doczesnym
żywocie | Z Bogiem żyjąc, kochali się w cno-
cie; | Z naszych się grzechów spowiadali |
I za nie z skruchą żalowali.

Wszyscy Święci oraz święte Boże! | Rac-
cie się przyczynić za nami, | Niech wsta-
wienie wasze nam pomoże | Łączcież swoje
głosy z naszemi, | Byśmy się tam z wami
oglądali | I niebieskich rozkosz zażywali, |
Bogu cześć i Maryi dali | I w niebie wie-
cznie królowali.

*Na Niepokalanie Poczucie Najświętszój
Maryi Panny.*

85. Honor Marya, sława Marya! | for-
tuna moja bezpieczna, fortuna i w niebie
wieczna, | Marya!

Honor Marya, życie Marya! | w podział
życia z momentami moment i życie z punk-
tami, | Marya!

Honor Marya, niebo Marya! godne jest
to porównania, z niebem Maryi kochanie, |
Marya!

Honor Marya, serce Marya! niech ten
sekret serce powie, że Marya moje zdrowie, |
Marya!

Honor Marya, piękność Marya! | dla najukochańszej Maryi, choć we krwi stanę w pól szyi, | nie zginę.

Honor Marya, śliczność Marya! niepokalanie poczęta śliczne serce, twarz twa święta, | Marya!

Honor Marya, chwała Marya! | w tej niepokalanej chwale, zbawienia mojego szale, | Marya!

Honor Marya, chwała Marya! | wiwat honor wiecznie świętej, niepokalanie poczętej, | Maryi. Amen.

86. Witaj święta, i poczęta niepokalanie, * Marya! śliczna lilia, nasze kochanie; * Witaj czysta Panienko, * Najjaśniejsza Jutrzenko, * Witaj święta, w niebo wzięta, * Niepokalana.

Twą pięknnością niewinnością nieba górujesz, * Dostojeństwa i panieństwa wszystkie celujesz; * W pierwszym, Panno, momencie, * Święte twoje poczęcie, * Jaśniejąca jako słońce, * Niepokalana.

Sam Bóg święty z ciebie wzięty dla tej przyczyny, * Żeś się stała i została zawsze bez winy; * Tyś przed wieki przejrzana * I za Matkę wybrana, * Jezusowi Chrystusowi, * Niepokalana.

Twoje państwo i poddaństwo świat, nieba Pani! * Cesarzowie, Monarchowie, twoi poddani; * Dla Twojej niewinności, * Dał Ci Bóg z swej hojności, * Żeś poczęta zaraz święta, * Niepokalana.

Luminarze, chociaż w parze, nie tak jaśnieją, * Bo przy świętém poczęciu twém zaraz blednieją; * Tynad słońce jaśniejsza; * I nad gwiazdy śliczniejsza; Jako zorze w swojej porze, * Niepokalana.

Sami Święci w niebo wzięci, nie wyróżniają, * Twój piękności i czystości, którąc przyznają; * Wszyscy ci się dziwują * Niewinność twą szanują, Żeś tak święta z Anny wzięta, * Niepokalana.

I świat cały, choć zuchwały twoje Poczęcie * Niepokalane wysławia w pierwszym momencie, * Wszystkie razem stworzenia * Wyznają bez wątpienia, * Żeś jest droga Matka Boga, * Niepokalana.

Więc cię sławiąc, błogosławiąc, Panno! prosimy! * Niech czystemi, * niewinnymi zawsze będziemy, * Za to życie dajemy, * I mocno wyznajemy, żeś jest święta i poczęta * Niepokalana. Amen.

87. Słudzy Maryi, wam pewne zbawienie | Wasze są nieba i Boga widzenie: | Jeśli ją wielbić będziecie prawdziwie; | Żyjąc pobożnie, trzeźwo, sprawiedliwie, | Pozdrawiajcie, wysławiajcie: | O Pani! O Pani! wejrzyj na lud twój, który cię wzywa.

Ziemi fortuna, a niebiosom chwała, | Wszystkim żyjącym tyś się Matką stała, | Znak jest zbawienia, cześć Twego Imienia | W życiu piastować, jest to, co królować, | Nakłoń ucha, niech wysłucha | Sług twoich, Panno Marya! serce twoe święte.

W morzu wieczności, mądrości, głębinie, |

Tyś to przejrzała w Bogu, twoim Synie, |
Że błogosławić będą cie narody; | Które się
z ducha odrodzą i z wody; | W lat tysiące,
świata końce, | Wołają sercem i usty: Zdro-
waś Marya.

Ty żywe niebo w Boskim oceanie, | W to-
bie nasz Stwórca ma swoje mieszkanie; |
Ztąd się do ciebie garnie ludzkie plemię, |
Żeś zjednoczyła z niebem naszą ziemię, |
Ztąd korony, królów trony, | Ordery ksią-
żęta ścielą pod swoje stopy.

Słońcem odziana na niebieskim dworze, |
Aniołom dziwna w głębokiej pokorze, | Mię-
dzy gwiazdami, zbawionia Jutrzenko! | Swi-
tasz w Poczęciu bez zmazy Panienko! | Se-
rafini, Cherubini, | Wołają już źródło zdro-
wia wynika światu.

Świat zdrowie bierze z twych obrazów cie-
nia, | Cuda rozliczne, dla Matki Imienia, |
Bóg Syn twój czyni, w którym wszystko
widzisz, | Świętych i grzesznych prośbę się
nie brzydzisz; | Świętych cieszysz, grzesz-
nym spieszysz | Na pomoc, gdy na ratunek,
ciebie wzywają.

Bądź, gdy już srogi dekret Bóg wydaje, |
Kiedy się dusza z ciałem swem rozstaje, |
Już do ciemności piekielnych jej drogą. | Że
się źle żyło, nie kochając Boga, | Czarci
krzyczą, zguby życzą. | Oddawaj każdemu
Boże! według sprawy Jego.

Jednak kto w życiu był Maryi sługą, |
A pokutował szczerze, choć nie długo, | Krzy-
wdy nagradzał, dopuszczał urazy, | Modlił

się, puścił, spowiadał się z zmaży, | Ten na
wieki z jej opieki | Nie wypadł, w księ-
gach żywota jest imię jego.

Szczęśliwe dusze, czyste niemowlęta, | O
których Matka światłości pamięta; | Szczę-
śliwsza młodzież, której życie całe | Codziennie
pomnaża Matki Boskiej chwałę: | Najszczę-
śliwszy kto życzliwszy | Do końca przy
dobrem życiu ma w niej nadzieję.

Lud Maryański, trzeźwy i pobożny, | Czy-
sty, pokorny a w zmysłach ostrożny, | Ży-
jąc miłości i przyjaźni świętej, | dla swo-
jej Pani, bez zmaży poczętej, | Ci codziennie
nie odmiennie, | Z Anioły Obraz jej w do-
mach swoich witają.

Wesel się, Pani! czystych serc kochanie, |
Że się narody chwalą w każdym stanie, |
Spójrzij na miasta, tak wielkie jak małe, |
W których książęta z ludem dają chwałę; |
Do mogiły, nasze siły | Niech tobie służą
z wnukami prawnuki wnuków. Amen.

88. W pierwszym momencie bez zmaży
poczęta, * Panno niepokalana! * Z pierwo-
rodneho grzechu wprzód wyjęta, * Niżeli na
świat wydana! * Głowę już czarta przyjście
twe łamie, * Kruszysz łeb smoka w poczęcia
bramie, * Depcesz na wstępie szatana.

Razem z Chrystusem byłaś przeznaczona *
Przed wieki w swej istocie: * W umyśle
Boskim wprzód wystawiona, * Niż poczęta
w żywocie; * Bóg cię jak Arkę nosił w po-
wodzi, * Potop powszechny nic ci nie szko-
dzi, * Żeś nieskalana w tém błocie.

Wszecmocność Boska wprzód cię poświęciła * Mocą nadprzyrodzenia. * Ażebyś Matką Chrystusową była * I początkiem zbawienia; * Wszystkie na ciebie łaski wylała. * Żebyś w poczęciu wolną została * Od Adama przewinienia.

O święto Panno! poczęcia bez winy. * Pierworodna w Syonie, * Pokaż się Matką, przyjmij nas za syny, * W ostatnim życia zgonie; * Wszak dla nas grzesznych Matkąś się stała * Boską, żebyś nam Boga jednała. * Więc miej twój naród w obronie. Amen.

PIESNI O ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Pieśni o świętej Annie.

89. Tysiąc kroć was pozdrawiamy * Jezus Marya, Anna! * tysiąc razy wygłaszamy wyście nasza obrona, * wyście patronowie moi, w waszej mocy wszystko stoi! * Jezus, Marya i Anna wam się dają w obronę.

Wyście są perły wybrane, najdroższe w całym świecie, * k'wam święty Sarkander wołał we swojej wielkiej męce, * gdy był męczon utrapiony, to było jego wołanie: * Jezus Marya i Anna itd,

Jasię także k'wam uciekam, będąc z wszech stron strapiony, * ja ubogi, ach! kędyż się podziąć mam zasmucony, * w mém cierpieniu i ciężkości wołam we wielkiej żałości: * Jezus, Marya i Anna itd.

Biegam po górach, pustyniach, będąc w myślach zmamiony, * chodzę, błędzę w ca-

łym świecie, pragnę być pocieszony, * a gdy znaleźć nic nie mogę, adwokatów mieć nie pragnę, * oprócz was zacne osoby, naśladuję w tej dobie, * Jezus, Marya i Anna itd.

Kto się kolwiek k'wam ucieka w swojej wielkiej ciężkości * żaden darmo nie odchodzi w jakiegokolwiek żałości, * kto ze serca uprzejmego wzywa Imienia waszego, * choćby był i w więzieniu, wychodzi w pocieszeniu. * Jezus, Marya i Anna itd.

Pójdź Chrystusowa owieczko, drogą krwią odkupiona, * pośpiesz chrześcijańska duszo, tu znajdziesz swego Pana, * tu znajdziesz pocieszenie a zostawisz utrapienie, * Jezus, Marya i Anna itd.

Pozdrawiamy chrześciance więc z wielką nabożnością, * Jezus, Marya i Anna z serdeczną uczciwością, * tysiąc razy was pozdrawiam, cześć i chwałę wam oddawam, * Jezus, Marya i Anna itd.

Te są dyamenty zacne, nadewszystko najdroższe, * spojrzij na obraz Matki twój, padnij na kolana swe, * będziesz ty tu o co prosić, z skruszonem sercem żałować, * wszystko to od nich otrzymasz, jak obiecał Pan Bóg nasz, * Jezus, Marya i Anna itd.

Jeszcze się do was nawracam, Jezus Marya i Anna, w tém mojem smutném wołaniu oddaję wam duszę mą, * pocieszcie mnie w mem strapieniu, zaprowadźcie ku zbawieniu, * niech się tam ku wam dostanę i chwalić nie przestanę: Jezus, Marya i Anna itd. Amen.

90. Witaj pani, matko matki Jezusa Pana * Anno święta, na górze Chełm sierotom dana * za patronkę by w potrzebie, mieli zawsze pomoc z ciebie, o Anno święta.

Jakoż jawnie w tym kościele twe święte czyny * wyznać musi każdy, który twojej przyczyny * szuka na tej górze świętej, nie schodzi bez łaski wziętej, o Anno święta.

Tu kalekom, niedołęgom, ślepym i chromym * pożądane dajesz zdrowie cudem widomym * wszelkie choroby odpędzisz, kto cię wzywa tym nie gardzisz, o Anno święta.

Na wojnach, w wodzie tonącym i w różnej trwodze * w niebezpiecznej zostającym zbawienia drodze * z prędkim ratunkiem przybywasz, z niebezpieczeństwa wyrывasz, o Anno święta.

Straciła moc morowego przy twej obronie * powietrza, gdy się stawiała przy wnuka tronie * wszyscy zdrowymi powstałi, którzy się Tobie oddali, o Anno święta.

Nie zawiodły się rodzące na twej pomocy * matrony, gdyś te i płód ich od śmierci mocy * wyrwałaś i bezpiecznymi uczyniłaś dziatki swemi, o Anno święta.

W każdym nieszczęściu i smutku, w każdej potrzebie * tak duszy jako i ciała, proszącym ciebie * matką się być pokazała, czego żądali, to dała o Anno święta.

Świadkiem tego Szląsk i Polska, Czechy, Morawy * świadkiem wota zawieszone dla twojej chwały * żeś patronką zawołaną w każdej potrzebie doznaną, o Anno święta.

Do twej o Matko opieki i ja ubogi * ucie-

kam się, porzucając pod twoje nogi * serce myśli i słowa, przyjmij babko Jezusowa, o Anno święta.

Wszakże to w twojej dzielności i w twojej mocy * dodać grzesznym, gdykolwiek chcesz, swojej pomocy * wszystko możesz, bosędiego trzymasz w ręku z matką Jego, o Anno św.

Odmówić ci nic nie może Panna Marya * córka twoja, ułagodzi, której tak sprzyja * że choćby w piekielnej toni, wyrwać gotów, gdy go broni, o Anno święta.

Weźże mnie pod twą opiekę i wszystkich ludzi * niech więcej świat, czart i ciało nami nie ludzi, broń od wszelkiej złej przygody i zjednaj niebieskie gody, o Anno święta.

A my ciebie i córkę Twą, oraz z jej Synem * Jezusem Panem i wnukiem twoim jedynym * chwalić będziemy na wieki, z twojej nad nami opieki, o Anno święta. Amen.

GODZINKI o świętym Józefie.

NA JUTRZNIĄ,

91. Jezus, Marya, Józef.

Antyfona. Zawitaj Ozdobo Patryarchów, i Kościoła Bożego Szafarzu, któryś chleb żywota i pokarm wybranych Bożych zachował.

V. Panie! otwórz wargi moje.

R. A usta moje będą wyznawać chwałę Twoję.

V. Boże! na pomoc moję przybądź.

R. Panie! na poratowanie moje pokwap się.

V. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi
świętemu.

R. Jako było na początku, teraz zawsze,
i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Józefie z pokolenia Dawida wydany,
Ojcie Pana Jezusa, od wszystkich mniemany,
Poślubiony Panience stanu anielskiego.
Stróżu Arki przeczystej, Króla niebieskiego.
Tyś sam jeden z młodzianów, innych bardzo
wiele.

Oblubieńcem Maryi obrany w kościele;
Gdy łaska zakwitnęła w rękutwych cudownie:
Gołębica na głowie usiadła nadobnie.

V. Postanowił Go panem domu swego,

R. I księżciem wszystkich osiadłości jego.

V. Módl się za nami święty Józefie!

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana
Chrystusowych.

MODLITWA.

Prosimy Cię, Panie! abyśmy przez zasługi
Józefa świętego, Oblubieńca przenajświętszej
Rodzicielki Twojej wspomóżeni byli. Iż czego
prośbami naszemi otrzymać nie możemy, za
jego przyczyną aby nam dano było. Który
żyjesz i królujesz, na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu,

R. Bogu chwała.

V. Dusze zmarłych przez miłosierdzie Boże,
i przyczynę Józefa świętego niech od-
poczywają w pokoju.

R. Amen.

92.

N A P R Y M Ę.

Jezus, Marya, Józef.

Antyfona. Zawitaj Ozdobo Patryarchów,
i Kościoła Bożego Szafarzu, któryś chleb ży-
wota, i pokarm wybranych Bożych zachował.

V. Boże! na pomoc moję przybądź.

R. Panie! na poratowanie moje pokwapi się.

V. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi św.

R. Jako była na początku, teraz zawsze,
i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Tyś strapiony, niewiedząc skrytej tajemnicy,
Myślisz zaraz opuścić swą Oblubienicę.

Już to wszystko szwankuje, we śnie Anioł głosi.

Wesel się, prawi, niebój Panna Boga nosi.

Ocknąwszy tedy ze snu, uwierzyłeś słowem:

Pocieszony zostając Anielską rozmową.

Zjednaj nam, byśmy wiary świętej tajemnicę

Poznawszy, obaczyli Boskie w niebie lice.

V. Sprawiedliwy będzie z ciebie plód wy-
puszczał jako lilia.

R. I będzie kwitnął na wieki przed Panem.

V. Módl się za nami święty Józefie!

R. Abyśmy się stali itd.

MODLITWA.

Prosimy Cię itd. Jak na Jutrzni.

93. NA TERCYĄ.

Jezus, Marya, Józef.

Antyfona. Zawitaj Ozdobo, itd.

V. Boże! na pomoc, itd. Chwała Ojcu, itd.
Jak na Prymę.

H Y M N.

Wszystek świat popisują, idźże do Betleem:
Oddaj swe posłuszeństwo, pośpiesz z Zbawicielem.

Któryć się tam narodzi, obaczysz Go w ciele:
Czego czekał Symeon przez lat bardzo wiele.
Stało się, że Marya Jezusa powiła,
W pieluszki uwiniąwszy, w żłobie położyła.
Którego nawiedzając pasterze witali,
Toż czyniąc trzej Królowie dary Jemu dali.

V. Szczepiony w domu Pańskim.

R. W sieniach domu Boga naszego.

V. Módl się za nami święty Józefie! itd.

MODLITWA.

Prosimy Cię itd. Jak na Jutrzni.

94. NA SEXTE.

Jezus, Marya, Józef.

Antyfona. Zawitaj Ozdobo, itd.

V. Boże! na pomoc itd. Jak na Prymę.

H Y M N.

Nie śpi Heród okrutny, już dziatki morduje
 Krew niewinną rozlewa, Boga prześladowe.
 Swym mieczem, na Maryi Jedynaka godząc,
 Kwap że się do Egiptu, Jezusa uwodząc.
 Natychmiast posłuchałeś głosu Anielskiego,
 Abyś Syna od śmierci zbawił Panieńskiego,
 Zostawałeś w Egipcie z Jezusem, i Jego,
 Maryą Matka miłą, do czasu pewnego.

V. Wierny sługa i roztropny.

R. Którego Pan postanowił za Stróża
 Matce swojej.

V. Módl się za nami święty Józefie!

R. Abyśmy się stali itd.

MODLITWA.

Prosimy Cię itd. Jak na Jutrzni.

95.

NA NONE.

Jezus, Marya, Józef.

Antyfona. Zawitaj Ozdobo itd.

V. Boże! na pomoc itd. Jak na Prymę.

H Y M N.

Ty po śmierci Heroda z przestrogi Anielskiej
 Powróciłeś do ziemi znowu Izraelskiej,
 Szedłszy do Galilei z Bogiem, Matką Jego,
 Zażywałeś w Nazaret stanu pokornego,
 I tam między krewnymi w radości mieszkałeś
 Zbawiciela z dzieciństwa świata wychowałeś,
 Żywiłeś ciężką pracą, potem czoła swego.
 Pod swą mając opieką Boga wcielonego.

V. Umiłował go Pan i przyozdobił.
 R. W odzienie chwały przyoblekł go.
 V. Módl się za nam święty Józefie!
 R. Abyśmy się stali godnemi itd.

MODLITWA.

Prosimy Cię itd. Jak na Jutrzni.

96. NA NIESZPÓR.

Jezus, Marya, Józef.

Antyfona. Zawitaj, Ozdobo, itd.

V. Boże! na pomoc itd. Jak na Prymę!

H Y M N.

Tyś był stracił Jezusa dwunastego roku,
 Jedyną Twą pociechę, jak źrenicę w oku.
 Szukasz pilno, znajdziesz w pośrodku doktorów,
 Strzeżesz pilno, wiecznego Króla Archaniołów.
 Któryć się w posłuszeństwo jak ojcu poddaje:
 Twoim Pan nieba, ziemi, poddanym się staje.
 Ojcem Ciebie mianuje, Matką zaś Maryą:
 Ten, któremu Anieli wiecznie czołem biją.

V. Ten, który strzeże Pana swego,

R. Na wieki uczczon będzie.

V. Módl się za nami święty Józefie!

R. Abyśmy się stali godnemi, itd.

MODLITWA.

Prosimy Cię itd. Jak na Jutrzni.

97. NA KOMPLETĘ.

Jezus, Marya, Józef.

Antyfona. Zawitaj Ozdobo, itd.

V. Nawróć nas Panie Boże Zbawicielu nasz.

R. I odwróć gniew Twój od nas,
 V. Boże! na pomoc moję przybądź,
 R. Panie! na poratowanie moje pokwap się.
 V. Chwała Ojcu itd. Jak na Prymę.

H Y M N.

Szczęśliwyś jest Józefie, gdy Cię leżącego;
 Trzyma Jezus z Maryą już konającego.
 Za Twe wierne usługi posługęć oddają,
 Przy świętém zejściu Twoim pociechy dodają.
 Z jednej strony Pan Jezus, z drugiej Matka
 Jego,

Anieli też w około Józefa świętego.
 Tak szczęśliwie dokonał, który służył wiernie,
 Teraz bierze odpłatę, w niebie nieśmier-
 telnie.

V. Ukoronowałeś go chwałą życia Panie.

R. I postanowiłeś go, nad sprawami rąk
 Twoich.

V. Módl się za nami święty Józefie!

R. Abyśmy się stali godnemi itd.

MODLITWA.

Prosimy Cię itd. Jak na Jutrzni.

98. OFIAROWANIE GODZINEK.

Te Godzinki maluskie z serca uprzejmego,
 Ofiaręć Patronie, Ty przed Syna twego,
 Zanieś na tron wysoki, w modlitwie gorącej,
 Abyśmy byli w chwale, końca nie znając.

Koronka

99. do świętego Józefa.

Intencya albo modlitwa przed Koronką.

O Panie Jezu Chryste, otwórz serca i usta nasze, a racz nam dać dar Ducha św., abyśmy Ciebie z matką Twoją przenaajświętszą i najmilszym Twym opiekunem, Józefem świętym patronem osobliwym Bractwa naszego, godnie uwielbić, i wysławić mogli, tą Koronką, którą teraz modląc się ofiarujemy; najprzód na cześć na chwałę Trójcy przenaajświętszej, także całego niebieskiego dworu, a osobliwie Królowej anielskiej Pannie Maryi, i jej najczystsze Oblubieńca, Józefa świętego, za wszystkich żywych i zmarłych braci i siostry, i dobrodzieje Bractwa naszego: i za ich potrzeby wszystkie duszne cielesne; tak abyś z Ojcem i z Duchem świętym na tym doczesnym żywocie nas bronił od wszelkich najazdów nieprzyjaciela dusznego czarta przekłętego, i nie dopuszczał nas nagłą i niespodzianą śmiercią schodzić z tego świata: także abyś nas zawarował od głodu, moru, i wojny, drogości czasu, wszystkich chorób, i niebez-

pieczeństwa; chmury, także i grzmoty, grady, złe powietrze, i wszelkie zarazy na nas, i dobytkach naszych, urodzajach polnych, i ogrodowych precz oddalił, aby siemia swój owoc hojny wydała. Nas też wszystkich braci i siostry w zdrowiu racz chować, aby chorzy zdrowie otrzymali, a zdrowi, w zgodzie, w miłości i w służbie twój, Maryi i Józefa świętego trwali. Na ostatek aby dusze zmarłych braci, sióstr, i dobrodziejów Bractwa przewielebnego, na łaskę przyjęte były, za przyczynę Józefa świętego. A tą naszą niegodną modlitwą, którą Tobie Panie Jezu Chryste Synu najmilszy Boga przedwiecznego: tobie Niepokalana i najświętsza Panno Marya; także tobie Opiekunie Jezusa i najczystszy Oblubieńcze Boga-Rodzicy Panny, Józefie święty ofiarujemy nabożnem sercem zaczynając:

Na krzyżyku, albo medalu przeżegnawszy się mów:

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Am.

Chorus I. Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego Pana naszego: Który się począł z Ducha świętego, narodził się z Maryi Dziewicy.

Chorus II. Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan umarł i pogrzebion; wstąpił do piekłów; trzeciego dnia zmartwychwstał.

Chorus I. Wstąpił na niobiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego: Z tamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Chorus II. Wierzę w ducha świętego, w święty kościół katolicki, w Świętych obcowanie: Grzechów odpuszczenie, Ciała zmartwychwstanie, a po śmierci żywot wieczny. Amen.

Chorus I. Ojcze nas, któryś jest w niebie, Święć się Imię Twoje: Przyjdź królestwo Twoje, Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

Chorus II. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw odezłego. Amen.

Na większym paciorku mów:

Chorus I. Zdrowaś Marya, łaskiś pełna Pan z Tobą, Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławion jest najczystszy Oblubieniec twój Józef święty: Opiekun błogosławionego owocu żywota twego, Jezusa.

Chorus II. Święta Marya, Matko Boża i św. Józefie! módlcie się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Chóry na przemiany.

Na mniejszych trzech paciorkach mów na każdym raz:

Jezus, Marya, Józef.

A tak piętnaście razy powtarzając od pozdrowienia anielskiego odprawisz Koronkę Józefa świętego.

100. *Modlitwa zwyczajna po Koronce.*

O święty Józefie, któryś dla twój nie-naruszonej czystości, za oblucieńca Maryi jest obrany. Dla wielkiej pokory, za Opiekuna Synowi Bożemu dany: Prosimy cię pokornie o przebłogosławiony nasz przy-czyńco! o oblubieńcze Panny Maryi! nie racz gardzić tym naszym (luboć prostem) nabożeństwem. Racz przyjąć tę Koronkę którąśmy gorliwie mówili, Trójcy przenaj-świętszej i wszystkiemu niebieskiemu dworu, ku czci i chwale osobliwej, wcielenia Chrystusa Pana, a Zbawiciela naszego Błogosławionej Panny Maryi i twojemu wysławieniu. Racz tedy ofiarować tę naszą Koronkę twemu przenajświętszemu Synowi i Twojej przeczystej oblubienicy Pannie

Maryi. Mianowicie za potrzeby kościoła świętego katolickiego i rozszerzenie wiary prawdziwej katolickiej: Za wykorzenienie kacerstwa, jedność i zgodę książąt katolickich, aby wszelkie nieprzyjacioły, potłumić i zgubić mogli. Racz też Józefie św. tę Koronkę ofiarować za te, którzy to nabożeństwo tobie na cześć i chwałę wystawili. Racz się modlić Józefie święty za wszystkich żywych i zmarłych braci, siostry i dobrodziei całego Bractwa: za zdrowych i chorych, za pojmanych i zasmuconych, za tych też, którzy w różnych trwogach, uciskach i dolegliwościach będąc: modlitw brackich pragną i potrzebują; i za te, za których powinniśmy się modlić. Nas też nie racz zapominać twych niegodnych sług i służebnic.

Módl się za nami o książę Patryarchów i Proroków, patronie Bractwa naszego. Spraw, aby nas przeżegnał, błogosławił, i zawarował od nagłej i niespodziewanej śmierci. Także po tym żywocie biednym do wiecznych wprowadził radości, błogosławiony owoc żywota twój przeczystej oblubienicy Maryi, Jezus Chrystus. Który żyje i króluje z Ojcem i z Duchem świętym jeden Bóg na wieki wieków. Amen.

Spojrzyj na nas nędznych grzesznych
 Boże Ojczy niebieski i bądź nam miłościw,
 a racz nas przeżegnać z Synem i Duchem
 świętym pobłogosławić, i zachować nas
 i wszystkie nasze urodzaje polne i ogro-
 dowe: także za przyczyną najświętszej
 Panny Maryi i najmilszego jej oblubieńca
 Józefa świętego, dusze wszystkich braci
 i sióstr i dobrodziejów Bractwa naszego
 niechaj odpoczywają w pokoju. Amen.

Jezus, Marya, Józef, Wam od-
 daję serce i duszę moją.

PIEŚNI O ŚWIĘTYM JÓZEFIE.

101. Szczęśliwy kto sobie za patrona |
 Józefa ma za opiekuna, | niechaj się niczego
 nie boi, | gdy święty Józef przy nim stoi, |
 nie zginie.

Idźcie precz marności światowe, | boście
 wy do zguby gotowe, już ja mam nad ka-
 nar słodszy, | Józefa opiekuna mego, |
 przy sobie.

Ustapcie szatańskie najazdy, | przyzna to
 zemną człowiek każdy: | że choćby i samo
 powstało, | piekło się na mnie zbuntowało, |
 nie zginę.

Gdy mi jest Józef ulubiony, | obrońca, od
 każdej złej strony. | onci mnie ze swojej opieki, |
 nie puści i zginąć na wieki, | nie mogę.

Przeto cię upraszam serdecznie | Józefie
święty, bym bezpiecznie, mógł mieć zgon
i lekkie skonanie | i grzechów moich skaso-
wanie | przy śmierci.

Gdy mi zaś przyjdzie przed sędziego, |
stawić się wielce strasznego, | bądźże mi
Józefie przy sądzie, | kiedy mnie Bóg sądzić
zasiędzie. | Patronem.

Odpędzaj precz nieprzyjaciela, | duszy mej,
spraw, oskarżyciela, | kiedy mnie skarżyć,
prześladować. | będzie chciał, chciejże mnie
ratować, | o Święty!

Józefie, oddal czarta złego, | a Boga na
mnie zagniewanego, przejednaj, o co cię
serdecznie upraszam, bym mógł z tobą wie-
cznie, | królować. Amen.

102. Ten co go wierni dziś chwałą w ko-
ściele, | Co grono ludu do nóg mu się ściele, |
Józef panięńskim wieńcem ozdobiony, | Dziś
się w niebieskie z ziemi przeniósł strony.

O zbyt szczęśliwy! którego śmierć dro-
ga | Przytomnych miała Maryą i Boga, | Co
go przy śmierci i na wyjściu ducha, | Bóg
sam rozgrzesza i spowiedzi słucha.

Świata i piekła zwycięzca waleczny, | Prze-
niósł się miłym snem na żywot wieczny, |
A tam swe święte uwieńczając skronie, |
Zajajaśniał światu w niebieskiej koronie.

Racz sprawić, Panie! by Piastuna prośby |
Twoje przebłagały i gniewy, i groźby; | Odpuść
nam zbrodnie i daruj nam winy, | Po śmierci
weź nas między Świętych gminy. Amen.

103. Józefie święty! z domu Królewskiego | Mniemany Ojcie Boga wcielonego: | Synu Dawidów, Stróżu ukochany | Maryi Panny.

Na wielką łaskę u Boga zasłużył, | Kiedyś u Niego to sobie wysłużył, | Żeć się dostała twa oblubienica | Boga rodzica.

Tobie albowiem ten klejnot samemu, | Oddał Bóg jako Ojcu mniemanemu, | Gdy uschłe drzewo pięknie zakwitnęło | Z rąk wyniknęło.

Tobie Bóg Ojciec Jedynaka Swego | Zlecił, podając z łona Ojcowskiego, | Byś Mu wychował rodu królewskiego, | Synaczka Jego.

Na to w opiekę Matkę Swoją daje | Za Oblubienicę gdyć ją oddaje, | O słuگو wierny! Książę nad książęty, | Józefie święty!

Ciebie Syn Boży za Ojca przyjmuje, | Z rąk Twoich żyjąc Tobie słuuguje, | O Święty Ojcie! z tysiąca wybrany | Bóg ci poddany.

Tobie Duch Święty dał Oblubienicę | Swoję, objawił oraz tajemnicę, | Ojciec, Duch i Syn w tobie swęj Osobie | Ulubił sobie.

Od Ojca, Syna bierzesz Przedwiecznego, | Oblubienicę od Ducha świętego, | Ojciec Synaczka, Duch wybraną Sobie, | Powierza tobie.

Syn ci powolność oddaje Synowską, | Cześć posłuszeństwo. powagę Ojcowską, | Że jako żyjąc na ziemi tak w niebie | Czyni dla Ciebie.

My się też Tobie całe poddajemy, | Pod Twą opiekę wszyscy się ogarniemy, | Byś nas z Ojcowskiejn wypuszczał ręki, | Na wieczne wieki.

A gdy nastąpi ostatnia godzina, | Sprowadź nam z Matką kochanego Syna | Żebyśmy przy Nich szczęśliwie skonali. | Duszę oddali.

O jak szczęśliwa będzie taka dusza, | Która,
Marya, Ciebie i Jezusa | Przy zgonie swoim
będzie przytomnego | Mieć obecnego.

Józefie Święty! Niech się nam tak stanie, |
Przybądź Patronie! gdy przyjdzie skonanie, |
Ratuj, gdy wielka ta nastąpi trwoga | Proś
za nas Boga.

104. Niech Cię cnót Twoich podziwieniem
zdjęci, | Józefie chwałą Aniołowie Święci: |
Niech chrześcijańskie ludy swemi głosy, |
Wynoszą, cnoty Twoje pod niebiosy.

Tyś czystej Panny Mąż panieństwem luby, |
Godnym był święty z Nią poprzysiądz śluby. |
Tyś z Nią panieńskim, ozdobiony wieńcem, |
Żył wraz młodzianem i wraz Oblubieńcem.

Nie wiedząc jeszcze o niebieskiej cięży, |
Gdy Panny brzemię myśl Twoją ciemieży, |
Anioł Cię uczy, że się podobało | Bogu wziąć
z czystej Panny ludzkie ciało.

Tyś na Swych rękach nosił Boga człeka, |
Gdy do Egiptu z Maryą ucieka: | Tyś Go
w Solimie szukając ze łzami | Z radością
znalazł między doktorami.

Inni się z Bogiem cieszą, gdy powieki |
Zamkną, a w niebie żyć zaczną na wieki; |
Tyś jeden tylko między świętelnymi, | W tym
domu z Bogiem wraz mieszkał na ziemi.

W Trójcy jedyny Boże, przez zasługi, Jó-
zefa, odpuść grzechów naszych długi. | By
dusze nasze, z brudu grzechów czyste, |
Wstąpiły w niebo cnotom otworzyste. Amen.

P I E S Ń

o św. Stanisławie Biskupie i Męczenniku.

105. Wielki przed Bogiem klejnocie w koronie, * Pochodnio świetna, rodaków Patro-
nie, * Cny Stanisławie! na Skałce w koście-
le, * Dajesz łask wiele.

Każdego bronisz, prośbami ratujesz, * Jak
pasterz dobry owieczki przyjmujesz, * Kar-
misz nauką, oraz przykładami, * Módl się
za nami.

Ty wszystko możesz wyjednać u Boga, *
Że się oddali każda od nas trwoga, * Racz
się przyczynić za nami grzesznemi, * Słu-
gami twemi.

Tyś Piotrowinę od lat zmarłego, * Do Bo-
lesława przywiodłeś żywego, * By dał świa-
dectwo, że praw nie posiadasz, * Wieś kupną
władasz.

Tem przekonany król Bolesław śmiały, *
Odstąpić musiał z innemi zuchwały, * Wsi Pio-
trowinę cnemu Biskupowi, * Tejże kupcowi.

Wzięta do dziś dnia widzieć nam się daje, *
W której kaplica z kościołem zostaje, * Na
honor Boski i Stanisławowi, * Piotrowinowi.

Na pamięć cudów tu jest wystawiona, * Po-
grzebem ciała dawno już wślawiona; * W
której zwykły się odprawiać ofiary, * Cuda
bez miary.

Żyłeś o Święty! Biskupem w Krakowie, * Jaś-
niałeś wszędzie prawdą w każdej mowie, * I po
ambonach występki ganiłeś, * Jak Anioł żyłeś.

Wpadłeś w nienawiść króla Bolesława, * Że

twych żarliwych kazań wielka sława, * Wyklinasz grzesznych, przystępu nie dajesz, * W kościele łajesz.

Publicznie wołasz na króla śmiałego: * Aby poprzestał czynić wiele złego; * Ten rozgniewany wpada do kościoła, * Żołnierzy woła.

Z impetem rąbie przy Mszy Stanisława * W drobne kawałki, aż posadzka krwawa, * Na siedmdziesiąt dwie części rozcięty, * Stanisław święty.

Wielki Męczennik zcierpiał to dla Boga, * Bo nam pokazał, jak jest przykra droga, * Do nieba, kto iść chce, pragnie i żąda, * Niech to ogląda.

A zadziwi się, że Stanisław święty, * Za krwi rozlanie do nieba przyjęty, * Którego członki cudownie się zrosły, * Cud nam przyniosły.

W obec wszystkiego ludu, co tam byli, * Wraz z processją Prałaci stanęli, * A wzięwszy ciało na Skałce złożyli, * Płacz uczynili.

I przez dziesięć lat leżał w tym kościele, * A lud doznawał cudów bardzo wiele; * Lambert zaś biskup, który po nim nastał, * Rozkaz ten dostał:

Ażeby święte ciało przeniesione, * Było ze Skałki w Katedrze złożone! Który to rozkaz przysięgą stwierdzony * I wypełniony.

Gdzie jest dotychczas na środku kościoła, * Katedry w trumnie, tam kto o co woła, * Odbiera łaski i to o co prosi, * Wszystko odnosi.

Więc Męczenniku, święty Stanisławie! * Przybądź na pomoc w każdej naszej sprawie, * Uproś u Boga to, czego żądamy, * Niech pokój mamy.

W szczęściu i zdrowiu majątek pomnażaj,*
 Miłość bliźniego w sercach nasze wrażaj;* Aby-
 śmy Boga tu żyjąc chwalili,* Bez grzechu żyli.

Uproś nam także Biskupie gorliwy,* Owie-
 czek swoich pasterzu troskliwy! Dobrych pa-
 sterzów i podobnych tobie,* W każdej tu dobie.

Spraw twą przyczyną, abyśmy pełnili,* Roz-
 kazy Boskie i mężnie walczyli.* Przeciw grze-
 chowi kiedyś z tobą wiecznie,* Żylibezpiecznie.

Mężu sławny Stanisławie,* Błagaj Boga
 w naszej sprawie:* By się zlitował nad
 nami,* Nędznymi twemi ziomkami.

Panie wysłuchaj modlitwy naszej,* A
 wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

M ó d l m y s i ę.

Boże! dla którego uwielbienia chwa-
 lebny Biskup Stanisław od miecza bezbo-
 żnych poległ: spraw, prosimy, ażeby wszy-
 sc , którzy wzywają tego pomocy, do-
 stąpili zbawiennych skutków prośb swoich.
 Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

PIEŚNI O ŚW. JANIE NEPOMUCKIM.

106. Jezusa ty wzywam, nowinę zaśpie-
 wam k' pocieszeniu Janowi świętemu a Ne-
 pomuchiemu, cześć chałę dam. Ja już pa-
 trona mam, a to jest święty Jan Nepomucki.

Miły święty Janie cudowny Patronie,
 strzeszże ty mnie, o co Cię ja proszę i ręce
 podnoszę, bądźże przy mnie. Ja już itd.

Ratuj mnie grzesznego, z chańbienia złego, tu na tym świecie, proś gorąco Boga, by nie przyszła trwoga w zimie, w lecie. Ja już itd.

Tys był kazatelem i nauczycielem, świętej prawdy, królnej spowiednikiem, Boga miłośnikiem, dobrym zawdy. Ja już itd.

Tys był stałym w rzeczy, i miałeś na pieczy, język święty, ten Twój, święty Janie, cudowny Patronie, niepojęty, Ja już itd.

Trzy sta lat był w ziemi, a nienaruszony język święty, ten Twój, święty Janie, cudowny Patronie, niepojęty. Ja już itd.

Gdy Cię utopiono, do wody wrzucono, jak wielki cud! promienie tam były, gwiazdy tam świeciły, widział to lud. Ja już itd.

Z wody wydzwigniony, na zamek wniesiony, od kapłanów także oplakany i oblitowany od chrześcianów. Ja już itd.

Którzy Cię tam czcili, Jezusa chwalili przy twym grobie, Boga wyznawali, Requie śpiewali głosem Tobie. Ja już itd.

Gdy cię tak uczczono, pięknie pogrzebiono, tam w kościele miałeś zacnych panów, także i mieszczanów przy Twym cieie. Ja już itd.

Teraz Bóg objawił, a Ciebie wysławił za Patrona, dla wielkich grzeszników, świata miłośników, aż rzecz dziwna. Ja już itd.

Kto Cię tylko prosi, do Ciebie się głosi ma przyjemność, dostąpi wnet łaski o Patronie Pragski! i miłości. Ja już itd.

Ubogich ratujesz, za nie orędujesz, wnet u Boga pomagasz każdemu, jak i mnie samemu, kiedy trwoga. Ja już itd.

Broń nas świeckiej hańby, także na czas
każdy o Patronie! nas wielkich grzeszników
świata miłośników, św. Janie. Ja już itd.

107. Święty Janie Nepomucki, * Tyś
jest Patron sławy ludzkiej; * Pomóż, pomóż
w tej niedoli, * Boć mnie serce bardzo boli.

Święty Pragski Męczenniku, * Boga wier-
ny miłośniku, * Podaj rękę ku pomocy, *
Bom strapiony we dnie, w nocy.

Ciebie gwiazdy rozślawiły, * Gdy w Moł-
dawie zaświeciły, * Jaśnie ciebie pokazały, *
Boś był godzien takiej chwały.

Tyś obrońca wiary świętej, * W cudach
Bożych niepojętej; * Broń żywota, broń i
sławy, * Bądź pomocą świętej sprawy.

Tyś poświęcił spowiednice, * Gdyś zamil-
czał tajemnice; * Uproś i nam zamilczenie,
* Kędy sława ludzka ginie.

Świętobliwy Kanoniku, * Bogu wierny spo-
wiedniku, * Rozgrzesz grzeszne serce moje, *
Niech wysławiam chwałę Twoją,

Twoja sława z grobu słynie, * Kto cię
uczci, ten nie zginie: Ja do Ciebie ręce
wznoszę, * Bym nie zginął, oto proszę.

Tu już w niebiesiech panujesz, * Z Jezu-
sem w chwale królujesz, * Usłysz prośby
i skutecznie * Broń od hańby, tu i wie-
cznie.

Amen! Janie Nepomucki, * Tyś jest Pa-
tron sławy ludzkiej, * Nie daj, nie daj nam
zaginać, * Racz nas swym płaszczem obwi-
nać. Amen.

108. Witaj, Janie z Bolesława! * masz się stawić przed Wacława, bo król tak rozkazuje, iż ciebie potrzebuje.

Czemuż tak rozkaz surowy? * jestem na wszystko gotowy: wiem jaka tam nowina * śmierci mojej godzina.

Pyta się król Jana śmieie: * co mu królowa w kościele do ucha powiadała, * z czego się wyznawała?

Wolę wszystkie męki znosić, * niż jedno słowo ogłosić: * większy rozkaz od Boga, niż twa, królu powaga.

Zawołajcie prędko katów, * zwleczcie do naga ze szatów, palcie go pochodniami, i smolnemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, * mnie zaś, Jezu! doświadczają, ochoty dodawają, rany Twe wyrażają.

Co? dla Boga! skały, mury, * kruszą się twarde marmury, a ty się mąk nie boisz, * w uporze swoim stoisz.

Wiedz, o królu! że te męki, * słodsze niż niebieskie rzeki, dla Jezusa mojego * i dla świętych Ran jego.

Wiedźcież już uporczywego, * uwiążcież u karku jego, kamień z mostu pragskiego, * zrzućcie jak niemownego.

Król mi mówić rozkazuje, spowiedź usta pieczętuje, i myśleć się nie godzi, co słyszę przy spowiedzi.

Już dekret nie odwołany, * jesteś już na śmierć skazany, upamiętaj się Janie, a znajdziesz łaskę u mnie.

Nie śmiem mówić, królu, tego, * co prze-

ciw sławie bliźniego, tobie za śmierć dziękuję, * którą mile przymuję.

Płaczcie sieroty ubogie, * już związane ręce drogie, które was ratowały, * i jałmużnę dawały.

Już w Mołdawie utopiony, * kamień drogi zanurzony, gwiazdami oświecony, * do nieba przeniesiony.

Szkoły pragskie lamentują, * o doktorze się zwiadują, słysząc że utopiony, żal ich nieukojują.

Dziatki małe narzekają, * za nim w niebo spoglądają, płaczą nauczyciela, * wszystkich pocieszyciela.

O zły królu, kanonika * i świętego jałmużnika, niewinnie utopiłeś * i Pragę zasmuciłeś.

Zgasła świeca na ambonie, stracił się klejnot w koronie, sieroty się pytają: * gdzie ojca swego mają?

Już w niebie z Bogiem króluje, * za nami tam oręduje, jest tam naszym Patronem * i sławnym opiekunem.

Niech doznamy twój przyczyny * teraz i śmierci godziny, * o nasz miły patronie, * Nepomuceński Janie! Amen.

Litania o sw. Janie Nepomuckim.

109. Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj s. n. n.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zm. się nad nami.

Święta Maryo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami.

Święty Janie Nepomucki,

Święty Janie lilio czystości,

Święty Janie naczynie pobożności,

Święty Janie przykładzie cierpliwości,

Święty Janie sekrecie tajemności,

Święty Janie ozdobo świeckiego duchowienstwa,

Święty Janie słowa Bożego kaznodzieju,

Święty Janie studnio pociechy,

Święty Janie pomoc w nędzy będących,

Święty Janie światłości ślepych,

Święty Janie światłości Boskiej pełny,

Święty Janie ojciec sierót,

Święty Janie obrońco wdów,

Święty Janie obrońco poczciwości,

Święty Janie obrońco dobrego miana,

Święty Janie lekarzu niemocnych,

Święty Janie przykładzie świętej pokory,

Święty Janie miłośniku panińskiej czystości,

Święty Janie zwierciadło wszystkich spowiedników,

Św. Janie zwierciadło ubogich grzeszników

Święty Janie patronie przed Bogiem,

Święty Janie patronie nowy na świecie,

Święty Janie patronie nas wszystkich,

Święty Janie patronie od świeckiej hańby,

Św. Janie Nepomucki i kanoniku pragski,

Św. Janie Nepomucki i męczenniku pragski,

Módl się za nami!

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Bądź nam miłościw, wybaw nas Panie.

Od wszego złego,
Od grzechu każdego,
Od hańby świeckiej,
Od nagłej a niespodziewanej śmierci,
Od moru, głodu; ognia i wojny,
Od pierunów i gwałtownej niepogody.
Od potępienia wiekuistego,
Od zahębnienia na duszy i na ciele,
Przez przyczynę Jana św. Nepomuckiego,
Przez przyjście i narodzenie Twoje.
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez krzyż i mękę Twoję,
Przez biczowanie i koronowanie Twoje,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha świętego zesłanie,
Przez koronowanie najświętszej Matki
Twojej,

W dzień sądu Twego,
My grzeszni wołamy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś nam grzechy odpuścić raczył, wysłuchaj
nas Panie.

Abyś nas do pokuty prawdziwej przywieść
raczył, wysłuchaj nas Panie,

Abyś kościół Twój święty sprawować i za-
chować raczył, Wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkie wierne i umarłe zachować
raczył, Wysłuchaj nas Panie.

Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,
Wysłuchaj nas Panie.

Synu Boże, Ciebie prosimy, Wysłuchaj nas
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya.

V. Módl się za nami Święty Janie
Nepomucenie:

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic
Pana Chrystusowych.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

Módlmy się.

Boże! któryś błogosławionego Jana dla
nieprzezwykłego milczenia Sakramen-
talnego, nową kościół Twój męczeństwa
koroną przyozdobił! daj nam za jego
przyczyną i przykładem przezorną w ję-
zyku ostrożność, abyśmy raczej wszystko
złe, niżli uszkodzenie duszy na tym świecie
ponosili. Przez Chrystusa Pana naszego.
Amen.

PIEŚNI PRZYGODNE

o Boskiej Opatrzności.

110. Kto się w opiekę podda Panu swemu, * A całym sercem szczerze ufa jemu, * Śmieie rzec może; mam obrońcę Boga, * Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie on z ówczych obierzy wyzuje * I w zaraźliwym powietrzu ratuje, * W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, * Pod Jego pióry ułożysz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny, * Za którym stojąc na żaden strach nocny, * Na żadną trwogę ani dbaj na strzały, * Któręmi sieje przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże; * Ztąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże; * Miecz nieuchronny, a Ty przecież swemi * Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi,

Iżes rzekł Panu: Tyś nadzieja moja, * Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja, * Nie dostąpi cię żadna zła przygoda, * Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować * Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować * Na rękę będą, abys idąc drogą, * Na ostry kamień nie ugodził nogą.

Będiesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych * I po padalcach deptał niecierpliwych, * Na lwa srogięgo bez obrazy wsiedziesz * I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje, * A zemną szczerze sobie postępuje, Ja go też także

we jego każdą trwozę * Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, *
Ja z nim w przygodzie, Odemnie obrony *
Niech pewien będzie, pewien i zacności, * I
lat sędziwych i mej życzliwości. Amen.

111. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany! * Żadnym językiem niewypowiedziany.*
Ty jesteś godzien wszelakiej miłości, * Po-
szanowania, chwały uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę, i ważę samego, * Nad
wszystkie dobra Tyś u serca mego: * Naj-
wyższe dobro, Ty w największej cenie, * Sam
jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy mój Pa-
nie! * Nie karał, przecież żałowałbym za
nie * A żałowałbym dla tego samego, * Żem
Cię obraził, Pana tak dobrego!

Więc, o mój Boże! i teraz żałuję, * Dla
tego, że Cię nad wszystko miłuję, * I to u
siebie statecznie stanowią, * Że grzechów
moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze,*
I zawsze trzymać z Tobą przymierze; * Co
gdy uczynię spodziewam się Ciebie * Wi-
dzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry! Boże miłościwy, racz być
mej duszy nędznej litościwy. Jakaś ją stwo-
rzył, pomóż do zbawienia, * Użycz Twój
łaski, broń do potępienia. Amen.

112. Straszliwego Majestatu, Panie! * Za
me grzechy płakać łez nie stanie! * Jam stwo-

rzenie Twe wyrodne, * Świętych oczu Twych
niegodnie, * Twój Majestat nieskończony, *
Przed którym klękają trony, * Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z Publikanem, *
Ale sprawa z bardzo dobrym Panem, * Skoro
w oczach łyzy zobaczy, * Wszystko mi da-
rować raczy; * Lecz z tą w sercu wię-
ksza rana, * Żem tak łaskawego Pana *
Śmiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki, * Trzeba
bowiem płakać całe wieki, * Żem wiecznego
Boga mego, * Za chwilę czasu marnego, * Ja
grzesznik zapamiętały * Pana wiekuistej
chwały * Śmiał znieważyc.

Nędzny prochu! na coś się odważył, *
Stwórceś swego haniebnie znieważyl; * Wie-
szli, co jest grzech przeklęty? * Słuchaj, co
rzekł Paweł święty: * Każde przestępstwo
mandatu * Jest zniewagą Majestatu * Naj-
wyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne, *
I tam gorzał za grzechy śmiertelne. * Cała
wieczność gorząc srodze, * Już téj krzywdy
nie nagrodzę, * Chyba, że mi sam daruje, *
Na wieki nie powetuje * Téj zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny, * Stra-
szliwyś mi jest, grzechu śmiertelny! * Zadość
tobie nie uczynię, * W owéj ognistej doli-
nie, * Chyba dla krwi Syna swego, * Od-
puści dług grzechu mego * Bóg łaskawy. Am.

113. Co się zmyślasz sieroto stroska-
na, | Wznies w górę oczy o pomoc do Pa-
na: | Oto Bóg w niebie, patrzy na ciebie, |
Ztamtąd spogląda, kto czego żąda.

Opatrzność Jego, na wszelkie stworzenie, |
Oka swojego ma pilne baczenie: | A ręka
święta, same zwierzęta, | Mnoży i żywi,
któż się nie zdziwi?

Każde stworzenie świadkiem Jego pieczy, |
Żadną nie gardzi, które stworzył rzeczy |
Kwiecie na polach, zboża na rolach, | Zkąd
że to mają, że tak wzrastają?

W polnej lilii zkąd ta barwa szumna, |
Ptastwo kto żywi, choć nie mają gumna, |
Któż to te dziwy czyni ze niwy, | Okrywa
trawa, czyjasz to sprawa?

Któż to rybami posadzał wody, | Deszcze
kto daje, rosę, mróz, pogody, | Słowem kto
wszelkich, sprawcą tak wielkich | Odmian
na świecie, w zimie i w lecie?

A gdy na wszelkie rzeczy jest wzgląd Bo-
ski, | Czemuż brnie człowiek w ciężkie o się
troski, | Bóg wszystkim władnie, i włos nie
spadnie | Z głowy żadnego, bez woli Jego.

Przeto postrzeż się troskami strapiony, |
Wszakżeś na obraz Boski jest strwożony: |
Bóg niech ci będzie zawsze i wszędzie, |
Celem ufności w każdej przykrości.

Cóż cię odraża od ufania Temu, | Który
jest i chce być Ojcem każdemu: | Wszystkich
On zgoła wspiera, kto woła | By się zmiło-
wał, w nędzy ratował.

Masz błagające ołtarza ofiary, | Nad które

Bogu nie są miłsze dary: | Ofiaruj siebie
w każdej potrzebie, | A o zbawienie miej
wprzód baczenie.

Jeśli się mnóstwo grzechów twoich trwo-
ży, | Oto masz takich, którzy ci gniew Boży |
Ułagać mogą, prośbą swą drogą | W każdej
potrzebie, masz takich w niebie.

Masz tam Maryą, Matkę Jezusową, | Znaj-
dziesz w potrzebach pomoc Jej gotową: |
Gdyż téj Dziewicy, Boga-Rodzicy, | Ważna
przyczyna u Boga Syna.

W sidłach czartowskich Michał cię obro-
ni, | Wszkodzić dóbr ziemskich pocieszy An-
toni; | W błędach Wincenty, w bólach Wa-
lenty, | Józef w złej dobie przybędzie tobie.

Franciszka prośba uskramia powodzi, |
Floryjan w pomoc od ognia przychodzi: |
Przez Izydora mocna podpora, | W pełnej
robocie przy jego cnocie.

Idzi bydełko gospodarzom strzeże, | Iwo
sieroty sprawę na się bierze: | Panienek
w nocy, Mikołaj w złocie | Posak wysta-
wia, za mąż wyprawia.

Z Nepomucena w niesławie obrona, | W po-
wietrzym morzu Rocha masz Patrona: | Na-
wet na mary pomoc Barbary | Świętym cię
włoży, i cóż cię trwoży?

Jan Kanty Patron nauk jest wyborem, |
Kazimierz królewicz czystej drogi torem, |
Gdy tyle w niebie widzisz dla siebie | Wspar-
cia, ratunku, przestań frasunku.

114. Pełna mądrości Opatrzności Bo-
ska, | O dobro ludzkie zawsze się troska: |

Czy nas pieszczonym kocha sposobem, | Czy
w utrapieniu doświadcza z Jobem.

Jedna to ręka co różgą bije, | I perły
dziecku kładzie na szyję: | Godna wdzięcz-
nego uszanowania | Bo mu szkodliwych
rzeczy zabrania.

Wszak ludziom kazał wołać do siebie, |
Bóg sam: Ojcze nasz któryś jest w niebie: |
Do tego Ojca niech się syn spieszy, | Choć
marnotrawny, On go pocieszy.

Nie gardźże synu Ojca rozkazem, | Pomniąc
że jesteś Boskim obrazem, | Krwawemi łzami
niechaj ten słucha, | Kto Boga jako Ojca
nie kocha.

Skrusz Ojce serca twardego skałę, |
Wzbudź większą Twego Imienia chwałę; |
O Boże Święty, w Trójcy jedyny, | Pragnę
Cię kochać i żyć bez winy. Amen,

115. Wszechmocna mego Opatrzności
Boga! * Gdy na mnie zewsząd następuje trwo-
ga, * W największych ludzkich względno-
ściach nie dufam, * Bo w Bogu ufam.

Kto się na Boga doskonale spuści: * W
wszelkich przygodach Bóg go nie opuści: *
Twój się polecam Opatrzności Boże, * Niech
mnie wspomóż.

W głębokiej puszczy okrutnie zwierzęta, *
Lwy i tygrysy i małe ptaczęta, * Nie sieją
orzą, ni brogów składają, * A żywność mają.

Z Twojej Opatrzności miłościwy Boże: A
któż Twą łaskę godnie sławić może; * Z
której jesteśmy i z której żyjemy, * Bez
niej nie tchniemy.

Noe z potopu świata wolniony, * Lot z Sodomskiego ognia wywiedziony; * Mojżesz i Jonasz w morzu nie zginęli, * Nie potynęli.

Józef przedany od rodzonych braci, * W Egipcie żyje i sławę nie traci; * Bo cały Egipt, Ojca z bracią żywi, * Świat mu się dziwi.

Nie umarł z głodu na puszczy Eliasz, * Anioł pilnuje, szczęśliwy Tobiasz, * Daniel głodnym lwom na pożarcie dany, * Nic nie-tykany.

Bo Bóg wybranych w nieszczęściu ratuje, * Tysiące giną jednego salwuje; * Gdyż sprawiedliwy u Boga westymie, * Nigdy nie zginie.

Uważaj każdy Najwyższego Pana, * Iż nam przez Niego jest Opatrzność dana: * A kto rozumnie, że kto inszy rządzi, * Wiecznie pobiłdzi.

Jako rzemieślnik drzewo do wyboru, * Napotrzebę swą ścina bez uporu; * Nie wymówi się, ani żadne zgadnie, * Gdzie które padnie.

Jedne na trony królewskie wycięte, * Drugie na Ołtarz, gdzie ofiary święte, * Kapłan odprawia, trzecie ogień pali, * Inne wiatr wali.

Tak Bóg z człowiekiem wyrabia i grzysko * Jednego w górę a drugiego nisko, * Stawia na nogi, któż Ci się mój Boże, * Sprzeciwić może.

Ja życia mego losy na Twą wolą * Składam mój Panie, z swą mizerną dolą, * Ukaz mi szczęście, fortunę i drogę, * Niech się wspomogę.

Bom mizerny człek, nędznie trawię lata, * Będę Cię wielbił do skończynia świata, * Bo

mi jest przykre w mém ubóstwie życie, *
Opatrz sowicie.

Przyrzekłeś Chryste, to wiernym przymierze: *
Że każdy prosząc, skutek prośby bierze, *
Gdy się do Ojca uda w swym frasunku, *
Dozna ratunku.

I tak nadzieję mam ja w Tobie Panie, *
Że choć nierychło, wszak i na mnie padnie, *
Z skarbów niebieskich, łaska nieprzebrana, *
Od Ciebie Pana.

PIĘŚNI PRZY ŻAŁOBNEJ MSZY ŚW.

116. Boże Sędzio sprawiedliwy, usłysz
nasze wołanie, * ach, Ojczy nasz dobrotliwy,
pokaż Twe zmiłowanie, * nad duszami zmar-
łych wiernych, które za swoje grzechy zo-
stają w mękach niezmiernych, pragną od
nas pociechy,

Na Graduale. Wszyscy, którzy spoczy-
wają w grobach, Syna Bożego * głos usłyszą
i powstaną w dzień ów sądu strasznego, *
sprawiedliwi za swe sprawy chwałę wieczną
osiędą, * a źli za żywot nieprawy w piekło
wtrąceni będą.

Na Offertorium, Święta jest myśl i zba-
wienna modlić się za zmarłymi, * a Tobie,
Boże, przyjemna, przeto nie gardź naszemi *
pokornemi modlitwami, ale z wielkiej
litości, * zmiłuj się nad dłużnikami, Twojej
sprawiedliwości.

Długi naszych sióstr i braci Tobie, Ojczy kochany, * niech Jezus, Syn Twój zapłaci, przez swoje święte rany, * bądź im miłościw dla niego, dla krzyżowej ofiary, * i dla gorzkiej męki Jego uwolnij ich od kary.

Na Sanctus. Święty, święty nad świętymi, prośby naszej miłości, * przyjmij za Twymi wiernymi, odpuść ich ułomności, * których jak Pan sprawiedliwy, skazałeś do więzienia, * lecz jak Ojciec miłościwy, pragniesz ich wybawienia:

Po Podniesieniu. Spójrz na Syna Twojego, na boleści i rany, * na tak gorzką mękę Jego, Boże Ojczy kochany, a zmiłuj się na duszami za które dał swe życie, * by w chwale Twój z Aniołami żywot miały obficie.

Na Agnus Dei. O Baranku, któryś zgładził grzechy świata całego, * abyś nas wszystkich wprowadził do żywota wiecznego * niechże dusze zmarłych wiernych doznają Twój litości, * będące w mękach niezmiernych za swoje ułomności.

Uśmierz sprawiedliwość srogą, przeblagaj Ojca swego, * męką i krwią Twoją drogą, a z miłosierdzia Twego * ugaś czyścowe upały, odpuść im nieprawości, * wprowadź ich do wiecznej chwały do niebieskiej radości.

Po Requiescant. Zmiłuj się nad nami, Panie, a z miłosierdzia Twego * racz im darować karanie więzienia czyścowego * przez Jezusowe zasługi, któreć ofiarujemy, * odpuść im grzechowe długi, pokornie Cię prosimy. Amen.

117. O Boże przedwieczny, odpoczynek wieczny | Daj wiernym, duszom, które tam strapienia | Za swe przewinienia ponosić muszą.

Na Graduale. Wielka jest ich męka, | boć ich Boża ręka | Twa uderzyła, która strapionego | Joba cierpliwego w on czas dotknęła.

Na Offertorium. Przyjmij tę ofiarę na Twoją cześć, chwałę | Panie Boże nasz, nad którą zaniejszej, | A Tobie milejszej ofiary nie masz.

Kochany Zbawiciel i nasz Odkupiciel | Ją ustanowił, kiedy uczniom onym, | Na księstwo święconym, „to czyńcie“ mówił.

Na Sanctus, Święty, święty, święty Boże niepojęty, | W Trójcy jedyny, zmiłuj się nad nami, | I też nad duszami, odpuść im winy.

Po Podniesieniu. Przed Tobą padamy, Tobie się kłaniamy, | Boże wcielony, któryś w tym momencie, | W świętym Sakramencie jest utajony.

Na Agnus Dei. O Boże Baranku, najmiłszy kochanku, | Panie Jezusie, nad utrapionymy | Duszamy wiernymi, proszę zmiłuj się.

Usłysz głos serdeczny, daj tym pokój wieczny, | Za których Ciebie powinniśmy prosić. | I za nie się modlić, by były w niebie-

Po Requiescant. Najlaskawszy Panie, niechaj się to stanie, | Cośmy prosili, by jeszcze dziś Ciebie | Z wybranemi w niebie wiernie chwalili. Amen.

118. Duszy w czyśćcu upalenia, | znoszą
za swe przewinienia, | łze leją bez pocie-
szenia, | żebrzą twego uzalenia, o Marya!

Tyś źródło grzechy czyszczące, wszystkim
zdrowie przynoszące, | posil umierające,
ratuj męki ponoszące, | o Marya!

K'tobie umarli wzdychają, | w tobie ufność
pokładają, | niech twarz macierzyńską znają, |
niech przez cię nieba doznają, | o Marya!

Kluczu do nieba zrzadzony, | więzień | w
czyśćcu utrapiony, | pragnie przez cię być
puszczony, z więzienia w niebieski strony, |
o Marya!

Sprawiedliwych oświecenie, | nadziei grze-
snych zmocnienie | niech przez twoje przy-
czynienie, | gasną czyścowe płomienie, |
o Marya!

Twe zasługi, twe przyczyny, | popłaciwszy
grzechów winy, niech wprowadzą ludzkie
syny, | z mąk do niebieskiej krainy, | o
Marya! Amen.

119. Dzień on dzień sądu Pańskiego świat
w proch zetrze, świadkiem tego * Dawid z
Sybillą wszystkiego.

Strach przyjdzie od wielmożności * Pańskiej,
gdy przyjdzie w srogości, * i sądzić najmniej-
szą złości.

Trąba głosu ogromnego * wzbudzi z umar-
łych każdego, * by wstał przed sąd Pana swego.

Zdumieje się przyrodzenie, * gdy wszelkie
Pańskie stworzenie, * stanie na liczbę czy-
nienie.

Księgi przed sąd przynieść każą, * wszech

ludzi przechy ukarzą * gdzie według nich nas pokarzą.

Wszystkie zbrodnie zatajone,* będą światu objawione, * i wieczną hańbą zelżone.

Co grzesznik na ten czas rzecze, * i do kogo się uciecze, * gdy i dobrym strach dopiecze.

Królu tronu straszliwego * co z łaski zbawiasz każdego * z miłosierdzia zbaw mnie Twego.

Wspomnij Jezu z łaski swojej, * że przyczyną drogi Twojej, * nie trać mnie dla złości mojej.

Mnieś szukał gdy spracowany * stał, dla mnie ukrzyżowany, * niech nie zginę na sąd zdany.

Sędzio zemszczenia słusznego, * racz dać dar odpustu Twego, nie czekaj ratunku mego.

Wzdycham jako obwiniony, * wstyd mnie za grzech popełniony, * odpuść Boże niezmierny.

Tys Magdalenie odpuścił * łotra do łaski przypuścił, * mnieś też ufność z nieba spuścił. Amen.

PIEŚNI POGRZEBOWE.

120. Byłem małym dzieciątkiem zrodzony na ten świat, * lecz mnie śmierć już podjęła, jako mizerny kwiat, niewiem ja nic powiedzieć, co jest światowego, * ani nie wiem rozeznąć jakie sprawy jego.

Mój najmilszy Ojciec, z którego spłodzony, * moja najmilsza matka, z której jest zrodzony, ci mnie dziś opuszczają z niezmierną

boleścią * i do grobu prowadzą z małą żalością.

Żegnaj was tu Bóg z nieba, ojczyzno matko miła, * który mnie już przesadził do swego pokoja, * tam się znowu ujrzymy, przed obliczem Jego, * będziemy chwalić, wielbić, święte Imię Jego.

Przyjmuje mnie do siebie, już z wielką radością, śmierć mi już nie zaszkodzi, równym jest Aniołom, * ciało moje żyć będzie i z duszą społecznie, * Boga wiecznego chwalić na wieki wieków wiecznie. Amen.

121. Śpijże już w twoim boju, chrześciane ukochany; * śpijże odpocznij w pokoju z pętami świata rozwiązany, * Śpijże, aż Bóg wszystkich ludzi, z grobów swoich znowu wzbudzi.

Jużes teraz uwolniony od frasunków i trudności, * któremiś był odręczony w ziemskiej twojej śmiertelności * Śpijże, aż Bóg itd.

Niech ci chojnie Bóg nagrodzi, coś ucierpiał w doczesności, * niech cię mile Bóg ochłodzi, za twe krzyże we wieczności, * Śpijże, aż Bóg itd.

Za krótki czas i my k'tobie będziemy też przyłączeni, * spać w pokoju z tobą w grobie, jakośmy tu zgromadzeni, * aże nas Bóg wszystkich ludzi itd. Amen.

122. Cokolwiek na świecie jest wszystko marność, choćby mnie królewska doszła godność | wszystko zginie świat pominie, | króla i cesarza śmierć nie minie.

Niemasz już sławnego Cycerona, | nie masz
Absalona i Samsona, | ich to sława przy-
kład dawa, | że wszystko na świecie śmierci
strawa.

Bym miał mądrość króla Salomona, | bym
też był tak piękny jak Helena, | piękność
owa mądra głowa | od śmierci żadnego nie
zachowa.

Choćbym się w cielesnej kochał krasie, |
i ona się w szpetność zmieni w czasie, ach,
nie stała piękność ciała | wczoraj się świe-
ciła, dziś spruchniała.

Zmieni się cielesna śliczna barwa, będzie
z niej plugawa śmierci larwa, | a z pię-
knego, nic brzydzego, | nie masz na czło-
wieka umarłego.

Ten, co cię za życia miłował, ręce twoje
mile twarz całował, | już z daleka nos za-
tyka | twarz, oczy odwraca, precz ucieka.

Bym nad wszystkich ludzi był bogaty, |
drogie z srebra, złota nosił szaty, | ze wszy-
stkiego kosztownego, | śmierć mnie огоłoci
mizernego.

Najlepiej zaprawdę Bogu służyć, chcąc
w niebie stałego dobra użyć, | niesłychane,
nieprzebrane, | w niebieskich radości zgoto-
wane.

Już ci dziś dziękuję małżonku (o) mój (a), |
Pan Jezus niech będzie opiekun twój, | za
posługi i usługi | któreś mi uczynił (a) przez
czas długi.

I was, me dziatki, Bogu oddaję, | na za-
wsze się z wami tu rozstaję, | pomagajcie

modlitwami, i podczas mszy świętej błaganiami.

Polecam Ci Jezus duszę moją, | racz przyjąć pokorną prośbę moją, | by Cię chwalić, wiecznie sławić, | proszę Cię Jezu mój racz mnie zbawić. Amen.

DODATEK.

GORZKIE ŻALE

czyli

Rozpamiętywanie Męki Pańskiej.

P O B U D K A.

123. Gorzkie żale przybywajcie, | Serca nasze przenikajcie, | Rozpłynście się me źrenice, | Toczcie smutnych łez krynice, | Słońce gwiazdy omdlewają, Żalobą się pokrywają; Płaczą rzewnie Aniołowie, | A któż żalosci opowie? | Opoki się twarde krają, | Z grobów umarli powstają, | Co jest, pytam, co się dzieje? | Wszystko stwarzenie truchleje, | Na ból męki Chrystusowej | żal przejmuję bez wymowy, | Uderz, Jezu! bez odwłoki | twarde serc naszych opoki | Jezu mój w krwi ran Twoich, | Obmyj duszę z grzechów moich, | Upał serca mego chłódź | Gdy w przepaść męki Twój wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Za pomocą łaski Bożej pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam zesłał Syna swego jednorodzonego, aby w przyjętej na siebie ludzkiej naturze- na zadosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie przynajdroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnej. Także na uczczenie Świętych Pańskich, mianowicie tych, którzy gorliwszem pałali nabożeństwem ku męce Chrystusowej. A najprzód: W następującej pierwszej części będziemy rozważać: co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogroju aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, które kto zniewagi i żelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu ofiarować będziemy: za Kościół święty katolicki i podwyższenie jego, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, na uproszenia nawrócenia nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego i upamiętanie wszystkich niewiernych.

HYMN.

124. Żal duszę ściska, serce boleść czuje, *
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje * kłę-

czy w Ogrojcu, gdy krwawy pot leje, * Me serce mdleje.

Więźnia miłości powrozmi krępuje, * Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje, * W tem Jezus łzami gdy się miłość stapia * Jagody skrapia.

Bije popycha żyd nieposkromniony, * Nielitościwie z tej i owej strony; * Za włosy targa, znosi w cierpliwości, * Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta, * gdy zbrojny żołnierz rękawicą chłosta, * Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie, * serca kochanie.

Oby się serce w łzy rozpływało, * Że Cię mój Jezu, sprośnie obrażało, żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, * dla Twój miłości.

LAMENT DUSZY

nał cierpiącym Jezusem.

125. Jezu! na zabicie okrutne, * cichy Baranku od żydów szukany, * Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników * od niewdzięcznego Judasza sprzedany, * Jezu mój kochany!

Jezu w ciężkim smutku żałości, * tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany, * Jezu mój kochany!

Jezu na modlitwie w Ogrojcu, * w mdłości krwawym potem zlany, * Jezu mój kochany!

Jezu całowaniem zdradliwym, * od bezbożnego ucznia wydany, * Jezu mój kochany!

Jezu, powrozami grubemi * od swawolnego
żołnierstwa związany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od pospółstwa zelżywie * u sądu
Annaszowego najgrawany, * Jezu mój ko-
chany!

Jezu! sromotnie przez ulicę, * do Kajfasza
za włosy targany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogiego * zbrojną ręką-
wicą policzkowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od fałszywych dwóch świadków *
za zwodziciela niesłusznie udany, * Jezu mój
kochany:

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! *
Dla nas zelżony * i pochańbiony * Bądź uwiel-
biony! * Bądź wysławiony! * Boże nieskoń-
czony!

SMUTNA ROZMOWA

*duży z żalostną Matką nad Synem swoim
ubolewającą.*

126. Ach! ja Matka tak żalostna * boleść
mnie ścisza! nieznośna, * Miecz me serce
przenika!

Czemuś Matko ukochana, * Ciężko na sercu
stroskana? * Czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości, *
Mówić nie mogę z żalości, * Krew mi serce
zalewa!

Powiedz mi o Panno moja! * Czemu ble-
dnieje twarz Twoja? Czemu gorzkie łzy
lejesz?

Widzę me serca kochanie, * Jezu w Ogroj-
cu zlanie * Potu krwawym potokiem.

O Matko! źródło miłości,* Niech czujęgwałt
Twój żalości, * Dozwól mi z sobą płakać.

CZĘŚĆ DRUGA.

W drugiej części rozmyślania Męki Pańskiej, będziemy uważać: co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości, Temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy: za całe Chrześcijaństwo, na uproszenie pokoju i zgody między pany Chrześcijańskimi, także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów, i karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

HYMN.

127. Przypatrz się duszo, jak cię Bóg
miłuje: * Jako dla ciebie sobie uie folguje; *
przecież Go bardziej niż żydowska dręczy *
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego *
Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego, *
Przez białą szatę którą jest odziany, *
Głupim nazwany.

Za moje złości ci grzbiet srodze biczują,*
Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują * Ze
Krwi Jezusa, dla serca ochłody * Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży,*
Co na swe skronie wije wieniec z róży,*
W szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony,*
Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię
mój Jezu, sprośnie obrażało, * Żal mi, ach, żal
mi! ciężkich moich złości, * dla twój miłości.

LAMENT DUSZY

nad cierpiącym Jezusem.

128. Jezu, od Żydostwa niewinnie * jako
łotr godzin śmierci obwołany, * Jezu mój
kochany!

Jezu, od zjadłych morderców * po ślicz-
nej twarzy tak sprośnie zeplwany, * Jezu
mój kochany!

Jezu pod przysięgą od Piotra * po trzy-
kroć razy z bojaźni zaprzany, * Jezu mój
kochany!

Jezu, od okrutnych oprawców * na sąd
Piłata jak zbójca szarpany, * Jezu mój ko-
chany!

Jezu, od Heroda i dworzan, * Królu chwa-
ły, zelżywie wyśmiany, * Jezu mój kochany!

Jezu, w białą szatę szyderczo * na więk-
szy pośmiech hańbę ubrany, * Jezu mój ko-
chany!

Jezu, u kamiennego słupa niemiłosiernie
biczmi usmagany, * Jezu mój kochany!

Jezu, aż do mózgu przez czaszkę * cier-
nia kolcami ukoronowany, | Jezu mój ko-
chany!

Jezu, z najgrawania od żydów | na po-
śmiewisko purpurą odziany, | Jezu mój ko-
chany!

Jezu, w głowę trzcina ubity, | Królu bo-

leści, klęcząc najgrawany! | Jezu mój kochany.

Bądź pozdrowiony! | bądź pochwalony! |
dla nas zelżony, | wszystek skrwawiony, |
Bądź uwielbiony! | bądź wysławiony, | Boże
nieskończony!

ROZMOWA DUSZY

z Matką bolesną.

129. Ach widzę Syna mojego, | Przy
słupie obnażonego | Różgami zsięzonego.

Święta Panno, dopuść na mnie, | Niech ran
Syna Twego znamię | Mam na sercu wyryte.

Widząc ach, jako mizernie, | Ostre Głowę
rani ciernie, | Dusza moja ustaje!

O Marya, Syna Twego, | Ostrem cierniem
zranionego, | podzielże ze mną mękę!

Obym ja matka strapiona, | Mogła na swoje
ramiona | Złożyć krzyż Twój Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna, | Bez przestanku
Twego Syna, | Niechaj z Tobą krzyż noszę.

CZEŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te plagi, Jego bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi wszystkie przytęm męki, instrumenta, Bogu Ojcu niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy: za fundatorów i dobrodziejów — za grzeszników zatwardziały, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nałogu albo pijaństwie zostają, aby ich serca

do pokuty i prawdziwej życia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz, na ostatek za wszystkie dusze w czyśćcu zostające, aby im tenże najlitościwszy Jezus Krwią Swoją przenajdroższą ogień zagasić a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruczy serdecznej za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej dokonczenie u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył.

HYMN.

130. Duszo oziębła, czemuż nie gorejesz? serce me, czemuż wszystko nie topniejesz? * toczy twój Jezus w serdecznej miłości, * krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala, * okrutne drzewo na ramiona zwała, * zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka, * za grzechy stęka.

Złośliwym katom posłuszny się staje, * na krzyż sromotny ochotnie podaje * ręce i nogi ludzkiego plemienia, * Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo! spuśćże nam to ciało, * aby na tobie dłużej nie wisało, * My go uczciwie w grobie położymy, * Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię mój Jezu! sprośnie obrażało, * Żal mi ach żal mi ciężkich moich złości, * Dla Twojej miłości.

Niechże Ci, mój Jezu, cześć będzie w wieczności, * Za Twoe obelgi, męki, zelżywości, * któreś ochotnie, Syn Boga jedyny * Cierpiał bez winy.

LAMENT DUSZY

nad cierpiącym Jezusem.

131. Jezu! od pospóltwa niezbożnie jako złoczyńca z łotry porównany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie * na szubieniczną śmierć dekretowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem * na kalwaryjską górę zmordowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa, * przytępiionymi gwoździami przykowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie w pośród dwóch łotrów od żydów skłóty i ukrzyżowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących w okół i przechodzących z hańbą urągany, * Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego współ wiążącego łotra urągany, * Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żółcią i octem, * wołając Pragnę! w mdłości napawany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w ręce Ojca swego * ducha oddawszy, zamordowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie * i Nikodema w grobie pochowany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! * bądź pochwalony! * dla nas zelżony, * wszystek skrwawiony! * bądź uwielbiony! * bądź wysławiony! * Boże nieskończony.

ROZMOWA DUSZY
z *Matką bolesną.*

132. Ach mnie Matce boleściwej, * pod krzyżem bardzo smutliwej, * serce żalność przejmuję * o Matko niechaj prawdziwie, * patrząc na krzyż żalostliwie, płacząc z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie, * gotuje się na skonanie * toć i ja z Nim umieram! * pragnę, Matko! pod krzyż z tobą, * dzielić się z Twoją osobą, śmiercią Syna Twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę, w tém ku ziemi skłonił Głowę, * już żegna Matkę swoją, * Marya, niech gorzką noszę * śmierć, krzyż, rany Jego, proszę, * niech serdecznie rozważam.

Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste, zmijuj się nad nami!

(To powtórzyć 3 razy.)

133. Wisi na krzyżu, Pan Stwórca nieba, * płakać za grzechy, człowiecze, trzeba, * ach! ach! na krzyżu umiera, * Jezus oczy Swe zawiera.

Najświętsze Członki i wszystko Ciało * srodze zbite, na krzyżu wisiało, * ach! ach! dla ciebie człowiecze * z boku Krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zraniona, * Język i usta w bólach zemdlone, * ach! ach! dla mojej swawoli, * Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łyzy z oczu leje, * pod krzy-
żem Matka w boleściach mdleje, * Ach! ach!
sprosne złości moje * sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, * ży-
cia świętego sposób mi podaj, * Ach! ach!
tu kres złości moich, * przy nogach prze-
bitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, * i za
me grzechy serdecznie żałować, * Ach! ach!
zmiłuj się nademną, * uczynź miłosierdzie
ze mną.

Rozbrat, obludny świecie; wypowiadam, *
grzechów się moich szczerze wypowiadam, *
Ach! ach! serdecznie żałuję, * bo Cię, Boże
mój, miłuję. Amen.



NIESZPORY.

134. Deus in adjutorium.

V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu.

R. Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

R. Jako była na początku, teraz zawsze i na wieki wieków. Amen. (Alleluja.)

Psalm 109. Dixit Dominus.

135. Rzekł Pan do Pana mego łaskawym * swym głosem: Siądź mi przy boku prawym, aż twoje wszystkie zuchwałe wrogi * dam za podnózek pod twoje nogi.

Berło twój mocy wydam z Syonu * świat cały padnie u twego tronu * a ty uważać będziesz praw swoich * wśród nieprzyjaciół panując twoich.

Skoro rozpoczniesz tve panowanie * przy tobie lud twój w jasności stanie * nim jeszcze zorzy świecić kazałem * ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł, jego zaś mowa * danego nigdy nie cofnie słowa * ty jesteś kapłan od końca wieka * według obrządku Melchizedeka.

Przy twój prawicy pan jest nad pany * w dzień gniewu swego zetrze tyrany, * sąd swój rozciągnie po całym świecie * i nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszna na ziemi głowę poniży, * która mu
jego chwały ubliży, z mętnej po drodze pie-
będzie rzeki, * dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi, * świętemu także
Duchowi, * niech będzie zawsze stateczna *
teraz i na wieki wieczna.

Psalm 110. Confitebor Tibi.

136. Całem Cię sercem chwalić będę, Pa-
nie, gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór sta-
nie, * wielkość niezmienna dzieł Boga Jakóba,
którymi władnie, jak mu się podoba.

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności, *
pełne uwielbien, wiek sprawiedliwości * jego
nie przetrwa żaden, a na ziemi * wiecznie
pamiętny będzie cudzy swemi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny, * kar-
mi i hojnie bogaci lud wierny, * Stateczny
w słowie co raz postanowił, * wiecznemi
czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał pogany, *
a ten kraj synom Izraela dany, * sprawy
rąk jego prawdą miarkowane * a zaś słu-
sznością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją, *
bo na słuszności i na prawdzie stoją. * Pan
sługi swoje z niewoli wybawił i dla nich
wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości * a bo-
jaźń Boża początkiem mądrości, * ci co z niej
biorą wzór życia na ziemi, * będą od wszy-
stkich wiecznie chwalonymi.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm III. Beatus vir.

137. Szczęśliwy i nie zna kaźni * kto w Pańskiej żyje bojaźni, * najmiłsza jemu jest droga, * iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi * porówna zawdy z możnymi * ród się cnotliwych rozpleni * będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity * w zbiory i trwałe zaszczyty, * a cześć pocziwego człeka * pójdzie od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi, * światło jest nad cnotliwymi * zawsze i Pan jest życzliwy * litośny i sprawiedliwy.

Człek miły, pełen wesela * gdy drugim swego udziela * w słowie się swoim tak rządzi * że co wyrzecz, nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy * uwieczni, był to mąż prawy * i zły go język nie trwoży * bezpieczny w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnej duszy * żadną się rzeczę nie wzruszy * wołała w tej chwili snadnie, * aż nieprzyjaciół upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty * na wdowy, biedne sieroty * przeto uczynnością słynie * i chwała jego nie zginie.

Zły na to patrząc boleje * zgrzyta, z zadości sinieje * taki, co w głowie uradzi * do skutku nie doprowadzi. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm II2. Laudate pueri.

138. Chwalcie o dziatki najwyższego Pa-
na * niech Mu Jednemu cześć będzie śpiewana *

Jego niech Imię w uszach naszych słyńie *
póki wiek późny swoim torem płynie.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada *
niechaj świat Boską chwałę opowiada * Pan
ma narody wszystkie pod nogami * Jego się
chwała wznosi nad gwiazdami.

Kto się wzdy z Panem tem porówna, który *
wysoko siedząc, z swęj niebieskiej góry *
i co na niebie i co jest na ziemi, * oczyma
widzi nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi * i z ksią-
żętami na ławie posadzi * On niesie radość
dla nieplodnej matki, * miłe w jej domu
rozmnażając dziatki. Chwała Ojcu itd.

Psalm 116. Laudate Dominum.

139. Boga naszego chwalcie wszystkie
ziemie, * daj Mu cześć winną całe ludzkie
plemię, * bo litość Jego nad nami stwier-
dzona * a prawda Pańska wiecznie zniszczona.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

140. Już słońce schodzi ogniste, * Ty
Trójca, Światło wieczyste! * w sercach na-
szych, Trójco święta * Rozlej miłość niepo-
jęta. — Ciebie my z rana wielbimy * Ciebie
wieczorem prosimy * racz to sprawić, byśmy
Ciebie * z Świętymi chwalili w niebie. —
Ojcu razem i Synowi, * świętemu także Du-
chowi, * jak była, tak niechaj wszędzie *
wieczna chwała zawsze będzie. Amen.

MAGNIFICAT.

141. Wielbij dusza moja Pana, * któraś
od Niego wybrana * i wesel się w Bogu
twoim, * co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał On z swojej stolicy * na pokorę
służebnicy * i po wszystkie wieki czczoną *
Chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wślawiła * kiedy dla
mnie uczyniła * cuda nigdy niepojęte, * któ-
rę Imię zawsze święte.

A litość od pokolenia * do pokoleń i zba-
wienia * tych co się Boga lękają * i Pa-
nem Go swym uznają.

Wszechmocny Pan nieśmiertelną * moc
okazał Swoją dzielną, * gdy myśli pysznych
rozproszył * i dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomężnych * gdy strącił
z tronu potężnych * a pokornych wyprowa-
dził * i na tronach ich posadził.

Gdy ubogich bogactwami * dom nappełnił
i skarbami * a pogardził bogatemi, * i zrów-
nał ich z ubogimi.

Sługę swego kiedy wstana * wziął w opiekę
swą wspaniałą * Izraela, miłosierny * Bóg
w przymierzach Swoich wierny.

Który z naszymi przodkami, * Abrahama
potomkami * uczynił i zawarł stałe * i na
wieki wiecznie trwałe. Chwała Ojcu i Sy-
nowi itd.

MAGNIFICAT.

142. Uwielbiaj duszo moja sławę Pana
swego * chwal Boga Stworzyciela tak bar-

dzo dobrego * Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha, * Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.

Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę, * łaskawem okiem wejrzał na Dawida córę * przeto wszystkie narody, co ziemię osiedą * odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.

Bo wielkimi darami uczczona od tego * którego moc przedziwna, święte Imię Jego, * którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki, * bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych Ramion świętych, * rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych, wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne, * wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie i w dobro spanoszył * bogaczów z torbą puścił i nędznie rozproszył * przyjął do łaski Izraela cnego * wspomniał nań, użyczył mu miłosierdzia swego.

Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym, * Abrahamowi z potomstwem jego wiecznym czasem; * wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu: * Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu itd.

Od pierwszej Niedzieli Adwentu aż do Gromnic.

143. Panno Marya Matko wsławiona, * Pana naszego, bądź pozdrowiona * Ty Przewodniczką jesteś do nieba, * dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.

O gwiazdo morska, Panno nad panny *
niech Syn twój przez cię jest ubłagany, * gdy
na téj ziemi, na téj niskości, * lud grzeszny
wstaje z swych nieprawości.

Za Gabryela tyś zwiastowaniem * stałaś
się, Panno godném mieszkaniem * Syna i
Stwórcy dziwnym sposobym, * o Panno
czysta! bądź nam przed Bogiem.

Naszą obroną i pośredniczką, * w czasie
utrapienń orędowniczką, a my zaś Ciebie,
Matko litości, wychwalać będziemy na téj
niskości.

Od Gromnic aż do Wielkiego Czwartku.

144. Witaj Królowa, gwiazdo niebie-
ska! * witaj Marya, Pani Anielska! * Witajże
źródło, bramo światłości nas nędznych ludzi
na téj niskości.

Wesel się, raduj, Panno chwalebna! nad
wszystkie panny piękna, wielebna, * zawitaj
Matko, na wysokości, * proś Syna twego
za nasze złości.

*Od Wielkiego Czwartku aż do Trójcy
przenajświętszej.*

145. Królowa nieba Panno Marya! *
wesel się raduj, Alleluja, Alleluja, * już
przeminęły smutki, boleści, * któreś uczuła
przy Syna śmierci.

Ten, któregoś ty Panno, nosiła * ubogo
w stajni kiedyś zrodziła, * ten już zmar-
twychwstał, ciesz się Marya, * Chrystus
Pan żyje, Allel. Alleluja.

Matko litości! proś za nas Boga, * gdy nas dolega smutek i trwoga; * proś, a stanie się, Matko miłości, * że zmartwychwstaniem z swych nieprawości. Amen.

Od Trójcy świętej aż do Adwentu.

146. Witaj Królowa, Matko litości! * nasza nadziejo, życia słodkości * witaj, Marya Matko jedyna, * Matko nas ludzi, Salve Regina.

Nędzne my dzieci Ewy wołamy, * do ciebie, Matko, z płaczem wzdychamy; niech nas wspomaga twoja przyczyna * na tym padole Salve Regina.

O Pośredniczko! rzuć twe wejrzenie, * łaskawe od nas przyjmij westchnienie, * pokaż nam, Matko, twojego Syna * w górnej krainie, Salve Regina.

*W święta Najświętszej Panny Maryi śpiewa się po Psalmie 109. Psalm 112; a potem
Psalmy następujące:*

Psalm 121. Laetatus sum in his.

147. Ucieszyła mnie wieść pożądana, * pójdziem do domu naszego Pana, * Jerozolimo, w tym świętym progu * dajmy cześć Bogu. Jerozolima, dom nasz, dom Boży, * budowa jego co dzień się mnoży, * kędy ma słynąć słodka swoboda * i braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie, przed Panem każdy w pokorze padnie, iszcząc swe śluby i śluby owe * Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siedą |
pocześni starce, sądzić lud będą, | tam się
Dawida domem zaszczyca | trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy | i o obfitość
Boga prosimy | moc Pańska pokój stanowić
będzie | dostatek wszędzie!

Dla braci naszych i dla bliźniego | pro-
śmy o pokój a dla świętego | domu Pań-
skiego w każdej godzinie | niech dobro pły-
nie. | Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 126. Nisi Dominus.

148. Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje |
daremnie nad nim rzemieślnik pracuje, | jeżeli
miasta Pan nie strzeże z góry | próżno straż
czujna opasuje mury.

O wy, co chlebem w nędzy swój życie |
spiesząc do pracy jak tylko spoczniecie |
jeżeli Pańskiej nie macie pomocy, | na nie
się przyda wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy swemi wspierać siły |
wybranym swoim da spoczynek miły | w dzie-
dztwie Pańskiem dadzą płodne matki |
Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy |
z swojej bez wieści wypuści cięciwy | tak
rozegnane Jakóbowe syny | gdzieś zaludniają
nieznane krainy.

Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu |
żądanie swoje ma spełnione w Panu | nie
zaleknie się, śmiało odpowiada | gdy do
swych w bramie nieprzyjaciół gada, | Chwała
Ojcu i Synowi itd.

Psalm 147. Lauda Jeruzalem.

149. Jerozolimo chwal Pana nad pany |
ramieniem Jego mur twój opasany | górny
Syonie chwal swojego Boga | żadna cię
przy Nim nie obejdzie trwoga.

On twoje zamki w bramach obwarował |
gdzie syny twoje bezpiecznie zachował | On
twe granice pokojem zaszczyca, | w których
cię zboża dostatkiem nasycza.

On skoro ziemi powie swe wyroki | nie
znają żadnej słowa Jego zwłoki | On pola
śniegiem jak wełną odziewa, | a śron po
ziemi jak popiół rozsiewa.

On gdy rozkaże, lodem skrzepnie ziemia, |
której ostrości, któż łatwo wytrzyma, | zno-
wu rzekł słowo, rozplyną się lody | wionie
duch Jego powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi, |
Bóg podał zakon swój Izraelowi | żadnym
narodem On tak się nie stawił | łaskawie,
ani praw swoich objawił. Chwała Ojcu itd.

HYMN.

150. Zdrowaś gwiazdo morska, wierna
Matko Boska Panno wiekuisto, bramo rajska
czysta. — Anielskim zbawieniem Marya ucz-
czona, | obdarz nas pokojem, nad Ewę wsła-
wiona. — Chwała Bogu Ojcu. Jezusowi Panu,
Duchowi świętemu, Bogu jedynemu. Amen.

Potém Magnificat i pieśń stósowna.

W uroczystość Bożego Ciała i 40-godzinnego odpustu, śpiewa się w Psalmie 109 i 112.

Psalmi następujące:

Psalm 115. Crediti propter.

151. W zapędzie myśli tak mi się zdało | upokorzam się ustami memi, gdy to na ludzi wyznaję śmiało, że każdy człowiek kłamca na ziemi.

Jednemu Bogu wierzyć przystoi, | któremu cóż więc za Jego dary oddam? | kielich Mu wdzięczności mojej przy wzywaniu Go, poślę ofiarę.

Śluby Mu w oczach ludu całego | wypełniać będę, tak zgon mój w czasie jako wiernego sługi Pańskiego przed obliczem Mu kosztowny zda się.

O Panie, jam jest sługa Twój stały | syn niewolnicy, Judy plemienia | Tobie ja oddam ofiarę chwały | i Twego wzywać będą Imienia.

Śluby Mu w oczach ludu całego | oddawać będę i w Jego sieni | i w środku Jego miasta świętego żeśmy dobrocią Jego zbawieni.—Chwała Ojcu itd.

Psalm 127. Beatus omnes.

152. Szczęśliwy każdy, kto się boi Pana | idąc w swój drodze, jak ci przepisana | pożyjesz słodko, dając Bogu dzięki | prace twój ręki.

Jako winogron bujnie niesie grona tak
w swoim domu żona ulubiona | z tobą jak
młode oliwki pospołu | dzieci w krąg stołu.

Tak błogosławi Bóg w ziemskiej podróży |
kto Go się boi i wiernie Mu służy | niech
błogosławi tobie Pan z Syonu | do twego
zgonu.

Abyś mógł widzieć przez całe twoje życie |
święty dom Pański, w jak najlepszym bycie |
synów twoich syny i pokój z weselem | nad
Izraelem. | Chwała Ojcu itd.

PIEŚNI NIESZPORNE PO ŁACINIE.

153. Alma Redemptoris Mater; qui per-
via coeli porta manes et stella Maris, suc-
curre cadenti, surgere qui curat, populo. Tu-
quae genuisti natura mirante tuum sanctum
genitorem. Virgo prius ac posterius. Ga-
brielis ab ore sumens illud Ave, peccatorum
miserere.

154. Ave Regina coelorum. Ave Domina
Angelorum, salve radix salve porta, ex qua
mundo lux est orta. Gaude Virgo gloriosa
super omnes speciosa Vale o valde decora
et pro nobis Chrystum exora.

155. Regina coeli laetare, Alleluja. Quia
quem meruisti portare Alleluja. Resurrexit
sicut divit Alleluja. Ora pro nobis Deum,
Alleluja.

156. Salve Regina, Mater misericordiae, vita dulcedo, est spes nostra salve. Ad te clamamus exules filii Evae. Ad te suspiramus gementes, et flentes in hac lacrimarum valle. Eja ergo Advocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos converte, et Jesum benedictum fructum ventris tui, nobis post hoc exilium ostende. O clemens, o pia! o dulcis Virgo Maria.

PSALMY NIESZPORNE.

157. V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu.

R. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz się.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. Jak była na początku teraz zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona. Chwała Ci, Trójco Święta, wieczna i wszechmocna Jedności, istniejąca na wieki.

Psalm 109.

158. Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej.—Aż położę nieprzyjacioły Twoje podnóżkiem nóg Twoich.—Łaskę moców Twojej wypuści Pan z Syonu; panuj w pośród nieprzyjaciół twoich.—Przy tobie przodkowie w dzień możności swojej w jasnościach świętości, z żywota przed jutrzeńką

zrodziłem cię — Przysiągł Pan a nie będzie mu żal, ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedechowego. — Pan po prawicy twojej poraził w dzień gniewu swego króle. — Będzie sądził narody, napelni ruiny, potłucze głowy wielu na ziemi. — Z strumienia na drodze pić będzie dla tego wywyższy głowę. —

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona. Chwała Ci, Trójco Święta, wieczna i wszechmocna Jedności, istniejąca na wieki.

Antyfona. Cześć i nieustająca chwała niechaj będzie Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu na wieki.

Psalm 110.

159. Będę Cię wyznawał, Panie z całego serca mego, w radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu. — Wielkie sprawy Pańskie doświadczone w wszystkim upodobaniu jego. Wyznanie i wielmożność dzieło jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków. — Uczynił pamiątkę cudów swoich miłosierny i litościwy Pan, dał pokarm tym, którzy się go boją. — Pamiętać będzie wiecznie na przymierze swoje, moc uczynków swoich oznajmij ludowi swemu. — Abym im dał dziedzictwo poganów, uczynki rąk jego prawda i sąd. Pewne są wszystkie przykazania jego, utwierdzone na wieki wieczne; uczynione w prawdzie i prawości. — Posłał odkupienie ludowi swemu, postanowił na wieki przymie-

rze swoje.—Święte i straszliwie imię jego, początek mądrości bojaźń Pańska. — Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy je czynią, chwała jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona. Cześć i nieustająca chwała, niechaj będzie Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu na wieki.

Antyfona. Cześć Bogu niech brzmi w ustach wszelkiego stworzenia, bo litościwy i miłosierny jest Bóg.

Psalm 111.

160. Błogosławiony mąż, który się boi Pana, w przykazaniu jego będzie się kochał wielce.—Możne na ziemi będzie nasienie jego, pokolenie prawych będzie błogosławione. — Sława i bogactwa w domu jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.— Wszła w ciemnościach światłość prawym, miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy. — Przyjemny człowiek, który się lituje i używa, będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem, bo na wieki nie będzie poruszony. — W wiecznej pamięci będzie sprawiedliwy, nie będzie się bał posłuchu złego. — Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu zmocnione jest serce jego, nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjaciołmi swymi. — Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków, ród jego wywyższy się w chwale. — Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swymi a będzie schnąć, bo żądza niebożnych zaginie. — Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona. Cześć Boga niechaj brzmi w ustach wszelkiego stworzenia, bo litościwy i miłosierny Bóg.

Antyfona. Przez wszystkie wieki niechaj cię chwala Trójco Święta, niebo i ziemia.

Psalm 112.

161. Chwalcie dzieci Pana, chwalcie imię Pańskie. Niechaj będzie imię Pańskie błogosławione, odtąd i aż na wieki. — Od wschodu słońca aż do zachodu chwalebne jest imię Pańskie. — Wysoki nad wszystkie narody Pan, a nad niebiosa chwała jego. — Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości, a na nizkie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi. — Podnoszący z ziemi nędznego a z śmierci wywyższając ubogiego. Aby go posadził w książęty, ludu swego. — Który czyni, iż niepłodna mieszka w domu matka synów wesół. — Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona. Przez wszystkie wieki niechaj Cię chwala, Trójco święta niebo i ziemia.

Antyfona. Z którego wszystko, przez którego i w którym wszystko, temu cześć i chwała na wieki.

Psalm 113.

162. Kiedy z Egiptu Izrael wychodził * dom się Jakóba z więzów oswobodził * wielka tam łaska Panie twoja była * i niepodobna ku wierzeniu siła.

Pęd morza razem na pół się rozsadził * Jordan w tył swoje wody odprowadził * góry wzniesione jak capy a skały * jako wesole jagniątko skakały.

Cóżto ci morze? kto cię tak rozdziera? *
kto twe Jordanie w tył wody odpiera? *
góry czemużcie jak capy skakały * i wy
dla czego jak jagnięta skały?

Od twarzy wana zostały wzruszone * zie-
mia i morze i góry wzniesione * on zdroje
z głazów, i z twardej opoki * wyprowadził
swą ręką potoki.

Nie nam o Panie, nie nam, ale Twemu *
daj Imieniowi chwałę najświętszemu.

Niechaj wiadome i sławione wszędzie Twe
miłosierdzie Twoja prawda będzie * niechaj
płochające prości nie pytają: „gdzież teraz
ich Bóg któremu dufają?“

Nasz Bóg na niebie cokolwiek zamyśli, *
wszystko się musi stać podług Jego myśli, *
ich bałwany z srebra, ze złota * nie nie są
tylko ludzkich rąk robota.

Gębą nie mówią, okiem nie patrzą, *
uchem nie słyszą i woni nie mają.

Ręką nie cisną, nie postępują nogą, * gar-
łem żadnego głosu dać nie mogą.

Bodaj tak i ci, którzy nie działają * a
owszem, którzy w nich nadzieję mają *
Izrael w Panu nadzieję stawiał * a On go
wszelkiej przygody pozbawił.

Niech się na Pana opuści dom Aarona *
jawna mu jego dobroć i obrona * niech Mu
ufają, którzy się Go boją * bo krom wąt-
pienia w łasce Jego stoją.

Pan o nas pomni, Pan nam błogosławił *
i dom Izraela Aarona wślawił.

Każdemu łaskaw pobożnemu człeku * tak
małym jak i dorosłym w wieku * niechże swą

łaskę pomnoży nad wami * i nad dziatkami.

Pan wam na wieki będzie błogosławił, * ten, który niebo i ziemię ustawił, * niebo wysokie jego jest mieszkanie * a ziemię ludziom oddał w używanie.

Nie martwi, Panie, będą Cię chwalili * ani ci którzy pod ziemię wstąpili * ale my, którzy na świecie żyjemy * wiecznemi czasy słać Cię będziemy. Chwała Ojcu itd.

Psalm 116.

163. Chwalcie Pana wszystkie ludy, chwalcie go wszystkie narody. — Bo się umocniło nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki. — Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona. Z którego wszystko, przez którego i w którym wszystko, temu cześć i chwała na wieki.

Capitulum. O wysokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej, jak są niergarnione sądy jego i niedocieczone drogi jego!

Chwała Ci Panie.

HYMN.

164. Tobie Boże niezmierzony, * Przed którym kłękają trony, * Pokłon i chwałę oddajemy, * Ciebie w Trójcy jedynego, * Boga i Pana naszego, * Zawsze czcić i wielbić chcemy.

Przyjmij Boże miłosierny * modły, które lud Twój wierny, * Do tronu Twego zanoszą; * Niech pełnią Tve przykazanie, * Zyska Twoje względy Panie, * I pokój wieczny uprosi.

Wszystkie nasze dzienne sprawy * Przyjm łaskawie Boże prawy, * Pobłogosław bieg nasz cały; * A gdy będziemy zasypiali, * Niech Cię nawet sen nasz chwali. * Pana wiekuistej chwały.

Chwała Tobie Boże święty, * W wszechmocności nieobjęty, * Wiecznie dobry i jedyny, * Z tronu Twego wejrzyj Panie, * Błagają Cię chrześcianie * Pobłogosław Twoje Syny. Amen.

V. Pobłogosławmy Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego.

R. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.
Antyfona. Chwała Ci, Boże, Chwała Ci Trójco święta jedyny Boże, teraz na wieki.
MAGNIFICAT.

165. Wielbij duszo moja Pana.—I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim. — Iż wejrzał na niskość służebnicy swojej, albowiem odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody. — Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte imię jego. — A miłosierdzie jego od pokolenia do pokolenia bojącym się go. — Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pyszne myślą serca ich. — Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył niskie. — Łaknące napelnił dobrami, a bogacze z niczem puścił. Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje. — Jako mówił do ojców naszych, Abrahamowi i nasieniu jego na wieki. — Chwała Ojcu i Synowi itd.

PIEŚŃ

o najświętszej Maryi Pannie.

166. Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła * I w Palestynie szczęśliwie zasnęła;
Daj dobrze skonać, bez zmazy poczęta, *
Panienko Święta!

A kiedy przyjdzie ostatnia godzina, * Uproś
nam łaskę u swojego Syna. * I żal za grzechy,
bez zmazy poczęta, * Panienko Święta!

Kiedy nam język śmiertelność skrepuje, *
I myśli nasze rozum rozwiązuje, * Uproś nam
skruchę bez zmazy poczęta, * Panienko Święta!

Twój Syn a Bóg nasz był przy zejściu
twojem, * Gdy będziem konać, świętym ciałem
swojem, * Niech nas posili, bez zmazy
poczęta, * Panienko Święta.

Tobie dwunastu Kapłanów służyli, * Prosi-
my, żeby i ci z Tobą byli, * Przy naszej śmierci,
bez zmazy poczęta, * Panienko Święta!

Józef Panieństwu Twemu poślubiony, * Ty
z jednej a on także z drugiej strony, * Niech
przy nas będzie, bez zmazy poczęta, * Pa-
nienko Święta!

Śmiertelne ciało ziemi zostawimy, * W go-
dzinę śmierci duszę oddajemy, * Do rękę
Twoich, bez zmazy poczęta, * Panienko Święta!

Ciebie do nieba z tryumfem Duchowie * Za-
prowadzili Święci Aniołowie; Nam téż dopo-
móż, bez zmazy poczęta, * Panienko Święta!

Szczęśliwaś, której Panieńskiego ciała, *
Śmierć się okrutna dotykać nie śmiała: *
Broń nagłej śmierci, bez zmazy poczęta, *
Panienko Święta!

Przez boleść twoją, którą w on czas
miała, * Gdy Syn twój konał, Tyś pod krzy-
żem stała, * Uproś dobrą śmierć, bez zmazy
poczęta, Panienko Święta!

A że przy Tobie dano raj łotrowi, * Za Twą
przyczyną i mnie grzesznikowi, * Niech niebo
dadzą, bez zmazy poczęta, * Panienko Święta!

Szczęśliwys Łotrze, że litości swojej, * Je-
zus z Maryą był przy śmierci twojej; * Uproś
lekką śmierć, bez zmazy poczęta, * Panienko
Święta!

A ci, którzy już dni swoje skończyli, *
I straszny termin śmierci odprawili, * Niech
mają pokój, pokój pożądaný, * Jezu kochany.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, *
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu, * Temu,
który jest w Osobach trojaki, * W bóstwie
jednaki.



D O D A T E K II.

PIEŚNI MSZALNE.

167. Racz przyjąć uwielbienie, | Stwórcu
wieczny Boże! | Z którym stawa stworzenie
W najgłębszej pokorze, | Spraw, żeby te
ofiary | Woli Twój czynione, | Wdzięczności
za Twe dary | Były poświęcone.

Z pokorą przed Twym, Panie! | Stawiamy
się Tronem, | Nad ludem zlitowanie | Chciój
mieć zgromadzonym; | Z bydła dawniej
czyniona | Ofiara ustała, Przyjmij tę, co
złożona | Z Syna Krwi i Ciała.

NA GLORIA.

Niech Chwała, niech Ci, Panie! | Wieczne
będą dzięki, | Za tysiączne spływanie | Darów
z Twojej ręki, | Daj nam pokój żądany, |
Odwracaj niezgody, | Niech lud Twój nieu-
stanniej | Doznaje swobody.

NA EWANGELIĄ.

Słowo Boże, dar nieba | Zostawion na zie-
mi, | To ściśle pełnić trzeba, | Bo czyni wier-
nymi; Bóg sam w niem do nas mówi; | Bóg
który nie zbłądzi, Za nim iść rozumowi. |

NA CREDO.

Wierzymy, wyznajemy, Że stworzył z ni-
czego | świat Bóg, Ojcem Go zwiemy, Mocą
słowa Jego; | Syn pochodzi od Niego, Jezu-
sem nazwany, | Sprawą Ducha Świętego, |
Na świat jest wydany.

NA OFFERTORIUM.

Racz, wszechmogący Panie! | Przyjąć naszo-
dary, Oraz ludu wzdychanie | Pełne czci i
wiary; | Chleb z winem łaskę nową | I cudu
udziałem, | Staną się Chrystusową | Krwią
oraz i Ciałem.

Wolą Ci oddajemy, | Serce, chęci, myśli, |
Pomóż, niech Twój pełnimy | Zakon jak naj-
ściślej; | Daj nam umysł gotowy | Na Twe
przykazanie, | A od zmaży grzechowej | Za-
chowaj, nas Panie!

Co mamy, chociaż mało, | Pod nogi skła-
damy, | A przez tę Krew i Ciało | Któro po-
żywamy, | Spraw, niech w potrzebnym cza-
sie | Już deszcz, już pogoda | Na przemiany
wraca się | I żywność doda.

NA SANCTUS.

Wznośmy serca do nieba, | Mówiąc: Święty,
święty! | Udziel, co nam potrzeba, Boże nie-
pojęty; | Boże, zastępów Panie! | Stwórczo
nieba, ziemi | Daj prawe wszystkim zdanie,
Oświeć ludzkie plemię.

PO PODNIESIENIU.

Przed Tobą w tej świętości, | Jezu mój
upadam, | Żeś tu jak Bóg i człowiek | Wpra-
wdzie jest, wyznawam, | W Hostyi i w kie-
lichu, | Boś objawił, Panie! | Który skłamać
nie możesz; | Co chcesz, to się stanie.

NA AGNUS DEI.

Rozpłyńcie się z wesela, | Dusze świętobli-
we, | Wielbijcie Zbawiciela, | Łaski litościwe;
Cud czyni między wami, | Pokarmem się staje,
Pod dwiema postaciami | Pożywać się daje.

Tu się Baranek Boży | W tym chlebie ukry-
wa, | Zamęczony najsrożej | Krwią swą grzech
z nas zmywa; | Jezu! niech dziękczynienie, |
Niech Ci będzie chwała, | Bowiem na od-
wdzięczenie | Mała wieczność cała.

Gdy kres życia naszego | Zbliża się do
schyłku, | Ach! w ten czas niebieskiego |
Podaj nam posiłku; | A tak myśli stroskane, |
Tęsknoty, dręczenie | W tym chlebie pożą-
dane | Znajdą posilenie.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kiedy już Msza skończona, | Któręj my
słuchali, | Niech myśl w niebo wzniesiona |
Stwórcę świata chwali, | Prośmy, niech nam
dodaje | Do pracy ochoty, | Niech serca nie
przestaje | Zagrzewać do cnoty.

Niech nam da, byśmy Jego | Miłością pa-
łali, | A jak siebie samego | Bliźnich miło-
wali; | Niech swą łaską nas żywi, | Niech
wspiera w potrzebie | Oraz niech uszczęśli-
wi | Na ziemi i w Niebie. Amen.

168. Nieogarniony całym światem Boże! *
W tym tu przybytku przyjmij od nas dary; *
Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może? *
Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.

NA GLORIA.

Chwała Ci, Boże! na wysokiem niebie, *
A pokój ludziom cnotliwym na ziemi; * Cie-
bie wielbimy, błogosławim Ciebie, * Tobie
cześć niesiem, głosy złączonemi.

PRZED EWANGELIĄ.

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana, *
Niech ziemia cała milczenie zachowa; * Oto

Bóg żywy przez usta Kapłana * Odwiecznej
prawdy głosić będzie słowa.

NA CREDO.

W jednego wierzę Boga przedwiecznego, *
Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia, *
I w Syna Jemu we wszystkiem równego, *
Co zstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

Wierzę i w Ducha Świętego od Obu *
Pochodzącego: * Wierzę w kościół święty, *
Win odpuszczenie, ciało powstanie z grobu, *
Żywot bez końca w chwale niepojętėj.

NA OFFERTORIUM.

Ojczy przedwieczny! przyjmij tu złożone *
Święte ofiary chleba, oraz wina, * Które zo-
staną wkrótce przemienione, * Na prawe
Ciało i Krew Twego Syna.

Przyjmij za kościół i jego Kapłanów, *
Za najwyższego Rządcę prawowiernych, *
Za pokój zgodę Chreścianańskich Panów, *
Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

NA SANCTUS.

Bogu zastępów, co włada wojskami, * Któ-
rego chwałą cały świat objęty, * Łączmy
swe głosy i z Serafinami * Wyspiewujmy
Mu: Święty, święty, święty.

PO PODNIESIENIU.

Oto Bóg z nieba usty Kapłańskimi * Spro-
wadzon do nas, niech zabrzmí hymn nowy! *
Mówmy z dziatkami Jerozolimskimi: * Ho-
sanna Tobie, Synu Dawidowy!

NA AGNUS DEI.

Na krzyżu srodze dla nas zamęczony, *
Co się pod chleba, wina postaciami, * Na po-

karm duszy dajesz utajony, * Baranku Boży, zlituj się nad nami!

Tyś jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny, * Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami; * Tyś za całego świata cierpiał winy, * Baranku Boży, zlituj się nad nami!

Nad domiar Twojej bez granic miłości, * Karmisz niegodnych świętym Ciałem Twojem: * Uczyń godnymi, odpuść nasze złości, * Baranku Boży! i obdarz pokojem.

NA PRZEŻEGNANIE.

Pobłogosław nas, Ojczy dobroćliwy! * Wszak my Twe dzieci, udzielaj nam chleba, * Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy, * Po śmierci przyjmij z Świętymi do nieba. Amen.

169. U podnóżka Twych Ołtarzy, Panie! * Zebrzemy z żalem o przebłaganie, * Wyznając grzechy nasze w pokorze * Wołamy: Bądź nam miłościw, Boże!

Boga-Rodzico! Święty Michale, * Janie Chrzcicielu, Piotrze i Pawle, * I wszyscy Święci za nasze winy, * Prosim do Boga waszej przyczyny.

NA GLORIA.

Chwała Ci, Boże! niech będzie w niebie, * A pokój ludziom, co chwalą Ciebie; * Niechaj go trwale z łaski Twojej mają, * Którzy swą wolą z Twoją zgadzają.

Wielbimy Ciebie, błogosławimy, * Pokłon oddajem, dzięki czynimy, * Dla wielkiej chwały, którą masz z siebie, * Ojczy wszechmocny, Królu na niebie!

Jezu nasz, Chryste Synu Jedyny, * Baranku Boży, co gładzisz winy; * Pokaż nad nami Twe zlitowanie, * Przyjmij pokorne nasze błaganie.

Boś Ty sam Panem, sam z siebie Święty, * z Ojcem i z Duchem Bóg niepojęty; * Ty we chwale Ojca wiecznie królujesz, * Na ziemi, niebie Ty rozkazujesz.

NA EWANGELIĄ.

Oczyść me serce, wszechmocny Panie! * Na Twych prawd świętych godne słuchanie; * Usposób ono do pojmowania, * Udziel pomocy do wykonania.

NA CREDO.

Wierzę w jednego Boga prawego, * Ojca co świat ten stworzył z niczego, * I wszystko, co się na nim znajduje, * Rządzi opatrnie i zachowuje.

Wierzę w Jezusa, Syna Bożego, * Przed wieki z Ojca narodzonego, * Który, by ludzkich zniósł grzechów brzemień, * Z chwały Ojcowskiej zstąpił na ziemię.

Z Ducha Świętego został wcielony, * Z Maryi Panny jest narodzony; * Tak Boską z ludzką natury obie * Połączył w jednej Boskiej osobie.

Umarł na krzyżu, w grobie złożony, * A dnia trzeciego wstał uwielbiony; * Wstąpił do nieba, zasiadł tron chwały, * I z tamtąd przyjdzie sądzić świat cały.

Wierzę zarówno w Ducha Świętego, * Od Ojca, Syna pochodzącego; * Kościół powsze-

chny, w nim win zgładzenie, * Ciało zmar-
twychwstanie, wieczne zbawienie.

NA OFFERTORIUM.

Za najwyższego znając Cię Pana, * Przez
ręce Twego wznosim kapłana, * Ofiarę świę-
tą, przyjmij ją, Boże! * Ta tylko godnie
uczcić Cię może.

Wszystko, co niegdyś miał zakon stary, *
Figurą były naszej ofiary; * Ta Ci cześć
daje, nam głodzi winy, * Bo w niej ofiarą
Syn Twój jedyny.

NA SANCTUS.

O Święty! święty! święty na niebie! *
Pieniem Anielskiem wielbimy Ciebie, * Boże
zastępów! którego chwały * Pełne są nieba,
pełen świat cały.

PO PODNIESIENIU.

Coś utajony w tym Sakramencie * Nad
wszelki rozum i nad pojęcie, * Boże nasz
Jezu! bądź uwielbiony, * Tobie podając da-
jem pokłony.

NA AGNUS DEI.

Na krzyżu za nas ofiarowany, * Za grze-
chy nasze zamordowany, * Ojca wiecznego
Synu jedyny, * Baranku Boży! odpuść nam
winy.

Zasłużyliśmy ciężkie karanie, * Lecz wy-
płacić się nie będąc w stanie, * Błagamy
Ciebie przez tę ofiarę, * Baranku Boży!
daruj nam karę.

Co się nam dajesz w postaci chleba *
Jako zadatek pewny do nieba; * Daj zawsze

godnie przyjmować Ciebie: * B a r a n k u
B o ż y! i widzieć w niebie.

NA PRZEŻEGNANIE.

Ojcie i Synu i Duchu święty, * Boże
w osobach trzech niepojęty! * Pobłogosław
nas, a z Twój opieki * Nie racz wypuszczać
tu i na wieki. Amen.

170. Nuż wszyscy prawowierni Boga wy-
chwalajmy, | Mszy świętej z nabożeństwem
wielkiem posłuchajmy, | Aby się ta ofiara
Bogu podobała, | Jak nas naucza wiara,
niech mu będzie chwała. Kyrie elejson.

Któż pojmie Twoją miłość, najslodszy Je-
zusie! | Któraś nas umiłował, najmiłszy Chry-
stusie. | Gdyś Sakrament przed śmiercią
swoją postanowił, | Któryś po tyle razy przy
Mszy świętej wznowił. Kyrie elejson.

Niechże Ci za tę łaskę dzięki nieskoń-
czone, | Przez całą wieczność śpiewa, co tylko
stworzone; | My krwią Twą odkupieni,
dzięki oddajemy, | I śpiewać bez przestanku
chwałę Twą pragniemy. Kyrie elejson.

NA GLORIA.

Chwała na wysokości Bogu wszechmocne-
mu, | A pokój tu na ziemi niech będzie ka-
żdemu, | Co tylko dobrej woli, prawdziwie
miłuje, | Zawsze więcej miłować Boga usi-
łuje. Kyrie elejson.

NA CREDO.

Jednego w trzech Osobach Boga wyzna-
wajmy, | Ojca, Syna i Ducha wiare wychwa-
lajmy, | Z których druga Osoba człowiekiem

się stała, | I za nas grzesznych ludzi na krzyżu wisiała. Kyrie elejson.

NA OFFERTORIUM.

Przyjmij za nasze grzechy, Boże! te ofiary, | Które przez ręce swoje, według świętej wiary, | Twój kapłan ofiaruje, Boże nasz łaskawy! | Kieruj według Twój świętej woli nasze sprawy. Kyrie elejson.

Niech Ci się tą ofiarą wszyscy podobamy, Wszak w męce Twój nadzieję nasze pokładamy; | W przyczynie też najświętszej Matki Twój ufamy; | Niech jej i Świętych Twoich przyczyny doznamy. Kyrie elejson.

Trzymaj nas, Boże! w Twojej świętej Opatrzności, | Daj, co nam tu potrzeba do naszej żyźności; | Udzielaj nam pogody, a spuszczaś deszcz z nieba, | Ile razy rodzajom ziemskiemu potrzeba. Kyrie elejson.

NA SANCTUS.

Trzy razy Święty, święty, święty! zaśpiewajmy, | Pana Boga zastępów wspólnie wychwalajmy; | Niech Mu wszystko stworzenie bez ustanku śpiewa, | Co tylko czy na niebie czy na ziemi ziewa. Kyrie elejson.

PO PODNIESIENIU.

Od wielkiej się radości duszerozpływajcie, | Łaskę, co was spotkała, teraz uważajcie: | Otośmy tu widzieli Boga prawdziwego, | Pod postaciami chleba tu utajonego. Kyrie elejson.

NA AGNUS DEI.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, | Zmiłuj się nad nami, gdy się nasze

lata | Kończyć a śmierć przybliżyć będzie,
daj nam siebie | Na ostatni posiłek, w tym
Anielskim chlebie. Kyrie elejson.

Nie jestemci ja godzieln Twój łaski, mój
Panie! | Abyś Ty wszedł pod serca mojego
mieszkanie, | Ale ty zniegodnego uczyn godnym
Ciebie, | Abym mieszkańcem Boga mógł mieć
dziś u siebie. Kyrie elejson. Amen.

171. Przed tronem Twym upadamy, |
Winny ukłon Ci dawamy, | Boże Stwórco,
nasz Panie! | Usłysz nasze dzięki, pienie, |
Które na Twe uwielbienie | Tobie, Ojczy!
dajemy; | Tobie, Ojczy! dajemy.

Z nabożnością tę Mszę świętą, | Twoją do-
broć niepojętą | Wszyscy tu wychwalajmy; |
Tyś jak każdy wierny wierzy, | Przy ostatniej
Twój wieczerzy, | Dla nas ją postanowił; |
Dla nas ją postanowił.

NA GLORIA.

Chwała Bogu wszechmocnemu, | Pokój lu-
dowi wiernemu | Będzie na tej niskości; |
Pokoju nam tego Panie! | Który nigdy nie
ustanie, | Udzielaj nam Ty z nieba; | Udzie-
laj nam Ty z nieba.

NA EWANGELIĄ.

Ta Ewangelia święta, | Od ludu Twego
przyjęta, | Jest fundamentem wiary; | Wie-
rzymy jak chrześcijanie, | Żeś nam ją Ty po-
dał, Panie! | Dla zbawienia naszego; | Dla
zbawienia naszego.

NA CREDO.

W trzech osobach Jedyne | I Stworzyciela

wszystkiego, | Ojcem naszym zowiemy, | Który
zrodził Syna swego, | Dla odkupienia nasze-
go, | Który się stał człowiekiem; | Który się
stał człowiekiem.

NA OFFERTORIUM.

Tę ofiarę chleba. wina | Na pamiątkę Twe-
go Syna | Tobie ofiarujemy; | Wejrzyj na na-
sze ofiary, | I daruj nam nasze kary, | Boże,
Ojcze łaskawy; | Boże, Ojcze łaskawy.

Wszystko, co z Twój mamy ręki, | Skła-
damy, jak winne dzięki, | Tobie, Ojcze ko-
chany! | Chleb i wino co Twém słowem |
Będzie ciałem Chrystusowém, | Nam na po-
karm podane; | Nam na pokarm podane.

NA SANCTUS.

Przed tronem Twym Święci w Niebie |
Wychwalają zawsze Ciebie, | Boże nasz nie-
pojęty! | Na twarzy swe upadają | Ustawi-
cznie wyśpiewują! | Tyś, Boże, Święty,
Święty; | Tyś, Boże! Święty, Święty.

Tyś jest Święty nad Świętymi, | Którego
chwalić pragniemy, | Tak jak ci Święci w
niebie! | Przyjmijże Ty nasze dzięki, | Za to,
cośmy z Twojej ręki | Odebrali od Ciebie! |

PO PODNIESIENIU.

O Jezu! w tej tajemnicy, | Jako niegodni
grzesznicy, | Ukłon Boski dajemy, | My Ciebie
tu w tym momencie, | W tym najświętszym
Sakramencie, | Jako Boga pozdrawiamy; |
Jako Boga pozdrawiamy.

Tyś na krzyżu ukrył Bóstwo, | A tu zaś
i człowieczeństwo | Przed nami zatajone; |

My Ci niegodni grzesznicy, | W tej najświętszej tajemnicy, | Boski ukłon dajemy; | Boski ukłon dajemy.

NA AGNUS DEI.

Tyś, o Jezu! swoje Ciało, | Co za nas wiele cierpiało! Nam na pokarm darował; | Pod osobą chleba, wina, | Dla dusz naszych poświęcenia | Ciało Twe pożywamy; | Ciało Twe pożywamy.

Niegodniśmy Twój miłości, | Kwoli naszej nieprawości, | Zebyś wszedł do serc naszych, | To Ty, Panie! możesz sprawić, | Jednym słowem nas naprawić, | Byśmy doznali zbawienia; | Byśmy doznali zbawienia.

NA PRZEŻEGNANIE.

Kończąc tę ofiarę świętą, * Miłość Twoją niepojętą * Wszyscy tu wysławiamy; * Niechaj przez krzyż Syna Twego * I Zbawiciela naszego * Wszyscy będziemy zbawieni; * Wszyscy będziemy zbawieni.

Oddal dla tej to ofiary * Głód, mór ogniowe pożary, * O nas ludu Twojego! * Racz nas wszystkich błogosławić, * I od złego też wybawić. * O to Cię tu prosimy; * O to Cię tu prosimy. Amen.

172. W tej świątyni z romadzeni, * Boże, Stwórco, Panie! * Mnóstwem grzechów obciążeni, czynimich wyznanie; * Z pokorą na twarz padamy, * Twojej litości błagamy, * I jak marnotrawne syny, * Prosim: Ojcze! odpuść winy!

Niech w moc tej świętej ofiary, która się zaczyna, * Gdzie Ci niesiem dar nad dary

najmilszego Syna, * Otrzymamy przebłaganie, * Grzechów naszych darowanie, * Byśmy Cię czystym sumieniem, * Mogli wielbić świętym pieniem.

NA GLORIA.

Chwałę Ci, Boże! śpiewamy wespół z Aniołami, * Dobroć Twoję uwielbiamy, z jaką rządysz nami; * Ty nam dajesz wyżywienie, * Zdrowie, łaski i zbawienie. * Wszystko mamy z Twojej ręki, * Niech Ci wieczne będą dzięki.

Z Ojca przed wieki zrodzony przed wschodem jutrzeńki, * Coś świat zbawił zatracony mocą swojej męki, * Jezu Chryste dobrotliwy, * Okaż się nam litościwy; * Bo Ty z Ojcem i z Duchem świętym, * Jesteś Bogiem niepojętym.

PRZED EWANGELIĄ.

Nakłoń, Panie! nasze uszy na głos Twego słowa, * Niech nas do czynienia wzruszy Twoja święta mowa; * Bo nie ten, co woła: Panie! * W królestwie niebieskiem stanie, * Lecz kto pełni z serca swego * Wolą Ojca niebieskiego.

NA CREDO.

Wierzę mocno w jedynego Boga w Trójcy Świętej, * Ojca Stwórcę świata tego, mocy niepojętej: * Wierzę i w Syna Bożego, * Ojcu we wszystkim równego, * Co chcąc zbawić ludzkie plemię, * Zstąpił z nieba na tę ziemię.

Z Ducha Świętego wcielony bez Bóstwa odmiany, * Z Maryi Panny zrodzony, Jezusem

nazwany: * Przelał za nas krew swą drogą, * Odkupił nas śmiercią srogą; * Zmartwychwstał, zasiadł tron wieczny, * Przyjdzie w dzień on ostateczny.

Wierzę i w Ducha Świętego, co z Ojca pochodzi * Równie jak i z Syna Jego, co nas w chrzcie rodzi; * Wierzę w kościół Chrystusowy, * Pod rządem widzialnej głowy, * Wierzę ciała zmartwychwstanie, * Świętych w niebie królowanie.

NA OFFERTORIUM.

Nie dość, że na lud swe dary sypiesz szczerze, Boże! * Lecz pozwoliłeś ofiary, którą Cię czcic może; * Wejrzyj na nią, gdyż ją wznosi, * Twój kapłan, i Ciebie prosi, * By się prześlaniem stała, * I nas z Tobą pojednała.

Wszak to jest ofiara Twego najmilszego Syna, * Co nam drogą mękę Jego i śmierć przypomino, * Niegdyś na krzyżu spełniona * Dziś bezkrwawie odnowiona, * Któręj niech święte zasługi * Splacą grzechów naszych długi.

NA SANCTUS.

Tobie, Boże! z serc wzniesieniem na wzór z nieba wzięty, * Spiewamy Anielskiem pieśniem: Święty! święty! święty! * Gdyż niebo i z ziemią całe, * Przepelnione jest Twoą chwałą, * A majestat nieskończony * Żadną myślą niezgłębiany.

PO PODNIESIENIU.

Zstąpcie tu z nieba chorami, Święci Aniołowie, * I oddajcie pokłon z nami niebiescy

dochowcie! * Witajcie Boskiego Syna, * Pod
znakami chleba, wina; * Spiewajcie Błogo-
sławiony, * Któryś przyszedł w ziemskie
strony.

NA AGNUS DEI

Baranku niepokalany, Tyś za ludzkie syny *
Na krzyżu ofiarowany, byś ich zgładził wi-
ny! * My głos do Ciebie wznosimy, * I o to
tylko prosimy: * Odpuść winy daruj kary, *
Bo Twa dobroć jest bez miary.

Ty nam nadto dajesz siebie, któż to pojąć
zdola! * Kto z setnikiem zanim Ciebie przy-
mie. niech zawoła: * Ach, nie jestem godzien,
Panie, * Byś wszedł w moje mieszkanie, *
Rzeknij raczej słowo Twoje, * A tem zba-
wisz duszę moję.

NA PRZEŻEGNANIE.

Oto kapłan ręce wznosi do zastępów Pa-
na, * O błogosławieństwo prosi, zegnijmy
kolana; * Niechaj krzyżem świętej wiary *
Zleje za nas niebios dary, * I cokolwiek
w modłach życzy, * Tego niech nam Bóg
użyczy. Amen.

173. Już teraz ofiarę zaczynamy | No-
wego zakonu, niech śpiewamy, | Bóg ją za-
czął, Bóg wykonał, | Tak też i kapłanom
czynić kazał.

Na Gloria. Chwała bądź Bogu na wyso-
kości, | Tak, jak bywa to od wieczności: |
Pokój ludziom dobrej woli, | Syn Boży sam
z nieba k'nam się chyli.

Na Ewangelią. Nasz rozum, o Panie! racz
oświecić, | A racz nasze serca przysposobić; |

Niech słuchamy z pobożnością, | Słowa Twe
pełnimy z ochotnością.

Na Credo. My wierzymy w Boga, w
Trójcy jednego, | Ojca, Syna i Ducha Świę-
tego, | Te to trzy są téj własności, | Że
każdy rozdzielnym z osobności.

Na Offertorium. Przyjmij te ofiary
chleba, wina, | Już teraz postawa będzie
inna, | Bo z pomocy Twój w małej chwili, |
W ciało w krew Chrystusa się przemieni.

Ofiaro za grzech nasz i krewkości | Wznies
się do tronu Twój wielmożności, | Bo pa-
miątka umęczenia, | Chrystusowej śmierci ta
się kona.

Na Sanctus. Święty, Święty, Święty za-
śpiewajmy, | Boga przedwiecznego wychwa-
lajmy, | Niech stworzenia i niebios | Ho-
sanna! niech śpiewa wszelka dusza.

Po Podniesieniu. Ach witaj, Jezusie!
chlebie żywy, | Bądźże nam grzesznikom mi-
łościwy; | Niechże nam jest przywłaszczona,
| Twoja przechojna krew wytoczona.

Na Agnus Dei. Baranku, co grzechy świa-
ta zbierasz, | Zmiłuj się nad nami; wysłu-
chaj nas, | Raczże mieszkać w sercu naszém |
A bądź nam zastępcą przed Ojcem Twym.

Na Przeglądanie. Racz przyjąć, najświę-
tsza Trójco! od nas | Ofiarę najświętszą;
wysłuchaj nas, | Udziel swego pożegnania,
Zachowaj nas w łasce do skonań. Amen.

174. Przed Majestat Twój rzuceni * W prochu Chrześcianie, * Sercem, usty obróceni * Ku Tobie, o Panie! * Łaskę Twą, Boże! racz nam dać, * A grzechu winę darować! * O Boże nasz! przed Twém okiem * Nie gardź ubogim grzesznikiem.

Twe dobraśmy rozproszyli, * Jak syn marnotrawny, * W grzechachśmy zatopili, * O Boże przedwieczny! * Wejrzyj na nasze żalości * Nie gardź nami, przebacz złości; * Racz nam Twój łaski udzielić, Serca miłością zapalić.

Gdyśmy są dzieła rąk Twoich, * I Stwórcy poddani, * Ach, użyż litości swoich, * Zmiłuj się nad nami! * Otóż na ołtarz nieśiemy, * Ofiarę świętą składamy: * Boże! Syn Twój winę srogą * Zeplacił krwią swoją drogą.

Na Gloria. Chwała na wysokości * Bogu najwyzszemu! * A pokój na niskości * Stworzeniu wszelkiemu. * Tak Bóg świat umiłował, * Że dał Syna swego, * By dobrej woli poznał * Człowiek wolę Jego.

Za to Cię wysławiamy, * Boże Stworzycielu! * I Tobie się kłaniamy, * Nasz Odkupicielu! * Jezu Baranku ciechy, * Zmiłuj się nad nami, * Co gładzisz świata grzechy, * Rzeknij: Pokój z wami.

Na Ewangelią. Prawda Ewangeliczna Nam się tu zwiastuje, * Tej wiara katolicka słuchać nakazuje, * Ten, co ją pełni wiernie, * Nie oszuka siebie, * Aleć będzie żył pewnie * I po śmierci w niebie.

Na Credo. Wszechmogący! przed Tobą
z ziemi | Uzna Cię Twa kreatura; | Wierzę
w Cię, bo da wyświadczenie | Ślicznie stwo-
rzona natura; | I w Syna Twego Zbawi-
ciela, | Przed wiekami spółzonego, | Także
w Ducha Poświęciela, | Z obuch społecznie
poszłego.

Na Offertorium. Boże! z rąk Twego
sługi | Przyjm dary złożone, | Od nas za
grzechów długi | Tobie poświęcone; | Chleb
ciałem Syna Twego, | Za Twem słowem,
Panie! | A wino zaś krwią Jego | Niech się
teraz stanie.

Ta jak wonne ofiara | Kadzidło się wznosi, |
Modlitwa nasza z dary | Niech się tam
podnosi, | Gdzie za nami Zbawiciel | Ojca
prosi swego | Jezus, nasz Odkupiciel, |
Uśmierza gniew Jego.

Przyjmij w Trójcy jedyny | Tę czystą
ofiara | Za nasze grzechów winy, | Daruj
za nie karę. | Niech będzie uwielbieniem |
Świętym Twoim w niebie | A zmarłym oczy-
szczeniem, | O to prosim Ciebie.

Na Sanctus. Śpiewajcie: Święty, świę-
ty, | święty jest nasz Pan Bóg | Z Anioły
niepojęty | Jesteś Bóg Sabaoth. | W niebie-
siech i na ziemi | Niech jest nasz Bóg wiel-
ki | Chwalon, wielbion ze Świętymi | Teraz
i na wieki.

Śpiewać teraz i ninie | Chcemy duchem
prawym, | Kto idzie w Boskie Imię, | Jest
błogosławionym. | Hosanna w wysokościach, |
Bądź chwalon, nasz Boże! | Bądź wielbion

w Twych królestwach, | Chwalcie Go, kto
może.

Po Podniesieniu. Wejrzyj na ołtarz
z tronu swego, | Na miłego, Ojczy! Syna, | Jak
się Ci przedstawia samego | W sposobach chleba
i wina; | Ach dla tej ofiary przedrogięj, |
Otwórz nam do nieba bramy, | Dla męki
Jego bardzo srogięj | Wprowadź zmarłych
w rajskie stany.

On się dał za nas zamordować, | Cierpiał
dla narodów ludzkich, | Żeby nas mógł
z Tobą pojednać, | Stał się pośrednikiem
wszystkich. | O Jezu! usłysz prośby nasze, |
Racz wspierać nasze słabości, | Twoja męka
droga niech jest zawsze | Nam pomocą do
wieczności.

Na Agnus Dei. Obaczcie Go w boleści,
Jak swą krew przelewa, | Jezus za nasze
złości, | Ostatek krwi dawa. | On gładzi
świata grzechy, | Zmazał naszą winę, | Za-
służył nam pociechy, | Spokojną krainę.

Jakóż się mam odważyć, | Iść do stołu
Twojego, | Gdy nie chcę przestać mnożyć |
Miarę grzechu mego? | Lecz dziś się go
odrzekam, | Uzdrów mię, Jezusie! | Tobie
już żyć przyrzekam, | Oblubieńcze duszy!

Na pościeli śmiertelnej | Racz mię Ty na-
wiedzić, | Siemię nadziei dzielnej | W duszy
mój potwierdzić, | Przy zejściu z tuteczno-
ści, | O wtedy przy mnie stój, | Niech do
raju wieczności | Wprowadzi mię Duch
Twój.

Na Przeżegnanie. Już Baranek zabity, | Ofiara spełniona, | Grzech nasz na krzyż przybity, | Wina wypłacona, | Błogosław z tronu Twego, | Ojcze! Twoję trzodę | A dla Syna własnego, | Oddał duszy szkodę, Amen.

PIEŚNI ADWENTOWE.

175. Boże wieczny, Boże żywy! | Odkupicielu prawdziwy, | Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.

Któryś jest na wysokości, | Schył nieba, użyż litości, | Spuść się w nasze głębokości.

O niebieskie góry srogie, | Spuście roś na ubogie, | Dajcie nam zbawienie drogie.

Nie trzymajcie przejrzanego | Chmury! swym deszczem naszego | Przynieście sprawiedliwego.

Przyjdź co rychlój miłosierny. | O Boże! człowiek mizerny | Ciebie czeka, Tobie wierny.

Obejdź się z nami łaskawie, | Zmiłuj się po naglój sprawie, | Racz przyjsć ku Twój wiecznej sławie.

Odmień, Panie! Twój gniew srogi, | Odmień, niech człowiek ubogi | Nawiedzi Two święte progi.

Usłysz płacz stworzenia swego, | Daj doczekać uciesznego | Narodzenia Syna Twego.

Amen zakrzyknem wdzięcznemi | Głosy, by nas Bóg z świętymi | Złączył poczty anielskimi. Amen.

176. Posyła do Panny nie lada Anioła, |
Lecz mocarza swego, cnego Archaniola | Mi-
łośnik narodu.

Niechaj śle mocnego posła w naszej spra-
wie, | Aby przyrodzeniu uczynił bezprawie, |
Z panińskiego płodu.

Przyrodzeniem władnie zrodzony Król
chwały, | Króluje, panuje i wszystkie zakąły |
Ze świata precz znosi.

Pysznych karki łamie, hardych myśli tło-
czy, | Żaden mocarz mocy jego nieuskoczy, |
Wszech sił przenosi.

Niechże precz wyrzuci Xiążę świata tego, |
Matkę uczestniczką niech czyni wszystkiego |
Państwa ojcowskiego.

Wychodź, Pośle! z temi posłany darami, |
Odkryj co staremi tajono pismami, | Mocą
Posła cnego.

Przystępuj a zwiastuj, mów: bądź pozdro-
wiona, | Mów, że łaskiś pełna, że z Bogiem
złączona; | Mów, niech się nie boi.

Panno! przyjmij ten skarb Boży powierzony,
| W którym czysty zamysł twój będzie
spełniony, | I ślub się ostoi.

Wysłuchiła Panna Posła i przyjęła, |
Uwierzyła słowu i Syna poczęła, | Boga
prawdziwego.

I Radzcę i Rządzcę narodu ludzkiego, |
Boga Wszechmocnego, Ojca wieku wszego, |
W słowie gruntownego.

Ten nam niech dać raczy grzechów od-
puszczenie, | Winy niech z nas zniesie a
niech da zbawienie | Na wysokim niebie.

Racz błagać za nami, Panno! Syna Swe-
go, | Niech da do ojczyzny przyjść z wygna-
nia tego. | Przez ten owoc z ciebie. Amen.

177. Archaniół Boży Gabryel | Posłan do
Panny Maryi, | Z Majestatu Trójcy świętej, |
Tak sprawował poselstwo k'niej: | Zdrowaś
Panno! łaskiś pełna, | Pan jest z tobą, to
rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała | Z poselstwa,
które słyszała, | Pokorniuchno się skłoniła, |
Jako Panna wstrzemięźliwa, | Zasmuciła, się
z tej mowy, | Nie nie rzekła Aniołowi.

Ale poseł z wysokości, | Napelnion Bo-
skiej mądrości, | Rzekł jej: nie bój się Ma-
rya, | Najszczęśliwszaś, Panno miła! | Na-
lazłaś łaskę u Pana, | Oto! poczniesz jego
Syna.

Jezus nazwiesz Imię Jego, | Będzie Synem
Najwyższego, | Wielki z strony człowieczeń-
stwa, | A niezmierny z strony Bóstwa, |
Wieczny Syn Ojca wiecznego, | Zbawiciel
świata wszystkiego.

A jakóżby to mogło być? | Jęła Panna
k'niemu mówić: | Ja niechcę męża nigdy
znać, | Jął jej Anioł tak powiadać, | Iż
Duch Święty z swęj miłości | Sprawí to w
tobie, w czystości.

Temu Panna uwierzyła, | Przyzwalając
tak mówiła; | O pośle Boga wiecznego. |
Gdyż to wola Pana mego, | Toć ja służe-
bnica Jego, | Stań się według słowa twego.

Rychlęj niżby kto mgnął okiem, | Stał się

Syn Boży człowiekiem, | W żywocie Panny
najczystszej, | Ze krwi czystego serca jej, |
Sprawą Boga wszechmocnego, | Miłośnika
człowieczego.

I toć wielka miłość była | Boga Ojca,
Jego Syna, | Iż dla człowieka grzesznego. |
Z Majestatu najświętszego, | Z miłości wie-
cznej przed wiekiem | Stał się Syn Boży
człowiekiem.

O Aniele Gabryelu | Najszlachetniejszy
z tak wielu | O pośle najznakomitszy! |
Nie jest równy tobie inszy | Z poselstwa,
któreś sprawował; | Znać, iż cię Bóg umi-
łował.

Pośle Boga wszechmocnego! | Gdyś w tak
wielkiej łasce Jego, | Módl się do Pana za
nami, | I do tej najświętszej Pani, | Abyśmy
z grzechów powstałi, | Po śmierci z nim
królowali.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, | Synowi jego
miłemu, | I Duchowi najświętszemu, | Bogu
w Trójcy jedynemu | Dziękujmy dziś w po-
korności | Za ten cud Jego miłości. Amen.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

178. Dzieciatko się narodziło, narodziło,
Wszystek świat uweseliło. Wszystek świat
uweseliło. Alleluja, Alle—Alleluja.

Wzięło na się człowieczeństwo, | Co pokryło
Jego Bóstwo; | Poznałci to wół i osiel, |
Iż to był niebieski poseł. | Trzój Królowie

przyjechali, | Troje mu dary dawali, | Wecho-
 dząc do szopy klękali, | Bogu cześć, chwałę
 oddali. | Przynieśli Mu dary, oto: | Mirrę,
 kadzidło i złoto. | Na to Boże narodzenie. |
 Wesel się wszystko stworzenie. | Świętą
 Tróję wyznawajmy, | Bogu cześć i chwałę
 dajmy. Amen.

179. Wiwat dzisiaj Boskiej Istności! *
 Gdy zstępuje z niebios w niskości; * Już się
 ono spełniło * Co pod figurą było, * Wesolo
 na ziemi, * Gdy Boga widzimy, * Krzyknij
 świecie! z wielkiej radości.

Już proroków pismo spełnione, * Gdy wi-
 dzimy Słowo wcielone; Symeon się weseli *
 Gdy słyszy, że Anieli * Bogu wyśpiewują *
 Pokój oznajmują, * Serce całe radość prze-
 nika.

Już Ojcowie to uprosili * Święci, czego
 sobie życzyli; * Płacząc, jęcząc wzdychali, *
 Rosy z nieba wołali: * Spuśćcie nam obłoki, *
 Wydajcie nam w skoki, * Żebyśmy tu dłu-
 żej nie byli.

Słodki Jezu! jak Ci dziękować, * Gdyżes
 zstąpił, Ojców ratować; * Gdy Ojcowie już
 w niebie, * Przyjmij dzieci do siebie: * Przyj-
 mij Ojców syny, * I matek dzieciny, * Nie-
 chaj Święci i nas ratują.

Wiwat! wiwat! wielka ochota, * Gdy Bóg
 nieba otworzył wrota: * Nieskończone rado-
 ści, * Gdy Bóg ze swojej miłości * Piekło za-
 wojował * I czarta przykował, * O szcze-
 śliwa niebios roboto!

Wiwat! wiwat! bądźmy weseli, * Gdy
w tarasach owi Anieli, * Których pycha ze-
pehnęła. * Człowieka wywyższyła * Do Raj-
skiej wieczności, * Pokój na niskości, * Wi-
wat, wiwat! bądźmy weseli. Amen.

180. Gdy się Chrystus rodzi i na świat
przychodzi, * Ciemna noc w jasnościach pro-
mienistych brodzi, * Aniołowie się radują, *
Pod niebiosa wyspiewują: (Gloria, gloria,
gloria in excelsis Deo!) To się powtarza po
każdym wierszu:

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych
strzegli, * Aby do Betlehem czemprowadzaj po-
biegli, * Bo się narodził Zbawiciel, * Wszego
świata Odkupiciel. * Gloria itd.

O niebieskie Duchy i posłowie nieba, *
Powiedźcież wyraźniej co nam czynić trze-
ba; * Bo my nic nie pojmujemy, * Ledwo
od strachu żyjemy. * Gloria itd.

Idźcież do Betlehem, gdzie dziecię zro-
dzone, * W pieluszki powite, w żłobie po-
łożone: * Oddajcie Mu pokłon Boski, * On
osłodzi wasze troski. * Gloria itd.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli, *
Zaraz do Betlehem spiesznie pobieżeli. * I tak
zupełnie zastali, * Jak im Anieli zeznali. *
Gloria itd.

Stanąwszy na miejscu, pełni zadumienia, *
Iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia *
Padli przed nim na kolana, * i uczcili swego
Pana. * Gloria itd.

Nareszcie gdy pokłon Panu już oddali. *
Z wielką wesołością, do swych trzód wra-
cali, * Że się stali być godnymi, * Boga wi-
dzieć na tej ziemi. * Gloria itd. Amen.

181. Któż o tej dobie płacze we żłobie? *
A gdzie, gdzie? * W stajni ubogiej, lubo
mróz srogi, * Niebieskie pacholę.

Ubogo leży, w podłej odzieży, * A kto,
kto? * Pan wszego świata, * Którego lata *
Ogarnąć nie mogą.

Cud niesłychany, Gość niewidziany, * A kto,
kto? * Bóg utajony, dziś narodzony, * Lu-
dziom się pokazał.

Przed Nim klękają, cześć oddawają, *
A kto, kto? * Dwoje zwierzęta, nieme by-
dleńta, * Wół z osłem klękają.

Wolno wniść lichym pastuszkom cichym, *
Do kogo? * Do Pana tego, co niebo Jego, *
W żłobie leżącego.

Królowie jadą, korony kładą, * A zkad,
zkąd? * Od wschodu słońca szukają końca, *
Zbawienia swojego.

Skarb otwierają, dary dawają, * A komu?
Wielcy Panowie, możni Królowie * Dzieciąt-
ku małemu.

Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi, *
A po co? * Przyszedł na ziemię, by ludzkie
plemię * Od piekła wybawił.

Tegóż witajmy, i Temu dajmy! A co,
co? * Serce skruszone, a oczyszczone, * W
miłości gorącej.

Boć nas miłuje, i nam daruje, * A co, co? *

Czego pragniemy i znaleźć chcemy * Po
śmierci zbawienie. Amen.

182. Pasterze mili! coście widzieli? |
Widzieliśmy malenkiego Jezusa narodzone-
go, | Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał? |
Szopa bydłu przyzwoita, i to jeszcze źle po-
kryta, | Pałacem była.

Jakie łóżeczko miało Paniąteczko? | Mar-
mur twardy, żłób kamienny, na ten depozyt
zbawienny | Były Mu łóżem.

Co za obicie miało to Dziecię | Wisząc
z strzechy pajęczyna Boga i Maryi Syna |
Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży? | Za
purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubo-
gie | Pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobo-
dach? | Na barłogu, ostrém sianie, delikatne
spało Panie | A nie w łabędziach.

Kto assystował, kto Go pilnował? Wół
i osieł przykłękali, parą Go swą zagrze-
wali, | Dworzenie Jego.

Kto więcej śpieszył? by dziecko cieszył? |
Józef stary z Paniąteczką za melodyjną pio-
sneczką, | Dziecię cieszyli. Amen.

183. Narodził się Jezus Chrystus, bądź-
my weseli, * Chwałę Mu na wysokości nuć
Anieli: Gloria, gloria in excelsis Deo. * Glo-
ria, gloria in excelsis Deo.

Na kolana wół i osieł przed Nim klękają *

A swoim Go Stworzycielem i Panem znają:
Gloria itd.

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany, * Cześć oddają i witają Pana nad Pany:
Gloria itd.

Trzej Królowie z podarunki gdy przyjechali, * Mirrę, kadzidło i złoto Jemu dawali: Gloria itd.

I my także chwałę dajmy Dzieciatku temu, * Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu. Gloria, gloria in excelsis Deo. Amen.

184. Kiedy król Heród królował, * I nad żydami, panował. * Wtenczas się Chrystus narodził, * By swoje wybrane zbawił.

Tego trzej Mędrcy szukali, * Pilnie się o Nim badali, * I do Jeruzalem przyszli, * Żeby Go tam wynaleźli.

Rzekii! Gdzie jest narodzony * Żydowski Król, nam zjawiony? * Widzieliśmy gwiazdę Jego, * ta nas prowadzi do Niego.

Przyszliśmy Mu pokłon oddać, * Imię Jego światu podać: * Wielki to Pan i nie lichy, * Choć jako Baranek cichy.

Gdy to Heród wyrozumiał, * Przeleklszy się tak się zdumiał, * Że z nim wszystko Jeruzalem * Zażywała strachu z żalem.

Tedy zebrawszy biskupy, * Mędrcy i starce do kupy, * Pyta wszystkich, chcąc docho-
dzić, * Gdzie się Chrystus miał narodzić.

Wszyscy na to się zgadzają, * O Betlehem powiadają, * Że tam Pańskie narodzenie * Ma z Proroków upewnienie.

Wziąwszy król Mędrcie osobnie, * Pyta
ich znowu nadobnie, * I żeby mu powiedzieli, *
Co o gwiazdzie rozumieli.

Co skoro Heród obaczył, * Do Betlehem
iść naznaczył, * Aby Dzieciątka szukali, *
I jemu znać o Niém dali.

Idźcież spieszo wzdy Królowie, * Wy-
sokich rzeczy Mędrcomie, * A ja tu was na-
zad czekam, * I będę rad, gdy doczekam.

Mędrcy króla pożegnali, * Za gwiazdą się
swą udali, * Która szła, jako poczęła, * Aż
nad Betlehem stanęła.

Kędy gdy do stajni weszli, * Czego szu-
kali, znaleźli. * Dziecię, Jezusa miłego, *
I Maryą, Matkę Jego.

Tam na kolana padając, * Swych dosta-
tków dobywając, * Twórcy poczytali, oto! *
Mirrę, kadzidło i złoto.

Bóg Mędrcie wziąwszy w przejrzenie, *
Dał im w śnie objawienie, * Aby Heroda
mijali, * Inędy się w dom swój brali.

Heród o tém obwieszczony, * Gniewając
się jak szalony, * Do Betlehem wyprawo-
wał, * Aby dzieciaki pomordował.

Tam wielki mord małych dzieci * Uczynił
płacz wielki matek; * Płaczą, krzyczą bez
pociechy, * Zbywszy dzietek, swęj uciechy.

Jezu Chryste! prosim Ciebie, * Okaż ja-
sność swą na niebie; * Oświeć nas z tymi
Mędrcami, * Daj się znaleźć, zostań z nami.

Byśmy prawą wiarę mając, * Z miłością
w Tobie ufając, * Przyciągnięni tam do Cie-
bie, * Królowali z Tobą w niebie. Amen.

185. Gdy Bóg posłał Syna swego | Dla odkupienia naszego, | Tedy jego narodzenie | Zjawilo anieskie pienie.

Anieli w cudnej jasności | Chwała bądź na wysokości | Bogu radośnie nucili, | A ludziom pokój głosili.

Pasterze strzegące trzody, | Lękali się z tej przygody, | Lecz im się Anioł ukazał | I radować się im kazał.

Mówiąc: Widok tej jasności | Jest wam przyczyna radości, | Co powiedzieli Prorocy, | To się ziściło tej nocy.

Zbawiciel wam się narodził, | By was z grzechy wyswobodził, | W Betlehem w żłobie złożony, | I w pieluszki uwiniony.

Gdy pasterze tę nowinę | Powzięli, by więc dziecinę | Boską z nieba powitali, | Do Betlehem się zabrali.

A gdy znaleźli szczęśliwie, | Pokłon mu dali uczciwie, | Choć był w oborze bydłecęj | I w postaci niemowlęcęj.

Oddawszy pokłon, z Betlehem | Do trzody swojej z weselem | I z radością powrócili, | A dobroć Boską wielbili.

Tych pastuszków naśladujmy, | Bogu chwałę wyśpiewujmy; | Że się nad nami zmiłował, | A Syna swego darował.

Bo z wielkieję ku nam miłości | Zesłał go na te niskości | Aby grzechy nasze zgładził, | A do nieba nas wprowadził.

Czcijmyż go jak Pana swego! | A strzeżmy nauki jego: | By nam jego narodzenie | Było na wieczne zbawienie. Amen.

186. Rozkwitnęła się lilia, | A ta jest
Panna Marya: | Zrodziła nam Syna, | We-
soła dla wszystkich nowina.

Porodziła Go w radości. | W panieństwa
swego całości; | Wydała kwiat z siebie, |
Którego początek jest w niebie.

Troskliwie z nieba pełnemi | Karmiła pier-
siami swemi, | Od zimna chroniła, | W pie-
luszki dzieciątko powiła.

Złożyła Go na sianeczku, | W lichęj sta-
jence, w żłóbeczku | Pokłon Mu oddała, |
Jak Boga swojego witała.

O święta Bogarodzico! | O przenajświętsza
Dziewico! Tyś różyczka z Jessego, | Dałaś
kwiat zapachu wdzięcznego.

Niezmazanaś grzechu plamą; | Stałaś się
niebieską bramą, Przez którą Bóg wchodzi,
Gdy się nam na świat ten dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, | Wol-
nym będąc od spalenia, Twego był obra-
zem | Panieństwa z macierzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał świątynią, | przymierza
nowego skrzynią, | Gdy żywot twój czysty |
Zamieszkał Pan nieba wieczysty.

Pozwól, o Panno! prosimy, | Niech prośby
nasze złożymy, | Bo twoja przyczyna | Jest
mocy przeważnej u Syna.

Spraw to, niech Syn twój jedyny, | Od-
puściwszy nasze winy, | Gdy na świat przy-
chodzi, | Przez łaskę w sercach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas ochotę, | Abyśmy
szli z cnoty w cnotę: | Niech wolę zapali, |
Byśmy Go statecznie kochali.

Niech i w doczesnym pobycie | Opatruje
nasze życie; | Strzeże od przygody, | Uprzą-
ta w służbie swęj przeszkody. Amen.

187. Gdy Marya porodziła, | Gwiazda
cudna się zjawiała, | Mędrcom wschodnim
światłość dała, | I chwila szczęścia nastąpiła.

Ci ojczyznę opuścili, | I ku tej stronie
spieszyli, | Z której tę gwiazdę widzieli, |
I w Jeruzalem stanęli.

Wszędzie ich głos był słyszany, | Czy nie
tu jest Pan nad Pany? | Który w tych
dniach się narodził, | By nas z grzechów
oswobodził.

Widzieliśmy gwiazdę Jego, | Która nas
wiedzie do Niego; | A przyszliśmy dać cześć
Temu | Panu, nowo zrodzonemu.

I wstępując w dom ubogi, | W którym
nasz Zbawiciel drogi | Mieszkał, wnet na
twarz upadli, | Trzy ofiary Jemu kładli.

Ci zaś Mędrcy, gdy wrócili, | A Heroda
ominęli, | Uczą, byśmy omijali | Miejsca,
gdzie się Bóg nie chwali.

Nawet z ludźmi bezbożnymi, | W obyczajach
rozwiozłymi | Towarzystwa się chro-
nili, | Jak przed zarazą stronili.

Prosimy Cię, Jezu Chryste! | Niech na
życie wiekuiste, | Za Twém oświeceniem
z nieba | Pracujemy, jak potrzeba.

Przyciągnij nas sam do siebie | Byśmy
z Tobą żyli w niebie, | Gdzie nam świecić
nie ustanie | Światłość Twoja, wieczny Pa-
nie!

Jezusie! bądź pochwalony, | Dziś i poga-
nom zjawiony, | Z Ojcem i z Duchem świa-
łości, | Na nieskończone wieczności. Amen.

188. Messyas przyszedł na świat pra-
wdziwy, | I prorok zacny z wielkimi dzi-
wy, | Który przez swoje znaki | Dał wodzie
winne smaki, | W Kanie Galilejskiej.

Wesele zacne bardzo sprawiono, | Pana
Jezusa na nie proszono, | I zwolenników Je-
go, | By strzegli Pana swego, | W Kanie
Galilejskiej.

Z wielkim dostatkiem potrawy noszą, |
Pana Jezusa, aby jadł, proszą: | Wszystkiego
dosyć mają | Tylko wina czekają, | W Ka-
nie Galilejskiej.

Matka zaś Jego, gdy to ujrzała, | Oblu-
bieńcowi dogodzić chciała; Prosiła swego
Syna, | By uczynił z wody wina, | W Kanie
Galilejskiej.

Pan Jezus, chcąc tém uszlachcić gody, |
Kazał nanosić dostatkiem wody, | Hej gody,
gody, gody! | Wnet tu będzie wino z wody, |
W Kanie Galilejskiej.

Wnet prawdziwego Boga poznali, | Gdy
zamiast wody wino czerpali; | Hej wino,
wino! | Lepsze niż pierwój było, | W Kanie
Galilejskiej.

Przez narodzenie twojego Syna, | Każ
nam nalewać, Panienko, wina! | Hej wina,
wina, wina! | U tak dobrego Pana, | W Kró-
lestwie niebieskiem. Amen.

189. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy, | Jemu po kolendzie dary wzajem oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, | Panu naszemu!

Oddajmy też za złoto wiarę, czyniąc wyznanie, | Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie. | Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, | Panu naszemu!

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję, * Że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie: | Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, | Panu naszemu!

Oddajmy za mirrę miłość, iż Go serdecznie | Nad wszystko kochamy, kochać będziemy wiecznie. | Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, | Panu naszemu.

Przyjmij, Jezu! po kolędzie te nasze dary, | Odbierz sobie serce, duszę za swe ofiary, | Byśmy Cię samego kochali, | jak swego | Stwórcę na wieki. Amen.

PIEŚNI POSTNE.

190. Ach, mój Jezu! jak Ty klęczysz | W Ogroju zekrwawiony! | Tam Cię Anioł w smutku cieszy, | Zkąd był świat pocieszony. | Przyjdź, mój Jezu! przyjdź, mój Jezu! | Przyjdź, mój Jezu! pociesz mnie, | Bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu! co za boleść | Cierpisz w ostrej koronie; | Twarz najświętsza ze-

krwawiona, | Głowa wszystka w krwi tonie. |
Przyjdź, mój Jezu! itd.

Ach, mój Jezu! jakieś srodze | Do słupa
przywiązany, | Za tak ciężkie grzechy na-
sze, | Okrutnie biczowany. | Przyjdź, mój
Jezu! itd.

Wychodzisz, mój drogi Jezu! | Na górę
Kalwaryjską, | Trzykroć pod ciężarem krzy-
ża, | Upadasz bardzo ciężko. | Przyjdź, mój
Jezu! itd.

A gdy, mój najmiłszy Jezu! | Na krzyżu
już umierasz, | Dajesz Ducha Ojcu w ręce, |
Grzesznym niebo otwierasz. | Przyjdź, mój
Jezu! itd.

Ach, mój Jezu! gdy czas przyjdzie, | Że
już umierać trzeba, | Wspomnij na swą gorzką
mękę | Nie chciej zawierać nieba. | Przyjdź,
mój Jezu! itd.

Gdyś jest sędzią postawiony | Nad ży-
wymi, zmarłymi, | Zmiłujże się nad duszami |
W czyśćcu zostającemi; | Wieczny pokój, wie-
czny pokój, | Wieczny pokój, daj im, Pa-
nie! | W niebie odpoczywanie. Amen.

191. Któryś cierpiał z nas rany, Jezu
Chryste! zmiłuj się nad nami.

Spiewa się trzy razy.

192. O Aniołowie, pokój kochający, * Zste-
pujcie z nieba, wraz z ludźmi płaczący, *
Bo tego po nas Bóg, zmęczony srodze, *
Chce w krwawej drodze.

Boska dobroci, uderz w serce moje * Ła-
ską skuteczną, by obfite zdroje * Łez wy-

trysnęły nad Panem cierpiącym, * Krzyż
dźwigającym.

Niech te strumienia, które grzech głęboko *
Zamulił w sercu, splawią nasze oko; * Bo
Jezus Chrystus zmęczony jest srodze, * W
krzyżowej drodze.

Kruszcie się skały, pękajcie krzemienie, *
Użał się wszelkie nad Stwórcę stworzenie, *
Za nas cierpiącym i zmarłym w srogości, *
Dla nas z miłości. Amen.

193. Z nieba zesłany Syn Boga żywe-
go, | Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego, |
We wsi Betfage rzekł uczniom gotowe |
Słowa takowe:

Dwaj do miasteczka teraz pobieźcie, |
Które przed sobą leżące widzicie, | Mnie
przywiedziecie oślicę, oślątko, | Dwoje by-
dlątko.

Jeśliby wam kto chciał trudność zada-
wać, | Moję potrzebę macie opowiadać, | Do-
syć uczyni tej to Pańskiej woli, | Zaraz po-
zwoli.

Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego, |
Że to rzeczono z Pisma prorockiego! | Cór-
ko Syońska! Król idzie do ciebie, | W ci-
chłej osobie.

Co Pan rozkazał, słudzy uczynili, | Pana
na bydłę przywiódłszy wsadzili, | Tłuszcze
na drogę wielkie zabiegały, | Panu śpiewały.

Jedni przysługę taką wyrządzili, | Że na
przeciwno Panu wychodzili, | Kędy miał
jechać, rzucali na ziemię, | Swoje odzienie.

Drudzy posługi takie wyrządzali, | Ró-
szczki zielone z drzew obłamywali, | Ścieląc
na ziemię, niechaj piękna będzie, | Ozdoba
wszędzie.

A drudzy z chęci za Panem chodzili, |
Do Niego takim sposobem mówili: | Zbaw
nas, zmiłuj się, nie opuszczaj żydów, | Synu
Dawidów!

Skoro pospólstwo o tem usłyszało, | Że
Jezus idzie, wnet Mu zabieżało, | Niosąc
gałązki z drzewa palmowego, | Z serca pra-
wego.

Dziatki natchnięte przez Ducha świętego |
Wołały: Ten jest, który ludu swego | Z mo-
cy szatańskiej jest Odkupicielem, | I Zbawi-
cielem.

O jako zacny Bóg nasz i Pan wielki, |
Którego w świecie wychwala duch wszelki; |
Jego czczą Państwa, Trony, Aniołowie, |
Serafinowie.

Córko Syońska! Oto, Król twój jedzie, |
Żałosna trwoga niechaj cię odejdzie; | Na
ośle lichym przyjeżdża bez pychy, | Oto!
Król cichy.

Zawitaj Królu, Zbawicielu świata! | Cie-
bie przez długie czekaliśmy lata; | Tyś przy-
szedł zbawić od piekła wiecznego | Człeka
grzesznego.

Przedziwne dziatek śpiewania i głosy, |
Wybijały się aż pod niebiosy; | Wielbiąc
zasługi Pana pokornego, | Zwycięzcy swego.

Wielka to miłość owych ludzi była, | Że
im się żadna praca nie sprzykrzyła, | Służyc

zwycięzcy, słać prawdziwego, | Boga żywego.

Z wielkim tryumfem Zwycięzcy zacnemu |
I my śpiewajmy Synowi Bożemu; | Niech
się wynoszą Boskiej chwały głosy | Aż pod
niebiosy.

Niech Bogu chwała z ust naszych wy-
pływa, | Który na niebie wysokim przeby-
wa; | A Ty, co idziesz przebłogosławiony, |
Bądź pochwalony. Amen.

194. Niechaj będzie cześć, chwała Zba-
wicielu Tobie! | Którąś dziś z ust niewin-
nych dziątek wzbudził sobie.

Tyś jest król Izraelski, z Dawida zro-
dzony, | Coś przyszedł w Imię Pańskie, bądź
błogosławiony!

Ciebie wysławia niebo i wszystko stwo-
rzenie, | Tobie człowiek śmiertelny swoje
nuci pienie.

Tobie dziś lud żydowski słał drogę pal-
mami, | My też przed Ciebie niesiem swe
modły z pieśniami.

Wdzięczniś ich przyjął chęci, przyjm,
Panie! i nasze; | Wszak przed Tobą, co do-
brze, to przyjemno zawsze.

Oni cześć dali Tobie, na śmierć idącemu, |
My Tobie dziś śpiewamy, w niebie siedzą-
cemy.

Pełna jest cała ziemia Twojej chwały
wszędzie | Niechaj błogosławione Imię Twoje
będzie.

Tobie chwała na niebie, na ziemi Hosanna,

Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pana.
Amen.

195. O jak srodze jest rozpięty | Na
krzyżu mój Jezus Święty, | Dla mizernego
grzesznika, | Włócznia bok Jego przenika.

Już niechaj serce kamienne | Staje się te-
raz odmienne; | Niechaj z swęj twardej opo-
ki | Puści źródło, łez potoki.

Gdy Jezus Ducha Świętego | Wypuszcza
z ciała swojego, | Z grzesznikiem czyni przy-
mierze, | Do raju go z sobą bierze. Amen.

196. Już zdejmują martwe z krzyża
Jezusowe ciało, | Dwaj chwały godni mężo-
wie z pobożnością śmiało, | Józef Senator
uczciwy, | I Nikodem sprawiedliwy, | Tajemni
uczniowie, | Pana kochankowie.

Biorą czyste prześcieradło, ciało obwijają, |
Wonnemi je olejkami pilnie nacierają: | Pła-
czą nad zamordowanym | Mistrzem swym
umiłowanym, | Widząc w jego ciele | Ran
ciężkich tak wiele.

Niosą członki jego święte do grobu cie-
mnego | W pobliskości Kalwaryi, w skale
wykutej. | Tam je kładą z uczciwością, |
Całując rany z boleścią | Rąk, nóg, boku
Jego | Włócznią otwartego.

Przyłączmyż się i my dzisiaj do pogrzebu
tego, | Odprowadźmy ciało Pańskie aż do
grobu Jego; | Idźmy za matką płaczącą, |
Smierci Syna żałującą, | Z nią łzy wylewaj-
my, | Boleść oświadczajmy.

Ach! co za bolesny widok widzimy grzesznicy! Martwy leży Zbawiciel nasz w grobowej ciemnicy, | Członki zimne, krwią oblane, | Żyły, stawy w Nim stargane, | Rany w całym ciele, | Ach, jak ich jest wiele!

Czujmy przy tym grobie Pańskim w świętych rozmyślaniach; | Całujmy otwarte rany przy smutnych wzdychaniach, | Za odkupienie dziękujmy, | Grób czysty w sercu gotujmy | Synowi Boskiemu, | Zbawcowi naszemu.

A gdy i my kości nasze w grób ciemny złożymy, | Bądź na nas, Jezu łaskawy! pokornie prosimy; | Zbaw nas w Tobie ufających, | Któryś z otchłań tam siedzących | Ojców wyprowadził, | W niebie ich osadził. Amen.

197. Płaczcie Anieli, płaczcie Duchy święte, | Radość wam dzisiaj i wesele wzięte; | Płaczcie przy śmierci, | Płaczcie przy pogrzebie | Króla waszego i Boga na niebie.

Płaczcie wesołe niebieskie pokoje, | Na dzień dzisiejszy i sieroctwo swoje; | Płaczcie nad grobem, w którym położony, | Boga waszego Syn jednorodzony.

Płacz jasne słońce, płacz koło miesięczne, | Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne; | Płaczcie promienie z nieba wywieszone, | Wasze przedniejsze światło zagaszone.

Płaczcie obłoki, płaczcie chmury dżdżyste, | Łzy miasto rosy wylejcie rześiste | Płaczcie pioruny, płaczcie błyskawicy, | Nad grobem Króla niebieskiej stolicy.

Płacz ziemio, płaczcie fundamenta ziemne, |
Płaczcie jaskinie, płaczcie lochy ciemne; |
Płaczcie, umarł Pan, budownik wasz miły, |
W któregoście się ręku zawiesiły.

Płaczcie pagórki, płaczcie góry wielkie, |
Płaczcie opoki i kamienie wszelkie, | Umarł
Pan, który rękami swojemi | Was ugrunto-
wał na obszernej ziemi.

Płacz i ty goro święta uwielbiona, | Płacz
Chrystusową śmiercią poświęcona, | Płacz,
którą krwawe pokropiły zdroje, | Płacz na
której Pan stracił życie swoje.

Płacz i ty grobie w skale wykowany, |
Płacz, który Pana piastujesz nad Pany; |
Płacz śmierci Jego, kamieniu szczęśliwy, |
Pod którym leży Syn Boga prawdziwy.

Płaczcie ptaszęta, płaczcie bydło polne; |
Płaczcie i leśne zwierzęta swawolne, | Płacz-
cie robactwa, płaczcie i gadziny, | Stwórca
wasz umarł, Syn Boga jedyna.

Płacz na ostatek człowiecze, któremu |
To wszystko k'woli stworzono samemu, |
I owszem jakby stworzenie wszelakie | Za-
warł Bóg w tobie przez życie trojakie.

Bo rośniesz z drzewem, czujesz z besty-
jami, | A rozumem się rządzisz z Aniołami; |
Dopomóż tedy wszelkiemu stworzeniu, | Pła-
kać nad Panem w Jego umęczeniu.

Niech ci już teraz obłudy światowe | Ob-
mierzną, widząc bóle Jezusowe, | Niech cię
swawolne nie rozbestwia ciało, | Coby cię
raczej węż łożach nurzać miało.

Gdy w Chrystusowem członka nie masz

ciele, * Któryby za cię nie ucierpiał wiele; * Nie daj i czartu nad sobą przewodzić, * Gdy Odkupiciel chcąc cię wyswobodzić.

Z niewoli jego, żywot swój położył, * I moc czartowską, z którą on się srożył, * Starł i ukrocił, to wszystko dla ciebie * Czyniąc, ażebyś z Nim wiekował w niebie. Amen.

198. O grobie chwalebny! oto nieśmiertelny * Bóg do ciebie wchodzi, nigdy skazitelny; * Czemuż nam zabierasz jedyne kochanie? * Jakaż więc nadzieja dla smutnych zostanie?

Zmarł Pan nasz na krzyżu, pójdźmy lamentować! * Umarł Odkupiciel, pójdźmy łzy wylewać! * Ach! umarł nasz Jezus do krzyża przybity! * Ziemi! czemu milczysz? twój Stwórca zabity.

Niewinność stepiona i zamordowana, * Sława nieba, ziemi w pośmiewisko dana; * Zabity, co ożywiał, żywot ludziom dawał, * Za ciebie, grzeszniku! życie ofiarował.

Miłość nieskończona w okrucieństwo przyszła, * Gdy złość Judaszowa swych zamiarów doszła, * Mądrości przedwieczna, zelżywie wyśmiana, * Chwała Majestatu, nogami zdeptana.

Słońce, czemuż świecisz? zakryj twą ozdobę! * Nad grób Stwórcy twego przybierz się w żalobę * Gdy to wieczne słońce w blasku swym pryćmione, * Wesele Aniołów w smutek zamienione.

Bóg człowiek umiera, miłość bez przykładu, * Nigdy nie znajdziemy tej miłości śladu. *

Umiera Zbawiciel dla cię niewdzięcznego; *
Cóż Panie dla Ciebie w tem pożyte-
cznego?

Giniesz dla człowieka na Cię okrutnego, *
Ach, miłość przez miłość, bez siebie samego! *
Kruszą się kamienie dla wielkiej żalości, *
Natura zdumiała daje znak litości.

Groby się otwały, umarli wstawają, *
Okrucieństwo żywych śmiało zaświadcza, *
Ziemia się od strachu wzdryga i dziwuje, *
Tego, co ją stworzył, w łono swe przyj-
muje.

Jezu konający: przy zaćmieniu słońca *
Pozwól, niech trafimy do dobrego końca! *
Wybaw nas od wiecznych, zewnętrznych
ciemności, * Wprowadź w zażywanie Bo-
skiej Twój światłości. Amen.

PIEŚNI NA WIELKANOC.

199. Przez Twoje święte Zmartwych-
wstanie, * Boże Synu! odpuść nam nasze
zgrzeszenie; * Wierzimy, żeś zmartwychpo-
wstał, * Żywoteś nasz naprawił; * Z śmierci
wiecznej nas zbawił, * Swoją świętą moc
zjawił. Amen.

200. Chrystus Pan zmartwychwstał, *
Zwycięstwo otrzymał; * Bo zburzył śmierć
srogą * Swoją śmiercią drogą. * Alleluja,
Alleluja.

Zwalczył czarta złego * I stał głowę
jego: * Człowieka grzesznego * Wydarł z
mocy jego. * Alleluja, Alleluja.

Śmierć srodze poraził, * A moc czarta
skaził, * Żywot nasz naprawił, * To z łaski
swej sprawił. * Alleluja, Alleluja.

O Chryste nasz Panie! * Przez Twe zmar-
twychwstanie, * Daj nam z grzechów po-
wstać, * Łaski Twojej dostać. * Alleluja,
Alleluja.

A po tym kłopotcie * Daj w wiecznym
żywocie, * Widzieć Ojca swego, * Boga
wszechmocnego. * Alleluja, Alleluja. Amen.

201. Zmartwychwstał Chrystus chwa-
lebnie, * Który na krzyżu haniebnie * Mię-
dzy łotrami umierał. * Alleluja, Alleluja.

Weselmyż się i radujmy, * Wdzięcznem
sercem wyśpiewujmy, * Bo Zbawiciel nasz
zmartwychwstał. * Alleluja, Alleluja.

Za nas był zbity, zelżony, * Umarł, sro-
dze zamęczony, * Ale zmartwychwstał chwa-
lebnie. * Alleluja, Alleluja.

Jak powiedział, dnia trzeciego * Wstał
chwalebnie z grobu swego, * Śmiercią swoją
śmierć zwyciężył. * Alleluja, Alleluja.

Przez swoje drogie zasługi * Zgładził grze-
chów naszych długi, * I żywot wieczny nam
zjednał. * Alleluja, Alleluja.

Już śmierć nad nim nie panuje * Już
z Ojcem swoim króluje, * I miejsce dla nas
gotuje. * Alleluja, Alleluja.

Gdzie on jest, i my będziemy, * Jeżeli wier-
nie uczynimy * Wszystko, czego nas nau-
czał, * Słowy i przykłady.

On umarł, i my pomrzemy, * Ale znowu
powstaniemy; * Wskrzesi nas w dzień osta-
teczny, * Boską mocą swoją.

Śmierci się lękać nie trzeba, * Bo śmierć
jest bramą do nieba * Dla tych, którzy w
niego wierząc * Czynią, co przykazał.

Powstańmyż więc z nieprawości, * Chodź-
myż w żywota nowości * Stawajmy się
Chrystusowi * W cnotach podobnymi.

Chowajmy nauki jego, * Bo do żywota
wiecznego * Chrystus jest drogą i drzwiami; *
On jest zmartwychwstanie.

Lecz nie ten, co mówi: Panie! * Uwiel-
biony zmartwychwstanie, * Lecz kto wier-
nie czyni wolę * Ojca niebieskiego.

Przez chwalebne zmartwychwstanie * Pro-
simy Cię Chryste Panie! * Daj na życie
nowe powstać * Z grobu nieprawości.

Niech Cię kochamy serdecznie * Niech Ci
służymy statecznie; * Niech Tobie nuczmy
wiecznie. Alleluja, Alleluja.

PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

202. Gdzież jest Jezus na pociecha, |
 Mój najmilszy Zbawiciel, | A gdzież jest naj-
 większa radość | Mój duszy Pocieszyciel? |
 Dusza moja jest strapiona, | Wielkim żalem
 obciążona; | Gdzież jest mój najmilszy Je-
 zus, | Aż będzie uzdrowiona.

Ach! w boleściach serce wzdycha, | Gdzież
 Jezus oddalony? | Dusza ma pokoju nie ma, |
 Aż będzie z Nim złączona, | Bym miał skrzy-
 deł sto tysięcy, | Abym ja mógł co najprę-
 dziej | Przez góry, lasy i skały szukać, |
 Gdzie Jezus miły.

Wolam, krzyczę, usiłuję, | Ach! gdzieżeś,
 mój Jezusie? | Żem Cię stracił, ach! lituję |
 Tyś pociecha mój duszy; | Pójdź uzdrów
 mnie z mych boleści, | A pomóż mi z tych
 ciężkości; | Ciebie, Jezu! chcę miłować, *
 Racz mi przybyć przy śmierci.

Nie nie pragnę okrom Ciebie, | Mój naj-
 milszy Jezusie: | W utrapieniu, w mój po-
 trzebie, | Tyś pociechą mój duszy! | Bez Cie-
 bie dłużej nie wytrwam, | Przyjdź, Jezu!
 przyjdź, już omdlewam; | Sercem, ustmi, wo-
 lam, krzyczę, | Od miłości umieram.

Przyjdź do serca w tym momencie, | Mój
 najmilszy Jezusie! | W tym Najświętszym

Sakramencie, * Tyś pociechą mej duszy; |
 Tyś jest źródło żywej wody, * Duszy dane
 dla ochłody; * Uczyń w sercu mem gos-
 podę, * O mój Jezusie dobry!

Nalazłem, kogo miłuję, * Kochanego Je-
 zusa, * Wielką w sercu radość czuję, * We-
 seli się ma dusza. * Witaj drogi Baraneczku. *
 Skarbie mój i kochaneczku! * Ciebie pragnę
 serce moje, * Przerozkoszny kwiateczku!

Ach! umieram od miłości * Kochanego Je-
 zusa, * Sercu ulżyj i ciężkości, * Pocieszona
 ma dusza. * Daj, Jezu! po tym żywocie *
 Widzieć Cię w Twym Majestacie, * Daj w
 niebie patrzeć na Ciebie, * I miłować Cię
 wiecznie. Amen.

203. Witaj Jezu w tej świętości, * Wi-
 taj Zbawicielu drogi, * Który z wielkiej
 Twojej miłości * Stałeś się dla nas ubogi. *
 Przyszedłeś z nieba na ziemię, * Abyś zba-
 wił ludzkie plemię.

Uczyłeś nas Twym przykładem * Czynić
 wolą Ojca Twego, * Abyśmy idąc Twym
 śladem * Chowali przykazy jego. * Ci tylko
 osiedą w niebie, * Którzy naśladowały Ciebie.

Z Ojca przedwiecznego ręki, * Dla odku-
 pienia naszego, * Piłeś kielich gorzkiej mę-
 ki, * Nie żałując życia twego, * Tak bar-
 dzoś nas umiłował, * Żeś się za nas ofiaro-
 wał.

Szukałeś nas spracowany, * Aż do krwa-

wego zemdlenia, * Odkupiłeś krzyżowany *
Od wiecznego potępienia. * Umarłeś między
łotrami, * Byśmy żyli z Aniołami.

W tym najświętszym Sakramencie * Krew
twoją drogą i Ciało * Oddałeś nam w te-
stamencie, * Które za nas ucierpiało * Aby-
śmy go pożywali, * A śmierć twoją rozmy-
ślali.

W tej hostyi mieszkasz z nami * Jako
Ojciec dobrotliwy, * Między Twojami dzie-
łkami * Bóg i Zbawiciel prawdziwy. Pre-
tóż głębokiem ukłonem * Padamy przed
Twoim tronem.

Wielbimy Cię w tej świętości * Jezu, uta-
jony Panie; * Na dowód naszej miłości *
Tobie miłe pomieszkanie * Pragniemy w ser-
cach zgotować, I na wieki Cię miłować.

Wspomóżże nas Jezu Chryste! * Dobry
pasterzu Twój trzody, * Niechaj serce mamy
czyste, * Gdy stawamy na Twe gody, * Nie-
ma bowiem cząstki w niebie, * Kto w grze-
chu pożywa Ciebie.

A przy ostatnim momencie, * W onęj
śmiertelną ciężkość, Przybądź Jezu, w
Sakramencie, * Posil na drogę wieczności,*
Daj nam szczęśliwie skonanie, * Potem w
niebie królowanie. Amen.

204. Zróbcie Mu miejsce, Pan idziez nieba,
Pod przymiotami ukryty chleba.

Zagrody nas widzieć przychodzi,
I jak się dzieciom Jego powodzi.

Otocz Go w koło rzeszo wybrana,
Przed twoim Bogiem zginaj kolana.

Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem,
 On twoim Ojcem, On przyjacielem,
 Nie dosyć było to dla człowieka,
 Że na ołtarzu codzien go czeka;
 Sam ludu swego odwiedza ściany,
 Bo nawykł bawić między ziemiany.
 Uścielajcie Mu kwiatami drogi,
 Którymi Pańskie iść będą nogi,
 Okrzyknijcie to na wszystkie strony:
 W środku nas idzie błogosławiony,
 Straż przy Nim czynią Anieli moźni,
 Nie przystępujcie blisko bezbożni.
 Obyście kiedyś i wy poznali,
 Jakiegośmy to Pana dostali,
 On winy nasze darować lubi.
 Jego się wsparciem ten naród chlubi.
 W domu i w polu daje nam dary,
 Serc tylko naszych żąda ofiary,
 Niesiemy Ci je, Boże! niesiemy;
 Dawaj nam łaski, serca dajemy,
 I tej zamiany między stronami,
 Niebo i ziemia będą świadkami.
 My nie słyszemy, jak nam niebiosy
 Odpowiadają swemi odgłosy! Amen.

205. Wysławiajmy Chrześciance cuda
 Boskiej miłości, * Wielbim ciała chwalebne
 i skryte krwi świętości, * Ciało, co za nas
 grzeszników na krzyżu umierało; * Ową
 krwi, którą z ran swoich za świat cały
 wylało.

Wszystkim ludziom na zbawienie od wie-
 ków przeznaczony, * Zstąpił na świat król

pokoju z czystej Panny zrodzony, * Uczył, twierdził cudzy prawdę swej nauki rozsianej; * Zamknął żywot nienaganny w cudzie łaski zdumianej.

Wieczerzając raz ostatni Pan z swoimi uczniami, * Pełniąc z wiernością przepisy zakonu z obrządami * Dał nam swej miłości zakład, z światem się żegnający, * Dał nam siebie Apostołom na pokarm zbawiający.

Wziąwszy chleb w swe święte ręce z sercem pełnem ludzkości * Przemienił go na swe ciało, słowem swęj wszechmocności. * Wziął też kielich, jużci wino żywą się w nim krwią staje; * Ciało, krew na pamiątkę swej śmierci uczniom rozdaje.

Przed tą świętą tajemnicą upadajmy na twarzy; * Wierzmy sercem temu, co się zmysłom pojąć nie zdarzy. * Ten miłości jego zastaw w najświętszym Sakramencie * Wymaga naszej wdzięczności w każdym życia momencie.

Dobry owieczek pasterzu! nas swém ciałem karmiający, * Własną swoją krwią pragnące dusze posilający, * Daj nam przyjsć na ucztę wieczną, gdzie bez zasłony ciebie * Od oblicza do oblicza ujrzymy Boga w niebie.

Tobie, Ojcze, i Synowi twemu współ istotnemu, * I Duchowi, od wieczności z obóch pochodzącemu, * Tu przytomnym cześć i chwałę wesóło oddajemy. * Błogosław nam, dziatkom twoim, o to ciebie prosimy. Amen.

PIEŚNI DO NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUSOWEGO.

206. Jezusa słodkie wspomnienie | Daje
sercu pocieszenie; | Lecz nad miód i wszy-
stko słodsza, | Jego obecność najśłodsza.

Nie się śpiewać wdzięczniejszego, | Nie
słyszeć może miłszego, | Nie w myśl nie wcho-
dzi lepszego, | Jak Jezus, Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących! | Jezu, ucieczko
proszących! | Jakoś dobry szukającym, |
A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu serdeczna słodkości! | Źródło żywe,
dusz jasności! | Przewyższasz wszelkie ra-
dości, | Wszelkie żądze i lubości.

Ani język to wymówić, | Ni pismo może
wysłować; | Ten powie, co mógł spróbować, |
Co jest Jezusa miłować.

Jezu, Królu dziwnej chwały, | I Zwycięzco
okazały; | Słodkości niewymówiona | Miło-
ści nienasycona!

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami, | Świeć
nam Twemi promieniami, | Oddaliwszy dusz
ciemności. | Nie oddalaj swej słodkości. Amen.

207. Jezusowa miłość słodka! | Wdzię-
czna, trwała a nie krótka, | Jest wdzię-
czniejsza tysiąc razy, | Niżli język czyj wy-
razi.

Męka Jego pokazuje, | Toż wylana krew
wskazuje, | Przez co nam jest odkupienie, |
I Bóg daje swe zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy, | Miłości Jego
żądajmy | Jezusa chciwie szukajmy, | I szu-
kać Go nie ustajmy.

Miłującego miłujmy, | Miłość miłością we-
tujmy! | Za tą miłością biegajmy, | Miłość
z chęcią oddawajmy.

Jezu! Sprawco łaskowości, | Nadziejo wszel-
kiej radości; | Źródło łaski, pociechy, | Pra-
wdziwe serca uciechy.

Jezu dobry! niech uczuję, | Jak Twa mi-
łość obfituje; | Daj mi kiedy w obecności |
Zażyć chwały Twój w radości.

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami, | Świeć
nam Twemi promieniami, | Oddaliwszy dusz
ciemności, | Nie oddalaj Twój słodkości.
Amen.

208. Jezu nad słońce jaśniejszy, | I nad
balsam przyjemniejszy, | Słodszy nad wszy-
stkie słodkości, | Miłszy nad wszystkie miłości.

Tyś mój duszy jest kochanie, | Tyś miło-
ści wykonanie; | Tyś na chwałę, Tyś me
mienie, | O Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz, |
Nigdy, Jezu! mnie nie zbędziesz; | Kiedyś
już wziął serce moje, | Weź i mnie, ostatki
Twoje.

Jezu! Królu cnót i chwały, | Królu zwy-
cięstwem wspaniały, | Jezu wszech odpustów
sprawco, | I niebieskiej chwały dawco.

Tyś źródło wszelkiej litości, | Tyś jasność
wielkiej światłości; | Odpędź obłoki ciemno-
ści, | Daj chwałę duszy w jasności.

Wszelkiej cnoty doskonały | Wzorze, Jezu,
Królu chwały! | Któryś wstąpił na niebiosy, |
Anielskimi chwalon głosy.

Jezus do Ojca zwrócony, | Niebieskiej Pa-
nem korony; | Mnie też serce odbieżało, |
Za Jezusem się udało.

Idźmy za Nim wszyscy z chwałą, | I z mo-
dlitwą doskonałą, | Prosząc, by nas wziął
do siebie, | I dał nam żyć z sobą w niebie.
Amen.

PIEŚNI DO NAJŚW. SAKRAMENTU.

209. Spójrzysz z nieba wysokiego, |
Zbawicielu nasz, Panie! | Na potrzeby ludu
Twego, | Przyjmij nasze wzdychanie. | Ty,
Pocieszycielu nasz, | Działki twoje zachowasz;
| Ty się nad nami zlitujesz, | Ty nas
wszystkich opatrujesz.

Podaj nam twój mocnej ręki, | Jezusie!
pożegnaj nas. | Za to Ci serdeczne dzięki |
Spiewamy na każdy czas. | Gdy do grzechu
wpadniemy, | Ratuj nas, bo zginiemy; |
Zbaw nas z miłosierdzia Twego | Od potę-
pienia wiecznego.

210. Kłaniam się Tobie, Boże nieskoń-
czony! | Pod przymiotami temi utajony! |
Tobie me serce całe się poddaje, | Gdy Cię
uważa, aż w sobie ustaje.

Wzrok, smak, dotknięcie w Tobie się omyła,
Sam słuch Twoich słów w wierze mnie po-
sila; * Wierzę, coś Ty rzekł: To jest ciało
moje; * Cóż prawdziwszego nad to słowo
Twoje!

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego, *
Którego teraz widzę ukrytego. * Niech Cię,
czego ja tu jedynie żądam, * W chwale
niebieskiej jawnie więc oglądam.

Ran, Panie! Twoich z Tomaszem nie widzę *
Jednak Cię Bogiem wyznać się nie wstydzę, *
Daj mi się w wierze, w nadziei pomnażać, *
A nadewszystko miłość Twą poważać.

Na krzyżuś Bóstwo ukrył, tu i Ciało * Twe
święte taisz, które tam wisiało. * Ja gdy
oboje wierząc być wyznawam. * Z pokutnym
łotrem pokłon Ci oddawam.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego, *
Którego teraz widzę ukrytego: * Niech Cię,
czego ja tu jedynie żądam, * W chwale nie-
bieskiej jawnie więc oglądam.

Święta pamiątka śmierci Pana mego, *
Żywy pokarmie człowieka nędznego! * Spraw,
by me serce z Tobą samym żyło, * A nade-
wszystko w Tobie się cieszyło.

Niech, dobry Jezu! szczodry Pelikanie! *
Mnie się biednemu Krew Twa łaźnią stanie, *
Którą kropelka z grzechu wszelakiego *
Oczyścić może każdego grzesznego.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twego, *
Którego teraz widzę ukrytego; * Niech Cię,
czego ja tu jedynie żądam, * W chwale nie-
bieskiej jawnie więc oglądam. Amen.

211. O salutaris
Hostia! * Quae Coeli
pandis ostium, * Bella
premunt hostilia, *
Da robur, fer auxi-
lium.

O Przenajświętsza
Hostya! * Dla której
niebo nam sprzyja; *
Broń od nieprzyjaciół
wszelkich, * Dodaj
mocy i sił wielkich.

A l b o :

O Przenajświętsza Hostya,
Niech żaden moment nie mija,
Żeby Chrystus utajony
W Tobie nie był pochwalony.

Uni trinoque Do-
mina * Sit sempiterna
gloria; * Qui vitam
sine termino * No-
bis donet in patria.
Amen.

Bądź chwała Panu
naszemu, * Z dziewicy
narodzonemu, * Ojcu
Duchowi Świętemu, *
Bogu w Trójcy jedy-
nemu. Amen.

A l b o :

O Jezu za odkupienie,
Dajemyć pokłon i pienie,
Niech Tobie zawsze i wszędzie
Cześć, Chwała na wieki będzie. Amen.

212. Święty, Święty, Święty, * Nigdy
niepojęty * Jezus Chrystus niech pochwalon
będzie * W przenajświętszym Sakramencie.
Amen.

A l b o :

Święty, Święty, Święty! * Bóg nasz nie-
 pojęty * Ukryty w tej świętości, * Z wiel-
 ką ku nam miłości * Jezu utajony! * Bądź
 od nas wielbiony! * Niech na nasze woła-
 nie * Zstąpi Twe pożegnanie. Amen.

213. Tantum ergo Sacramentum Vene-
 remur cernui: Et antiquum documentum No-
 vo cedat ritui: Praestet fides supplementum
 Sensuum defectui.

Genitori Genitoque, Laus et jubilatio,
 Salus, honor, virtus quoque sit et benedictio.
 Procedenti ab utroque Compar sit laudatio.
 Amen.

214. Bądź pochwalon na wieki, * Nie-
 śmiertelny Panie! * Twoja łaska, Twoja mi-
 łość * Nigdy nie ustanie.

Tyś Pan wszystkiego świata, * Tyś nie-
 bo zbudował, * I złotemi gwiazdami * Slicz-
 nie uhaftował.

Chowaj nas, póki raczysz, * Na tej nis-
 kiej ziemi, * Jednak zawsze niech będziemy *
 Pod skrzydłami Twemi.

O najśłodszy Jezusie! * Zmiłuj się nad
 nami; * Racz nam grzechy odpuścić, * Póki
 tu żyjemy!

Głodu, moru i wojny * Nie dopuszczaj na nas; * Dajże nam pocieszenie, * Daj nam spokojny czas.

215. Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony, Tu w téj świętości mile utajony, * Bo on ze swojej miłości * pokonał szatańskie złości.

Ledwo się człowiek na ten świat pokazał * Z duszą i ciałem wnet stracony być miał, * Ale On łaską swą sprawił. * Że Go od piekła wybawił.

Bo opuściwszy niebieski majestat, * Spuścił się łaskaw na ten mizerny świat; * Żywot paniński sobie obrał, * Aby się w nim człowiekiem stał.

Człowiekiem stawszy, dał się ukrzyżować, * Swe, przenajświętsze ciało ubiczować, * Tak że na całym żadnego * Nie było członka zdrowego.

Takim sposobem uczynił zadości * I Ojcu swojemu za grzechy i złości, * Zbity na krzyżu konając, * Przedrogą krew wylewając.

O! Chryste Jezu, nieskończony Boże! * Któż Tobie zadosyc dziękować może, * Żeś mię człowieka grzesznego * Nie chciał mieć zatraconego.

Więc teraz, Panie! o to Cię proszę, * Niech w prośbach moich szwanku nie ponoszę; * Duszę i serce w Twe rany * Oddajęć, Jezu kochany!

Chociem od Ciebie przez grzech oddalony, * Chcę przez pokutę z Tobą być połączony, *

Tu zatem przyjmij te dary, * Że Cię chcę chwalić bez miary.

Już więcéj nie chcę światowego licha, *
Do Ciebie, Jezu! serce moje wzdycha; *
Oczy od ciernia Twe krwawe, * Niech będą na mnie łaskawe.

Na wieczne czasy i na miliony * Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony, * Że nas przyjmuje do Siebie, * Chwalmyż Go wszędzie i w niebie. Amen.

216. W Majestacie na niebieskim tronie *
Siedzi Jezus, wszelka moc na Jego łonie; *
Cherubini, Serafini, * Téż i Aniołowie inni *
Przed Nim się kłaniają, * Radośnie śpiewają: * Święty, Święty, Święty! wołają.

Matko Jego i Patryarchowie, * Prorocy,
Wyznawcy i Apostołowie, * Cherubini itd.
jak wyżej.

Męczenicy, którzy krew przelali, * Panny
czyste, które Go tak miłowały, * Cherubini
itd.

Starcy na głowach korony mając, * A na
złotych harfach mile przygrywając, * Cherubini itd.

Tak téż i my nabożni Chrześcianie, * Jako
ci Święci niebiescy mieszczanie, * Cherubini,
Serafini * Téż i Aniołowie inni * Przed Nim
się kłaniajmy, * Radośnie śpiewajmy: * Święty,
Święty, Święty! wołajmy. Amen.

217. Wielbimy Cię, o Boże, nasz Panie! *
I błagamy o Twe zmiłowanie. * Święty,

Święty, Święty! | Wiecznie jesteś Święty; |
Niech Tobie chwała będzie | Tu w świętym
Sakramencie.

Posil nas Twem ciałem i krwią drogą, |
Błogosław trzodę Twą ubogą. | Święty itd.

A gdy nas raz nadejdzie zkonanie, * Bądź
miłościw nam grzesznym, o Panie! * Święty
itd. Amen.

218. Kłaniam się Tobie, przedwieczny
Boże! | Którego niebo objąć nie może; | Ja
proch mizerny przed Twą możnością, | Z woj-
skiem Aniołów klękam z radością.

Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję, |
Kocham serdecznie, pokłon oddaję; | Cieszę
się wielce z Twój Boskiej chwały, | Niech
Ci się kłania z niebem świat cały.

Dziękuję za to, żeś się zostawił | W tym
Sakramencie, abyś nas zbawił; | Za Twoje
łaski tu wyświadczone, | Odbieraj od nas
serca skruszone.

Które przed tronem Twoim rzucamy, | O
co pokornie wszyscy wołamy: | Błogosław
Panie! Twemu stworzeniu: | Broń od nie-
szczęścia, ciesz w utrapieniu.

Przed oczy Twoje nędzne stawamy, | Ra-
tuj, od Ciebie niech pomoc mamy, | Tyś Bo-
giem naszym, piękności wieczna, | Bądź i
obrona zawsze skuteczna.

Zastawaj z nami, póki żyjemy, | W tym
Sakramencie, niech Cię wielbimy, | A gdy
się zbliży z ciałem zostanie, | Twem świę-
tym ciałem zasil nas, Panie! Amen.

PIEŚNI O NAJŚWIĘTSZEJ PANNIE MARYI.

219. Niebieskiego dworu Pani! * Do ciebie z płaczem wołamy, * Ewy synowie wygnani, * Litości twojej żądamy.

Na wielu nam rzeczach zbywa, * Nędza człowieka uciska, * Tylko swą nagość okrywa * Tę, co z łaski Stwórcy zyska.

Ty, najbliższa swego Syna, * Powiedz Mu o naszej doli, * Niech wad naszych zapomina, * Lepszego bytu pozwoli.

Matko, my dziećmi twojemi, * Patrz na stan nasz, nie na winę; * Módl się za nami grzesznymi, * Teraz i w śmierci godzinę. Amen.

220. O Marya, Matko Boga! * Tyś nadzieja moja droga; * Przed Twym tronem nisko padam, * Hołd powinien tobie składać. * O Marya! błagaj Syna, * Grzesznych nadziejo jedyna.

Sług twych wiernych usta głoszą, * Serca się nasze unoszą! * Gdy cię Matką być uznają, * Bo wszystko przez ciebie mają. O Marya itd.

Jam jest grzesznik wielce srogi, * A właściwie Boskiej ubogi, * Twych darów otwórz skarbnicę, * Niechaj się niemi nasycę. O Marya itd.

Tyś jest Matką, więc ci składam * Ciało, zmysły i czem władam; * Przyjmij serce w podarunku, * A pociesz mnie w moim frasunku. O Marya itd.

Oblakany syn nie zginie, * Ni szczęścia
swojego minie, * Gdy tylko do swego łona *
Przyjmie go twoja obrona, * O Marya itd.

Choćby matka dzieciom miła * Z pamięci
ich wypuściła, * Ty wspierasz nasz niedo-
statek, * Przewyższasz miłość wszech ma-
tek. O Marya itd.

Zamień w radość i mój smutek, * Daj już
prośbie mojej skutek, * Bo póki się nie roz-
kruszę * W proch, od nóg twych się nie
ruszę. O Marya itd.

Gdy termin życia nadejdzie, * A śmierć
się już zbliżać będzie, * W ten czas miej
o mnie staranie, * Oddal odemnie lękanie.
O Marya itd.

Gdy na mnie uderzą mdłości, * Straszne
śmiertelne słabości, * Ratuj mnie w takim
momencie, * Trwogi ostatniej odmieć. O Ma-
rya itd.

Gdy zaś zawrę me powieki, * Na niepo-
liczone wieki, * Otwórz mi niebieskie wro-
ta * Do szczęśliwego żywota. O Marya itd.
Amen.

221. Bądźże od nas pozdrowiona | Ma-
rya matko litości, | Przyczyna naszej ra-
dości, | O Panno błogosławiona!

Do Ciebie z wygnania tego, | Nadziejo na-
sza wołamy: | K'tobie rzewliwie wzdycha-
my: | Przyczyn się do Syna twego!

Uproś grzechów odpuszczenie, | Obróć
oczy miłosiernie | Na nas sługie twoje wierne; |
Zjednaj nam wieczne zbawienie.

Gdy się skończy mizerya | Życia i wy-
gnania tego, | Pokaż nam Syna twojego, |
O słodka Panno Marya! Amen.

222. Tysiąc kroc bądź pozdrowiona, o
Marya, Marya! | Milion kroc uwielbiona, o
Matko, Chrystusowa! | (Księżna niebieska,
Pani Anielska! | O Marya, Matko Boska!)

To się powtarza po każdym wierszu:

Tyś jest nad słońce jaśniejsza, o Marya!
Marya, | I nad gwiazdy ozdobniejsza, o Ma-
tko Chrystusowa! Księżna itd.

Tyś śliczniejsza nad kwiat róży, o Marya,
Marya! | Tobie wszystko niebo służy, o Ma-
tko Chrystusowa!

Tyś Matka górnjej światłości, o Marya,
Marya! Oddalaj od nas ciemności, o Matko
Chrystusowa!

Tyś jest od Boga wybrana, o Marya, Ma-
rya! | Ze wszystkich córek Adama, o Matko
Chrystusowa!

Za Matkę Syna Boskiego, o Marya, Ma-
rya! | I Panią rodu ludzkiego, o Matko
Chrystusowa!

Tyś najwyższa Monarchini, o Marya, Ma-
rya! | Królowa nieba i ziemi, o Matko Chry-
stusowa!

Tu przed tobą upadamy, o Marya, Ma-
rya! | Z płaczem do ciebie wołamy, o Matko
Chrystusowa!

Racz się za nami przyczynić, o Marya,
Marya! | Gniew Boski od nas oddalić, o
Matko Chrystusowa!

Odwróć od nas głód, mór, wojnę, o Marya,
Marya! | Uproś nam czasy spokojne, o Ma-
tko Chrystusowa!

Przez gorzką śmierć Syna twego, o Marya,
Marya! | Przez boleści serca twego, o Ma-
tko Chrystusowa!

Uproś grzechów odpuszczenie, o Marya,
Marya! | A potem wieczne zbawienie, o Ma-
tko Chrystusowa! | Księżna niebieska, | Pani
Anielska! | O Marya, Matko Boska! Amen.

223. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, |
O niebieska Królowa! | Bez przestania bądź
uczczona, | Marya, czysta Panna! | Nade-
wszystko cię miłuję | K'tobie, Panno! przy-
stępuję, | O przeczysta Rodzico, | Nieba Ob-
lubienico!

Dozwólże mi, Panno święta | Ku Tobie się
przybliżać | W cnotach swoich niepojęta, |
Nogi twoje całować. | Daj nam znanie twój
miłości. | Pociesz nas w smutku, w żało-
ści, | O przeczysta Rodzico, | Nieba Oblu-
bienico!

Nie opuszczaj nas niegodnych, | Marya,
Matko nasza! | Wejrzyj mile na nas bie-
dnych, | Proś za nami Jezusa! | W krzy-
żach, nędzach utrapieniu | Bądźże nam ku
pocieszeniu. | O przeczysta Rodzico, | Nieba
Oblubienico!

Wiemy, żeśmy zasłużyli | Na to, co pono-
simy, | Bogu mu się zadłużyli | Grzechami
tak mnogimi. | Pomóż, Matko! cię prosimy, |
Już Boga gniewać nie chcemy, | O przeczy-
sta Rodzico, | Nieba Oblubienico!

Pomóż, pomóż, o Marya! * Ucieczko utrapionych! * Wysłysz dziątek, Matko miła; * Płacz, serdeczne wzdychania, * Teraz i w godzinę śmierci, * Racźże nas przyjąć za dzieci, * O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Że się stanie, tak ufamy, * Marya, Matko nasza! * Przez ciebie łaskę znajdziemy, * U miłego Jezusa! * Dopomóż, prosimy ciebie, * Byśmy z tobą byli w niebie, * O przeczysta Rodzico, * Nieba Oblubienico!

Sercu Twemu się oddawam, * O Chrystusie kochany! * Do ran Twoich się uciekam, * Jezu ukrzyżowany! * Niech Ci służy dusza moja, * U Ciebie szuka pokoja, * O Jezu najmilejszy, * Tyś pociecha mej duszy. Amen.

224. Gdyśmy przyszli do kościoła, Królowa! * Przed cudowny obraz twój, o Królowa! * Marya, Marya, o Marya, Królowa!

A gdy tak grzeszników wiele, Królowa! * Łask doznało twego Syna, Królowa! * Marya! itd.

Tak ci teraz śpiewać chcemy, Królowa! * Pozdrawiamy i uczcimy, Królowa! * Marya! itd.

Matko niebieskiego Pana, Królowa! * Ślicznaś i niepokalana, Królowa! * Marya! itd.

Płynie przez cię miłość Boga, Królowa! * Jako z morza w ziemię woda, Królowa! * Marya! itd.

Wszystkie skarby, co są w niebie, * Królowa! * Bóg oddał, Panno! dla ciebie, Królowa! * Marya! itd.

Jak bogata z słońca szata, Królowa! *
Z gwiazd korona upleciona, Królowa! * Ma-
rya! itd.

Miesiąc swe ogniste rogi, Królowa! *
Skłonił pod twoe święte nogi, Królowa! *
Marya itd.

Gwiazdy wszystkie assystują, Królowa! *
Bo Królową w niebie czują, Królowa! *
Marya itd.

Pozdrowiona bądź pomocniczko, Królowa! *
I smutnych pocieszycielko, Królowa! * Ma-
rya itd.

Nasza nadzieja i radość, Królowa! *
Nasz żywocie, nasza słodkości, Królowa! *
Marya itd.

My płaczemy i wołamy, Królowa! * Ubogie
dzieci Ewine, Królowa! * Marya itd.

Tys jest naszą pośredniczką Królowa, *
Oraz i Orędowniczką, Królowa! * Ma-
rya itd.

Wysłuchaj wzdychania nasze, Królowa! *
I proś też za grzechy nasze, Królowa! *
Marya itd.

Nakłoń serca do pokuty, Królowa, * Syn
Twój niech da pokój święty, Królowa! *
Marya itd.

Lub gdy wcale nie przepuści, Królowa, *
Niech nas jednak nie opuści, Królowa, *
Marya itd.

Stójże przy nas w ostatni czas, Królowa, *
Syna twego nam przyjednaj, Królowa, *
Marya itd.

Przyjdź k'nam w ostatnią godzinę, Królowa, |
Przynieś nam dobrą nowinę, Królowa, |
Marya itd.

Przez twą pobożną przyczynę, Królowa, |
Niech nam Bóg odpuści winę Królowa, |
Marya itd.

Uproś pokój, Panno święta, Królowa, |
Boś bez zmayı jest poczęta, Królowa, |
Marya itd.

Ze stróżem Aniołem przyjdźże, Królowa, |
I duszę do nieba weźże, Królowa! | Ma-
rya itd.

Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Królowa, |
Przez Serce Matki Twój czyste, Królowa, |
Marya itd.

Dziękujemyć za te dary, Królowa! |
Które wylewasz bez miary, Królowa, |
Marya itd. Amen.

225. Słyszałem śliczny głos, Marya woła
nas | Pójdźcie sam pątnicy, wierni służe-
bnicy, | A nawiedźcie mnie już. | „Marya
najsświętsza, Matuchno najmiłsza, | Przyczyn
się za nami wszystkimi grzesznymi | Do
Pana Jezusa.“

(Tak się za każdym wierszem powtarza.)

Miałem sen zadany, aby z pospieszeniem |
Szedł do Częstochowy, niebieskiej Królowy |
Maryę pozdrowić. | Marya najświętsza itd.

Już ja spać nie będę, do Matuchny pójde |
Jezus, Maryą i też świętą Annę | Ja tam
wielbić będę. | Marya najświętsza itd.

A jakim rano wstał, Bogum chwałę oddał, * Żebym we wieczności, niebieskiej radości * Jezusa oglądał. * Marya najświętsza itd.

Na sto tysięcy kroć bądźże pozdrowiona * Marya, Panienko, zaranna Jutrzenko, * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Ja sobie zawsze myślę i serdecznie pragnę, * Maryi chcę służyć, póki tu będę żyć, * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

O Matuchno nasza, proś za nas Jezusa, * Synaczka twojego, Zbawiciela mego. * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Pobożni pątnicy, Boga miłośnicy, * Boga wychwalajmy, serdecznie wołajmy: * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Po wielkiej ciężkości, w biedzie i smutności * Przywiedź do radości, niebieskiej światłości. * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Jezu Zbawiciel, racz nas nie opuszczać, * Przyjmij nas do siebie, jak twoje stworzenie. * Ach, Jezu Marya! * Marya najświętsza itd.

Marya najświętsza, Matuchno najmiłsza, * Nie opuszczajże nas, gdy przyjdzie na wieczność. * Ach, Jezu, Marya! * Marya najświętsza itd.

Najświętsze Imiona, Jezus i Marya * Żądam ku pomocy, wołam we dnie, w nocy * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Serdeczną litość mam, gdy Chrystusa oglądam, * Na krzyżu przybity, to za moje grze-

chy. * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Ręce rozciągnione, żyły potargane * Z boku krew wylewa, wzdychaj duszo wierna: * Ach, Jezus, Marya! Marya najświętsza itd.

Wołaj, duszo wierna patrz na Chrysta Pana. * Uważaj to sobie, jak cierpiał dla ciebie, * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Niewiem nic lepszego, nad Jezusa mego, * Boć mnie On odkupił, z niewoli wyba-
wił, * Ach, Jezus, Marya! * Marya naj-
świętsza itd.

Cały świat odkupił, Matuchnę porączył; *
Janowi świętemu, Uczniowi swojemu. * Ach,
Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Matuchnę porączył i z nią się rozłączył; *
Rozwáže, stworzenie, smutne rozłącze-
nie. * Ach, Jezus, Marya! * Marya naj-
świętsza itd.

Gdy Matuchna miła już opuścić miała *
Synaczka swojego, omdlała dla niego. * Ach,
Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Wszyscy zgromadzeni, pójdźmy, nie mie-
szkajmy, * Dom Boży nawiedzmy, na Jezusa
patrzmy, * Ach, Jezus, Marya! * Marya
najświętsza itd.

Jezu Chrysta prośmy, sobie rozważajmy *
Smutek, rozłączenie od świata zelżenie, *
Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Na kolana padam, miłość od was żądam, *
Grzechów odpuszczenie przez ciężkie zmę-
czenie, * Ach, Jezus, Marya! * Marya naj-
świętsza itd.

W śmiertelnéj niemocy, żądam ku pomocy * Chrysta Zbawiciela; wołaj duszo wierna: * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Przez święte Imiona będzie nam obrona * W śmiertelnéj godzinie, żądam was najwięcej. * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Boże dobrotliwy! serdecznie Cię żądam, * Chryste najmilejszy; nie opuść méj duszy. * Ach, Jezus, Marya! * Marya najświętsza itd.

Matko Chrystusowa, bądźże pozdrowiona * Z Jezu Chrystem Panem, na wiek wieków. Amen. * Ach, Jezus, Marya! Marya najświętsza itd.

Tę piosneczkę kończę, z Maryą się łączę; * Z Jezusem Chrystusem pójdź duszo w ciele swém. * Ach, Jezus, Marya! Marya najświętsza itd. Amen.

226. Ciebie, Panno! wzywamy; Pomóż Marya! | Na kolana padamy: | Pomóż Marya! | Spraw Panno niech nie zginie | Człek w téj płaczu dolinie.

Z ufnością upraszamy: P. M. | Przez twój ucisk żądamy: P. M. | Spraw Panno! itd.

Przez krzyż Zbawcy i mękę: P. M. | Ratunku podaj rękę: P. M. | Spraw Panno itd.

Grzechy nasze racz zgładzić: P. M. | Łaskę u Boga sprawić: P. M. | Spraw Panno! itd.

O Panno dobrocią twą! P. M. | Prowadź nas prawą drogą: P. M. | Spraw Panno! itd.

Pomoc zawsze racz nam dać: P. M. A od pokus zachować: P. M. Spraw Panno! itd.

I od grzechowej winy: P. M. Zachowaj nas, prosimy: P. M. Spraw Panno! itd.

I od wojny niedoli: P. M. Dobroć twa niech ocali: P. M. Spraw Panno! itd.

Niechże też gdy głód mamy: P. M. Twój pomocy doznamy: P. M. Spraw Panno! itd.

Gdy choroba nastąpi: P. M. Niech pomoc twa przystąpi: P. M. Spraw Panno! itd.

A gdy oczy zatwardną: P. M. Usta mówię przestaną: P. M. Spraw Panno! itd.

Przyjść do Syna Twojego: P. M. Uprosić łaskę jego: P. M. Spraw Panno; itd.

Byśmy Boga chwalili: P. M. I dobroć twą sławili: P. M. Spraw Panno! itd.

227. O Najświętsza Matko Boża! | Jesteś piękna jako róża, | (O Marya wsławiona! | Bądź od nas pozdrowiona! | O Marya wsławiona! | Tyś jest nasza obrona.

(To się po każdym wierszu powtarza.)

O Marya! śliczny kwiecie, | Jak lilia z różą w lecie.

Proś za nami Syna Twego, | Jezusa, Zbawcę naszego.

Witaj jasna Gwiazdo morska, | Z której wyszło Słońce Bóstwa.

Tyś jest jako kwiat różany, | W czerwoną szatę przybrany.

Ślicznaś piękna i nadobna, | W pełni księżycu podobna.

W słoneczną szatę przybrana, | Korona z gwiazd haftowana.

Księżyc swe ogniste rogi | Skłonił pod twe
święte nogi.

Piękniejszaś jako lilia, | Wonnejszaś jak
konwalia.

Marya, zapach wonności, | Racz posilać na-
sze mdłości.

Balsamie hojnie płynący, | Dusz ludzkich
rany leczący.

Ty wszystkim zdrowia dodajesz, | Czynić
dobrze nie przestajesz.

Kto twój opiece poddany, | Zdrowo będzie
zachowany.

Ja się też garnę do ciebie | Nie oddalaj
mnie od siebie.

I w każdym moim frasunku | Dodaj mi
twego ratunku.

Jezus Chrystus Syn twój w niebie | Wszyst-
ko uczyni dla ciebie.

Wszystkiego dokazać możesz, | Najgrzeszniej-
szego wspomóż.

A gdy wspomagasz każdego, | Wspomóż też
i mnie grzesznego.

Proś za nami Syna twego, | Proś o zbawie-
nie każdego.

O Marya, Matko Boża, | Bądź z twój łaski
nam za stróża.

Gdy dzień będzie ostateczny, | Spraw nam,
Panno! żywot wieczny.

O Panno! czcią ozdobiona, | Nad niebiosą
wyniesiona!

Stwórcą twój z przejrzenia swego, | Syn
żyje z pokarmu twego.

Co Ewa smutna straciła, | Tyś nam swym
płodem wróciła,
Dla człowieka straconego, | Tyś oknem do-
mu wiecznego.
Tyś ffortą Króla zacnego, | Tyś bramą świata
jasnego.
Niechaj narody śpiewają, | Iż przez Pannę
żywot mają.
Marya, Matko miłości! | Matko przedziwnęj
litości!
Broń nas od czarta srogiego, | Przyjmij w
dzień zejścia naszego.
Bądź chwała Panu naszemu, | Z Dziewicy
narodzonemu.
Ojcu, Duchowi Świętemu, | Wiekuistęj cze-
godnemu.
Uproś grzechów odpuszczenie, | Po śmierci
duszne zbawienie. Amen.

228. Przed tobą kłękamy, | Ciebie, Pan-
no! pozdrawiamy, | Do ciebie się uciekamy, |
Niech w smutku pociechę mamy: | Zdrowaś
bądź Marya, | Jezusowa Matko miła.

Ach! spojrzij na łkanie, | Płaczliwe usłysz
wołanie: | Obacz uciski każdego, | Przytul
nas do serca twego: | Zdrowaś bądź itd.

Wielka jest ma wina, | Lecz większa twoja
przyczyna, | Wszakżeś ty Matką grzeszni-
ków, | Synów czyniąc ze złośników: | Zdro-
waś bądź itd.

Ach nie masz, nie będzie, | Takiej, choćby
szukał wszędzie, | Aby tak łaskawa była, |
Dzieci od zguby broniła: | Zdrowaś bądź itd.

Piekielne zgrom mocy, | Wołam k'tobie we
 dnie, w nocy, | Ciało, duszę ofiaruję, | Niech
 się tylko twym mianuję: | Zdrowaś bądź itd.
 Amen.

229. Bądź pozdrowiona, Panienko Ma-
 rya! Ciebie wzywają wszyscy grzeszni i ja;
 Boś ty jest Matką Synowi Bożemu, * A z tąd
 pociechę każdemu grzesznemu.

Do ciebie, Panno! my grzeszni wołamy, *
 Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy: *
 Ratuj nas, ratuj w tym naszym frasunku, *
 Niechaj doznamy twojego ratunku.

Bo nieprzyjaciół na to się usadził, * By
 sługi twoje, z ojczyzny wygładził; * Przy-
 czynił się, Panno! a twoją obroną, * Pokaż
 łaskę swą nad naszą koroną.

Nasza korona srodze utrapiona, * Niechaj
 nie będzie nigdy opuszczona, * Z twojej
 opieki przeacnej przyczyny, * Syn twój ko-
 chany niech odpuści winy.

Grzechy to nasze słusznie zasłużyły, *
 Plagę tak wielką na się sprowadziły, *
 Niechże już koniec tego utrapienia * Będzie,
 o Panno! zażyj uzalenia.

Niech nam na pomoc przybędą posłowie, *
 Ku nam przychylni Święci Aniołowie, * Niech
 nas już dojdzie szczęśliwa nowina: * „Macie
 już pokój od swojego Syna.“

Uproś to, Panno! u Syna Twojego, * Daj
 nam doczekać końca szczęśliwego; * A my
 Cię za to z Twym Synem społecznie * Bę-

dziem wychwalać na wiek wieków wiecznie. * Wychwalać będziemy, dopóki żyjemy, * A potem w niebie, gdy w Bogu zaśniemy. Amen.

230. O Matko ukochana, * Dziewico wybrana, * Od wieków przejrzana, * Marya! módl się dziś za nami!

Ciebie nad Serafyny, * Bez zmazy Ewinej, * Chciał mieć Bóg jedyny, * Marya! módl się dziś za nami!

Ciebie przy niewinności, * Panną przy płodności, * Óbrał Bóg w wieczności; * Marya! módl się dziś za nami!

Grzesznych Orędowniczko, * Niebieska Dziedziczko, * Łask Boskich Skarbniczko, * Marya! módl się dziś za nami!

Stwórczś swego nosiła, * Bez bólu zrodziła, * Nas smutnych zbawiła, * Marya! módl się dziś za nami!

Uproś z grzechów powstanie, * Łaski pozyskanie, * W niebiesiech mieszkanie, * Marya! módl się dziś za nami. Amen.

231. Zawitaj Córko Ojca przedwiecznego * Przedziwna Matko Słowa wcielonego, * Oblubienico Oblubieńca twego, * Ducha Świętego!

Najświętszej Trójcy przedziwny kościele, * Który poświęcił Bóg Syn w naszym cielem; * Boskie kochanie niewinnie poczęta, * Pannienko święta.

Wszystkie fortuny, wszystkie łaski w tobie, * Jak rzeki w morzu, w jednej twój osobie, * Łask wszystkich morze, po Bogu w Syonie, * Najwyższy tronie!

Jeszcze nie jaśniał firmament gwiazdami, *
 Ani słoneczne koło promieniami; * A tyś świe-
 ciła niewinnie poczęta, * Panienko święta!

Jeszcze w swym szyku nieba nie stanęły, *
 Ani w swych brzegach morza zatonęły, *
 Gdy Boska mądrość pagórki ważyła, * Tyś
 przy niej była.

Wewnątrz i z wierzchu ty skrzynia zło-
 cista, * Bez rdzy grzechowej zawdy promie-
 nista, * Bez cienia zmazy niewinnie poczę-
 ta, * Panienko święta!

Ciebie od wieków Bóg ulubił sobie, *
 Zmazy nie widział i na chwilę w tobie, *
 Z ust Najwyższego wynikłaś w wieczności, *
 Światłość z Światłości!

Nim grzesznik Adam stanął po lewicy, *
 W przejrzeniu Boskiem jednaś po prawicy *
 Przed wieki była niewinnie poczęta, * Pa-
 nienko święta!

Jako Królowa w złocistej koronie, * W
 królewskiej szacie tyś pierwsza w obronie, *
 U Syna pierwój jesteś odkupiona, * Niżli
 stworzona.

Tyś jadowitą węży głowę starła * Przy
 twem poczęciu, która nas pożarła; * Szla-
 chetna Judyt, niewinnie poczęta, * Panienko
 święta!

Przez twe poczęcie, Panno! prosim ciebie, *
 Na wieki s tobą niech królujem w niebie; *
 Tam śpiewać będziemy, niewinnie poczęta, *
 Panienko święta! Amen.

232. O uwielbiona, błogosławiona, |
 Słodka Matko litości! | O Panienko święta, |

Bez grzechu poczęta, | Módl się za nas,
Marya!

O najcierplwsza, najpokorniejsza, | W tym
tu padole płaczu, | Żebyśmy cichymi byli
pokornymi, | Módl się za nas Marya!

O miłosierna, o litościwa! | Matko Od-
kupiciela! | Do ciebie wołamy, | Przy śmierci
wzdychamy: | Módl się za nas, Marya!
Amen.

233. Urząd zbawienia ludzkiego | Po-
trzebował pilnie tego, | By upadek Bóg na-
prawił, | Człowieka grzesznego zbawił.

Pan Bóg w Trójcy Świętej radził, | By
świat zbawił, grzechy zgładził, | Przez wcie-
lenie Syna swego, | Sprawą Ducha Najświęt-
szego.

Panna od wieku przejrzana, Archaniółom
obesłana; | Żeby na to przyzwoliła, | Matką
Najwyższego była.

Mówiąc: Zdrowaś bądź Marya, | Łaskiś
pełna, żadna inna; | Pan jest z tobą od
stworzenia, | Nie lękaj się pozdrowienia.

Oto poczniesz najwyższego | Syna Boga
wszechmocnego, | I porodzisz Boską mocą, |
Ducha Świętego pomocą.

Panna się z tego zdumiała, | Czego przed-
tém niesłyszała, | Wolą Bożą być baczyła, |
Aniołowi przyzwoliła.

O czém sprawnie wysłuchawszy, | Rzekła
Posłowi powstawszy; | Służebnicam Pana
mego, | Stań się według słowa twego.

Duch Święty natychmiast zstąpił, | Ciało

panieńskie poświęcił; | Słowo Boże jest wcielone, | Ludzkie plemię wybawione.

Przy téj tak wdzięcznej nowinie, | Którąć Anioł prawi ninie, | Pełna łaski, Panno! prosim, | Łaskę Pańską niech odnosim.

W Tobie jest obfitość wszelka, | A w nas jej potrzeba wielka, | Marya morzem łask słynać, | Dozwól łaskom na nas spłynać. Amen.

234. Witaj Matko uwielbiona, | Żalem serdecznym zraniona, | Gdy Symeon sprawiedliwy | Opowiedział miecz straszliwy (O Marya, o Marya, | Jak wielka twa żałość była!)

(To się powtarza po każdym wierszu.

Miecz ten w bił ci się do serca, | Gdy ów okrutny morderca, | Zabić chciał Synaczka twego, | Lecz Bóg nie dopuścił tego.

Do Egiptu uchodzenie | Sprawilo ci zasmucenie, | Bo wśród pustyń, gór i lasów | Nie miałaś żadnych wywczasów.

Wielka znowu żałość była, | Gdyś Syna swego straciła, | W Jerozolimskim kościele, | Wylałaś tam łez tak wiele.

Jeszcze większą boleść miała, | Gdyś ze Synem się zegnała, | Kiedy szedł na mękę srogą, | I miał przelać krew swą drogą.

Jakżeś w boleściach omdlała, | W ten czas, gdyś się dowiedziała, | Że już Syn twój pojmany, | Od Judasza zaprzędany.

Jak złoczyńcę związanego | Już prowadzą do sędziego, | Przed Annaszem Go stawiają | I o zbrodni obwiniają.

Tu mu służalec zuchwały | Wyciął poli-

czek nie mały, | Chcąc przez to niegodziwemu | Przysłużyć się Panu swemu.

Od bezbożnego Annasza | Prowadzą Go do Kaifasza; | Fałszywe świadki zwołali, | Różne winy przedstawiali.

O jak tu zelżyli Pana | Przez całą noc aż do rana! | Już był na śmierć osądzony, | W ciemną piwnicę wtracony.

Przed Piłatem Go stawili, | I na nowo oskarżyli, | I że wszystek lud buntuje, | Czynsz wypłacać zakazuje.

Piłat w Nim nie znalazł winy, | Ani też śmierci przyczyny; | Do Heroda okrutnego | Odsyła Pana naszego.

Tam się z niego naśmiewali, | W białą szatę Go odziali, | Do Piłata z Nim wracając, | Aby Go skazał, wołając.

Piłat niechce czynić tego, | Na śmierć skazać niewinnego; | Ale kazał Go biczować, | By żydów ukontentować.

U pręgierza kamiennego, | Biczując Pana miłego, | W rękę trzcinę Jemu dali, | Z szyderstwem przed Nim klękali.

Inni koronę cierniową | Wtłoczyli na Jego głowę; | Zewsząd krew się święta leje, | Aż Pan Jezus słaby mdleje.

Jeszcze z tego nie kontenci, | Wołając żydzi zawzięci: | Ukrzyżuj nam łotra tego, | Nie chcemy Go mieć żywego.

Piłat chce im Barabasza | Na śmierć skazać za Jezusa; | Lecz oni na to niedbają, | Stracić nam Jezusa! wołają.

Już nie wiedząc sobie rady, | I bojąc się
jakiej zdrady, | Skazał Piłat niewinnego, |
Na śmierć Jezusa miłego.

Zaraz żydzi Go porwali, | Okrutnie z Nim
najgrawali, | Na ramiona krzyż włożyli, |
I na Golgotę pędzili.

Jezus pod ciężarem krzyża, | Do saméj
ziemi się zniża, | Upada pod nim i mdleje, |
Krew święta zewsząd się leje.

Cyreneusz przymuszony, | Podźwiga krzyż
krwią zbaczony; | Ledwo trochę Mu ulżyli, |
Znow na Pana krzyż włożyli.

Szarpia Go i popychają, | Bo kamienne
serca mają; | Żydzi w swéj zapalczywości |
Nie znają żadnej litości.

Tylko Weronika święta | Litością i żalem
zdjęta, | Do Jezusa się zbliżyła, Chustą Mu
twarz ocierała.

Na téj chustce wyraziła | Twarz się, jaka
w ten czas była | Poraniona, zekrwawiona,
I okropnie zeszpecona.

Ach! jak wielką boleść miała | Marya,
kiedy widziała, | Pod krzyżem Synaczka
swego, | Całego krwią zbaczonego!

I niewiasty też płakały, | Które Jezusa
spotkały; | Rzekł: nie płaczcie, bom bez wi-
ny, | Płaczcie na się i na Syny.

Już Pan ledwo sobą włada, | Trzeci raz
ciężko upada; | Lecz odpocząć Mu nie dali, |
Na Golgotę popychali.

Tu Go ze szat obnażają | Skórę wraz z
szatą zdzierają, | Gorzki napój zgotowali, |
I tym w mdłości Go wskrzeszali.

Katowie Go pochwycili, * I na krzyż Go porzucili; * Ręce, nogi wyciągają * I do krzyża przybijają.

Już krzyż do góry dźwigają, * Rany się tak rozdzierają, * Iż się krew potokiem leje; * Marya wszystka truchleje.

Żydzi z Pana urągają, * O suknie losy miotają; * A On modli się: O Panie! * Odepuść im to urąganie.

Marya pod krzyżem stała, * Z płaczem na Syna patrzała, * On ją w opiekę Janowi * Oddaje swemu uczniowi.

A gdy się już wykonało * Wszystko to, co się stać miało, * Oddał Jezus Ducha swego * W ręce Ojca niebieskiego.

Matuchna pod krzyżem mdleje, * Cała natura truchleje; * Słońce gaśnie w sam dzień biały, * Ziemia drzy pękają skały.

Józef z Nikodemem śmiało * Proszą Pilata o Ciało, * Które, gdy z krzyża spuścili, * Na łonie Matki złożyli.

Ach! największą boleść miała * Marya, gdy piastowała * Ciało Synaczka swojego, * Niewinnie zamęczonego.

Przyjaciele ciało wzięli, * W prześcieradło uwinęli, * Balzamentem je namazali, * W nowym grobie pochowali.

Grób kamieniem przywalili, * I tak pogrzeb zakończyli; * Wszyscy nad grobem płakali, * Bo Jezusa miłowali.

Przez twe smutki i żałości, * O Matko pełna miłości * Proś za nami Syna swego, *

Zjednaj nam łaskę u Niego. * O Marya, Marya! jak wielka twa boleść była! Amen.

235. Idźmy tulmy się jak dziatki, * Do serca Maryi matki! * Czy nas nęka życia trud, * Czy to winy czerni brud. * Idźmy, idźmy ufnym krokiem, * Rzewném sercem, łzawém okiem; * To serce zna dzieci głos, | Odwróci bolesny cios.

Ach, to serce, dobroć sama * Najczulsze z córek Adama; * Jest otwarte w każdy czas, * Sama szuka, wzywa nas: * Pójdźcie do mnie, dziatki moje, * Wyczerpnicie łaski zdroje; * Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu Syn zbawienie da.

To Maryi serca chwała, * Że zgubionym Zbawcę dało * Jemuś winien, świecie! cud, * Że Bóg zstąpił zbawić lud; * Pod niém Jezusa nosiła, * Do niego rzewnie tuliła, * Wykochała, by Bóg Syn * Zgładził długi naszych win.

Jakież w tęskném sercu rany * Poniósła, gdy Syn kochany * Szedł wychylić kielich mąk, * Z krwawych nieprzyjaciół rąk, * Gdyś widziała przeniknioną, * Jak On cierpi woła, kona, * Jak On łoży życie swe * Za me grzechy, ach! za me.

Tam pod krzyżem, gdyś bolała, * Matką się nam sercem stała, * Gdy Jezusa rany, krew * Ułagały Ojca gniew. * Rzekł do ciebie z swego krzyża! * Matko! zgon się mój przybliża, * W Janie ci oddaję świat, * Bądź mu Matką, jam mu brat.

Więc do ciebie, jak do Matki, | Idziem,
 tulim się twoje dziatki, | Matko! ulżyj życia
 trud, | Obmyj z serc tych winy brud! | Ty
 nas kochasz, a my ciebie | O niech złączym
 serca w niebie, | Matko! kto nie kocha cię, |
 Nie ma serca, ach, nie, nie! Amen.

236. Maryę pozdrawiać trzeba Alleluja,
 Alleluja.

Wesel się Królowa nieba: Alle-Alleluja.
 Matko Słowa wcielonego: Alleluja, Alleluja.
 Chowałaś Syna Bożego: Alle-Alleluja.
 Wielceś się nas rozżaliła: Alleluja, Alleluja.
 Lecz smutność się przemieniła: Alle-Alleluja.
 Który pod sercem twém mieszkał: Alleluja,
 Alleluja.

Bóg Człowiek Jezus zmartwychwstał: Alle-
 Alleluja.

Nad śmiercią zwycięztwo zyskał: Alleluja,
 Alleluja.

Nam drogę z grobu torował: Alle-Alleluja.
 Uproś dla ludu wiernego: Alleluja, Alleluja.
 Skarb czasu wielkanocnego: Alle-Alleluja.
 Bo jest dziedzictwo to Jego: Alleluja, Alleluja.
 Źródłem żywota wiecznego: Alle-Alleluja.
 Jak Synowi się kłaniamy: Alleluja, Alleluja.
 Tak Rodzicielkę witamy: Alle-Alleluja.
 Bądź chwała Panu naszemu: Alleluja, Alleluja.
 Ojcu i Synowi Twemu: Alle-Alleluja.
 Wraz i Duchowi Świętemu: Alleluja, Alleluja.
 Bóstwu nigdy pojętemu: Alle-Alleluja. Am.

237. Matko Szkaplerza świętego! * Broń
 nas od wszystkiego złego; * Wszak świat

cały, lud niemały * Przez te wieki twój o-
pieki * Doznaje.

Pomoc dajesz strapionemu, * Przybądź i
mnie dziś grzesznemu; * Wszak cię proszę
niech odnoszę * W moim smutku, w samym
skutku, * Pociechę.

Więzy wszelkie utrapienie * Niknie na
twoje wspomnienie! * Chorzy wstają, zdrowie
mają, * Zmarli głoszą i to wnoszą, * Żeś
Cudna.

Czego ty nie dokazujesz * Szatą, którą ofia-
rujesz, * A czy mało? * powiedz ciału, * Wszak
ta szata, choć i czarta * Odpędza.

Więc téj zaśpiewajmy Pannie, * Niecha
jój, brzmi nieustannie, * Honor, sława, bo
obstawa, * Za swoimi, by Bóg nimi, * Nie
gardził. Amen.

238. Już Marya w niebo wzięta, | Ma-
tka Boga, Panna święta, | Od aniołów za-
niesiona, | Nad niebiosą wywyższona; Chciał
Syn mieć Matkę u siebie; | Wzięta Panna
siedzi w niebie, | Posadził ją Pan na tro-
nie, | Koroną ozdobił skronie.

Już wszyscy w niebie anieli | Z téj wy-
niesienia weseli, | Już ją niebieską Królową |
Wszelkie narody zowią: | I my się wszyscy
radujmy, | Szczęścia jój tego winszujemy; |
Za jój prace i staranie | Dał jój Bóg w
niebie mieszkanie.

Od wieków umiłowana, | Za Matkę Bogu
wybrana, | Przez Proroków oznajmiona, |
Figurami oznaczona; | Ciało twoje najśli-

czniejsze, | I nad balsam najwonnejsze, |
Wzięte w niebieskie radości, | Tam, gdzie
nie masz odmienności.

Panno! gdyś w niebo wstąpiła, | Podzi-
wieniąs nabawiła | Wszystkich mieszkańców
niebieskich, | Najbardziej duchów anielskich, |
Którzy w ciele widząc ciebie, | Pytali się
sami siebie: | Co to za dziwna Panienka, |
Że tak śliczna jak Jutrzenka?

Panno! w dary zbogacona, | Dóbr ducho-
wnych napełniona, | Tyś Panią chórów
anielskich, | Wszystkich zastępów niebie-
skich; | Tyś jest w niebie wywyższona |
I na tronie posadzona, | Nie daleko Jedy-
nego | Po prawicy Syna swego.

Za wielką pokorę onę | Dał Ci Bóg wie-
czną koronę, | Dał i berło Państwa swego, |
Tyś Panią nieba całego! | Wszystkie mocy,
co są w niebie, | Chwałą Boga i czczą cie-
bie; | Królową Cię wyznawają, | Po Bogu
pokłon ci dają.

Chwała bowiem twoja wszędzie | Nigdy
końca mieć nie będzie; Tyś jest w niebie
przełożona, | I nad wszystkie wywyższona, |
Królowa nad królowemi, | Chwało nieba,
sławo ziemi; | Świat pokryty ciemnościami, |
Ty oświecasz zasługami.

O Panno błogosławiona, | Nad Anioły wy-
niesiona, | Niech, którzy Cię pozdrawiają, |
Łaskę, Bożą przez Cię mają. | Wejrzyj,
Panno! będąc w niebie, | Na nas, co nabo-
żnie Ciebie | Chwaląc, pokornie wzywamy, |
Niech twój obrony doznamy.

Za twe sługi poczytani, | Niech nie bę-
dzien wymazani | Z ksiąg żywota! ze świę-
tymi | W chwale wiecznej niech żyjemy |
O Marya w niebo wzięta, | Matko Boga,
Panno święta, | O to serdecznie prosimy |
I prosić nie przestaniemy.

Jezus Chrystus Syn twój w niebie, | Wszy-
stko uczyni dla ciebie; | Wszystkiego doka-
zać możesz, | Najgrzeszniejszego wspomo-
żesz, | A gdy wspomagasz każdego, | Wspo-
móż też i mnie grzesznego, | Uproś grzechów
odpuszczenie, | Po śmierci duszne zbawienie.
Amen.

239. O Najświętsza Rodzico, Matko
Pana Jezusa, | Bez ciebie jest zemdlona ciało
i dusza nasza; | Bolesćmi nas srodze ranisz, |
Gdy nas sierotami czynisz, | Bo zostaniem
smutnymi | Bez ciebie, mocna Pani!

Przykrzy się Matce Boskiej, więcej już na
świecie żyć; | Woli w niebie z Synaczkiem
złączona już wiecznie być | Wzdycha za-
wsze bez odmiany, | Ach mój Boże! mój ko-
chany, | Weź mnie do siebie, Panie! | Jak
Ty chcesz, niech się stanie.

Ciało Matki Najświętszej bez Boga też
omdlewa, | Z téj nowiny radosnej serce
ogniem rozgrzewa; | Marya na łożku leży; |
Na ten czas posłowie Boży | Przyszli Apo-
stołowie | Do Matki Chrystusowej.

Marya się raduje, kto też do niej przy-
chodzi, | Swój czas im oznajmuje, że na wie-
czność odchodzi, | Na ostatek im przekłada, |

Tajemnice opowiada, | I w wierze ich po-
twierdza, | W utrapieniu posila.

Przychodzi jej Syn miły z miłościwem wój-
zeniem, | Matkę swoją pociesza swem mi-
łem nawiedzeniem: | Bądź, ma Matko! po-
cieszona, | Koniec jest twego służenia, |
Pójdiesz do chwały wiecznej, | Radości nie-
skończonej.

Syn Boży błogosławi na ostatek swą Ma-
tkę | Do świętych rak przyjmuje błogosła-
wioną duszę | A w pośródmnóstwa Aniołów |
Potem niebieskich dworzanów, | Duszę w
niebo prowadzą, | Na tron wieczny po-
sadzą.

Przech są radości z Panną, płaczą jej przy-
jaciele, | Odeszło pocieszenie smutni Aposto-
łowie, | Marya gani ich żale, | Raduje się
w wiecznej chwale; | Jako róża zakwita, |
Całe niebo ją wita.

Wnet nabożne Matrony ciało święte stro-
iły, | Do czystych prześcieradeł nabożnie
oblóczyły; | Apostołowie zaś mili | Ostatnią
służbę czynili, | Już niosąc ją do grobu |
Nieba, ziemi Królową.

Niechce tu łaska Boska ciała w ziemi zo-
stawić, | Świętej Boga - Rodzicy grzesznym
pod nogami być; | To ciało Boga nosiło, |
By z duszą złączone było, | I jest do nieba
wzięta, | Uczy nas wiara święta.

Przybądźcież Aniołowie do świętej pro-
cessyi, | Śpiewajcie pieśni nowe sławnej tej
kompanii; | Prędko wstępujcie do dołu, | Do

Maryańskiego grobu, | Byście gotowi byli, |
Do niesienia Maryi.

Przychodzi jój Syn Boży, prześwietny głos
wydawa, | Wstańże już, a pójdz z grobu,
najmilsza Matko moja! Twój żywot bez
zmazy winy, | By był wiecznie zostawiony, |
Pójdiesz do chwały wiecznej, | Radości nie-
skończonej.

Z wielką chwałą radości Marya w niebo
wzięta, | Na wóz z nieba spuszczone, jak
Cesarzowa święta, | Tę zaś cała Trójca
Święta, | I cały dwór nieba wita, | Z przy-
bycia się raduje, | Szczęścia wiecznie win-
szuje.

Ojciec patrzy na Córkę, że bez grzechu
w czystości, | Syn honoruje Matkę napeł-
nioną światłości, | Duch święty Oblubienicę |
Miłuje, czystą Dziewicę; | Te trzy Boskie
osoby | Honor dają Maryi.

Na tron ją posadzili, jako nieba Królowę, |
Miłości udzielili ku ludzkiemu plemieniu: |
Ach usłysz nasze wołanie! | Przesławna nie-
bieska Pani! | Racz być Orędowniczką |
Przed najwyższą Stolicą.

Wyjednaj nam z miłości duszy, ciała po-
trzeby, | Abyśmy mogli patrzeć w twarz
Boga przewielebni, | Gdy ty nam z ciałem
przebywasz, | Wiecznej radości zażywasz, |
Ach, o Marya święta! | Sławnie do nieba
wzięta. Amen.

240. O Marya wspomnij na mnie; | Boć
ja nie mam żadnego, | Oprócz ciebie ku

obronie, | Przyjaciela zacnego; | Ty mię
strzeżesz, zachowujesz, | Matko pełna lito-
ści, | Upadłego utrzymujesz, | By nie zginął
w swęj złości.

O Marya wspomnij na mnie! | Póki życia
w ciele mém; | Przybądź Matko ku obro-
nie, | Wojuj za mnie z duchem złym, | Abym
w duchu oświecony | Poznawał swe słabo-
ści, | Bogu służył poprawiony, | Czynił do-
bre w stałości.

O Marya wspomnij na mnie! | W grzechach
utopionego; | Ach! mnie grzechy prześla-
dują, | Ciężkość sumienia mego! | Uproś mi
u Syna twego | Żal i serdeczną skrucę, |
Przyczyn się już u Sędziego, | Wlęj tę błogą
otuchę.

O Marya wspomnij na mnie! | Bym roz-
wazał swe złości, | A zadosyć czynił za nie |
Dla prawdziwej miłości. | Uproś mi u Syna
twego | Grzechów mych odpuszczenie, | By
przez krew najdroższą Jego | Zmazał me
przewinienie.

O Marya wspomnij na mnie! | W mém
wielkiem utrapieniu, | Wojuj, Matko! sama
za mnie, | Utwierdźże mię w zbawieniu |
Aby djabelskie chytróści, | Mnie łatwo nie
skusiły; | Bądź podporą mych słabości, |
Wspomóż aż do mogiły.

O Marya wspomnij na mnie! | Z macie-
rzyńskiej miłości; | Miej mię zawsze w swęj
obronie, | Wyproś dar pobożności; | Abym
w dobrém doskonale | Dzień za dniem bar-

dzięć wzrastał, | W modlitwach i Bożej chwa-
le | Do końca mego został.

O Marya wspomnij na mnie! | Abym
z serca całego, | Z wszystkich myśli i sił
moich | Miłował Boga mego; | Jego święte
przykazania | Zachowywał w pilności, | A
przez święte rozmyślania | Ćwiczył się w po-
bożności.

O Marya wspomnij na mnie! | W mej
śmiertelnej niemocy; | Nie opuść, ach! nie
opuść mnie | W ten czas bez twój pomocy! |
Gdy oczy me pękać będą | Ciemności mię
otoczą, | Zmiłuj się, Matko! nademną, |
Przybądź z twoją pomocą.

O Marya wspomnij na mnie! | Gdy się
zmysł mój odmieni, | Śmiertelny mi pot po-
płynie, | A język mój oniemi, | Nie mogąc
tego Imienia | Jezusa mego wzywać, | W ten
czas, Matko! daj zbawienia, | Raczże ku
mnie przybywać.

O Marya wspomnij na mnie! | W mej
śmiertelnej słabości; | Wtedy nie dopuszczaj
na mnie | Zgubnych czarta chytrości; | Nie
odstępuj, ach! odemnie, | Dokąd duch mój
nie wyjdzie, | Bym nie wołał, ach! daremnie: |
O Matko miła przyjdźże!

O Marya wspomnij na mnie, | Gdy muszę
przed sąd stanąć; | Mów ty, Matko! proszę
za mnie, | Racz twą dobrocią władać, |
Aby Bóg w miłosierdziu, swém | Wyrzekł
w swęj łaskawości: | Ta dusza będzie w nie-
bie męm | Dla matki mej miłości.

O Marya wspomnij na mnie! | Żeby przez

twoje zasługi * Zbawieniu memu przeciwne *
Zmazane były długi * Proś Sędziego, Syna
Twego, * Aby mnie też dla ciebie * We-
dług zmiłowania swego * Przyjął łaskawie
w niebie.

O Marya! ja cię będę | Na wieki wieków
chwalić, * Syna Twego strzedz się będę *
Nigdy Go nie obrazić. * O Boże w Trójcy
jedyny * Bądź nam wiecznie uwielbiony! *
Odpuść moje ciężkie winy * W dobroci nie-
skończony. Amen.

241. Witaj kwiecie Różańca, Panno
ozdobiona, * Nad wszystkich nieba Świętych
jesteś wywyższona.

Witaj cię, Rószeczko piękna! ogród Różań-
cowy. * Tobie służyć, wychwalać jest za-
wsze gotowy.

Ciebie, Różo kwitnąca! zdawna cześć świat
cały, * Prosząc, byś znak zbawienia chciała
dać wspaniały.

Dataś, lilio wdzięczna! Różaniec zbawie-
nia, * Dla całego na świecie ludzkiego ple-
mienia.

W nim cię wszyscy chwalimy, za to dzie-
kujemy, * Że w Różańcu pomocy wszelkiej
doznajemy.

Bądź nam łaskawą Matką z miłosierdzia
twojego, * Przybądź nam ty z Różańcem
czasu potrzebnego.

Pokaż nam Syna twego, jakoś pokazała *
Sługom twoim Różańca, kiedyś brzmiała
chwała.

O Pani nieba, ziemi i Świętych kochanie, |
Sporządź nam wszystkim w niebie po śmierci
mieszkanie. Amen.

Pieśń do Serca Pana Jezusa.

242. Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Jezu, nie opuszczaj nas! * Tyś powiedział,
że na ziemi * Nie zostawisz nas samymi. *
Twoje serce czuło w niebie, * Jak nam ciężko
żyć bez Ciebie. * Nie opuszczaj nas itd.

Gdzie pociechę my znajdziemy, * Gdzie łzy
żalu ukoimy? * W sercu Twojem tylko, Panie!
Ipociecha i wytrwanie. | Nie opuszczaj nas itd.

W Serca Twego słodkiej ranie * Wszystko
mamy, dobry Panie! * Tam ucieczka, tam
schronienie, * Tam wesele, tam wzmocnienie.
Nie opuszczaj nas itd.

Już Ci służyć będziem wiernie, * Będziem
kochać krzyż i ciernie, Będziem płakać
nad grzechami, * Serce Twe obmyjem łzami.
Nie opuszczaj nas itd.

Opociągnij nas za sobą, * Byśmy krzyż dźwi-
galiz Tobą; * Przy Twem Sercu zawsze byli *
I dla niego tylko żyli. * Nie opuszczaj nas itd.

Zostań, słodki Jezu, z nami, * Swieć nam
Serca promieniami, * Swieć nam słońcem Twój
miłości * Na tej ziemi i w wieczności. * Nie
opuszczaj nas itd.

Matko, coś przed krzyżem stała, * Coś
nam życie wyplakała, * Proś, niech Syn twój
się zlituje, * Serce swoje nam daruje. *
Nie opuszczaj nas itd. Amen.

PIEŚŃ PRZED ŚLUBEM.

243. Stanowicielu małżeństwa, * Stwórczo nieba i ziemi! * Niech Twego błogosławieństwa, * Pokornie Cię prosimy, * Ci nowożeńcy doznają, * Którzy, jak dziatki Twoje, * Ufność w Tobie pokładają, * Przyjm ich w opiekę swoją!

Niechaj idą w Twój bojaźni * Do stanu małżeńskiego; * Niech żyją w szczerzej przyjaźni * Według rozkazu Twego; * Daj im potrzebnej mądrości, * Niech wiernie zachowują, * Co sobie w Twój obliczności * Wzajemnie przysięgają. Amen.

PO ŚLUBIE.

244. Coś ty raczył złączyć, Boże! * Źródło prawej miłości, * Człowiek rozłączyć nie może, * Użycz im z Twój litości, * Łaski i pomocy dzielnej * Do życia cnotliwego; * Niech w miłości nierozdzielnej * Żyją do zgonu swego.

Niechaj wiernie zachowują * Święte przykazy Twoje; * Niech się serdecznie kochają * Jak własne ciało swoje; * Spraw, by jednem sercem byli, * Żyjąc w wspólnej miłości, * Wzajemnie sobie słodzili * Życia tego przykrości.

Broń ich od wszelkiej przygody! * Oddal od nich w tym stanie * Ducha swarów i niezgody! * Racz błogosławić, Panie! * Ich zamysły i roboty! * Użycz, czego im trzeba, * Spraw, aby się drogą cnoty * Prowadzili do nieba. Amen.

PIEŚNI POGRZEBOWE.

245. Jeszcze byłem małe dziecię, a już przyszła ma godzina.*Nie długo byłem na świecie, a sroga śmierć mię podcina; * Jak kwiatek niedojrzały, nie zważa na wzrost mały.

Ale na tem nie szkoduję, że tak prędko z świata tego, * Do wieczności wędruję, bo do żywota wiecznego, * Do niebieskiej radości odchodzą w niewinności.

Jak nas uczy doświadczenie, marność na świecie panuje, * Oraz serca udręczenie po radości następuje. * Żalność, smutek, kłopoty frasunek zgryzoty.

Świat ten jest napełnion złości, na krztałt morza burzliwego, * Ciężko się też w niewinności zachować od wszego złego, * Jak sami dobrze wiecie, pełno nędzy na świecie.

Ale jak u Boga w niebie, niewiem o smutku, żalności, * Ani od żadnej potrzebie, lecz w niewymownej radości, * Co nigdy nie ustanie, jest moje pomieszkanie.

Przetóż się wy nie frasujcie, ani się trąpcie, rodzice! * Owszem Bogu podziękujcie, że dziecię wasze dziedziczy, * Radości niewidziane, i dobrze jest schowane. Amen.

245. Dziecię; prędkoś zakończyło bieg żywota twojego, * Zaledwieś się narodziło, już do grobu ciemnego * Rodzice cię wprowadzają, serca ich się żalem krają.

W tobie ufność pokładali, że ich będziesz

podpierać, * A oto nim się spodziali, już się musisz wybierać, * Daleko prędzej przed nimi, do powszechnej matki ziemi.

Lecz szczęśliwa dusza twoja, iż prędzej przeprawiła * Się do wiecznego pokoja, nim niewinność straciła, * Nim poznała te przykrości, któremi nas świat tu gości.

Przetóż, rodzice! nie płaczcie śmierci dzieciątka tego, * Lecz z uwagą na to baczcie postarać się, takiego * Losu być uczestnikami, stanąć w niebie z Aniołami. Amen.

247. O rodzice ukochani! * Niech wam się serce nie rani * Z śmierci dziecięcia małego, * Do nieba powołanego, * Chociaż ciało w grób kładziecie, * Duszę zaś w niebie znajdziecie.

Tam ją zanieśli Anieli, * I tam się z nimi weseli; * Tam z Anielskimi Chórami * Spiewa między niebianami; * Święty! Święty! zawsze Święty! W Majestacie niepojęty!

Boże Stwórco nasz łaskawy, * Dziwne są Twe święte sprawy; * Dziecina na świat zrodzona, * Dziś jest w niebie osadzona; * Twoję chwałę wiecznie głosi, * za rodziców prośbę wznosi.

Aby się w niebo dostali, * Z nim radości dzielali; * Przeto rodzice nie płaczcie, * Ale raczej na to baczcie, * Byście Boga miłowali, * I zemną w niebie mieszkali. Amen.

248. Moje z wami rozestanie, rodzice ukochani! | Sprawuje wam łez wylanie

i serce wasze rani; | Już mnie oczami waszemi nie oglądacie na ziemi, | Bo zniknę z tego świata.

Za wasze o mnie staranie od urodzenia mego, | Za troskliwe wychowanie pragnąłem sobie tego, | Dłużej tu z wami zostawać, a winną wdzięczność wam dawać | Przez ochotną powolność.

Byś wam przyczyną radości przez postęпки chwalebne, | Być wam podporą w starości, przez przysługi potrzebne: | To moje życzenie było, ale niebo spoządziło, | Że was odstąpić muszę.

Przetóż gdy od was wędruję, moi rodzice mili! | Więc serdecznie wam dziękuję, iżście mnie żywili; | Za pokarm, pielęgnowanie, za rodzicielskie kochanie, | Za wyprawę do grobu.

Że chrztem świętym odrodzony, w łasce Boskiej umieram, | Krwią Jezusa odkupiony, żywot wieczny odbieram; | Waszej zawdzięczam miłości, waszej o mnie staranności, | Żem na wieki szczęśliwy!

Boże w dobroci niezmierny! ojca i matkę moję | Pociesz, bądź im miłosierny, weźmij w opiekę swoję! | Racz to sprawić miłosciwie, niechaj tu żyją szczęśliwie, | A po śmierci na wieki. Amen.

249. Zmarły człowiecze! z tobą się żegnamy, | Przyjmij dar smutny, który Ci składamy: | Trochę na grób twój porzuconej gliny | Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

Powracasz w ziemię, co matką twą była; |
 Teraz cię strawi, niedawno żywiła. | Tak
 droga każda, | Którą nas świat wodzi, |
 Na ten ubity gościniec wychodzi.

Nie długo, bracie! (siostro!) z tobą się
 ujrzymy, | Już tam doszedł, my jeszcze
 idziemy, | Trzeba ci było odpocząć po bie-
 gu; | Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu.

Boże! ten zmarły w domu Twym prze-
 bywał, | U stołu Twego jadł, Ciebie wzy-
 wał, | Na twój litość polegał bezpieczny! |
 Daj duszy jego odpoczynek wieczny. Amen.

250. Na cmentarzu mieszkać będę, * A na
 chwilę tu pobędę, * Aż Pan Chrystus każe
 trąbić, * Gdy będzie miał zmartwych wzbudzić.

Już tu mieszkać i przebywać, * A cichucho
 będę śpiewać, * Pewien tego i bezpieczny, *
 Że mi dany żywot wieczny.

Krótki czas życia mego, * Nie uznałem
 świata tego, * Wziął mnie Pan Bóg z tego
 świata, * Bym w niebie używał lata.

Tam kwitną róże z lilią, * Tam niezwię-
 dłe wianki wiją, * Z Barankiem się cieszyć
 mają, * Co bez grzechu umierają.

Idę do mego Jezusa, * Bo w Nim utkła
 moja dusza; * Z ciałem mojem rozwiązana,
 Do Aniołów przyrównana.

Przetóż nie płaczcie rodzice, * I wy tam
 będziecie wszyscy * Śmierć z kosą, jak w
 lecie kwiatki, * Ścina starych i też dziatki.

Dziękuję za piastowanie, * Za urodę, za
 staranie, * Chodźcie torem niewinności, * Tak
 jest droga do wieczności.

Bracia, siostry i pokrewni, * Bądźcie wszyscy tego pewni, * Że przyjaciela waszego * Macie w niebie schowanego.

Teraz się od was zabieram, * Krótki mój żywot zawieram, * Ciało w ziemi na kiercho-
wie. * Dusza wiecznie śpiewa w niebie. Am.

251. Z głębokości ja wołam, * Panie! do Ciebie wzdycham, * Twe ucho łaskawie nadstaw, * Słysz smutnych, a mnie też zbaw.

Z głębokości ja wołam, * Grzechy moje cisną mnie, * Chcesz zemstę czynić nademną, * Nie obстоję przed Tobą.

Z głębokości ja wołam, * Żaden na mój głos nie dba; * Wysłysz mnie Ty, Jezu mój! * Tyś pomocnik, a ja Twój.

Z głębokości ja wołam, * Długi czas smutnie wzdycham, * Męki bóle mnie trapią, * Jezusa łaski czekam.

Z głębokości ja wołam, * Czemuż, Jezu! długo trwam, * Cierpię, czekam, ach! wzdycham, * Aż do końca tak wołam.

Z głębokości ja wołam, * Jezusa łaski czekam, * Chociaż mi trwać przyjdzie, * Bóg mym wybawcą będzie.

Z głębokości ja wołam, * Na wybawienie wzdycham; * Jezu! odpuść me winy, * Które są niezliczone.

Ostatni raz już wołam * Mego Jezusa błagam * Za żonę, moje dziatki, * Udziel mi w sądzie łaski.

I wam tu zgromadzonym, Za przyjaźń oświadczoną, * Odpraszam i dziękuję, * Bogu was ofiaruję. Amen.

SPIS NABOŻEŃSTW

w téj książce zawartych.

	Stronnica.
Tablica świąt ruchomych	1
Spis i porządek Świąt i Świętych Pań.	2
MODLITWY PORANNE.	
Modlitwy oraz Nabożeństwo codzienne	8
Polecenie się Józefowi świętemu	17
Nabożeństwo przygodne	18
Serdeczna prośba do P. J. o szczęśliwą śmierć	20
Westchnienie do M. B. o dobrą śmierć	22
Modlitwa św. Bernarda	23
Litania do najśw. P. nieustającej pomocy	24
MODLITWY WIECZORNE.	
Modlitwy	28
Hymn kościelny wieczorny	30
Drugie nabożeństwo wieczorne	34
NABOŻEŃSTWO MSZALNE.	
Modlitwy przy najśw. ofierze Mszy św.	38
Modlitwa druga podczas Mszy św.	53
Modlitwy do spowiedzi św.	66
Modlitwa do najśw. Panny Maryi	67
Rachunek sumienia podł. przyk. Boskich	68
Żal i skrucha za grzechy	75
Akt mocnego przedsięwzięcia	77
Akt wiary, nadziei i miłości	78
Modlitwa do najśw. M. P. przed spowiedzią	80
Gdy przystępujesz do spowiedzi	81
Po skończonej spowiedzi	81

Modlitwa po spowiedzi	82
Modlitwa przed Komunią św.	84
Akty przed Komunią św.	85
Pragnienie Pana Jezusa w Kom. św.	88
Modlitwy po Komunii św.	90
Siedm Psalmów pokutnych	95
Litania o męce Pańskiej	107

NABOŻEŃSTWA TYGODNIOWE.

Hymn kościelny	110
Litania do Trójcy przynajświętszej	112
Serdeczny Afekt św. Augustyna	114
Koronka do Trójcy przynajśw.	117
Litania o św. Aniele Stróżu	122
Modlitwa do Anioła Stróża	124
Akty pobożne za dusze zmarłych	124
Godzinki o Opatrzności Boskiej	129
Litania o Opatrzności Boskiej	138
Modlitwa o Opatrzności Boskiej	144
Koronka o Opatrzności Boskiej	146
Modlitwa do Opatrzności Boskiej	148
„ „ „ „ druga	149
Litania o Duchu św.	150
Modlitwy do Ducha świętego	154
Veni Creator	156
Koronka o Duchu świętym	158
Litania o św Józefie	160
Modlitwa do św. Józefa	162
Litania o przynajśw. Sakramencie	165
Godzinki o męce Pańskiej	170
Podziękowanie P. Jezusowi za mękę	178
Modlitwa z rozpamiętywaniem męki Pańskiej	179

Modlitwa o męce Pańskiej . . .	183
Codzienne wpraszenie się do pięciu ran Pana Jezusa	183
Dziękowanie za dobrodziejstwa . . .	184
Dosyć uczynienie za grzechy . . .	184
Uprośzenie łask potrzebnych . . .	185
Trzy modlitwy św. Augustyna . . .	187
Godzinki o Niep. Pocz. N. Maryi P. .	191
Litania do Najśw. Maryi Panny . . .	200
Pięć Psalmów na Imię Marya . . .	204
Troje pozdrowienia Najśw. P. Maryi .	211
Akty strzeliste do Matki Boskiej . .	212

NABOŻEŃSTWO Z ODPUSTAMI.

Różaniec o Najśw. Maryi Pannie . .	215
Różaniec o Najśw. Imieniu Jezus . .	245
Sposób odprawiania Różańca św. jak w Gietrzwałdzie się odprawia . .	270
Koronka P. Maryi Szkaplerza świętego	273
Modlitwy o dobrą śmierć	280
Modlitwy i Antyfona na uproszenie uwolnienia od śmierci niespodzianej	284
Litania o najświętszem Sercu Jezusa .	289
Ofiarowanie się codziennie Sercu najśw. i przy przyjmowaniu bractwa . . .	292
Psalm na wychwalanie Serca Jezusow.	293
Modlitwa do najśw. Serca Jezusowego	295
Akty do najśw. Serca Jezusowego . .	296

NABOŻEŃSTWO DO ŚŚ. PAŃSKICH.

Litania do wszystkich Świętych . . .	299
Modlitwy do Świętych Pańskich . .	309

NABOŻEŃSTWO DO PANA JEZUSA.

Litania o najśłod. Imieniu Jezus . . . 313

Koronka o najśłod. Imieniu Jezus . . . 317

NABOŻEŃSTWO NA WIELKI POST.

Modlitwy św. Brygity o męce Chrystusa P. 320

Droga krzyżowa, czyli Stacye . . . 330

KANCYONAŁ

czyli

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY.

PIEŚŃ PORANNA.

1. Kiedy ranne wstają zorze . . . 362

PIEŚŃ WIECZORNA.

2. Wszystkie nasze dzienne sprawy . 362

PIEŚNI PRZED KAZANIEM.

3. Duszo moja słuchaj Pana . . . 362

4. O Jezu! słowa Twego . . . 363

PIESNI PO KAZANIU.

5. Boże dobrotliwy Panie! . . . 363

6. Jezu! Twoja mowa święta . . . 364

NA ASPERGES.

7. Pokrop dziś hyzopem . . . 364

8. Asperges me Domine . . . 364

PIESNI PRZY SPIEWANEJ MSZY SW.

9. Boże Stwórco nasz Panie! . . . 365

10. Co nam nakazuje nasza wiara . . . 366

11. Z pokłonem upadnijmy	368
12. Z pokora upadamy	369
13. Boże Ojczy, Tyś z miłości	371
14. Przy obchodzie. o Marya	373
15. Gdy według rozkazu Twego	375
16. Na Twe słowo się zbliżamy	377
17. Przed Tobą upadamy	379
18. Współ tu teraz wszyscy Boga	381

PIESNI ADWENTOWE.

19. Ecce Dominus veniet	382
20. RORATE. Rorate coeli de super	382
21. Gwiazdo morza! któraś Pana	383
22. O Gospodzie uwielbiona!	383
23. Po Upadku człowieka	384
24. Zdrowaś bądź Marya!	385
25. Zawitaj ranna Jutrzenko	386

PIESNI NA BOŻE NARODZENIE.

26. Anioł pasterzom mówił	387
27. A wczoraj z wieczora	387
28. Bóg się rodzi	388
29. Już pochwalmy Króla tego	389
30. Pan z nieba i z łona Ojca	389
31. W dzień Bożego Narodzenia	390
32. W żłobie leży, któż pobieży	391
33. Zawitaj Jezu z Panny narodzony	392

PIESNI O MEŁCE PAŃSKIEJ.

34. Ach mój Jezu, kiedyś klęczał	393
35. Ach mój Jezu me kochanie	393
36. Dobra noc, Głowo święta	394
37. Jezu Chryste Panie miły	395

38. Już Cię żegnam . . .	396
39. Jużem dość pracował . .	398
40. Krzyżu święty nadewszystko .	400
41. Krzyżu Chrystusów! . .	402
42. Ojczy Boże wszechmogący .	404
43. O duszo wszelka nabożna .	408
44. Płaczmy wszyscy najmilejsi .	409
45. Rozmyślajmy dziś . . .	412
46. Stała Matka boleściwa . .	413

PIESNI WIELKANOCNE.

47. Chrystus zmartwychwstan jest .	413
48. Wesoly nam dziś dzień nastał .	414
49. Wstał Pan Chrystus zmartwych .	416
50. Witaj dniu święty żądany! .	416

PIEŚNI NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

51. Przybądź Duchu Stworzycielu .	417
-----------------------------------	-----

PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

52. Ciebie, Boże! chwalimy . .	417
53. Ciebie, Boże! wielbimy . .	419
54. Chwalmy ten niewysławiony .	420
55. Do Ciebie, Panie! pokornie .	421
56. Każda żyjąca dusza, niech się .	421
57. Niebo ziemia, świat i morze .	422
58. Pokłękniij na kolana, o duszo .	423
59. Pójdźcie wszyscy chrześciance! .	424
60. Przed Twojego dziś Ołtarza .	424
61. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny	425
62. U drzwi Twoich stoję Panie! .	426
63. Sław języku chwalebne . .	427

W CZASIE BŁOGOSŁAWIENSTWA.

64. Przed tak wielkim Sakramentem .	427
-------------------------------------	-----

65. W Sakramencie utajony . . . 428
 66. Pange lingua gloriosi . . . 428
 67. Święty Boże, święty mocny . . . 429
 68. Przed oczy Twoje Panie . . . 429

PIEŚNI NA UROCZYSTOŚCI N. P. M.

Na oczyszczenie Najśw. Panny Maryi.

69. Czystsza nad słońce oczyszczenia . 431

Na Zwiastowanie Najśw. Panny Maryi.

70. Anioł Gabryel w poselstwie . . . 432

PIESNI O NAJSW. PANNIE MARYI.

71. Kto się w opiekę podda Pannie św. 433
 72. Matko niebieskiego Pana . . . 434
 73. O Marya, moja radość . . . 434
 74. O której berła ląd i morze słucha . 435
 75. Salve Regina! zawitaj Królowa . 436
 76. Serdeczna Matko, opiekunko . . . 437
 77. Witaj Królowa nieba i Matko . . . 438

Do najśw. Panny Maryi szkaplerznej.

78. Witaj Pani, my poddani . . . 438

Na Wniebowzięcie Najświętszej P. Maryi.

79. Wzięta do nieba Marya Królowa . 439

Na Narodzenie Najśw. Panny Maryi.

80. Z wyroków nieba Marya się . . . 440

O najświętszej Pannie Maryi Różańcowej.

81. Róża Marya, piękność Marya! . 441
 82. Święta Panno! tyś nad wszystkie . 442
 83. Zawitaj Matko różańca świętego . 444
 84. Tysiąc razy pozdrawiamy . . . 446

Na Niepokal. Poczęcie Najśw. P. Maryi.

85. Honor Marya sława Marya!	448
86. Witaj święta, i poczęta	449
87. Słudzy Maryi, wam pewne	450
88. W pierwszym momencie bez	452

PIEŚNI O ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Pieśni o świętej Annie.

89. Tysiąc kroć was pozdrawiamy	453
90. Witaj pani, matko matki Jezusa	455

GODZINKI O ŚW. JÓZEFIE.

91. Na Jutrznią	456
92. Na Prymę	458
93. Na Tercyą	459
94. Na Sextę	459
95. Na Nonę	460
96. Na Nieszpór	461
97. Na Kompletę	461
98. Ofiarowanie do św. Józefa	462
99. Koronka do św. Józefa	463
100. Modlitwa zwyczajna po Koronce	466

PIESNI O ŚWIĘTYM JÓZEFIE.

101. Szczęśliwy kto sobie patrona	468
102. Ten co go wierni dziś chwala	469
103. Józefie święty! z domu	470
104. Niech Cię cnót Twoich	471

PIESNI O ŚW. STANISŁ. BISK. I MĘCZEN.

105. Wielki przed Bogiem klejnocie	472
------------------------------------	-----

PIESNI O SW. JANIE NEPOMUCKIM.

- | | |
|-------------------------------------|-----|
| 106. Jezusa tu wzywam, nowinę . | 474 |
| 107. Święty Janie Nepomucki . | 476 |
| 108. Witaj, Janie z Bolesława! . | 477 |
| 109. Litania o św. Janie Nepomuckim | 478 |

PIESNI PRZYGODNE

o Boskiej Opatrzności.

- | | |
|---------------------------------------|-----|
| 110. Kto się w opiekę podda Panu . | 482 |
| 111. Boże w dobroci nigdy . | 483 |
| 112. Straszliwego Majestatu, Panie! . | 483 |
| 113. Co się zamyślasz sieroto . | 485 |
| 114. Pełna mądrości Opatrzności . | 486 |
| 115. Wszechmocna mego Opatrzności . | 487 |

PIESNI PRZY ŻAŁOBNEJ MSZY SW.

- | | |
|--------------------------------------|-----|
| 116. Boże Sędzio sprawiedliwy . | 489 |
| 117. O Boże przedwieczny, odpoczynek | 491 |
| 118. Duszy w czyście upalenia . | 492 |
| 119. Dzień on dzień sądu Pańskiego . | 492 |

PIESNI POGRZEBOWE.

- | | |
|---------------------------------|-----|
| 120. Byłem małym dzieciątkiem . | 493 |
| 121. Spijże już po twoim boju . | 494 |
| 122. Cokolwiek w świecie jest . | 494 |

D O D A T E K.

Gorzkie Żale.

- | | |
|---------------------------------------|-----|
| 123. Gorzkie żale, przybywajcie . | 496 |
| 124. Żal duszę ściska, serce boleść . | 497 |
| 125. Jezu! na zabicie okrutne . | 498 |

	Stronnica.
126. Ach! ja Matka tak żałosna .	499
127. Przypatrz się duszo . . .	500
128. Jezu! od żydostwa . . .	501
129. Ach! widzę Syna mojego . .	502
130. Duszo oziębła czemuż nie .	503
131. Jezu! od pospólstwa . . .	504
132. Ach mnie matce boleściwej .	505
133. Wisi na krzyżu, Pan Stwórca .	505

NIESZPORY.

134. Boże wejrzyj ku wspomózeniu .	507
135. Rzekł Pan do Pana mego . .	507
136. Całem Cię sercem . . .	508
137. Szczęśliwy i nie zna kaźni . .	509
138. Chwalcie o dziatki . . .	509
139. Boga naszego chwalcie . . .	510
140. Już słońce schodzi . . .	510
141. Wielbij duszo moja Pana . .	511
142. Uwielbiaj duszo moja . . .	511
143. Panno Maryo Matko . . .	512
144. Witaj Królowa gwiazdo . . .	513
145. Królowa nieba, Panno Marya .	513
146. Witaj Królowa Matko . . .	514
147. Ucieszyła mnie wieść . . .	514
148. Jeżeli domu sam Pan . . .	515
149. Jerozolimo chwal Pana . . .	516
150. Zdrowaś gwiazdo morską . .	516
151. W zapędzie myśli . . .	517
152. Szczęśliwy każdy . . .	517

PIEŚNI NIESZPORNE PO ŁACINIE.

153. Alma Redemptoris Mater . . .	518
154. Ave Regina coelorum . . .	518

155. Regina coeli laetare . . .	518
156. Salve Regina . . .	519

PSALMY NIESZPORNE.

157. Boże wejrzyj ku wspomózeniu . . .	519
158. Rzekł Pan Panu memu . . .	519
159. Będe Cię wyznawał . . .	520
160. Błogóstawiony mąż, który się . . .	521
161. Chwalcie dzieci Pana . . .	522
162. Kiedy z Egiptu Izrael . . .	522
163. Chwalcie Pana wszystkie ludy . . .	524
164. Tobie Boże niezmierzony . . .	524
165. Wielbij duszo moja Pana . . .	525

PIESŃ O NAJSW. MARYI PANNIE.

166. Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła	526
--	-----



DODATEK II.

PIEŚNI MSZALNE.

Stronnica.

167. Racz przyjąć uwielbienie . . .	528
168. Nieogarniony całym światym . . .	530
169. U podnóżka Twych Ołtarzy . . .	532
170. Nuż wszyscy prawowierni . . .	535
171. Przed tronem Twym padamy . . .	537
172. W Twój świątyni zgromadzeni . . .	539
173. Już teraz ofiarę zaczynamy . . .	542
174. Przed Majestat Twój rzuceni . . .	544

PIESNI ADWENTOWE.

175. Boże wieczny, Boże żywy! . . .	547
176. Posyła do Panny nie lada . . .	548
177. Archaniół Boży Gabryel . . .	549

PIESNI NA BOŻE NARODZENIE.

178. Dzieciatko się narodziło . . .	550
179. Wiwat dzisiaj Boskiej Istności . . .	551
180. Gdy się Chrystus rodzi . . .	552
181. Któż o tej dobie płacze . . .	553
182. Pasterze mili! coście widzieli . . .	554
183. Narodził się Jezus Chrystus . . .	554
184. Kiedy król Heród królował . . .	555
185. Gdy Bóg posłał Syna swego . . .	557
186. Rozkwitnęła się lilia . . .	558
187. Gdy Marya porodziła . . .	559
188. Messyas przyszedł na świat . . .	560
189. Jezusa narodzonego wszyscy . . .	561

PIESNI POSTNE.

190. Ach, mój Jezu! jak Ty . . .	561
191. Któryś cierpiał za nas rany . . .	562
192. O Aniołowie, pokój kochający . . .	562
193. Z nieba zesłany Syn Boga . . .	563
194. Niechaj będzie cześć, chwała . . .	565
195. O jak srodze jest rozpięty! . . .	566
196. Już zdejmują martwe z krzyża . . .	566
197. Płaczcie Anieli, płaczcie duchy . . .	567
198. O grobie chwalebny! . . .	569

PIESNI NA WIELKANOC. .

199. Przez Twoje święte . . .	570
200. Chrystus Pan zmartwychwstał . . .	570
201. Zmartwychwstał Chrystus . . .	571

PIESNI NA BOŻE CIAŁO.

202. Gdzież jest Jezus ma pociecha . . .	573
203. Witaj Jezu w tej świętości . . .	574
204. Zróbcie Mu miejsce . . .	575
205. Wysławiajmy Chrześciane cuda . . .	576

PIESNI DO NAJSŁ. IMIENIA JEZUS.

206. Jezusa słodkie wspomnienie . . .	578
207. Jezusowa miłość słodka! . . .	578
208. Jezu nad słońce jaśniejszy . . .	579

PIESNI DO NAJSW. SAKRAMENTU.

209. Spójrz z nieba wysokiego . . .	580
210. Kłaniam się Tobie . . .	580

211. O salutaris Hostia! . . .	582
212. Święty, święty, święty . . .	582
213. Tantum ergo Sakramentum . . .	583
214. Bądź pochwalon na wieki . . .	583
215. Niech Jezus Chrystus będzie . . .	584
216. W Majestacie na niebieskim . . .	585
217. Wielbimy Cię o Boże, nasz . . .	585
218. Kłaniam się Tobie, przedwieczny	586

PIESNI O NAJSW. PANNIE MARYI.

219. Niebieskiego dworu Pani! . . .	587
220. O Marya, Matko Boga! . . .	587
221. Bądźże od nas pozdrowiona . . .	588
222. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona . . .	589
223. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona . . .	590
224. Gdyśmy przyszli do kościoła . . .	591
225. Słyszałem śliczny głos . . .	593
226. Ciebie, Panno! wzywamy . . .	596
227. O najświętsza Matko Boża! . . .	597
228. Przed Tobą kłękamy . . .	599
229. Bądź pozdrowiona . . .	600
230. O Matko ukochana . . .	601
231. Zawitaj Córko Ojca . . .	601
232. O uwielbiona, błogosławiona . . .	602
233. Urząd zbawienia ludzkiego . . .	603
234. Witaj Matko uwielbiona . . .	604
235. Idźmy, tulmy się jak dziatki . . .	608
236. Maryę pozdrawiać trzeba . . .	609
237. Matko Szkaplerza świętego . . .	609
238. Już Marya w niebo wzięta . . .	610
239. O Najświętsza Rodzico . . .	612

240. O Marya wspomnij na mnie . 614
 241. Witaj kwiecie Różańca . 617

PIEŚŃ DO SERCA JEZUSOWEGO.

242. Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj 618

PIEŚŃ PRZED SLUBEM.

243. Stanowicielu małżeństwa . 619.

PO SLUBIE.

244. Coś raczył złączyć, Boże! . 619

PIESNI POGRZEBOWE.

245. Jeszcze byłem małe dziecko . 620
 246. Dziecię! prędkoś zakończyło . 620
 247. O rodzice ukochani! . 621
 248. Moje z wami rozestanie . 621
 249. Zmarły człowiecze . 622
 250. Na cmentarzu mieszkać będę . 623
 251. Z głębokości ja wołam . 624



S P I S

Pieśni alfabetyczny.

	Stronnica.
Ach ja Matka tak żałosna . . .	499
Ach mnie matce boleściwój . . .	505
Ach mój Jezu, jak ty klęczysz . . .	561
Ach mój Jezu, kiedyś klęczał . . .	392
Ach mój Jezu, me kochanie . . .	392
Ach widzę Syna mojego . . .	502
Alma Redemptoris Mater . . .	518
Anioł Gabryel w poselstwie . . .	432
Anioł pasterzom mówił . . .	387
Aniołowie, pokój kochający . . .	562
Archanioł Boży Gabryel . . .	549
Asperges me Domine . . .	394
Ave Regina coelorum . . .	518
A wczoraj z wieczora . . .	387
Bądźże od nas pozdrowiona. . .	588
Bądź pochwalon na wieki . . .	585
Bądź pozdrowiona . . .	600
Będę Cię wyznawał . . .	520
Błogosławiony mąż . . .	521
Bóg się rodzi . . .	388
Boga naszego chwalcie . . .	510
Boże dobrotliwy Panie . . .	363
Boże Ojczy Tyś z miłości . . .	371
Boże Sędzio sprawiedliwy . . .	589
Boże Stwórczo nasz Panie . . .	365
Boże w dobroci nigdy . . .	482

Boże wejrzyj ku wspomózeniu	507
Boże wejrzyj ku wspomózeniu	519
Boże wieczny, Boże żywy!	547
Byłem małym dzieciątkiem	493
Całem Cię sercem	508
Chrystus Pan zmartwychwstał	571
Chrystus zmartwychwstan jest	413
Chwalcie dzieci Pana	522
Chwalcie o dziatki	509
Chwalcie Pana wszystkie ludy	524
Chwalmy ten niewysławiony	420
Ciebie, Boże! chwalimy	417
Ciebie, Boże! wielbimy	419
Ciebie, Panno! wzywamy	596
Cokolwiek w świecie jest	494
Co nam nakazuje nasza wiara	366
Co się zamyślasz sieroto	485
Coś ty raczył złączyć, Boże!	619
Czystsza nad słońce oczyszczenia	431
Dobra noc, Głowo święta	394
Do Ciebie, Panie! pokornie	421
Duszo moja słuchaj Pana	362
Duszo oziębła czemuż nie	503
Duszy w czyściu upalenia	492
Dzieciątko się narodziło	550
Dzień on dzień sądu Pańskiego	492
Dziecię! prędkoś zakończyło	620
Ecce Dominus veniet	382
Gdy Bóg posłał Syna swego	557
Gdy Marya porodziła	559
Gdy się Chrystus rodzi	552
Gdyśmy przyszli do kościoła	591

XVIII

	Stronnica.
Gdy według rozkazu Twego . . .	375
Gdzież jest Jezus ma pociecha . . .	573
Godzinki o św. Józefie . . .	456
Gorzkie żale. . .	496
Gwiazdo morza! któraś Pana . . .	383
Honor Marya, sława Marya! . . .	448
Idźmy, tulmy się jak dziatki . . .	608
Jerozolimo chwal Pana . . .	516
Jeszcze byłem małe dziecko . . .	620
Jeżeli domu sam Pan . . .	515
Jezu Chryste Panie miły . . .	395
Jezu! na zabicie okrutne . . .	498
Jezu nad słońce jaśniejszy . . .	579
Jezu! od pospólstwa . . .	504
Jezu! od żydostwa . . .	501
Jezu! Twoja mowa święta . . .	364
Jezusa narodzonego wszyscy . . .	561
Jezusa słodkie wspomnienie . . .	578
Jezusa tu wzywam, nowinę . . .	474
Jezusowa miłość słodka! . . .	578
Józefie święty! z domu . . .	470
Już Cię żegnam . . .	396
Jużem dość pracował . . .	398
Już Marya w niebo wzięta . . .	610
Już pochwalmy Króla tego . . .	389
Już słońce wschodzi . . .	510
Już teraz ofiarę zaczynamy . . .	542
Już zdejmują martwe z krzyża . . .	566
Każda żyjąca dusza, niech się . . .	421
Kiedy z Egiptu Izrael . . .	522
Kiedy ranne wstają zorze . . .	362
Kiedy król Heród królował . . .	555

Kłaniam się Tobie, Boże nieskończony	581
Kłaniam się Tobie przedwieczny .	586
Koronka do św. Józefa . . .	463
Królowa nieba, Panno Marya . . .	513
Krzyżu Chrystusów! . . .	402
Krzyżu święty nadewszystko . . .	400
Kto się w opiekę podda Pannie św. . .	433
Kto się w opiekę podda Panu . . .	482
Któryś cierpiał za nas rany . . .	562
Któż o tej dobie płacze . . .	553
Litania o św. Janie Nepomuckim . . .	478
Maryę pozdrawiać trzeba . . .	609
Matko niebieskiego Pana . . .	434
Matko Szkaplerza świętego . . .	609
Messyas przyszedł na świat . . .	560
Moje z wami rozestanie . . .	621
Na cmentarzu mieszkać będę . . .	623
Narodził się Jezus Chrystus . . .	554
Na Twe słowo się zbliżamy . . .	377
Niebieskiego dworu Pani! . . .	587
Niebo ziemia, świat i morze . . .	422
Niechaj będzie cześć, chwała . . .	565
Niech Cię cnót Twoich . . .	471
Niech Jezus Chrystus będzie . . .	584
Nieogarniony całym światem . . .	530
Nuż wszyscy prawowierni . . .	535
O Aniołowie, pokój kochający . . .	563
O Boże dobrotliwy Panie . . .	563
O Boże przedwieczny, odpoczynek . . .	491
O duszo wszelka nabożna . . .	408
O Gospodzie uwielbiona! . . .	383
O grobie chwalebny! . . .	569

O jak srodze jest rozpięty! . . .	566
Ojcie Boże wszechmogący . . .	404
O Jezu! słowa Twego . . .	363
O której berła ląd i morze słucha . . .	435
O Marya, Matko Boga! . . .	587
O Marya, moja radość . . .	434
O Marya wspomnij na mnie . . .	614
O Matko ukochana . . .	601
O Najświętsza Matko Boża! . . .	597
O Najświętsza Rodzico . . .	612
O rodzice ukochani! . . .	621
O salutaris Hostia! . . .	582
O uwielbiona, błogosławiona . . .	602
Pange lingua gloriosi . . .	428
Panno Marya Matko . . .	512
Pan z nieba i z łona Ojca . . .	389
Pasterze mili! coście widzieli . . .	554
Pełna mądrości Opatrzności . . .	486
Pójdźcie wszyscy chrześcianie! . . .	424
Płaczcie Anieli, płaczcie duchy . . .	568
Płaczmy wszyscy najmilejsi . . .	409
Pokłękuj na kolana, o duszo . . .	423
Pokrop dziś hyzopem . . .	364
Posyła do Panny nie lada . . .	548
Po Upadku człowieka . . .	384
Przed Majestat Twój rzuceni . . .	544
Przed oczy Twoje Panie . . .	429
Przed tak wielkim Sakramentem . . .	427
Przed Tobą klękamy . . .	599
Przed Tobą upadamy . . .	379
Przed Twojego dziś Ołtarza . . .	424
Przez Twoje święte . . .	571

Przybądź Duchu Stworzycielu . . .	417
Przy obchodzie. o Marya . . .	373
Przed tronem Twym padamy . . .	537
Przypatrz się duszo	500
Racz przyjąć uwielbienie	528
Regina coeli laetare	518
Rorate coeli de super	382
Rozkwitnęła się lilia	558
Rozmyślajmy dziś wierni	412
Róża Marya, piękność Marya! . . .	441
Rzekł Pan do Pana mego	507
Rzekł Pan Panu memu	519
Salve Regina! Mater misericordia . .	519
Salve Regina! zawitaj Królowa . . .	436
Serdeczna Matko, opiekunko	437
Sław języku chwalebneho	427
Słudzy Maryi, wam pewne	450
Słyszałem śliczny głos	593
Spijże już po twoim boju	494
Stała Matka boleściwa	413
Stanowicielu małżeństwa	619
Straszliwego Majestatu, Panie! . . .	483
Święty Janie Nepomucki	476
Święty Boże, święty mocny	429
Święta Panno! tyś nad wszystkie . .	442
Święty, święty, święty	582
Szczęśliwy i nie zna kaźni	509
Szczęśliwy każdy	517
Szczęśliwy kto sobie patrona	468
Ten co go wierni dziś chwala	469
Tobie Boże niezmierzony	524
Twoja cześć, chwała, nasz wieczny .	425

	Stronnica.
Ty któras pięknie dni . . .	526
Tysiąc kroć bądź pozdrowiona o Ma- rya, Marya! . . .	589
Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, o nie- bieska Królowa . . .	590
Tysiąc kroć was pozdrawiamy . . .	453
Tysiąc razy pozdrawiamy . . .	446
Ucieszyła mnie wieść . . .	514
U drzwi Twoich stoję Panie! . . .	426
U podnóżka Twych Ołtarzy . . .	532
Urząd zbawienia ludzkiego . . .	603
Uwielbiaj duszo moja . . .	511
W dzień Bożego Narodzenia . . .	390
Wesoły nam dziś dzień nastał . . .	414
Wespół tu teraz wszyscy Boga . . .	381
Wielbij duszo moja Pana . . .	525
Wielbij duszo moja Pana . . .	511
Wielbimy Cię o Boże, nasz . . .	585
Wielki przed Bogiem klejnocie . . .	472
Wisi na krzyżu, Pan Stwórca . . .	505
Witaj dniu święty żądany! . . .	416
Witaj Jezu w tej świętości . . .	574
Witaj, Janie z Bolesława! . . .	477
Witaj Królowa gwiazdo . . .	513
Witaj Królowa Matko . . .	514
Witaj Królowa nieba i Matko . . .	438
Witaj kwiecie Różańca . . .	617
Witaj Matko uwielbiona . . .	604
Witaj pani, matko matki Jezusa . . .	455
Witaj Pani, my poddani . . .	438
Witaj święta, i poczęta . . .	449
Wiwat dzisiaj Boskiej Istności . . .	551

Wstał Pan Chrystus zmartwych . . .	416
W Majestacie na niebieskim . . .	585
W pierwszym momencie bez . . .	452
W Sakramencie utajony . . .	428
Wszechmocna mego . . .	487
Wszystkie nasze dzienne sprawy . . .	362
W Twojej świątyni zgromadzeni . . .	539
Wysławiajmy Chrześciane cuda . . .	576
W zapędzie myśli . . .	517
Wzięta do nieba Marya Królowa . . .	439
W żłobie leży, któż pobieży . . .	391
Żal duszę ściska, serce boleść . . .	497
Zawitaj CórkO Ojca . . .	601
Zawitaj ranna Jutrzenko . . .	386
Zawitaj Jezu z Panny narodzony . . .	392
Zawitaj Matko różańca świętego . . .	444
Zdrowaś bądź Marya! . . .	385
Zdrowaś gwiazdo morska . . .	516
Z głębokości ja wołam . . .	624
Zmarły człowiecze . . .	622
Zmartwychwstał Chrystus . . .	571
Z nieba zesłany Syn Boga żywego . . .	563
Z pokłonem upadnijmy . . .	368
Z pokorą upadamy . . .	369
Zróbcie Mu miejsce . . .	575
Z wyroków nieba Marya się rodzi . . .	440



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

9112 8



001-009112-00-0

